

CARPENT TUA POMA NEPOTES

# Kwartalnik Edukacyjny

4 (51) ZIMA 2007

nowe czasy

# nowy jezuz



ergo...

Technologia informacyjna



Doskonalimy z pasją!

ISSN 1230-7556

# PLACÓWKI WOJEWÓDZTWA

## I Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie w Sanoku

Liceum mieści się w historycznym budynku z 1896 roku, położonym obok pięknego parku, w samym centrum miasta. Od początku bieżącego roku trwają przygotowania do uroczystego zjazdu absolwentów szkoły, który odbędzie się w 2008 roku z okazji 80-lecia jej powstania.

Przez wszystkie lata funkcjonowania II liceum wyrobiło sobie opinię szkoły o wysokim poziomie nauczania i wymagań, kładącej nacisk na wychowanie młodzieży. Wyniki ankiety przeprowadzonej wśród uczniów drogą elektroniczną wykazały, że czuje się ona bardzo bezpiecznie. Przyczynia się do tego w dużej mierze dodatkowa praca wychowawcza nauczycieli, angażująca młodzież do różnego typu zajęć.

Projekty tworzone przez nauczycieli wychowania fizycznego obejmują zajęcia sportowe i rekreacyjne, takie jak: pływanie, siatkówka, koszykówka, tenis stołowy, zajęcia taneczne, żeglarstwo oraz turystyka.

Rozwijanie zainteresowań sportowych znajduje swoje potwierdzenie w wynikach naszych uczniów, którzy, mimo iż dysponujemy salą gimnastyczną o wymiarach 17 m x 10 m i nie posiadamy szkolnego boiska sportowego, od wielu lat zaliczają się do ścisłej czołówki wojewódzkiej klasyfikacji sportowej (2002/03 - II miejsce, 2003/04 - II miejsce, 2004/05 - III miejsce, 2005/06 - II miejsce). Ubiegły rok był dla nas bardzo pomyślny, gdyż (dzięki wywalczonym przez pływaków i drużynę piłki ręcznej dziewcząt złotym medalom, „srebrze” w koszykówce dziewcząt i „brązie” w unihokeju) zajęliśmy I miejsce w wojewódzkiej licealiadzie.

Na terenie szkoły prężnie działa Koło Wolontariatu, skupiające liczne rzesze nauczycieli i młodzieży. Działają tu koła twórcze: teatralne i poetyckie, dające uczniom szanse rozwoju talentów artystycznych i umożliwiające ich spotkania ze sztuką przez duże „S”, poprzez organizację wyjazdów na spektakle teatralne w Krakowie i Rzeszowie, czy spotkań ze znanymi twórcami.

Przez wiele lat nasi uczniowie zdobywali tytuł laureata w centralnym etapie olimpiad językowych (język niemiecki, rosyjski, francuski), z języka polskiego, biologii, w konkursach matematycznych, konkursie o Unii Europejskiej, konkursach historycznych i innych.

Do ostatnich osiągnięć szkoły zaliczamy również zdanie matury przez wszystkich uczniów szkoły i dostanie się absolwentów na wybrane kierunki studiów.

Nauczanie języków: angielskiego, jako obowiązkowego dla każdego ucznia, niemieckiego, rosyjskiego i francuskiego, odbywa się w klasach o zwykłym i poszerzonym programie, na różnych poziomach.

Przedmioty rozszerzone wybierane są przez uczniów w pierwszej klasie i nauczane w systemie ponadoddziałowym i indywidualnym, tzn. uczeń może dowolnie łączyć 2 lub 3 wybrane przez siebie przedmioty, których uczy się w systemie rozszerzonym w drugiej i trzeciej klasie.

Nasz adres internetowy: [www.2lo.esanok.pl](http://www.2lo.esanok.pl)

# Kwartalnik Edukacyjny



4 (51) ZIMA 2007

Ukazuje się od 1993 r.

Doskonalimy z pasją!

## W KRĘGU NOWYCH IDEI

- Kazimierz Ożóg  
**Nowe czasy, nowy język polski** 5

## Z WARSZTATU BADAWCZEGO • INNOWACJE

- Izabela Filipiak, Małgorzata Zaborniak-Sobczak  
**Valodina znaczy języczek** 13
- Dorota Szumna  
**O języku nauczyciela klas I-III szkoły podstawowej w świetle zasad organizacji tekstu wypowiedzi** 18
- Paulina Albińska  
**Rodzina jako środowisko kształtujące zainteresowania** 28
- Grażyna Tereszkiewicz  
**Czy można nauczyć patrzeć na dzieło sztuki?** 38
- Józef Rejman  
**Subkultury przemocy, terroru i szantażu w świetle teorii wychowania resocjalizującego Cz. I** 49

## PCEN I OTOCZENIE

- Zadania priorytetowe Kuratora Oświaty uwypuklają to, co istotne lokalnie...** - z Maciejem Karasińskim - Podkarpackim Kuratorem Oświaty rozmawia Alicja Zams 55
- Małgorzata Młynarska, **Festiwal Comeniusa** 62
- Agnieszka Kruczek, Kamil Wrzos, **Pomagają dzieciom, pomagają szkołom - działalność Fundacji Pomocy Dzieciom i Młodzieży "BARKA"** 64

## PORTRETY, DYSKUSJE, RECENZJE, SPRAWOZDANIA

- Janusz Podlaszczak, **Trudne czasy rodzą świętych nauczycieli** 67
- Alicja Żywcok, **Wychowanie do radości życia** – J. Daszykowska 73
- Czesław Galek, **Pamięć i krzyże** – Bożena Krupa 76
- Krzysztof Przybycień, **Czasopismo „Pedagogika Katolicka”** 78
- Magdalena Wrzesień, **Socrates Comenius** 82
- Małgorzata Zaborniak-Sobczak, **Logopedia u progu XXI wieku** 84
- ergo...**, Wkładka tematyczna - **Dla dyrektora i samorządowca** 86

*Drodzy Państwo,*

*zapraszam do lektury zimowego numeru kwartalnika. Wątkiem wiodącym prezentowanych tekstów jest analiza zachowań językowych ludzkich społeczności w określonych kontekstach kulturowych, dydaktycznych i sytuacyjnych. Przeczytamy o tym w trzech tekstach, które przedstawiają użycie i ewoluowanie języka w czasach zmian społecznych i politycznych [tekst profesora Kazimierza Ożoga], pracę z uczniami łotewskimi, mającymi problemy językowe [artykuł dr Izabeli Filipiak-Kudasik i dr Małgorzaty Zaborniak-Sobczak] oraz analizę „zachowań językowych” nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej z punktu widzenia formalnych zasad organizacji tekstu wypowiedzi [wypowiedź dr Doroty Szumnej].*

*Profesor Kazimierz Ożóg podkreśla, że zmiany po 1989 roku są „największymi przeobrażeniami polszczyzny w całej jej historii”. Nie było w historii Polski czasu, w którym język podlegałby tak radykalnym zmianom. Autor podkreśla, że „obecna polszczyzna jest stanem języka po rewolucji. Zmiany te zauważa zwłaszcza średnie i najstarsze pokolenie Polaków, ci wszyscy, którzy wzrastali w tamtym języku. Pokolenie najmłodsze wychowane już jest w nowej polszczyźnie”. Polszczyźnie kształtowanej przez media, rozwijającej się w „politerackiej” fazie rozwoju społeczeństwa. I nie jest to bynajmniej sytuacja satysfakcjonująca.*

*Wypowiedź Izabeli Filipiak-Kudasik i Małgorzaty Zaborniak-Sobczak zwraca uwagę na niedobry fakt, iż w warunkach polskich „nadal nie wypracowano skutecznych rozwiązań organizacyjno-prawnych, które gwarantowałyby grupie dzieci dotkniętych wadami wymowy właściwą opiekę logopedyczną, a idea włączenia się większej niż dotychczas części środowiska wychowawczego do procesu opieki nad mową dziecka nie znajduje zrozumienia”. Inaczej rzecz się ma na Łotwie. Uczeń łotewski z wadami mowy ma zapewnioną intensywną opiekę logopedyczną; może także kończyć szkołę z pełnym programem nauczania.*

*Dorota Szumna z kolei koncentruje się na kompetencjach językowych nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej. Wskazuje na warunki skutecznego komunikowania się, pokazuje najczęstsze typy błędów i skutki ich popełniania oraz przyswajania niedobrych nawyków językowych.*

*Polecam lekturę pozostałych tekstów, w tym dodatku „ergo...”, w niniejszym wydaniu poświęconego szeroko rozumianej technologii informacyjnej.*

*M.K.*

Redaguje zespół:

**Krystyna Wróblewska, Mariusz Kalandyk (red.nacz.), Piotr Ożarski, Dorota Szumna, Alicja Zams**

Korekta: **Anna Rakus**

Współpraca: **Izabela Fac [Urząd Marszałkowski], Krystyna Lech [Urząd Marszałkowski]**

Redakcja naukowa:

**prof. zw. dr hab. Kazimierz Ożóg [UR] - przewodniczący, prof. zw. dr hab. Zbigniew Andres [UR], prof. zw. dr hab. Bolesław Fleszar [PRz], prof. dr hab. Gustaw Ostasz [UR], prof. dr hab. Kazimierz Szmyd [UR], prof. dr hab. Aleksander Szymański [PRz], dr Zofia Frączek [UR], dr Urszula Gruca-Miąsik [UR], dr Beata Szluz [UR], dr Wiesława Walc [UR], dr Małgorzata Zaborniak-Sobczak [UR]**

*Prezentowane materiały z działów W kręgu nowych idei, Z warsztatu badawczego. Innowacje oraz Dyskusje. Recenzje objęto recenzją naukową. Redakcja zastrzega sobie prawo do adiustacji i dokonywania zmian formalnych w artykułach.*

e-mail: [kwartalnik@pcen.rzeszow.pl](mailto:kwartalnik@pcen.rzeszow.pl)

© Copyright by Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie, Rzeszów 2007

Projekt okładki: Andrzej Iskrzycki

Skład i łamanie: Andrzej Iskrzycki

Wydawca: **Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie**

35-234 Rzeszów, ul. Partyzantów 10a

tel. 017 85 340 97, fax 85 346 82; e-mail: [biuro@pcen.rzeszow.pl](mailto:biuro@pcen.rzeszow.pl); [www.pcen.rzeszow.pl](http://www.pcen.rzeszow.pl)

Druk i oprawa: Poligrafia PCEN Rzeszów, ul. Targowa 1

Nakład: 3000 egz.

## Szanowni Państwo

„Kwartalnik Edukacyjny” rozpoczyna kolejny rok swojej działalności. Realizując swoją misję, integralnie związaną z misją Podkarpackiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie, nieustannie pracujemy nad udoskonalaniem formuły pisma i jego atrakcyjności. Pragniemy jak dotychczas docierać z konkretną merytoryczną propozycją poznawczą do naszych czytelników i jednocześnie ową propozycję nieustannie doskonalić.

Rozszerzamy w znaczący sposób skład Rady Naukowej o liczne grono profesorskie Politechniki Rzeszowskiej i Uniwersytetu Rzeszowskiego. Pełny skład rady znajdziecie Państwo w stopce kwartalnika. Chcemy w ten sposób zwiększyć się oddziaływać Uniwersytetu i Politechniki na środowiska nauczycielskie i stworzyć rzeczywistą przestrzeń dialogu dotyczącego istotnych dla nas perspektyw edukacyjnych oraz dokonań osób i placówek; dokonań, które na naszych łamach będą miały szansę dotrzeć do całego środowiska i jednocześnie doskonalić kształt owego dialogu.

Zachowujemy dotychczasową koncepcję pisma i jego dział, modyfikujemy jednak charakter dodatku „ergo...”. Zależy nam, by „ergo...” w większym niż dotychczas stopniu stało się dodatkiem mającym charakter przedmiotowy, koncentrującym się na pokazywaniu konkretnych propozycji metodycznych, przydatnych nauczycielowi w jego codziennej pracy. Chcemy kontynuować realizację idei, by dodatek stawał się prawdziwym regionalnym forum wymiany zawodowych doświadczeń oraz miejscem wypracowywania nowych efektywnych form metodycznych, związanych zarówno z przedmiotowym, jak i ogólnodydaktycznym doświadczeniem w tym względzie.

W centrum uwagi kwartalnika znajduje się nadal uczeń-wychowanek oraz jego potrzeby rozwojowe i edukacyjne.

Zależy nam, by „Kwartalnik Edukacyjny” zachował cechy periodyku naukowego. Będziemy więc nadal publikowali, opatrzone recenzjami, teksty o charakterze interdyscyplinarnym z pogranicza nauk społecznych, kulturoznawczych, filozoficznych, medycznych i prawnych.

Tak więc „Kwartalnik Edukacyjny” będzie posiadał następujące działy:

- W KRĘGU NOWYCH IDEI – materiały tu zamieszczone będą miały charakter prezentacji nowych koncepcji pojawiających się w omawianych przez nas dziedzinach wiedzy, deskrypcji ich najważniejszych założeń, ewaluacji oraz czynności prognostycznych.

- Z WARSZTATU BADAWCZEGO – znajdą się tu sprawozdania z badań własnych nauczycieli, w tym także nauczycieli akademickich, wychowawców, kadry kierowniczej; doniesienia o kreatywnej, twórczej, eksperymentalnej działalności pedagogicznej, sprawdzonych pomysłach pedagogów praktyków, służące doskonaleniu rzeczywistości wychowawczej i edukacyjnej;

- PCEN I OTOCZENIE – znajdziecie tu Państwo materiały będące owocem współpracy z ważnymi instytucjami należącymi do systemu edukacji: Kuratorium Oświaty, placówkami doskonalenia nauczycieli, bibliotekami, poradniami psychologiczno-pedagogicznymi. Materiały tu zamieszczone będą miały charakter informacyjno-prawny i dotyczyły istotnych dla funkcjonowania całego systemu faktów i wydarzeń oraz wykładni prawnej wchodzących w życie aktów prawnych;

- PORTRETY, RECENZJE, DYSKUSJE, KALENDARIUM – będą tu sylwetki i dokonania naukowe ważnych postaci ze świata nauki, recenzje ważnych książek naukowych i tych mających dużą wartość metodyczną, wywiady, sprawozdania z wydarzeń edukacyjnych, komunikaty w formie kalendarium o wydarzeniach lokalnych, krajowych i zagranicznych; polemiczno-krytyczne materiały na tematy poruszane w czasopiśmie;

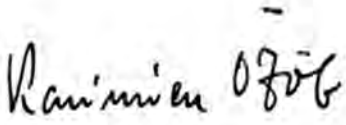
- PLACÓWKI OŚWIATOWE I OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZE – informacje o szkołach i placówkach wychowawczych, które tworzą dla swoich uczniów i wychowanków interesujące środowisko wychowawczo-edukacyjne [druga i trzecia strona okładki];

- WKŁADKA TEMATYCZNA „ergo...” – znajdziecie tu Państwo materiały mające określonego adresata: dyrektora szkoły, nauczyciela i nauczyciela doradcy metodycznego – zawierające praktyczne porady edukacyjne (scenariusze lekcji, opinie o podręcznikach i programach nauczania, przykłady planów wynikowych, ich omówienia, a także te dotyczące szeroko rozumianej Technologii Informacyjnej). Wkładka będzie miała za każdym razem innego adresata i będzie w odpowiedni sposób oznaczona.

Zapraszamy do współpracy, prosimy o kontakt.

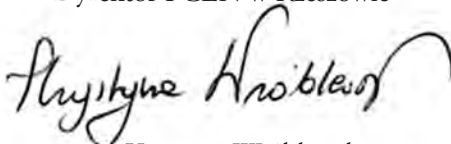
Z wyrazami szacunku:

Przewodniczący Rady Naukowej



prof. zw. dr hab. Kazimierz Ozóg

Dyrektor PCEN w Rzeszowie



mgr Krystyna Wróblewska

Kazimierz Ożóg

## Nowe czasy, nowy język polski

### Polszczyzna po roku 1989 - język po rewolucji

Każdy język etniczny żyje i rozwija się wraz z narodem, a dzieje społeczności narodowej to także dzieje języka.

Mówić o języku to znaczy mówić o człowieku, mówić o języku to mówić o wspólnocie, która się tym językiem posługuje. Przez analizę języka dochodzimy do lepszego rozumienia danej grupy, która się porozumiewa, ale i ona sama oddziałuje na język. Związki między językiem a kulturą są zawsze mocne i dwustronne. Z jednej strony język stanowi fundament każdej kultury i jej podstawowe dobro, z drugiej zaś każda kultura przez swoje tendencje, proponowany system wartości, aktualne mody mocno wpływa na język.

Gwałtowne przeobrażenia w Polsce, dokonujące się ostatnio w różnych dziedzinach życia narodu, znajdują natychmiast swoje odbicie w języku polskim, który od razu odzwierciedla wielość zmian obyczajowych, politycznych, ekonomicznych, społecznych i - szerzej - kulturowych zachodzących z taką intensywnością w ciągu ostatnich dwudziestu lat w naszym kraju<sup>1</sup>. Ostatnie dwie dekady XX wieku przyniosły Polsce wolność, był to zatem okres szczególnie w polskiej historii. W wyniku pokojowej rewolucji Solidarności zmienił się ustrój totalitarny, w którym władzę absolutną miała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, na demokratyczny, co było początkiem rozpadu systemu komunistycznego w Europie w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Lata te wycisnęły na języku polskim ogromne piętno. Także i język polski przeżywa od roku 1980 razem z narodem historyczny przełom, swoisty okres „burzy i naporu”. Tym bardziej jest to widoczne, że przez wiele dziesiątków lat powojennej historii polszczyzna w przestrzeni publicznej stanowiła poddany władzy (i cenzurze) monolit, w którym zmiany zachodziły bardzo wolno<sup>2</sup>. Obecnie jesteśmy świadkami zmian, które - co mocno podkreślam - są największymi przeobrażeniami polszczyzny w całej jej historii. Nie było drugiego takiego okresu, w którym język zmieniłby się tak gwałtownie. Nawet II wojna światowa nie przeorała tak głęboko ojczystej mowy i świadomości językowej Polaków jak okres po 1989 roku<sup>3</sup>.

Można zatem śmiało powiedzieć, że obecna polszczyzna jest stanem języka po rewolucji. Zmiany te zauważa zwłaszcza średnie i najstarsze pokolenie Polaków, ci wszyscy,

<sup>1</sup> K. Ożóg, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów 2004.

<sup>2</sup> M. Głowiński, *Nowomowa po polsku*, Warszawa 1990.

<sup>3</sup> W. Pisarek (red.), *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, Kraków 1999.

którzy wzrastali w tamtym języku. Pokolenie najmłodsze wychowane już jest w nowej polszczyźnie.

Nowa jakość polszczyzny po przełomie politycznym jest spowodowana głównie przez czynniki pozostające na zewnątrz języka. Zupełnie marginesową rolę odgrywa tu wewnętrzna ewolucja systemu. Ogromne ciśnienie rzeczywistości na język po roku 1989 obserwujemy w dwóch aspektach. Po pierwsze, nowy stan polszczyzny jest spowodowany w głównej mierze przez zmiany polityczne, gospodarcze, społeczne i obyczajowe zachodzące ostatnio w naszym kraju. Zmiany te dominowały mniej więcej do połowy lat 90. XX wieku. Były one dla języka bardzo gwałtowne. Na pierwszym miejscu należy wymienić upadek dawnego systemu politycznego. Polska w roku 1989 po raz drugi w XX wieku odzyskała niepodległość. Ustrój państwa się zmienił z totalitarnego (komunistycznego) na demokratyczny. Pociągnęło to lawinę różnych zmian gospodarczych i społecznych. Radykalnie zmieniła się z tego powodu zarówno polszczyzna oficjalna, jak i potoczna, bo zaczęliśmy w nowych demokratycznych warunkach mówić o nowych sprawach publicznych i tych codziennych. Przestał istnieć kontrolowany język systemu totalitarnego, nastąpiła całkowita kompromitacja nowomowy socjalistycznej. W państwie demokratycznym zaistniał wielość różnych partii politycznych. W ciągu krótkiego czasu trzeba było nazwać nowe elementy zmieniającej się rzeczywistości, nowe zjawiska, procesy, instytucje, produkty. Polszczyzna wzbogaciła się o tysiące leksemów, które są wyraźnym śladem polskich przemian, por.: *gruba kreska, weto prezydenta, konstruktywne wotum nieufności, hipermarket, supermarket, internauta, kohabitacja, pranie brudnych pieniędzy, kuroniówka, sztab wyborczy, konwencja wyborcza, billboard, lobbowanie, bilingi, VIP, PIT, PESEL, syndyk masy upadłościowej, strukturalne bezrobocie, kancelaria prezydenta, rada gabinetowa, urząd pracy, urząd skarbowy, pokolenie frugo, afera Rywingate, stylistka paznokci, społeczeństwo Arizony, sitcom*. Na podstawie tych wyrazów można opisać kolejne etapy polskiej transformacji we wszelkich jej przejawach. To zaklęty w słowach swoisty dokument wszystkich polskich przemian<sup>4</sup>.

Po wtóre, w drugiej połowie lat 90. XX wieku zaczęły oddziaływać na język polski tłumione wcześniej przez państwo socjalistyczne bardzo agresywne współczesne zachodnie tendencje kulturowe. Zaliczyć do nich należy tendencje postmodernistyczne, konsumpcjonizm, rewolucję informatyczną, medialność oraz amerykańzację języka i kultury. Tendencje te właśnie teraz na początku XXI wieku najmocniej wpływają na polszczyznę i radykalnie na naszych oczach ją zmieniają. Nizej postaram się krótko omówić te czynniki.

## Wpływ mediów

Wielu badaczy uważa, że na język polski największy wpływ wywierają obecnie środki masowego przekazu (media), które po zniesieniu cenzury w kwietniu 1990

<sup>4</sup> K. Mosiołek-Kłosińska, *Ślady polskich przemian po 1989 roku w słownictwie ogólnym*, [w:] *Polszczyzna w komunikowaniu publicznym*, W. Gruszczyński, J. Bralczyk, G. Majkowska (red.), Warszawa 1999, s. 37-61.

roku, mają niczym nieskrępowane możliwości rozwoju. Powoduje to ogromne konsekwencje dla polszczyzny, gdyż upowszechnia się w społeczeństwie medialny język polski. To właśnie polszczyzna medialna staje się dla Polaków wzorem, niosącym dla wielu z nas rozstrzygnięcia normatywne. Język ten w wersji mniej lub bardziej poprawnej, wysokiej, niskiej, eleganckiej, często, niestety, wulgarnej, agresywnej dociera za pomocą wielu stacji radiowych, kanałów telewizyjnych, kolorowych gazet, często Internetu praktycznie do każdego zakątka kraju. Przeciętny Polak uczy się obecnie polszczyzny ogólnej głównie z mediów<sup>5</sup>. A często nie są to dobre wzorce. Media komercyjne upowszechniają, niestety, sposób mówienia nakierowany na konsumpcję i na zysk płynący ze sprzedaży produkowanych masowo komunikatów językowych (tekstów). Jeśli jest to swoista sprzedaż języka, to komunikat musi być atrakcyjnym towarem zarówno co do jego zawartości, a więc treści, jak i formy, czyli swoistego „opakowania”. Stąd się bierze w wielu medialnych przekazach językowych przerost formy nad treścią. Zaczyna dominować medialne show, częsta staje się pogoń za oryginalną, niebanalną, szokująca, epatującą wulgarnością, seksem, sensacyjną treścią. Komunikaty muszą być za wszelką cenę nowe, atrakcyjne, dowcipne, zabawne, prowokacyjne często za cenę naruszenia norm etycznych. Nawet ludzkie nieszczęście jest powodem do zabawy słownej, by przytoczyć słynne *polowanie na skóry* (afery ze sprzedażą ludzkich zwłok), *powodzianie na lodzie* (powodzianie nie mają gdzie mieszkać), *wszyscy ludzie Krzaklewskiego do odstrzału*, *Sejm wiagrą stoi*, zaś *Steczowskiej rosna i rosna piersi*. Porównajmy jeszcze kilka tytułów z ambitnej „Gazety Wyborczej”: *Układ wszędzie, co to będzie*; *Lepsze własne szambo niż kanalizacja z UE*; *Czas na małe PIT-u, PIT-u*; *Stółki podzielili, becikowe uchwalili*. Z mediami nierozzerwalnie związana jest reklama, która prowadzi język polski po drogach konsumpcjonizmu. Reklama wykorzystuje język instrumentalnie, komunikaty reklamowe to „język na sprzedaż”<sup>6</sup>.

Medialność wywołała jeszcze inne zjawisko groźne dla języka, otóż na początku lat 90. społeczeństwo polskie zaczęło wchodzić w fazę politeracką. Proces ten polega na generalnym odejściu od czytania książek, zwłaszcza dzieł literackich i jego zastąpieniu przez komunikaty, obrazy medialne. Jest to zresztą zjawisko ogólne, bowiem jeśli jakieś społeczeństwo osiągnie duży stopień nasycenia mediami elektronicznymi, wówczas wygodniejsze staje się oglądanie bądź słuchanie popularnych audycji, aniżeli czytanie ambitnych tekstów. A jeśli czytamy, to głównie nowe, nieznanne na rynku polskim przed rokiem 1989 kolorowe czasopisma, w których zdjęcia (obrazy) górują nad tekstem. Swoisty awans przeżywają tzw. gatunki lekkie, np. harlekiны, komiksy, teksty werystyczne, np. reportaż, rozmowa, wywiad. Przeciętny Polak męczy się, kiedy ma przeczytać kilka zdań po kolei. Dłuższy tekst musi być rozerwany obrazem, przeniesieniem choć kilku zdań na inną stronę, odmiennym rodzajem i krojem czcionki. Kultura masowa, przekazywana głównie przez media, rodzi typowy „język medialny”, ubogi, łatwy i w sumie prymitywny. Ten język

<sup>5</sup> J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska (red.), *Język w mediach masowych*, Warszawa 2000.

<sup>6</sup> J. Bralczyk, *Język na sprzedaż*, Gdańsk 2004.

z kolei, funkcjonując w różnych dziedzinach współczesnej kultury, utwierdza i pogłębia jej prymitywizm i ubóstwo.

## Konsumpcjonizm a język polski

Pokojowa rewolucja Solidarności wprowadziła nasz kraj w obręb globalnej już dziś kultury konsumpcyjnej, w której do najważniejszych wartości zaliczana jest realizacja postawy mieć. Postawę tę rozpowszechniają i gloryfikują środki masowego przekazu, liberalne założenia ekonomiczne, świetnie zorganizowane firmy, często międzynarodowe korporacje. Wszystkie te czynniki tworzą nową ideologię konsumpcyjną, której głównym zadaniem jest wpoić współczesnemu człowiekowi prymat nabywania rzeczy<sup>7</sup>. Wprzęgnięto do tej gry także język, który stał się ważnym elementem wzmacniania konsumpcji. Współczesny Polak żyje coraz bardziej w świecie rzeczy, określających je słów oraz przekazów reklamowych. Po roku 1989 także i w Polsce reklama stała się wszechobecna zarówno w środkach masowego przekazu, jak i w życiu codziennym przeciętnego Polaka. Reklama rozpowszechnia tysiące słów związanych z kulturą konsumpcyjną, wpaja nam uproszczony, naiwny obraz świata, w którym - jak w baśni - wszystko jest możliwe pod warunkiem, że się kupi dany produkt. Styl reklamowy dostarcza Polakom wielu skrzydlatych słów<sup>8</sup>. Zaczynamy myśleć reklamami, które narzucają nowe stereotypy, por.: *Aspen zniewalający jak mężczyzna, który nim pachnie; Nie oprę się mu i pobiegnę bez tchu - zapach City; Cóż za pokusa Raffaello; Wybrałam farby Wella, ja nie popełniam błędów; Na całym świecie kobiety wyrzucają spodnie, pokazując gładsze i piękniejsze nogi. To dzięki nowemu Gillette Satin Care.* Teksty reklamowe upowszechniają konsumpcyjną wizję rzeczywistości. Narzucają odbiorcom przewrotną myśl, że *tym bardziej jesteś, im więcej nabywasz rzeczy*. Narzucają też swoisty język – zreifikowany, wartościujący rzeczywistość pod kątem reklamowanych wyrobów, nadużywający kategorii nowości, nowoczesności, naturalności, skuteczności, wygody. Uderza nowe wartościowanie, nowa reklamowa i konsumpcyjna aksjologia, nieznana wcześniej polszczyźnie, por.: *wyjątkowo korzystny kredyt; niezwykła oferta specjalna; niepowtarzalna, nieziemskie okazja; nowoczesne zakupy; szalona obniżka cen; niespotykana gwarancja; numer jeden na świecie; świeży hiper smak; megadługie rozmowy; ekstremalnie niezawodny komputer; totalnie ekstrawagancki zespół; absolutny megahit; niezwykła, nieskończona doskonałość.*

Konsumpcja ma swoje słowa klucze, a jej propagowanie odbywa się głównie w języku. Zatem współczesny język polski musi także sprostać tym zadaniom. Język jest tutaj traktowany instrumentalnie i jest głównym narzędziem służącym do wzmacniania i rozszerzania konsumpcji. Mamy zatem specjalną odmianę współczesnego języka polskiego, nazywaną przeze mnie polszczyzną konsumpcyjną.

<sup>7</sup> G. Ritzer, *Magiczny świat konsumpcji*, Warszawa 1997.

<sup>8</sup> J. Lizak, *Język reklam dla dzieci*, Rzeszów 2006.

## Amerykanizacja i europeizacja języka polskiego

Silną tendencją zmieniającą współczesny język polski jest atrakcyjna dla wielu Polaków amerykanizacja kultury. Globalizacja oznacza dzisiaj coraz częściej amerykanizację, czyli dominację we współczesnym świecie amerykańskich znaków kulturowych. Amerykanizacja obejmuje różne poziomy języka polskiego i zachowań komunikacyjnych współczesnych Polaków. Mamy tu wpływy fonetyczne, leksykalne, słowotwórcze, składniowe, a także oddziaływanie na sposoby komunikowania się, np. modę na luz, nastawienie praktyczne i dążenie do maksymalnego uproszczenia przekazów. Już nawet dość pobieżna analiza leksyki współczesnej polszczyzny pozwala bez trudu zakreślić te obszary, w których Polacy ulegli atrakcyjnym wzorcom amerykańskim<sup>9</sup>. Po roku 1989 Polak zaczyna dostrzegać niektóre elementy otaczającego go świata oczyma Amerykanina, por. słownictwo związane z komputerami, Internetem: *rzeczywistość wirtualna, serwer, skaner, e-mail*, wyrazy dotyczące nowych realiów życia gospodarczego: *leasing, monitoring, menager, dyskont*, czy określenia dotyczące nowych realiów naszej codzienności, por.: *cheeseburger, grill, chipsy, drink, sorry, walkman, gadget*. Istotne dla polskich zmian językowych są amerykańskie sposoby luźnej komunikacji, bezpośredniość zwracania się przez ty, wyrażanie zachwytu i innych stanów emocjonalnych przez *wow!* oraz upowszechnienie nowych, grzecznościowych formuł. Kategoria luzu językowego wpływa znacząco szczególnie na język polskiej młodzieży.

Niejako w tle językowych procesów globalizacyjnych zachodzą zjawiska związane z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Także i one działają na współczesną polszczyznę. Ich ślad w języku jest znaczny i dotyczy nie tylko tzw. poprawności politycznej, ale i występowania setek nowych wyrazów, por.: *Komisja Europejska, dopłaty bezpośrednie, komisarz europejski, strefa euro, euroentuzjaści, euroceptycy, eurodeputowani*. Okazuje się, że jedną z najczęstszych konstrukcji języka polskiego jest obecnie złożenie z *euro-*. Teraz bardzo modne jest *euro-*, bo przecież Polska od 1 maja 2004 roku jest członkiem Unii Europejskiej, por.: *eurotransport, eurokonto, eurourzędnik, eurokorpus, eurosojusznik, euroatlantycki, eurokonferencja, euroturystyka, eurowaluta, eurostandard, eurorynek, eurolanguage, eurocopter* a nawet *eurookna, eurotoaleta, eurotorba, eurowódka*.

## Tendencje postmodernistyczne

Istotnym czynnikiem kulturowym wpływającym na polszczyznę przełomu XX i XXI wieku są tendencje postmodernistyczne. Jest to bardzo radykalny sposób myślenia wątpiący w możliwości poznawcze umysłu, zakładający, że nie ma uniwersalnej moralności, kwestionujący uznane autorytety, głoszący powszechny relatywizm. Każdy człowiek, według tej filozofii, ma własne poznanie rzeczywistości, każdy ma

<sup>9</sup> K. Ożóg, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów 2004. E. Mańczak-Wohlfeld, *Angielsko-polskie kontakty językowe*, Kraków 2006.

prywatny język i własną grę językową. Nie istnieją żadne uniwersalne wartości, a relatywizm moralny jest uzasadniony. Przedstawiciele postmodernizmu głoszą przekonanie o zasadniczej roli języka w kulturze i przypisują tekstom szczególne znaczenie. Nadmiernie jest eksponowana kategoria intertekstualności. Człowiek współczesny, jak sądzą, obracający się w skomplikowanej strukturze różnych znaków kultury, tekstów, dyskursów, symulaków, musi z braku obiektywnych kryteriów prawdy sam tej prawdy poszukiwać<sup>10</sup>.

Przeciętny Polak, zwyczajny użytkownik języka nie zdaje sobie sprawy z tych tendencji i nie wie, co to są idee postmodernizmu. Idee te jednak wywierają wpływ na nasz język, są bowiem upowszechniane przez media, które według tych założeń produkują tysiące współczesnych znaków kulturowych. Jest to zatem praktyczny postmodernizm. Tendencje te zachwiały polską normą językową i kulturą mowy ojczystej. Media budują wiele przekazów, realizując ideę postmodernistyczną, że każdy sposób mówienia (pisania) jest dobry, gdyż jest on oznaką wolności człowieka. Na równym poziomie stawia się wszelkie sposoby ekspresji słownej. Dlatego dziś w języku polskim, zwłaszcza tym w przestrzeni publicznej, obserwujemy niebywałą ekspansję stylu potocznego, modę na dosadność mówienia, powszechną wulgaryzację i brutalizację wypowiedzi, dążenie do gry językowej, zabawy słownej. Porównajmy kilka wypowiedzi polityków, zanotowałem je na przełomie 2005/2006: *po takich deklaracjach czujemy się jak zbity pies, jak wypluty cukierek; współpracować z tym politykiem to tak jakby kozę puścić do zagrody; obecna sytuacja polityczna przypomina klatkę, w której znajduje się pyton i dwie kury – LPR i Samoobrona; Platforma czuje się jak panna młoda zdradzona w noc poślubną; pakt stabilizacyjny przypomina trójkę ze sternikiem; Lepper to gruboskórny prostak, warchoł, dopalająca się końcówka bełkotliwej hucpy.*

## Rewolucja informatyczna

Styl komputerowy jest w języku polskim zjawiskiem zupełnie nowym, zaistniał bowiem na początku lat 90. XX wieku. Jest on dowodem, że także Polska weszła w następny uniwersalny obszar, jakim jest globalna rewolucja informatyczna. W Polsce istnieją obecnie najnowocześniejsze technologie komputerowe, mamy narodowy program komputeryzacji szkół i nauczania informatyki. Razem z nowymi technologiami, zwłaszcza wykorzystaniem sieci, rozwija się w języku polskim bardzo ekspansywny styl komputerowy. Obsługuje on szeroko pojętą sferę informatyki. Jest to już dziś styl bardzo rozbudowany, zawiera bowiem kilkanaście tysięcy słów. Są to głównie zapożyczenia z języka angielskiego. Mamy tu już warstwę słownictwa oficjalnego i nieoficjalnego, jest to styl bardzo specjalistyczny, zawierający tysiące terminów. Uderza też niespotykana w innych stylach tendencja do skrótowości, widać ją szczególnie w języku

<sup>10</sup> K. Ożóg, *Współczesna polszczyzna a postmodernizm*, [w:] *Przemiany języka na tle przemian współczesnej kultury*, K. Ożóg, E. Oronowicz-Kida (red.), Rzeszów 2006, s. 98-109.

internautów. Zastanawia obecność elementów potocznych w tym bardzo przecież bardzo specjalistycznym typie komunikacji. Polacy, zwłaszcza młodzi, znakomicie posługują się komputerem. Rośnie nowa e-generacja, wychowana na komunikacji esemesowej i internetowej<sup>11</sup>. Właśnie ta generacja, sprawnie posługująca się komputerem, wykorzystująca go codziennie bardzo mocno zmienia język polski. Język poczty elektronicznej, czatów, forów dyskusyjnych to swoista hybryda mowy i pisma. Młodzi nie przejmują się bylejąkością tekstów internetowych. W komunikacji elektronicznej zanika odwieczna, utwierdzona od tysięcy lat opozycja mówienie - pisanie. Te zjawiska ciągle się pogłębiają, i być może za parę lat wymuszą one reformę polskiej ortografii. Pisownia internetowa jest, z punktu widzenia ogólnej normy ortograficznej, rzeczą skandaliczną. Występują tu liczne błędy, które tłumaczy się spontanicznością i emocjonalnością tekstów internetowych. Teksty te są tworzone w wielkim pośpiechu, bez tradycyjnego skupienia, który zawsze charakteryzował proces pisania. Dużą rolę odgrywają tu emotikony i nicki. Normą już jest pomijanie polskich znaków diakrytycznych. Obserwuje się też swoistą modę na łączenie cyfr z literami, eksperymenty z dwuznakami, wykorzystywanie obcych znaków, szczególnie *q*, aby oddać polskie *k* czy *ku*, porównajmy kilka przykładów tej swoistej internetowej nonszalancji: *ale to doopy, buraq, qruwa, cool towarek, ale pojeby, fakaj się, sk8 (skajt)*. Powszechna staje się wulgaryzacja tych tekstów. Jednakowo używają wulgaryzmów chłopcy i dziewczęta. Swoiście funkcjonują wyrazy emocjonalne, zwłaszcza wartościujące, zawężają się one do kilkunastu leksemów i każdorazowo się aktualizują, por.: *spoko bronx, zajawkowa impreza, zajebista kapela*. To właśnie odmiana internetowa, narzucana przez ludzi młodych, będzie w przyszłości najbardziej zmieniać polszczyznę. W tym obszarze społecznej komunikacji będą z pewnością dalej zachodzić rewolucyjne przemiany.

Zamiast podsumowania można odpowiedzieć na pytanie, jaka jest polszczyzna nowych czasów? Jest to niewątpliwie język dobrze rozwinięty, znakomicie zaspokajający potrzeby komunikacyjne współczesnych Polaków, a przez liczne wyrazy zapożyczone sprawnie obsługujący najnowocześniejsze dziedziny nauki, zwłaszcza domenę rewolucji informatycznej. To w sumie sprawne narzędzie komunikacji, ma jednak cechy, które mogą niepokoić. Są to zjawiska, które ostatnio się rozszerzają głównie pod wpływem zachodnich tendencji kulturowych. Zaliczyć do nich można ekspansję pospolitości i potoczności, dominację polszczyzny konsumpcyjnej, nasilenie wulgaryzacji języka, rozchwianie normy językowej, swoistą hybrydyzację polszczyzny mediów, wreszcie fascynację amerykańskimi wpływami.

Dla Czytelników, którzy interesują się polszczyzną, przytoczę na koniec wiersz (mojego autorstwa) napisany w języku środowiskowym ludzi młodych - może to być wysłany e-mail. Ta moja fraszka nie oddaje jednak całkowicie specyfiki tego języka, gdyż nie ma w niej wulgaryzmów, które, niestety, dość często występują obecnie wśród młodzieży. Zwróćmy uwagę, jak ciekawa to polszczyzna. Ona także wyznacza kierunek przemian ojczystego języka.

<sup>11</sup> E. Wolańska, *Szybko Mobilnie Skrótowo. Właściwości komunikacyjne, tekstowe i stylistyczne krótkiej wiadomości tekstowej*, Warszawa 2006.

Sprawozdanie z podróży do Włoch  
(młody człowiek opowiada koledze wrażenia):

Czaj kolo bazę, kumaj.  
Sorewicz, że w naszym speech,  
pełna faza, zajawka w Italii,  
cool wypas.

Była spoko bryka,  
full odlot, zajarzysty dans,  
zdanża sprawa,  
zakręcona impra,  
po prostu masakra.

Kultowy MAN, zarypiste autostrady,  
Włochy jak Włochy,  
lukali my tu i tam,  
fajny Rzym, przegefajna Padwa.

Galileo na big skrzynce po browarze,  
sympa Rawenna, jakiś Justynian spoko facet  
i Teodora z kamyczków na ścianie.

Koleś przewodnik super gostek  
z czadowym brzusem,  
miał równo pod sufitem  
coś brechał o zabytkach  
ale to dla nas zmuła i ściema.

No, ale było fest  
lipa, że mało bronksu,  
ale wino z kartonu debest.

No to naczepa, hejka!

**prof. zw. dr hab. Kazimierz Ożóg** jest kierownikiem Zakładu Języka  
Polskiego w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz  
członkiem Komitetu Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk

Izabela Filipiak, Małgorzata Zaborniak-Sobczak

## Valodina znaczy „języczek”

*Zachować swoją ziemię –*

*Język swojej matki,*

*Język trzyma ziemię,*

*Ziemia trzyma język*

Andrejs Eglitis

Misja ryskiej szkoły VALODIŃA

### Wstęp

Słowa Andrejsa Eglitis podkreślają istotną rolę języka w procesie kreowania tożsamości kulturowej człowieka. To jedna z kilku funkcji języka<sup>1</sup>. Język rozumiany jest najczęściej jako społecznie wykorzystywane narzędzie, służące do komunikowania się (komunikacyjna funkcja języka, inaczej socjalna, interpersonalna). Edward Sapir wskazał na język jako symboliczny przewodnik po kulturze, rzeczywistości społecznej, narzędzie komunikacji i system symboli poprzedzający inne typy symboli komunikacyjnych, warunkujący zachowania, myślenie, wyrażanie emocji<sup>2</sup>. Język danej zbiorowości ludzkiej jest organizatorem jej doświadczenia i kształtuje jej „świat”, „społeczną rzeczywistość”. Refleksje nad związkami między językiem, myśleniem a rzeczywistością wniósł Benjamin Lee Whorf<sup>3</sup>. Metateoria Sapira – Whorfa głosi, że nasza percepcja rzeczywistości i obraz świata zależą od struktury języka, w ramach którego ich dokonujemy. Myślenie werbalne staje się rzeczywistością na gruncie i za pomocą określonego języka. Krótko: myślimy tak, jak mówimy i jednocześnie mówimy tak, jak myślimy<sup>4</sup>.

Język jako zjawisko kultury, reprezentuje wobec każdej jednostki rzeczywistość zewnętrzną, która istniała zanim owa jednostka przysła na świat. Edward T. Hall wskazuje, że tym, co jest cechą wyłącznie ludzką, tym, co rzeczywistość stanowi o tożsamości człowieka, bez względu na to, gdzie się urodził, jest jego kultura, całościowe ramy komunikacyjne – słowa, działania, gesty, sposób, w jaki pracuje i broni samego siebie. Wszystkie te rzeczy

<sup>1</sup> Por. R. Jacobson, *W poszukiwaniu istoty języka*, Warszawa 1989.

<sup>2</sup> E. Sapir, *Kultura, język, osobowość. Wybrane eseje*, Warszawa 1978.

<sup>3</sup> B.L. Whorf, *Język, myśl i rzeczywistość*, Warszawa 1982.

<sup>4</sup> J. Nikitorowicz, *Kreowanie tożsamości dziecka*, Gdańsk 2005.

tworzą pewne systemy komunikowania się, dysponujące znaczeniami zrozumiałymi wyłącznie dla tych, którzy znają historyczny, społeczny i kulturowy kontekst zachowań<sup>5</sup>.

## Stan opieki logopedycznej w Polsce

Język rozpatrywać można z różnych punktów widzenia (jeden z nich wskazano powyżej), a wiedza o znaczeniu języka w życiu indywidualnym i społecznym staje się niezbędna w diagnozie i terapii szeroko rozumianych zakłóceń procesu porozumiewania się.

System opieki logopedycznej w Polsce stanowi część systemu oświatowego i systemu opieki zdrowotnej, opiera się głównie na działalności poradni pedagogiczno-psychologicznych, w których zatrudnia się absolwentów podyplomowych studiów logopedycznych. Drugim typem poradni są poradnie specjalistyczne, działające przy wybranych szpitalach, przychodniach i innych placówkach, najczęściej służby zdrowia. Opieka logopedyczna obejmuje wszelkie działania profilaktyczne, diagnostyczne, terapeutyczne, instruktażowe oraz popularyzatorskie, zmierzające do zapobiegania, ograniczania czy usuwania zakłóceń i zaburzeń procesu porozumiewania się oraz do łagodzenia ich skutków w wymiarze jednostkowym i społecznym<sup>6</sup>.

Od lat zaburzenia mowy odnotowuje się u nawet kilkudziesięciu procent uczniów w młodszym wieku szkolnym. Polski Związek Logopedów corocznie przeprowadza ogólnopolską akcję „Dzień Bezpłatnych Diagnoz Logopedycznych”, która potwierdza niedostatki w zakresie wiedzy rodziców, jak i opieki logopedycznej w Polsce. Zdaniem specjalistów – logopedów wolontariuszy, biorących udział w akcji, u większości badanych dzieci rozwój mowy został zaniedbany przez rodziców. Z drugiej strony pacjenci skarżą się na utrudnienia w dostępie do logopedy w miejscu zamieszkania i bardzo odległe terminy wizyt w poradniach. Logopedów brakuje głównie w szkołach i poradniach<sup>7</sup>.

Jak wynika z powyższego, nadal nie wypracowano skutecznych rozwiązań organizacyjno-prawnych, które gwarantowałyby grupie dzieci dotkniętych wadami wymowy właściwą opiekę logopedyczną, a idea włączenia się większej niż dotychczas części środowiska wychowawczego do procesu opieki nad mową dziecka nie znajduje zrozumienia. W Polsce dla dzieci i młodzieży z zaburzeniami mowy nie istnieją specjalne szkoły ani klasy w szkołach ogólnodostępnych, jak to ma miejsce w innych krajach (między innymi opisanym poniżej przykładzie łotewskim). Ciężar pomocy dziecku spoczywa najczęściej na rodzicach, logopedach zatrudnionych w poradniach psychologiczno-pedagogicznych, nauczycielach przedszkola lub

<sup>5</sup> E.T. Hall, *Poza kulturą*, Warszawa 1984, s. 82; por. J. Nikitorowicz, *Kreowanie tożsamości dziecka*, Gdańsk 2005, str. 226.

<sup>6</sup> G. Jastrzębowska, *Stan i perspektywy opieki logopedycznej w Polsce*, [w:] *Logopedia – pytania i odpowiedzi. Podręcznik akademicki. Tom 1., Interdyscyplinarne podstawy logopedii*, T. Gałkowski, G. Jastrzębowska (red.), Opole 2003, s. 301.

<sup>7</sup> U. Giżyńska, *Zadbać o dobrą mowę*, [www.erodzina.com](http://www.erodzina.com).

edukacji wczesnoszkolnej, którzy mają obowiązek czuwać nad prawidłowym przebiegiem rozwoju mowy dziecka.

Rozporządzenia dotyczące pomocy logopedycznej określają zakres i charakter pomocy dziecku. Rozporządzenie MENiS z dnia 7 stycznia 2003 r. w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach<sup>8</sup> nakłada na placówki oświatowe obowiązek organizowania i udzielania pomocy logopedycznej uczniom. Rozporządzenie MENiS z dnia 4 kwietnia 2005 r. w sprawie organizowania wczesnego wspomaganie rozwoju dzieci<sup>9</sup> określa warunki i cele organizowania wspomaganie rozwoju dzieci. Zgodnie z tym rozporządzeniem w zespole wczesnego wspomaganie konieczny jest logopeda. Kolejny dokument – Rozporządzenie MENiS z dnia 18 stycznia 2005 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych oraz niedostosowanych społecznie w przedszkolach, szkołach i oddziałach ogólnodostępnych lub integracyjnych<sup>10</sup> – również wyznacza warunki organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych oraz niedostosowanych społecznie. Z tymi dziećmi powinni pracować specjaliści, placówki zaś zobowiązane są prowadzić lub organizować różnego rodzaju formy pomocy pedagogicznej i psychologicznej dla dziecka i jego rodziny, w tym pomoc dla dzieci z zaburzeniami komunikacji. W praktyce nieliczne placówki zatrudniają logopedów, w szkołach ogólnodostępnych należy to do rzadkości, w przedszkolach są to najczęściej zajęcia dodatkowe, płatne, trudno więc mówić o ich ogólnodostępności.

## **Z rozwiązań łotewskich**

VALODIŅA (języczek) to nazwa ryzykiej szkoły podstawowej dla dzieci z szeroko rozumianymi zaburzeniami mowy i języka. Szkoła, jedna z trzech tego typu funkcjonujących na Łotwie, liczy 160 uczniów w różnym wieku. Cechą wspólną podopiecznych jest fakt posiadania różnorodnych trudności w nabywaniu umiejętności posługiwania się językiem łotewskim. Szkoła, mimo że specjalna, realizuje program łotewskiej podstawowej szkoły ogólnodostępnej. Nauczyciele pracują jednak specjalnymi metodami. Inne są też formy i środki dydaktyczne. Zajęcia odbywają się w kilkunastoosobowych klasach (do 12 uczniów w klasie). Praca jest zindywidualizowana, ściśle dostosowana do potrzeb i możliwości dzieci. Te specyficzne założenia realizowane są za pośrednictwem dość licznej kadry, szeroko i specjalistycznie wykwalifikowanej. W placówce mieszczącej się w starej, przedwojennej kamienicy w centrum stolicy Łotwy, zatrudnieni są logopedzi, psycholog, nauczyciele i wychowawcy – opiekunowie dzieci, organizujący im czas wolny w formie różnorodnych, około dwugodzinnych zajęć pozalekcyjnych.

<sup>8</sup> Dz.U. z 2003r. Nr 11, poz. 114.

<sup>9</sup> Dz.U. z 2005r. Nr 68, poz. 587.

<sup>10</sup> Dz.U. z 2005r. Nr 19, poz. 167.

Szkoła VALODIŇA realizuje program czteroletniej szkoły podstawowej, ogólnodostępnej. Specyficzne jest to, iż klasę pierwszą dzieci realizują w ciągu dwóch lat. Po klasie czwartej uczniowie opuszczają szkołę i mogą już kontynuować naukę w starszych klasach szkoły ogólnodostępnej<sup>11</sup>.

W klasach pracują nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej, wspomagani przez logopedów. Każde dziecko, dwie godziny w tygodniu, korzysta z obowiązkowych zajęć logopedycznych. W szkole zatrudnionych jest ośmiu logopedów, którzy dysponują odpowiednio wyposażonymi gabinetami logopedycznymi. Prócz tego, w czasie lekcji te dzieci, które wykazują szczególne trudności językowe wspomagane są indywidualnie przez logopedów – wówczas zajęcia odbywają się w mniejszych grupach, kontynuujących naukę w pomieszczeniach wydzielonych w danej pracowni, sali.

W placówce kształcą się dzieci z różnymi problemami językowymi, logopedycznymi: dyslektycy, dzieci z dyslalią, dzieci słabosłyszące z implantem ślimakowym, dzieci mniejszości narodowych, dzieci późno rozpoczynające naukę (około 10 roku życia) i mające trudności z opanowaniem języka w postaci fonicznej i pisemnej.

Decyzję o podjęciu nauki w tej szkole podejmują rodzice, po wcześniejszej diagnozie lekarskiej i psychologicznej. Każdego roku, w kwietniu, tworzona jest w placówce komisja kwalifikująca dzieci do podjęcia nauki w kolejnym roku szkolnym. W skład komisji wchodzi: lekarze psychiatry, lekarze pediatri i psychologowie – specjaliści powołani „z zewnątrz”, z instytucji o statucie odpowiadającym naszym poradniom psychologiczno-pedagogicznym oraz logopedzi i nauczyciele powołani z rady pedagogicznej szkoły.

Specjalistyczny charakter szkoły pozwala skupić się na trudnościach dzieci wszystkim nauczycielom poprzez jednomyślne podejście do ucznia. Natomiast mało liczne klasy stwarzają nauczycielom nie tylko komfortowe warunki pracy, ale pozwalają na maksymalną indywidualizację podejścia do danego dziecka. Dają one także szansę rodzinnej atmosfery, gdzie każdy nauczyciel zna uczniów swojej szkoły i nikt nie pozostaje dla niego anonimowy. W przypadku dzieci z trudnościami komunikacyjnymi jest to bardzo ważny aspekt dający poczucie bezpieczeństwa w otaczającym je środowisku.

## Podsumowanie i wnioski

Wydaje nam się, że rozwiązanie łotewskie jest godnym zainteresowania. Już w latach trzydziestych XX wieku Benedykt Dylewski postulował podobne rozwiązania systemowe w Polsce. Niestety, nie skorzystano z nich w latach powojennych, lecz ich zastosowanie odnaleźć można w systemach opieki logopedycznej innych krajów. B. Dylewski argumentował, że terapia prowadzona w szkole (w formie zorganizowanych w szkołach ogólnodostępnych oddzielnych klas dla dzieci z zaburzeniami mowy) daje lepsze efekty, niż ta prowadzona w poradniach, poprzez łatwiejszy dostęp i większą częstotliwość zajęć.

<sup>11</sup> Por. Maria Mazur, *Łotwa*, 2002, Kujon Polski, [www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl).

Ryska szkoła VALODIŇA daje dzieciom możliwość ćwiczeń nie tylko podczas zajęć specjalistycznych (10 godzin w tygodniu dla klasy), ale także podczas codziennych lekcji w klasie. Przykładowo: w każdej sali znajduje się półka z lusterkami odpowiadającymi liczbie dzieci w klasie, co oznacza, że ćwiczyć mogą wszyscy jednocześnie, nie tylko na zajęciach logopedycznych.

W polskiej szkole dziecko z problemem logopedycznym jest często rozumiane tylko przez swojego wychowawcę (i to nie zawsze, jeśli nauczycielowi brakuje dostatecznej wiedzy o problemie), z którym spędza najwięcej czasu i pedagoga lub psychologa szkolnego, który najczęściej kieruje go na specjalistyczną terapię do poradni. W łotewskiej szkole uczeń z wadą wymowy jest rozumiany przez wszystkich nauczycieli oraz przez pozostałych pracowników szkoły, ponieważ każdy z nich zna specyfikę trudności występujących u dzieci.

Polski uczeń, który nie ma w szkole wsparcia ze strony logopedy, niezależnie, czy wywołana jest u niego głoska i czy posiada on gotowość do ćwiczeń, narażony jest na próby przekraczające jego możliwości oraz wiele przykrych komentarzy. Łotewska szkoła zdaje się być oazą dla dzieci z problemami komunikacyjnymi, gdyż tworzy warunki do skorygowania wad występujących u dzieci oraz daje możliwość przebywania wśród rówieśników rozumiejących problem i akceptujących tego rodzaju trudności. Po okresie czterech lub pięciu lat nauki, czyli po okresie intensywnej terapii w szkole, uczniowie mają możliwość reintegracji w klasach placówki ogólnodostępnej. Podobne rozwiązania sugeruje system francuski.

Trudno się zgodzić także z opiniami, że powoływanie tego rodzaju szkół to tworzenie „gett dla dzieci z problemami”. Intensywna praca terapeutyczna jest tym uczniom potrzebna daleko bardziej, niż przebywanie z dziećmi o prawidłowym rozwoju mowy. Dzieci nie uczą się prawidłowej wymowy przez obserwację rówieśników, a przebywanie z innymi dziećmi posiadającymi wady wymowy nie sprawi, że będą one te wady naśladować. Wspólne wysiłki, aby przezwyciężyć trudności, mobilizują je raczej do pracy i powodują, że żmudne często ćwiczenia stają się chlebem powszednim, bo dotyczą wszystkich rówieśników.

**mgr Izabela Filipiak-Kudasik** *jest terapeutą pedagogicznym,  
nauczycielem w Szkole Podstawowej nr 2 w Rzeszowie*

**dr Małgorzata Zaborniak-Sobczak** *jest surdopedagogiem, logopedą  
w Szkole Podstawowej nr2 w Rzeszowie, pracownikiem naukowym  
Uniwersytetu Rzeszowskiego*

---

Dorota Szumna

# O języku nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej w świetle zasad organizacji tekstu wypowiedzi

## Wprowadzenie

Zdecydowana większość interakcji w klasie szkolnej zachodzi za pośrednictwem mowy. Język jest dla uczestników sytuacji edukacyjnych środkiem komunikowania rzeczy znanych oraz nadawania nowych znaczeń faktom i zjawiskom. Sprzyja kształtowaniu poczucia wspólnoty i tożsamości<sup>1</sup>. W tym kontekście niezwykle istotny staje się sposób wykorzystania tego podstawowego narzędzia pracy nauczyciela.

Jednym z przejawów umiejętnego porozumiewania się z innymi jest odwoływanie się do zasad efektywnej komunikacji, sformułowanych na gruncie pragmatyki językowej. W literaturze pedagogicznej coraz częściej dostrzega się ich znaczenie dla prawidłowej organizacji procesu komunikowania się w klasie szkolnej<sup>2</sup>. Zawierając określone wskazania uczestniczenia w procesie komunikowania, reguły te pomagają w otwarciu na „cudzy świat znaczeń”<sup>3</sup>, ułatwiają osiągnięcie porozumienia i budowanie satysfakcjonujących relacji międzyludzkich.

Niepodważalne znaczenie wśród wspomnianych zasad komunikacji mają reguły budowania wypowiedzi. Znajomość własnego języka i sprawne posługiwanie się nim stanowi o możliwości uczestniczenia jednostki w procesach komunikowania społecznego, odbiorze i współtworzeniu kultury<sup>4</sup>. Dla nauczyciela oznacza możliwość kierowania procesem edukacyjnym, formułowania i nadawania przekazów kulturowych dla zachowania jej ciągłości i rozwoju młodego pokolenia. Stąd dbałość o własny sposób wypowiadania się winna znaleźć się w zakresie obowiązków każdego pedagoga, w pierwszej kolejności zaś tych, którym powierzono rozwijanie sprawności językowych dzieci i młodzieży.

<sup>1</sup> M. Czerepaniak-Walczak, *Aspekty i źródła profesjonalnej refleksji nauczyciela*, Toruń 1997, s. 99.

<sup>2</sup> Zob.: G. Koć-Seniuch, *Komunikacyjny charakter procesów edukacyjnych*, [w:] *Nauczyciel i uczniowie w dyskursie edukacyjnym*, G. Koć-Seniuch, A. Cichocki (red.), Białystok 2000; A. Cichocki, *Proces kształcenia i jego organizacja w świetle zasad komunikacji pedagogicznej*, [w:] *op. cit.*; M. Czerepaniak-Walczak, *op. cit.*; T. Rittel, *Podstawy lingwistyki edukacyjnej*, Kraków 1994 i in.

<sup>3</sup> Za: G. Koć-Seniuch, *Teorie komunikacji a kształcenie nauczyciela*, „Studia Pedagogiczne”, t. LXI. *Z zagadnień pedeutologii i kształcenia nauczycieli*, H. Kwiatkowska i T. Lewowicki (red.), Warszawa 1995.

<sup>4</sup> J. Podgórecki, *Komunikacja społeczna*, Opole 2000.

Troska o kulturę języka to jedno z podstawowych zadań nauczyciela klas I – III szkoły podstawowej. Jego wypowiedzi powinny stanowić dla uczniów wzór poprawnej polszczyzny z kilku co najmniej powodów. Ich forma dźwiękowa, gramatyczna, zasób stosowanego słownictwa wywiera wpływ na rozwój języka dzieci pozostających z nim w bezpośrednim kontakcie przez kilka godzin każdego dnia. Wzorce językowe upowszechniane za pośrednictwem nauczycielskich wypowiedzi, jak podkreśla Helena Synowiec, mogą zostać automatycznie utrwalone w języku uczniów<sup>5</sup>. Wypowiedź niepoprawna pod względem językowym utrudnia ponadto odbiorcy zrozumienie jej treści, a często przyczynia się do obniżenia autorytetu osoby mówiącej i tym samym podważa zaufanie do treści wypowiedzi<sup>6</sup>.

## Zasady skutecznej komunikacji w literaturze naukowej

Zasady komunikacji to normy i zwyczaje dotyczące przebiegu porozumiewania się z innymi ludźmi. Stanowią wskazówkę, jak zachować się w określonej sytuacji, z drugiej zaś strony wyznaczają oczekiwania wobec zachowań partnera interakcji<sup>7</sup>. Obejmują dyrektywy dotyczące tego, kiedy i w jakich okolicznościach wiadomości mogą być przekazywane, z kim należy bądź nie należy rozmawiać, jakiego języka powinno się używać, co wypada, a czego nie wypada mówić, w jaki sposób należy prowadzić rozmowę<sup>8</sup>.

W literaturze naukowej odnaleźć można różne ujęcia problematyki wspomnianych zasad. Warto tu wymienić teorię implikatur Paula Grice'a, na gruncie której autor po raz pierwszy sformułował podstawowe reguły konwersacji, rozbudowane i uszczegółowione później przez Goefreya Leecha<sup>9</sup>. Na temat zasad regulujących komunikację międzyludzką wypowiadali się także m.in.: Jürgen Habermas, Jerzy Mellibruda, Walery Pisarek. Choć twórcy tych koncepcji spojrzeli na omawiane zasady z różnych punktów widzenia, to zgodnie uznają, iż efektywna komunikacja jest oparta na wysyłaniu prawdziwych i zrozumiałych przekazów.

Zdaniem Paula Grice'a, aby komunikacja międzyludzka była efektywna i spełniała oczekiwania jej uczestników, partnerzy interakcji muszą kierować się zasadą rzeczywistości oraz kooperacji. Zgodnie z zasadą rzeczywistości słuchacz interpretuje przekazywane komunikaty jako mające sens i odnoszące się do świata realnego (w innym przypadku powinien zostać poinformowany o zmianie konwencji, np. „Opowiem ci bajkę”). Dzięki temu możliwe staje się odkrywanie dwuznaczności i metaforyczności wypowiedzi. Zasada kooperacji zobowiązuje natomiast rozmówców do realizacji swych wkładów w konwersację we właściwym momencie i w taki

<sup>5</sup> H. Synowiec, *Kultura języka nauczycieli w sytuacji lekcyjnej*, [w:] *Dyskurs edukacyjny*, T. Rittel (red.), Kraków 1996, s. 203.

<sup>6</sup> Zob. W. Pisarek, *Słowa między ludźmi*, Warszawa 1985.

<sup>7</sup> J. Podgórecki, *op. cit.*, s. 269.

<sup>8</sup> L. Grzesiuk, E. Trzebińska, *Jak ludzie porozumiewają się?*, Warszawa 1983, s. 39.

<sup>9</sup> Z. Nęcki, *Komunikacja międzyludzka*, Kraków 1996; K. Polański (red.), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław 1993.

sposób, aby wymiana wypowiedzi dokonywała się zgodnie z celem oraz kierunkiem dyskursu. Na nadawcy spoczywają w związku z tym określone obowiązki, które przyjmują postać czterech maksym. Są to:

- **maksyma ilości** – uczynić swój wkład na tyle informacyjny, na ile wymaga tego aktualny stan dyskursu,
- **maksyma jakości** – mów o tym, na co masz dowody i o czego prawdziwości jesteś przekonany/a/,
- **maksyma odpowiedniości** – mów na temat,
- **maksyma sposobu** – unikaj dwuznaczności, niejasności, pustostłowa, mów w sposób logiczny, uporządkowany<sup>10</sup>.

Goefrey Leech, wychodząc z założenia, iż konwersacja jest zjawiskiem lingwistyczno-społecznym, uznał, że w poprawnie przebiegającej konwersacji rozmówcy powinni uwzględniać dwa rodzaje zasad: odnoszące się do tekstu wypowiedzi (tekstowe) oraz regulujące wzajemne relacje (interpersonalne)<sup>11</sup>. Zasady tekstowe organizują wypowiedź mówiącego, czyniąc porozumiewanie się procesem uporządkowanym i skutecznym. Zobowiązują one nadawcę do:

- przestrzegania zasad syntaktycznych w konstrukcji wypowiedzi, aby była ona możliwa do bezpośredniej interpretacji, zgodnie z **regułą poprawności gramatycznej i zrozumiałości**,
- uwzględniania poprzednich wypowiedzi partnera, by tworzyły spójność tematyczną, w myśl **reguły dopasowania wypowiedzi do kontekstu lingwistycznego**,
- unikania niepotrzebnych powtórzeń, pauz i zakłóceń, aby wypowiedź była jasna i zwięzła, zgodnie z **regułą ekonomiczności**,
- nadawania możliwie osobistego i emocjonalnego tonu wypowiedzenia się, by odbiorca wiedział, jaki jest stosunek nadawcy do mówionego tekstu – **reguła ekspresyjności**<sup>12</sup>.

Według niemieckiego filozofa Jürgena Habermasa, każdy, kto podejmuje działania komunikacyjne musi spełnić uniwersalne warunki ważności (prawomocności), stanowiące uniwersalne zasady komunikacji międzyludzkiej, i zakładać, że mogą być one spełnione. Od każdego uczestnika tego procesu wymagane jest zatem dążenie do: **zrozumiałości**, **prawdy**, **wiarygodności** oraz **odpowiedniości** wybranych środków komunikowania, czyli:

- zrozumiałe wyrażanie określonych treści, wybieranie do ich zakomunikowania zrozumiałych wyrażań, tak aby nadawca i odbiorca mogli się zrozumieć,
- przekazywanie prawdziwych twierdzeń, tak aby słuchacz podzielał wiedzę nadawcy,
- prawdziwe wyrażanie własnych intencji, tak by odbiorca mógł ufać nadawcy (wiarygodność intencji),

<sup>10</sup> I. Kurcz, *Psychologia języka i komunikacji*, Warszawa 2000, s. 136-138.

<sup>11</sup> Reguły interpersonalne zawierają wskazania dla uczestników procesu komunikowania się odnośnie do sposobu budowania wzajemnych relacji i nie będą w tym miejscu omawiane. Można je znaleźć w książce Z. Nęckiego, *op. cit.*, s. 145-146.

<sup>12</sup> Z. Nęcki, *ibidem*, s. 144-145.

- właściwy dobór użytych wyrażen językowych, tak aby słuchacz mógł je zaakceptować i aby partnerzy mogli dojść do porozumienia poprzez odwołanie się do uznanej podstawy normatywnej<sup>13</sup>.

Także psycholog społeczny Jerzy Mellibruda podkreśla konieczność wysyłania przez mówiącego zrozumiałych i konkretnych przekazów, by ułatwić odbiorcy ich trafną interpretację. Dostrzega też znaczenie wiarygodności nadawcy jako czynnika warunkującego skuteczność komunikacji międzyludzkiej. Określa ona stopień zaufania odbiorcy wobec tego, co przekazuje nadawca. Zwiększeniu wiarygodności nadawcy sprzyja, w przekonaniu J. Mellibrudy, zarówno jawność intencji oraz umiejętność wyrażania ciepła i życzliwości wobec partnera, jak też jego solidność jako źródła informacji oraz siła i zaangażowanie, z którym komunikuje to, co myśli i czuje<sup>14</sup>.

Autorem ciekawej koncepcji, choć zasadniczo nieodbiegającej od tych już zaprezentowanych, jest Walery Pisarek. Skuteczne komunikowanie się z innymi opiera się, jego zdaniem, na znajomości i przestrzeganiu następujących zasad:

- **mów do rzeczy**, a zatem sensownie, tak aby swoją wypowiedzią zachęcać innych do słuchania,
- **mów do ludzi**, czyli z myślą o słuchaczach, ich upodobaniach, przekonaniach, wiedzy i potrzebach,
- **mów interesująco**, o sprawach, które są bliskie i interesujące dla słuchaczy, w taki sposób, aby nie tylko ich zainteresować, ale także utrzymać to zainteresowanie przez określony czas (np. całą lekcję),
- **mów zrozumiale**, czyli zwracaj uwagę na dobór słownictwa oraz sposób budowania zdań (składnia),
- **mów poprawnie**, czyli unikaj błędów językowych,
- **mów przekonująco**, jeśli wypowiedź ma służyć kształtowaniu postaw i opinii słuchaczy, skłaniać ich do pożądanego zachowania, przekonać o czymś lub do czegoś.

Obok przestrzegania wymienionych zasad ważne jest także osobiste zaangażowanie. Ma ono znaczący wpływ na przebieg i efekty komunikowania się, musi je jednak wspierać znajomość rzeczywistości i umiejętność mówienia. Każda osoba publicznie zabierająca głos – pisze W. Pisarek – powinna nabyć umiejętność poprawnego posługiwania się językiem. Od tego jak mówimy, zależy w jakim stopniu potrafimy się ze sobą porozumieć, od możliwości porozumienia natomiast zależy możliwość skutecznego współdziałania<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> M. Szczepański, *Teoria kompetencji komunikacyjnej Jürgena Habermasa i jej związek ze sposobem pojmowania ideologii politycznej*, „Studia Filozoficzne” 1989, nr 2, s. 142-143.

<sup>14</sup> J. Mellibruda, *Ja – Ty – My. Psychologiczne możliwości ulepszania kontaktów międzyludzkich*, Warszawa 2003, s. 165-173.

<sup>15</sup> W. Pisarek, *op. cit.*, s. 75-93.

## Respektowanie reguł organizacji tekstu wypowiedzi w procesie komunikowania się z uczniami w młodszym wieku szkolnym

Przedstawione zasady stanowią dla nauczycieli klas I – III szkoły podstawowej (i nie tylko) zbiór konkretnych wytycznych, jak konstruować własne wypowiedzi, aby stały się one faktycznym wzorem dla uczniów i przyczyniały do wzrostu wzajemnego porozumienia uczestników procesu edukacyjnego. Reguły te nakładają na nauczycieli z jednej strony konieczność dbania o poprawność własnych wypowiedzi, z drugiej zaś – dostosowywania nadawanych komunikatów do uczniów jako odbiorców. Oznacza to, że język nauczyciela powinien być nie tylko poprawny w sensie gramatycznym, ale też prosty i zrozumiały dla ucznia.

### Poprawność językowa wypowiedzi

Wypowiedzi nauczyciela, co wykazały już badania N.A. Flandersa („zasada dwóch trzecich”), zajmują znaczną część czasu lekcyjnego. Ich poprawność językowa<sup>16</sup> nie może budzić żadnych zastrzeżeń, powinny więc być wolne od błędów językowych, takich jak<sup>17</sup>:

- *A przypomnijcie mi, co ciekawego na przykład w naszej krainie właśnie jest?*
- *Te marzenia o własnym domu co?*
- *Jakie uczucia towarzyszyły Brzydkiemu Kaczątce albo wam, słuchając tej baśni?*
- *A pod dziewczynką co? Kogucik.*
- *strój rzeszowski, strój krakowski.*

Większość błędów językowych nauczycieli – uważa Helena Synowiec – wynika z ich niekompetencji lingwistycznej i nieprzywiązywania należytej wagi do formy wypowiedzi, a jedynie koncentrowania się na jej treści<sup>18</sup>. Podobnego zdania jest Jadwiga Kowalikowa, wytykająca nauczycielom coraz mniejszy respekt dla zasad poprawnościowych i utratę wrażliwości językowej<sup>19</sup>.

Obok błędów językowych, w wypowiedziach uczestników procesu edukacyjnego w coraz większym stopniu obecne są elementy stylu potocznego<sup>20</sup>. Na jego ekspansywność w ostatnich latach i coraz szersze wykorzystywanie poza codzienną, nieoficjalną komunikacją wskazują językoznawcy<sup>21</sup>. Dla wypowiedzi nauczycieli

<sup>16</sup> Poprawność językowa rozumiana jest tu jako stopień zgodności tekstu z normą językową. Jedną z przyczyn wykroczeń przeciwko poprawności językowej może być nieopanowanie w należytych stopniu przepisów poprawnościowych – *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, K. Polański (red.), Wrocław 1993.

<sup>17</sup> Przytoczone w artykule wypowiedzi nauczycieli oraz uczniów klas trzecich pochodzą z badań własnych, przeprowadzonych przez autorkę w rzeszowskich szkołach podstawowych.

<sup>18</sup> H. Synowiec, *op. cit.*, s. 207.

<sup>19</sup> J. Kowalikowa, *Między kulturą języka a skutecznością komunikacyjną, czyli jak się mówi dzisiaj w szkole*, [w:] *Kultura języka dziś*, W. Pisarek i H. Zgólkowa (red.), Poznań 1995, s. 216.

<sup>20</sup> H. Synowiec, *op. cit.*, s. 207; J. Kowalikowa, *op. cit.*; K. Denek, *Język w edukacji szkolnej*, [w:] *Procesy komunikacyjne w szkole*, W. Kojs (red.), Katowice 2001.

<sup>21</sup> Zob. K. Ożóg, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku: wybrane zagadnienia*, Rzeszów 2004.

niższych klas szkoły podstawowej charakterystyczne są ponadto tzw. nawyki językowe<sup>22</sup>, jak np.: „echo nauczycielskie” (U: *Jedna minuta to 60 sekund*; N: *To 60 sekund*), segmentacja sylabiczna (*pod-kar-pac-kie, sa-la-man-dra, prze-ci-necz-ki*), deminutywy (*krzyżóweczka, zeszyciki, zadańka, minusik*) i inne.

## Wyrażanie myśli w sposób jasny i prosty, a przy tym interesujący

Wypowiedź kierowana do ucznia winna spełniać określone wymagania pod względem przystępności jej odbioru. Wymaga to jasności i zwięzłości wywodu, posługiwania się niezbyt długimi zdaniami, zrozumiałymi dla uczniów i niesprawiającymi im trudności w prawidłowej interpretacji. Kłopotów z interpretacją oczekiwań nauczyciela nie będą mieć uczniowie, do których skieruje on następujące polecenia:

- *Proszę przyjść, Olu, i ułożyć wyrazy w takiej kolejności, aby utworzyły zdanie;*
- *Posłuchajcie pierwszej części opowiadania i postarajcie się zapamiętać, jakie to jest miasto i co tam możemy zwiedzić.*

Przekazywanie komunikatów zbyt długich, złożonych z wielu zdań podrzędnych, wtrąconych, wyrażających nagłe zmiany decyzji, czy wręcz nielogicznych może prowadzić do powstania zakłóceń. Utrudniają one uczniom, a często wręcz uniemożliwiają uchwycenie sensu wypowiedzi i oczekiwań nauczyciela, jak w przypadku takich wypowiedzi:

- *Ja tylko wspomnę... ponieważ... to, o czym będziemy dzisiaj mówić, to już... dobrze, podręczniki, hm... Moi kochani, proszę... Tu Joasia ma tylko... Joasiu, podaj mi;*
- *Proszę, posłuchajcie, no więc właśnie, teraz zrobimy sobie... O, Inga przyniosła bloki, super. Zrobimy sobie, ale nie będziemy robić, bo dzieci mówiły, ktoś mówił, żebyśmy, żeby, czy będziemy robić pająki;*
- *Jeszcze wiecie, jakie są często spotykane palmy? To już jest całkiem prosta. O, tak, jakbym, wiecie co...? Tutaj u Piotrusia..., to jest Piotrka, tak? Tu są te bazie... O, takie są... słuchajcie, sama taka trawka i zboże, i związana na dole. Czyli nie ma... I to jest po prostu już...;*
- *Dobrze masz, tylko źle.*

„Klarowność wypowiedzi” nauczyciela, jak wykazały badania J. Hillera, G. Gishera i W. Kaessa to cecha wywierająca znaczny wpływ na osiągnięcia uczniów. Podawanie wiadomości jasno i wyraźnie znacząco podnosi efekty kształcenia, zaś przekazy formułowane w sposób mętny i chaotyczny dekoncentrują uczniów i uniemożliwiają im opanowanie materiału. J. Hiller uważa, że nauczyciel podaje mętnie materiał wówczas, gdy go nie zna lub nie rozumie w stopniu koniecznym dla maksymalnie efektywnego przekazywania, lub też kiedy próbuje podać wiadomości, które zapomniał lub których nigdy porządnie nie umiał<sup>23</sup>.

<sup>22</sup> H. Synowiec, *op. cit.*, s. 207

<sup>23</sup> R. Arends, *Uczymy się nauczać*, Warszawa 1994, s. 270.

Prostota i jasność języka nie wyklucza jego obrazowości i żywości<sup>24</sup>. Trzeba mówić ciekawie (już samo brzmienie wypowiedzi powinno ją czynić interesującą), trafiając w zainteresowania uczniów. Jest to istotne o tyle, że przedmiot komunikacji w klasie szkolnej zdeterminowany jest przez treści kształcenia, z reguły ustalone bez udziału uczniów. Jeśli nauczyciel, wybierając treści, nie nawiąże do doświadczeń i zainteresowań poznawczych uczniów, może zaistnieć sytuacja, że odrzucą oni tę tematykę, będą niechętnie lub w ogóle nie zechcą rozmawiać na narzucony temat<sup>25</sup>. Proponowanie tematów do rozmowy nie powinno być przywilejem nauczyciela, może to uczynić każda ze stron, także uczniowie.

## Poprawność merytoryczna wypowiedzi

Ogromnie ważna jest znajomość faktów, o których się mówi. Odpowiedzialność za własne słowa oraz szacunek dla odbiorcy-ucznia nakazuje nauczycielowi przekazywanie rzetelnych i prawdziwych informacji. Oznacza to niepodawanie błędnych, fałszywych wiadomości, sięganie do sprawdzonych danych i mówienie tylko o tym, na czym wypowiadający zna się naprawdę dobrze. Jest to wymóg wszelkich tekstów o charakterze informacyjnym i stanowi o ich poznawczo-moralnej wartości<sup>26</sup>. Z drugiej strony budowanie wspólnego „pola wiedzy” zobowiązuje nauczyciela do korygowania ewentualnych uczniowskich błędów.

Konieczne jest solidne merytoryczne i pedagogiczne przygotowanie nauczyciela, by w klasie szkolnej nie miały miejsca takie na przykład sytuacje:

- N: *A czyj pomnik, jakiego sławnego Polaka stoi przy Sukiennicach w Krakowie?*

U: *Zgadują.*

N: *Z takim globusem...*

U: *Kopernik.*

N: *Akceptuje odpowiedź skinieniem głowy.*

- U1: *Na jedną kartkę papieru to też się zużywa 4 drzewa.*

N: *Uhm, tak. Czyli trzeba ściąć aż 4 drzewa, żeby...*

U1: *...powstała jedna kartka papieru.*

U2: *(z powątpiewaniem): Jedna?*

N: *Jedna. Jedna kartka papieru. Widzisz?*

Wydaje się, że niektórzy nauczyciele nie bardzo wiedzą, jak zachować się w sytuacji, kiedy uczeń – mający obecnie szeroki dostęp do wielu źródeł informacji – wypowiada się na temat, który nie jest im dobrze znany. Odwołują się wówczas

<sup>24</sup> K. Denek, *Aksjologiczne aspekty edukacji szkolnej*, Toruń 2000, s. 140.

<sup>25</sup> G. Koć-Seniuch, *Nauczyciel w dialogu*, [w:] *Dziecko w świecie szkoły*, B. Dymara (red.), Kraków 1998.

<sup>26</sup> J. Puzynina, *O warunkach udanej komunikacji językowej*, [w:] *Etyka międzyludzkiej komunikacji*, J. Puzynina (red.), Warszawa 1993, s. 23.

często do nieadekwatnych reakcji w postaci potwierdzania informacji podanych przez ucznia, czy też unikania na różne sposoby konieczności zajęcia stanowiska w danej sprawie.

## Dobór właściwego słownictwa

W związku z tym wymogiem nauczyciel zobligowany jest do:

- stosowania słów i zwrotów zrozumiałych dla uczniów i właściwie przez nich interpretowanych,
- wyjaśniania nowych, nieznanymi dzieciom terminów zawsze wtedy, kiedy się pojawiają,
- definiowania pojęć wieloznacznych.

Tego rodzaju działania mają na celu unikanie ewentualnych nieporozumień, ale też rozwijanie biernego i czynnego słownika dziecka, niwelowanie niekiedy bardzo znacznych dysproporcji w rozwoju języka dzieci pochodzących z różnych środowisk.

W klasach początkowych nauczyciele na ogół czuwają nad tym, aby pojawiające się nowe słowa były na bieżąco definiowane. Dotyczy to jednak głównie słownictwa zawartego w czytanych i analizowanych tekstach literackich, zdecydowanie rzadziej natomiast słów budujących wypowiedzi nauczyciela czy uczniów. Nierzadko w tych właśnie wypowiedziach pojawiają się wyrazy i zwroty wymagające wyjaśnienia lub sprecyzowania, jak np.: *powiat grodzki, arrasy, dekret, gatunek literacki, duma, pycha, a'propos, zaocznie, mieć siłę przebicia, być alfą i omegą*.

W dobie nagromadzenia w języku ojczystym i mowie potocznej wielu zapożyczeń pedagogzy uwrażliwiają nauczycieli na potrzebę eliminowania obcych słów z wypowiedzi kierowanych do uczniów (*Zrób to, o co proszę, ok.?*).

## Unikanie zakłóceń językowych

Chodzi tu o zakłócenia, które mogą zaburzać płynność wypowiedzi i prowadzić do zakłóceń procesu porozumiewania się. W codziennych interakcjach nie jest praktycznie możliwe całkowite uwolnienie się od tego rodzaju zakłóceń i zasadniczo nie przynoszą one większej szkody konwersacji, jeśli nie pojawiają się zbyt często. Zdaniem Z. Nęckiego należą do nich<sup>27</sup>:

- przerywanie i niekończenie rozpoczętych wyrazów, zdań, np.: *Z tra..., z kolorowej..., albo może..., nie wiem z kolo...; Ja mówiłam, żeby słowa „fajnie” nie używać, bo to jest takie słowo...*,
- akty paralingwistyczne – wtrącanie do wypowiedzi serii dźwięków bez znaczenia, np.: *yyy, eee* i segregatory typu: *prawda, wiecie, właśnie, zgadza się?*

<sup>27</sup> Z. Nęcki, *op. cit.*, s. 209. Typy zakłóceń przedstawiono według częstości pojawiania się w wypowiedziach nauczycieli (na podstawie wyników badań własnych), poczynając od tych, które pojawiają się najczęściej.

- zająknięcia i przejęzyczenia, np.: *No i o par... o pancerniku, Paulinko; W tej rzece był przepiękny taki złocisty las... y piasek, przepraszam (...)*,
- automatyczne powtarzanie słów, jedno- lub wielokrotne, np.: *A oprócz tych zwierząt, a oprócz tych zwierząt, które tam zamieszkują, jeszcze są jakie zwierzęta?*
- przerywanie zdania i ponowne rozpoczynanie wypowiedzi, np.: *A jak nazywa się...? Zadam pytanie... Jak... Jeżeli już powstają przydomki, to mogą to być przydomki jakiegokolwiek?*

Występowanie różnych zakłóceń językowych często idzie w parze z brakiem klarowności wypowiedzi nauczyciela.

## Właściwe operowanie pozalingwistycznymi cechami mowy

Potencjalnych słuchaczy zainteresować można nie tylko tym, co się mówi, ale także jak się mówi. Unikać należy: monotonnego, jednostajnego mówienia czy recytowania tekstu, wymowy niewyraźnej lub zbyt cichej (wywołuje wrażenie nudy u słuchaczy), zbyt wolnego (niecierpliwi uczniowie zaczynają myśleć o czymś innym), ale też zbyt szybkiego mówienia czy czytania (uczniowie, nie mogąc nadążyć za tempem mówienia nauczyciela, w ogóle przestają słuchać). Szybkość mówienia lub czytania tekstu uzależniona jest od przekazywanych treści oraz od słuchaczy, do których są kierowane. Szybciej czytać można łatwy tekst, dotyczący zagadnień dobrze znanych słuchaczom, trudniejszy, zawierający dużo nowych, nieznanych im terminów i pojęć powinno się przekazywać wolniej. Tekst kwalifikuje się jako trudny lub łatwy, odnosząc go do konkretnych uczniów<sup>28</sup>.

Aby zapobiec jednostajności mówienia, trzeba pamiętać o zmianach tempa wypowiedzi i barwy głosu, jego modulacji, mówić raz ciszej, raz głośniej, akcentując ważniejsze zdania czy pojedyncze słowa. Ważne jest stosowanie pauz, odpowiednie rozłożenie akcentów zdaniowych, a także gestykulacja i mimika towarzysząca przekazywanym treściom. Wszystko to ułatwia uczniom odbiór i różnicowanie ważności treści, pozwala na podtrzymywanie zainteresowania i wzbudzanie uwagi uczniów<sup>29</sup>.

Natomiast życzliwy i spokojny ton głosu nauczyciela to niezbędny element budowania w klasie atmosfery pozbawionej lęku i napięcia, wyzwalającej twórczą aktywność i zaangażowanie dziecka. Mówienie podniesionym głosem traktowane jest jako błąd w sferze dykcji<sup>30</sup>.

## Podsumowanie

Realizacja szeregu zadań dydaktycznych i wychowawczych wymaga od nauczyciela nadawania komunikatów w sposób umożliwiający ich właściwą interpretację przez uczniów i uzyskanie wzajemnego porozumienia. Z drugiej strony – uczniowie w szkole

<sup>28</sup> W. Pisarek, *op. cit.*

<sup>29</sup> E. Perrott, *Efektywne nauczanie. Praktyczny przewodnik doskonalenia nauczania*, Warszawa 1995.

<sup>30</sup> A. Szejnberg, *Podstawy komunikacji społecznej w edukacji*, Wrocław 2002.

(choć nie tylko) gromadzą szereg doświadczeń przybliżających ich stopniowo do osiągnięcia docelowego poziomu opanowania języka<sup>31</sup>. Od nauczyciela, stanowiącego w tym zakresie wzór do naśladowania, szczególnie dla uczniów klas początkowych, oczekuje się dysponowania tymi sprawnościami na odpowiednio wysokim poziomie, będącym pierwszym warunkiem efektywnej pracy nad rozwijaniem języka dziecka. Znaczenie kultury językowej nauczyciela w jego kontaktach z dziećmi i młodzieżą akcentowane jest w wielu publikacjach pedagogicznych<sup>32</sup>.

Konstruowanie komunikatów przez nauczyciela wymaga nieustannego odwoływania się do ogólnych zasad skutecznej komunikacji. Ważną pozycję zajmują wśród nich te zasady, które dotyczą sposobu organizacji tekstu wypowiedzi. Dobra ich znajomość i stosowanie w procesie komunikowania się z innymi sprawia, że wypowiedź spełnia stawiane jej wymogi pod względem poprawności, jasności i zwięzłości oraz wzbudzania zainteresowania ucznia-słuchacza. Dzięki wykorzystywaniu reguł tekstowych porozumiewanie się staje się procesem uporządkowanym i skutecznym, pozwala uczestnikom realizować różne intencje, unikać zakłóceń lub je eliminować. Ich nieuwzględnianie w procesie komunikacji (wynikające z ich niezajomości lub lekceważenia) może natomiast wywołać dezorientację, niepokój czy niezadowolenie ucznia, prowadzić do pojawienia się zakłóceń i ograniczać szansę na osiągnięcie porozumienia. Niejasny, nieprecyzyjny i niepoprawny sposób wyrażania się świadczy o braku szacunku dla partnera interakcji<sup>33</sup>.

Spojrzenie na własny sposób wypowiedzania się z punktu widzenia przedstawionych zasad może skłonić nauczycieli do podjęcia wysiłku związanego z doskonaleniem własnych umiejętności skutecznego porozumiewania się z innymi. Wypowiedziom nauczycieli, nie tylko klas I–III i nie tylko polonistów, stawia się bowiem niemałe wymagania. „Każdy, kto podejmuje się wypowiedzi publicznej – pokreśla Jadwiga Puzynina – a za taką należy uznać większość wypowiedzi nauczycielskich kierowanych do uczniów, w jakimkolwiek zakresie, powinien poczuwać się do obowiązku, by pracować nad jakością swoich wypowiedzi (...) z poczuciem odpowiedzialności nie tylko za to, **co**, ale też i **jak** mówi”<sup>34</sup>.

**dr Dorota Szumna** jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu Rzeszowskiego i nauczycielem konsultantem w Podkarpackim Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie

<sup>31</sup> T. Rittel, *op. cit.*, s. 203

<sup>32</sup> Zob. m.in.: J. Kowalikowa, *op. cit.*; H. Synowiec, *op. cit.*; K. Denek, *op. cit.*; G. Kowalska, *Kompetencje nauczyciela warunkujące efektywną komunikację interpersonalną w procesie edukacyjnym*, „Edukacja” 2000, nr 3.

<sup>33</sup> M. Marcjanik, *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa 2007.

<sup>34</sup> J. Puzynina, *op. cit.*, s. 22.

Paulina Albińska

# Rodzina jako środowisko kształtujące zainteresowania<sup>1</sup>

*Cudownych rodziców mam, cudownych rodziców mam,  
odkryli mi każdą z dróg, po której szłam (...)*

Urszula Sipińska

## Rodzina jako środowisko życia

Każdy człowiek przychodzi na świat w jakimś miejscu i czasie, i już od pierwszych chwil życia otoczony jest przez różne osoby. Na początku wszystkie one są nieznanne, ale z biegiem czasu niektóre z nich stają się coraz bliższe, niezbędne do egzystencji, niezastąpione. To właśnie te osoby tworzą rodzinę, która stanowi cały świat dziecka, chociaż nie jest ono tego w pełni świadome.

Rodzina jest pierwotnym, podstawowym środowiskiem życia każdego człowieka<sup>2</sup>. Była zawsze, jest z nami i będzie tak długo, jak długo istniał będzie człowiek<sup>3</sup>. Dopóki instytucja rodziny będzie trwała, istniał będzie jej dominujący wpływ na życie zarówno jednostek, jak i społeczeństw<sup>4</sup>. W XXI wieku, kiedy rodzina w zastraszającym tempie zmniejsza swoją liczebność, jej potoczne rozumienie zawężyło się do pary małżeńskiej posiadającej dzieci<sup>5</sup>. Jednak liczne prace z dziedziny pedagogiki i psychologii dowodzą, że rodzina stanowi o wiele bardziej złożony system powiązań i wzajemnych zależności<sup>6</sup>. To właśnie te więzi, jak twierdzi G. Kowalczyk<sup>7</sup>, decydują o niepowtarzalnym charakterze rodziny, w której przewijają się różne osobowości o odmiennych marzeniach, ideałach i skomplikowanej gamie uczuć.

<sup>1</sup> Prezentowany tekst jest zmodyfikowaną częścią rozprawy licencjackiej pt. *Ona mi pierwsza pokazała księżyc: postawy rodzicielskie a zainteresowania zawodowe*, obronionej przez autorkę w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.

<sup>2</sup> Por.: J. Rembowski, *Rodzina jako system powiązań*, [w:] *Rodzina i dziecko*, M. Ziemska (red.), Warszawa 1979, s. 127-130; Z. Tyszka, *Rodzina*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna*, W. Pomykało (red.), Warszawa 1993, s. 695.

<sup>3</sup> J. Rembowski, *op. cit.*, s. 127.

<sup>4</sup> H. Izdebska, *Rodzina i jej funkcja wychowawcza*, [w:] *op. cit.*, (*Encyklopedia pedagogiczna*), W. Pomykało (red.), s. 699.

<sup>5</sup> S. Kawula, J. Brągiel i A.W. Janke, *Pedagogika rodziny: obszary i panorama problematyki*, Toruń 2005, s. 13.

<sup>6</sup> J. Rembowski, *op. cit.*, s. 131-132.

<sup>7</sup> G. Kowalczyk, *Wychowanie w rodzinie*, Szczecin 2000, s. 15.

Mimo przeprowadzenia wielu prac badawczych, analizujących fenomen grupy społecznej, jaką jest rodzina, nikomu nie udało się stworzyć definicji ujmującej wszystkie aspekty jej życia. Badacze najczęściej ujmują rodzinę w dwojaki sposób: pierwsi postrzegają ją jako grupę społeczną zaspokajającą potrzeby i regulującą zachowania jednostki, drudzy utożsamiają z instytucją społeczną<sup>8</sup>. Dla potrzeb tego artykułu przyjęto jednak jako punkt odniesienia definicję A.S. Rebera<sup>9</sup>, który traktuje rodzinę jako grupę ludzi o bliskich więzach społecznych i osobistych, nawet jeśli, jak udowodnione zostanie w dalszej części rozważań, więzy te nie są oparte na zaufaniu i wzajemnej akceptacji.

Jako podstawowa grupa społeczna rodzina pełni określone funkcje, przez które Z. Tyszka rozumie:

wyspecjalizowane oraz permanentne działania i współdziałania członków rodziny, wynikające z bardziej lub mniej uświadomionych sobie przez nich zadań, podejmowanych w ramach wyznaczonych przez obowiązujące normy i wzory, a prowadzące do określonych efektów głównych i pobocznych<sup>10</sup>.

Dzięki pełnionym przez siebie funkcjom rodzina zapewnia życie człowiekowi.

W Polsce w wyniku badań, mających na celu zgłębienie funkcji pełnionych przez rodzinę, powstały liczne ich typologie, stworzone m.in. przez: S. Kawulę<sup>11</sup>, A. Dodziuk-Lityńską i D. Markowską, K. Ostrowską<sup>12</sup> i Z. Tyszkę<sup>13</sup>. M. Ziemska<sup>14</sup> w swojej typologii wymienia funkcje: prokreacyjną, produkcyjną, usługowo-opiekuńczą, socjalizacyjną oraz psychohygieniczną. Wszystkie te funkcje z punktu widzenia społeczeństwa są bardzo ważne. Jednak z punktu widzenia jednostki za najważniejszą uznać należy funkcję psychohygieniczną, ze względu na jej zdolność do zaspokajania (lub nie) potrzeb, czyli odczuwalnych braków, do których zlikwidowania człowiek dąży<sup>15</sup>. Braki te zgodnie z wyróżnioną przez A. Masłowa hierarchiczną typologią obejmują: potrzeby fizjologiczne, bezpieczeństwa, przynależności i miłości, szacunku i samourzeczywistnienia<sup>16</sup>. Wszystkie te potrzeby składają się na jedną główną i dominującą w dziecięcym świecie potrzebę witaminy M (miłości), która jest warunkiem prawidłowego rozwoju<sup>17</sup>. Właściwej miłości w życiu dziecka nigdy nie jest za dużo<sup>18</sup>. Zaspokojenie tej i innych potrzeb dziecka zależy jednak od uczuciowego ustosunkowania się rodziców do niego – od ich postaw rodzicielskich<sup>19</sup>.

<sup>8</sup> Z. Tyszka, *op. cit.*, s. 695-697.

<sup>9</sup> A.S. Reber, *Słownik psychologii*, Warszawa 2000, s. 627.

<sup>10</sup> Z. Tyszka, *op. cit.*, s. 697.

<sup>11</sup> J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku: niepokoje i nadzieje*, Białystok 2000, s. 19.

<sup>12</sup> G. Kowalczyk, *op. cit.*, s. 11-13.

<sup>13</sup> Z. Tyszka, *op. cit.*, s. 698.

<sup>14</sup> M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, Warszawa 1977, s. 35-37.

<sup>15</sup> J. Strelau, A. Jurkowski i Z. Putkiewicz, *Podstawy psychologii dla nauczycieli*, Warszawa 1978, s. 474.

<sup>16</sup> Por.: J. Izdebska, *op. cit.*, s. 21; J. Strelau i in., *op. cit.*, s. 154.

<sup>17</sup> Por.: W. Rachalska, *O miłości i rodzinie*, Warszawa 1973, s. 71; K. Wigura, *Szkoła uczuć*, Warszawa 1977, s. 12.

<sup>18</sup> J. Koźmińska, [http://www.niebieskalinia.pl/pismo/1\\_16.html](http://www.niebieskalinia.pl/pismo/1_16.html) [dostęp: listopad 2003].

<sup>19</sup> A. Wawrzyńska, <http://www.edukacja.videograf.pl/print.php?78> [dostęp: listopad 2003].

## Postawy rodzicielskie

Przez postawę rozumie się względnie stałą strukturę procesów poznawczych, emocjonalnych i tendencji do zachowań, w której wyraża się określony stosunek wobec danego przedmiotu<sup>20</sup>. Komponent poznawczy zawiera świadome przekonanie lub opinie danej osoby, komponent afektywny obejmuje wydzwięk emocjonalny lub uczucie, zaś komponent motywacyjny przejawia się w dyspozycji do działania<sup>21</sup>. Za takim rozumieniem postawy opowiada się wielu innych autorów, m.in. W. Domachowski<sup>22</sup>, M. Marody<sup>23</sup>, J. Strelau i inni<sup>24</sup>. Wśród naukowców nie ma jednak zgodności co do tego, który z komponentów jest najważniejszy<sup>25</sup>. Niektórzy, jak np. S. Nowak, dominującą rolę przyznają komponentowi afektywnemu<sup>26</sup>.

Odwołując się do tej trzyczynnikowej definicji, można stwierdzić za M. Ziemską<sup>27</sup>, że postawa rodzicielska jest nabytą strukturą poznawczo-uczuciowo-wolicjonalną, która została odpowiednio utrwalona i która wpływa na sposób zachowania się rodziców względem dziecka. Przyjmuje ona postać mniemania o dziecku, działania wobec niego i wyrażania się o nim<sup>28</sup>. Uwzględniając ważność czynnika afektywnego postaw, można powiedzieć, że postawa rodzicielska wyznacza charakter emocjonalnego stosunku rodziców do dziecka<sup>29</sup>.

Postawy rodziców wobec dzieci kształtują się bardzo wcześnie, bo w okresie ciąży<sup>30</sup>, a nawet, jak sądzi E.B. Hurlock, jeszcze wcześniej<sup>31</sup>. Zdaniem tej autorki o postawach macierzyńskich i ojcowskich decydują:

- wyobrażenia o „wymarzonym dziecku”,
- wcześniejsze doświadczenia przyszłych rodziców z dziećmi,
- przyjęty w danej kulturze pogląd na wychowanie,
- przygotowanie do małżeństwa,
- zdolność przystosowania się do modelu życia „dla rodziny”,
- miejsce przeznaczone w rodzinie dla dziecka,
- wcześniejsze postawy rodzicielskie przejawiane wobec przyszłych rodziców<sup>32</sup>.

Poznanie postaw rodzicielskich wymaga więc uwzględnienia przeszłości rodziców i postaw wychowawczych w ich rodzinach, a także poznania stosunku

<sup>20</sup> S. Mika, *Psychologia społeczna*, Warszawa 1981, s. 116.

<sup>21</sup> A.S. Reber, *op. cit.*, s. 527.

<sup>22</sup> W. Domachowski, *Przewodnik po psychologii społecznej*, Warszawa 1998, s. 115.

<sup>23</sup> M. Marody, *Sens teoretyczny a sens empiryczny pojęcia postawa*, Warszawa 1976, s. 6.

<sup>24</sup> J. Strelau i in., *op. cit.*, s. 474.

<sup>25</sup> A.S. Reber, *op. cit.*, s. 527.

<sup>26</sup> M. Marody, *op. cit.*, s. 16.

<sup>27</sup> Por.: M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie*, Warszawa 1973, s. 32; M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie i ich wpływ na osobowość dziecka*, [w:] *Idem, Rodzina i dziecko*, Warszawa 1979, s. 169.

<sup>28</sup> Por.: M. Ziemska, *op. cit.*, s. 32-33; M. Ziemska, *op. cit.*, (*Postawy rodzicielskie...*) s. 169.

<sup>29</sup> M. Ziemska, *op. cit.*, (*Rodzina a osobowość...*), s. 88.

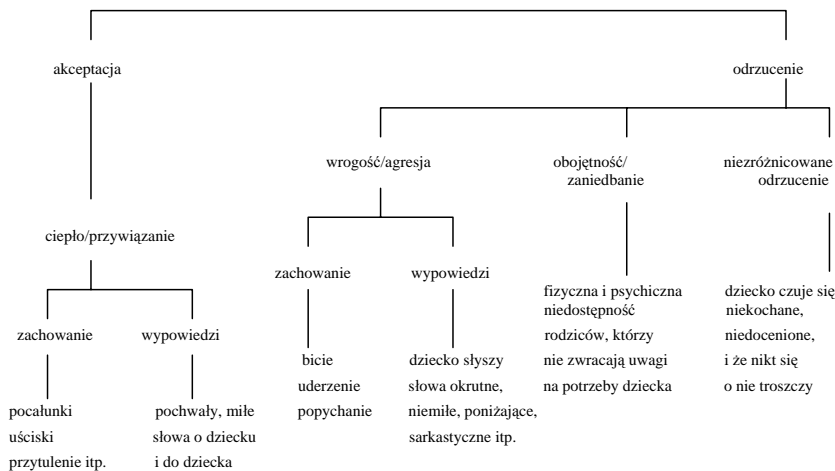
<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 79.

<sup>31</sup> E.B. Hurlock, *Rozwój dziecka*. T. II, Warszawa 1985, s. 386-388.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 386-388.

rodziców do siebie i pełnionych przez nich ról rodzinnych i pozarodzinnych<sup>33</sup>. W tym celu przeprowadzono liczne badania dotyczące postaw rodzicielskich w kraju i poza jego granicami. Prace empiryczne poświęcone tej tematyce napisali m.in.: L.F. Dippleman, F.S. Schaefer, W.C. Becker i M. Siegelmann. W kraju badaniem postaw rodzicielskich zajmowali się: W.S. Kowalski, A. Kwak, M. Płopa, J. Ratajczak i inni<sup>34</sup>. Niektóre z badań zaowocowały typologiami postaw, które powstały zarówno w oparciu o badania empiryczne, jak i rozważania teoretyczne. W większości typologii przytaczanych w literaturze przeważają postawy negatywne<sup>35</sup>. Powodem tego może być fakt, że większość badań została przeprowadzona w celu wykrycia rodzinnych patologii. Przyczyną takiego stanu rzeczy może być również (zdaniem autorki artykułu) to, iż postawy pozytywne wydawały się autorom tych typologii mało atrakcyjne, wszak jak pisał Lew Tołstoj w *Annie Kareninie*: „Wszystkie szczęśliwe rodziny są do siebie podobne, każda nieszczęśliwa rodzina jest nieszczęśliwa na swój sposób”<sup>36</sup>.

W kontekście omawianej problematyki na szczególną uwagę zasługuje teoria, opracowana przez R.P. Rohnera, A. Khaleque'a i D.F. Cournoyera, która ujmuje akceptację i odrzucenie jako jedną postawę rodzicielską tworzącą kontinuum<sup>37</sup>, Wszystkie inne są postawami cząstkowymi, usytuowanymi na tym kontinuum przebiegającym od akceptacji do odrzucenia, i charakteryzują się różnym nasileniem jednej lub drugiej cechy (rys. 1.).



Zródło: R. P. Rohner, A. Khaleque, D.F. Cournoyer, <http://www.ucc.uconn.edu/~rohner/intropar.htm>

**Rys. 1.** Postawy rodzicielskie według PARTheory – Teoria akceptacji - odrzucenia R.P. Rohnera

<sup>33</sup> M. Ziemska, *op. cit.*, (*Postawy rodzicielskie...*), s. 157.

<sup>34</sup> Z. Dąbrowska, <http://www.republika.pl/kwartalnikmir/mirie/mir7.html> [dostęp: listopad 2003].

<sup>35</sup> M. Ziemska, *op. cit.*, (*Postawy rodzicielskie...*), s. 176-177.

<sup>36</sup> L. Tołstoj, *Anna Karenina*, Kraków 2005, s. 6.

<sup>37</sup> R.P. Rohner, A. Khaleque i D.F. Cournoyer, <http://www.ucc.uconn.edu/~rohner/intropar.htm> [dostęp: listopad 2003].

Teoria akceptacji – odrzucenia R.P. Rohnera zaznacza niezwykle subiektywne znaczenie tych pojęć dla dziecka. Wielokrotne badania dowiodły, że odrzucenie rodzicielskie można wyjaśnić przez jakiegokolwiek połączenie wyrazów chłód – przeciwieństwo ciepła, wrogość, obojętność, niezróżnicowane odrzucenie<sup>38</sup>. Znaczy to, iż dziecko może wierzyć, że rodzice nie kochają go ani nie troszczą się o nie, nawet jeśli w zachowaniu rodziców nie ma jasnych przejawów zaniedbania czy agresji w stosunku do niego<sup>39</sup>. To właśnie sposób postrzegania przez dziecko postaw przejawianych względem niego zadecyduje o tym, jaki wywrą one wpływ na jego osobowość<sup>40</sup>. Czasem nawet ciepli, tolerancyjni rodzice, jak wskazują badania H. Świdry-Zięby, nie są w stanie zaspokoić niektórych potrzeb dziecka<sup>41</sup>.

Analizując postawy rodzicielskie należy pamiętać, że te z nich, które uznawane są za negatywne, choć być może bardziej interesujące z naukowego punktu widzenia, nie zaspokajają potrzeby miłości. Tylko akceptujący rodzice stają się dostarczycielami tej tak ważnej w życiu dziecka witaminy M. Dzięki niej dziecko staje się zdolne do nawiązywania więzi emocjonalnych, wyrażania przeżyć i uczuć, postrzegania w sposób pozytywny otaczającego świata<sup>42</sup>. Akceptowane dziecko nie jest lękliwe i bierne, ale przejawia chęć działania, podejmowania własnej inicjatywy. Rozwija się prawidłowo, jest szczęśliwe, co daje mu energię do nauki szkolnej i zabawy<sup>43</sup>. Potrafi także współdziałać z grupą<sup>44</sup> i nie ma problemów z przystosowaniem do wymagań życia społecznego<sup>45</sup>. Rodzina akceptująca dziecko staje się dla niego szkołą pozytywnych uczuć, przejawianych w stosunku do otaczającego świata i wobec siebie<sup>46</sup>. Miłość do dziecka, aby mu zapewnić rozwój osobowości, musi być jednak miłością racjonalną i właściwą<sup>47</sup>, nie zaś ślepą „małpią miłością”<sup>48</sup>. Z witaminą M jest bowiem tak, jak ze wszystkimi innymi witaminami, zarówno jej brak, jak i nadmiar może mieć dla organizmu dziecka negatywne skutki.

Dobrze jest, jeśli przynajmniej jeden z rodziców prezentuje postawę akceptującą<sup>49</sup>. Są jednak rodziny, w których dzieciom brak wsparcia ze strony choćby jednego rodzica. Takie rodziny S. Foward nazwała toksycznymi, ponieważ w jakiś sposób uzależniają od swojego patologicznego wpływu wszystkich swoich członków<sup>50</sup>. Dziecko, będące członkiem takiej rodziny, nawet już jako dorosły człowiek, musi często walczyć o każdy strzęp swojej osobowości. Czuje się bezradne, zagubione

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> Por.: *ibidem*; M. Ziemska, *op. cit.*, (*Postawy rodzicielskie...*), s. 192-193.

<sup>40</sup> M. Ziemska, *ibidem*, s. 192-193.

<sup>41</sup> M. Neumann, *Trudne dorastanie*, „Edukacja i Dialog” 2002, nr 2, s. 9-14.

<sup>42</sup> Por.: J. Rembowski, *op. cit.*, s. 135; M. Ziemska, *op. cit.*, (*Postawy rodzicielskie...*), s. 190-192.

<sup>43</sup> M. Ziemska, *op. cit.* (*Rodzina i dziecko...*), s. 190-192.

<sup>44</sup> E.B. Hurlock, *op. cit.*, s. 189-190.

<sup>45</sup> M. Ziemska, *op. cit.*, (*Rodzina i dziecko...*), s. 190-192.

<sup>46</sup> K. Wigura, *op. cit.*, s. 5.

<sup>47</sup> W. Rachalska, *op. cit.*, s. 71.

<sup>48</sup> K. Wigura, *op. cit.*, s. 47.

<sup>49</sup> G. Wójcik-Olszewska, *Postawy rodzicielskie*, „Kurier Pedagogiczny” 2002, nr 12, s.10.

<sup>50</sup> S. Foward, *Toksyczni rodzice*, Warszawa 1993, s. 10-13.

i samotne, nawet w otoczeniu najbliższych<sup>51</sup>. Jakakolwiek forma odrzucenia przez rodziców zaburza poczucie własnej wartości, adekwatności i przyczynia się do niestabilności emocjonalnej<sup>52</sup>. Odtrącone przez rodziców dzieci często są nieposłuszne, nieufne, agresywne, a czasem nadpobudliwe. Są to środki, których dzieci te używają w celu zwrócenia na siebie uwagi<sup>53</sup>. Jednocześnie nie umieją one żyć w normalnych zdrowych związkach i często na zasadzie pewnego „dziedziczenia społecznego” powielają w swoich rodzinach patologiczne wzorce<sup>54</sup>. Brak poczucia godności i wartości własnej osoby sprawia, że trudno im jest nauczyć się kochać, cenić i uznawać wartość innych ludzi<sup>55</sup>.

Można więc powiedzieć, że to w pierwotnym środowisku życia – rodzinie – człowiek poznaje zasady funkcjonowania wśród ludzi, uczy się wielkiego i nieznanego zewnętrznego świata, zdobywa złe i dobre doświadczenia. Rodzice są tymi osobami, które poprzez trwanie przy dziecku (lub nie) w momencie, w którym zadaje ono pierwsze natrętnie pytanie: *Co to jest?* decydują w jakimś stopniu o sposobie poznawania przez małego człowieka świata, który pozostaje zagadką.

## Dziecięce zainteresowania

Jedno jest pewne, każdy człowiek postrzega rzeczywistość trochę inaczej, subiektywnie, indywidualnie, przez różowe okulary zainteresowań. To one sprawiają, że na pozór szara codzienność staje się dla ludzi barwna, a oni sami stają się kimś jedynym w swoim rodzaju. Wydaje się, że bez zainteresowań nie można żyć, bo to one sprawiają, że świat staje się wart poznania, magiczny, pełen czaru – po prostu interesujący. Posiadają one zdolność do wzbogacania życia człowieka i stanowią skuteczne narzędzie walki z nudą rozumianą jako rezultat stymulacji pozbawionej dla danej osoby subiektywnego znaczenia<sup>56</sup>. Zainteresowania skłaniają do poznawania przez człowieka świata, rozszerzania horyzontów i twórczego odnoszenia się do codzienności<sup>57</sup>. Ułatwiają pokonywanie trudności, które stają na drodze do celu, a będąc silnym napędem działań ludzkich często wyznaczają ich kierunek<sup>58</sup>. Zdając się na „przecucie”, człowiek uświadamia sobie, że zainteresowanie stanowi integralną część osobowości, której składniki wzajemnie na siebie wpływają<sup>59</sup>. Odgrywają one znaczącą rolę w życiu jednostki i społeczeństwa, choć ich wpływ na życie przeciętnego człowieka bywa często niedoceniany.

<sup>51</sup> S. Forward, *op. cit.*, s. 86-87.

<sup>52</sup> R.P. Rohner i in., *op. cit.*

<sup>53</sup> *Ibidem*.

<sup>54</sup> S. Forward, *op. cit.*, s. 10.

<sup>55</sup> N. Płatek, [http://www.niebieskalinia.pl/pismo/1\\_22.html](http://www.niebieskalinia.pl/pismo/1_22.html) [dostęp: listopad 2003].

<sup>56</sup> M. Pitala, *Nuda przychodzi kiedy chce*, „Charaktery” 2004, nr 1, s. 33-34.

<sup>57</sup> A. Gurycka, *Zainteresowania uczniów*, cz I., Warszawa 1961, s. 3.

<sup>58</sup> W. Rachalska, *Wybór zawodu a wychowanie przez pracę w rodzinie*, Warszawa 1984, s. 81-82.

<sup>59</sup> A. Gurycka, *Zagadnienie zainteresowań w problematyce kształtowania osobowości*, „Studia Pedagogiczne” 1954, nr 1, s. 109-129.

Gdyby zapytać ludzi z najbliższego otoczenia lub samego siebie o znaczenie słowa „zainteresowanie”, to wiele osób miałyby problemy z jego zdefiniowaniem. Dzieje się tak, być może, z powodu braku zgodności wśród naukowców zajmujących się tym zagadnieniem, którzy często popadają w skrajności, przeceniając lub nie doceniając roli zainteresowań. Znalezienie jednoznacznej definicji zainteresowań nie jest proste. Ten dylemat naukowy słusznie skomentował G. Allport, twierdząc, iż jest on jednym z wielkich niedomagań psychologii<sup>60</sup>.

Niejednoznaczność definicyjna jest prawdopodobnie przyczyną braku pewnej wiedzy o mechanizmach kształtowania się zainteresowań<sup>61</sup>. Dyskusja na temat tego procesu, do dziś pozostającego tajemnicą, co jakiś czas odżywa w kręgach akademickich, dzieląc naukowców na opozycyjne obozy, z których jedni przypisują nadrzędną rolę biogenetycznym czynnikom zainteresowaniotwórczym, drudzy opowiadają się po stronie czynników społeczno-kulturowych<sup>62</sup>. Wszystkie te teorie ukazują jednak bliższe lub dalsze związki między procesem powstawania zainteresowań a środowiskiem rodzinnym.

Badacze, którzy opowiedzieli się za czynnikami biogenetycznymi, tacy jak: J.C. Loehlin i R.C. Nichols (1976), C.A. Roberts i C.B. Johansson (1974), S.G. Vanderberg i R.E. Stafford (1976), podstaw mechanizmu powstawania zainteresowań szukali w procesach dziedziczenia genetycznego<sup>63</sup>. Prowadzili oni liczne badania nad bliźniętami jedno- i dwujajowymi, rodzeństwem adoptowanym i po prostu rodzicami i dziećmi<sup>64</sup>. Będący zwolennikami tej teorii D.T. Lykken, T.J. Jr Bouchard, M. McGue i A. Tellegen wykazali nawet, że 50% różnych zainteresowań jest wynikiem genetycznych korelacji<sup>65</sup>. Wpływ dziedziczenia na zainteresowania potwierdzają także przeprowadzone na parach bliźniąt jednojajowych i dwujajowych eksperymenty Cartera<sup>66</sup>. Choć metod stosowanych przez badaczy będących zwolennikami teorii biogenetycznych nie można uznać bezkrytycznie, to jednak w dobie rozwoju badań nad genomem zyskują one duże grono zwolenników, łączących proces kształtowania zainteresowań z takimi determinantami płci, jak: chromosom Y i hormony<sup>67</sup>.

R.F. Berdie (1944) i J.G. Darley (1941), opowiadają się za przypisaniem głównej roli w procesie kształtowania zainteresowań czynnikom środowiskowym. Razem z badaczami uwzględniającymi wpływy doświadczeń socjalizacyjnych, do których

<sup>60</sup> Barlyne (1948), za: Pytel S., *Pojęcie zainteresowania w literaturze psychologicznej*, [w:] *op. cit.*, s. 11.

<sup>61</sup> A. Uziembło, *Z badań wstępnych nad określeniem specyfiki zainteresowań zagadnieniami społecznymi*, „Psychologia Wychowawcza” 1967, nr 2, s. 225.

<sup>62</sup> Por.: E. Daraszkiewicz, *Rodzice i dzieci. Encyklopedia*, Bielsko-Biała 2002, s. 425; A. Gurycka, *Rozwój i kształtowanie zainteresowań*, Warszawa 1989, s. 135-154; L. Koczniewska-Zagórska, T.W. Nowacki i Z. Wiatrowski, *Słownik pedagogiki pracy*, Wrocław 1986, s. 405.

<sup>63</sup> A. D. Carson, <http://www.vocationalpsychology.com/essay6interests.htm> [dostęp: listopad 2003].

<sup>64</sup> *Ibidem*.

<sup>65</sup> D.T. Lykken, T.J. Jr. Bouchard M. McGue i A. Tellegen, [http://www.nebi.nlm.nih.gov/entrez/query.fcgi?cmd=Retrieve&db=PubMed&List\\_uid](http://www.nebi.nlm.nih.gov/entrez/query.fcgi?cmd=Retrieve&db=PubMed&List_uid).

<sup>66</sup> D.E. Super, *Psychologia zainteresowań*, Warszawa 1972, s. 131.

<sup>67</sup> A.D. Carson, *op. cit.*

należy A. Barak (1981) i S.H. Osipow (1983), stworzyli grupę zwolenników teorii socjologiczno-kulturowej<sup>68</sup>. Zaliczyć do niej można badaczy zwracających uwagę na szczególną rolę wychowania w kształtowaniu zainteresowań<sup>69</sup>.

Teorie podkreślające rolę rodziny w procesie kształtowania zainteresowań, odnoszą się najczęściej do licznych w psychologii koncepcji uczenia się<sup>70</sup> rozumianego jako *proces, w którego toku na podstawie doświadczenia, poznania i ćwiczenia powstają nowe formy zachowania się i działania lub ulegają zmianom formy wcześniej nabyte*<sup>71</sup>. Uczenie się jest pozagenowym przekazem informacji, mimo że zdolności uczenia się są uzależnione od procesów genetycznych<sup>72</sup>. W procesie kształtowania zainteresowań szczególnie dużą rolę ma uczenie przez naśladownictwo (identyfikację) i uczenie drogą warunkowania instrumentalnego.

Pewien kompromis między badaczami (zwolennikami koncepcji biogenetycznej i społeczno-kulturowej) może stanowić teoria kształtowania zainteresowań w procesie selekcji. Za selekcyjną teorią zainteresowań opowiada się A.D. Carson<sup>73</sup>. W swoim artykule *The Selection of Interests*, odnosząc się do darwinowskiej teorii ewolucji Carson wyjaśnia proces powstawania zainteresowań posługując się metaforą pianina. Mówi on, że każdy człowiek dziedziczy pianino, w którym pełny zestaw klawiszy reprezentuje pełny zestaw zainteresowań. U każdego z nas tylko niektóre klawisze (zainteresowanie) są podłączone do młotków uderzających w struny. W ten sposób Carson nawiązuje do teorii genetycznej dochodząc do wniosku, iż geny ograniczają potencjał ukształtowanych zainteresowań. To, czy zostaną wykorzystane chociaż te możliwości rozwoju zainteresowań pozostawione przez geny, zależy od środowiska. W tym miejscu Carson, wyjaśniając teorię selekcyjnego rozwoju zainteresowań, odwołuje się do teorii socjologiczno-kulturowej, podkreślając znaczenie socjalizującego wpływu rodziny na proces powstawania zainteresowań<sup>74</sup>.

Ostatnią teorią mówiącą o kształtowaniu zainteresowań, jest teoria autokreacji. Jest to teoria słabo poznana. Mówi o świadomym, aktywnym podejmowaniu przez jednostkę pewnych zainteresowań. Omawiając teorię autokreacji, Carson, powołując się na teorię J.L. Hollanda, stwierdza, że dzieci mają swój wkład w określanie kierunku ich rozwijających się zainteresowań, że nie są one tylko biernymi świadkami działającej teorii selekcji<sup>75</sup>.

Dzisiejszy stan wiedzy zdaje się nie rozstrzygać wątpliwości dotyczących mechanizmu kształtowania zainteresowań<sup>76</sup>. Wydaje się, że o kierunku zainteresowań i ich powstawaniu decyduje dziedziczność, poziom społeczno-ekonomiczny, charakter rodziców, płeć, uzdolnienia, dojrzałość fizyczna, wartości, aprobaty otoczenia,

<sup>68</sup> *Ibidem*.

<sup>69</sup> Por.: A.D. Carson, *op. cit.*; W.S. Kowalski, *Kwestionariusz stosunków między rodzicami i dziećmi A. Roe i M. Siegelmana. Podręcznik*, Warszawa 1983, s.10.

<sup>70</sup> E.B. Hurlock, *op. cit.*, s. 252-253.

<sup>71</sup> W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1998, s. 416.

<sup>72</sup> A. Kozłowska-Rajewicz, <http://www.wszpwn.com.pl/default.asp?&ID=1968>.

<sup>73</sup> A.D. Carson, *op. cit.*

<sup>74</sup> *Ibidem*.

<sup>75</sup> *Ibidem*.

<sup>76</sup> A. Uziembło, *op. cit.*, s. 225.

traumatyczne przeżycia w okresie dzieciństwa i dorastania, postawy rodziców przejawiane względem dzieci, identyfikacja, skłonności społeczne, obraz samego siebie i inne<sup>77</sup>. Uważa się, że geny determinują tylko potencjalne możliwości rozwoju zainteresowań, które ostatecznie kształtowane są w procesie wychowawczym<sup>78</sup>.

## Rodzice – świadomi twórcy zainteresowań

Kształtowanie zainteresowań może odbywać się także poprzez świadome oddziaływanie wychowawcze. Procesem tym na szeroką skalę zajmowała się A. Gurycka, aczkolwiek odnosiła go do warunków szkolnych<sup>79</sup>. Autorka artykułu pragnie zwrócić uwagę na fakt, iż pierwszymi nauczycielami dziecka są rodzice<sup>80</sup>. Świadomy proces kształtowania zainteresowań mógłby się więc zaczynać w środowisku rodzinnym zanim dziecko pójdzie do szkoły. Wymagałoby to jednak odpowiedniego przygotowania rodziców w zakresie zwiększenia wśród nich świadomości roli zainteresowań w życiu dziecka. Mając na względzie ten problem, autorka starała się w artykule dokonać przełożenia dorobku Guryckiej na wskazówki, które każdy rodzic może wykorzystać podczas codziennego obcowania z dzieckiem<sup>81</sup>.

Ważne jest, aby rodzice stwarzali warunki do rozwoju osobowości swojego dziecka, a co za tym idzie, jego zainteresowań. Rodzina bowiem może dać dziecku do rozporządzenia ogromne bogactwa lub też przeciwnie, może go ich pozbawić<sup>82</sup>. Warunki rozwoju stworzyć mogą tylko rodzice o prawidłowych postawach rodzicielskich, gdyż tylko oni uważają dziecko za wartość samą w sobie<sup>83</sup>. Z tego względu podejmą oni trud wcielania w życie procesu kształtowania zainteresowań, mimo iż nie jest to zadanie łatwe do realizacji.

Proces kształtowania zainteresowań zawodowych przebiega najkorzystniej w pewnych warunkach<sup>84</sup>. Aby przystąpić do realizacji tego zadania, niezbędna jest świadomość rodziców, że każde dziecko to inny „świat”, do każdego trzeba podchodzić inaczej i szukać jemu odpowiednich dróg<sup>85</sup>. Ważne jest tworzenie odpowiedniego klimatu wychowawczego, aby dziecko czuło się bezpiecznie. Ponadto należy stworzyć warunki planowej, spokojnej pracy i dawać okazję do działania, którego rezultatem będzie sukces. Gurycka zwraca także uwagę na fakt, iż, aby ukształtować zainteresowanie u dziecka należy nie tylko dawać mu do wykonania atrakcyjne, rozbudzające ciekawość zajęcia, ale także

<sup>77</sup> D.E. Super, *op. cit.*, s. 152.

<sup>78</sup> Por.: E. Daraszkiewicz, *op. cit.*, s. 425; L. Koczniewska-Zagórska i in., *op. cit.*, (*Słownik pedagogiki pracy*) s. 404-405.

<sup>79</sup> Por.: A. Gurycka, *op. cit.*, (*Zagadnienie zainteresowań...*), s. 109-129; A. Gurycka, *op. cit.*, (*Zainteresowania uczniów...*), s. 4-6; A. Gurycka, *op. cit.*, (*Rozwój i kształtowanie zainteresowań...*), s. 180-201.

<sup>80</sup> K. Wigura, *op. cit.*, s. 67-68.

<sup>81</sup> A. Gurycka, *op. cit.*, (*Zagadnienie zainteresowań...*), s. 109-129.

<sup>82</sup> D.E. Super, *op. cit.*, s. 205.

<sup>83</sup> M. Ziemska, *op. cit.*, (*Postawy rodzicielskie...*), s. 68.

<sup>84</sup> A. Gurycka, *op. cit.*, (*Zagadnienie zainteresowań...*), s. 129.

<sup>85</sup> A. Imielski, *op. cit.*, s. 140.

łączyć je z tymi zainteresowaniami, które dziecko już posiada. W ten sposób na bazie zainteresowań już istniejących można budzić nowe zainteresowania<sup>86</sup>.

Do najbardziej skutecznych sposobów poznawania zainteresowań dzieci należą obserwacja czynności, analiza pytań i pragnień, przysłuchiwanie się tematom rozmów, badanie czytelnictwa lub spontanicznych rysunków<sup>87</sup>.

Budzenie zainteresowań przez rodziców jest możliwe tylko wtedy, gdy zadają sobie oni trud codziennego poznawania dziecka od chwili jego urodzenia<sup>88</sup>. Okazją do poznawania zainteresowań dziecka może być wspólne wykonywanie różnorodnych czynności domowych i czas spędzony na zabawie<sup>89</sup>. Wartościowe dla rozwoju zainteresowań są wycieczki, które rodzice mogą organizować, a także rozmowy z ludźmi wykonującymi interesujące dziecko zawody<sup>90</sup>. W ten sposób można dostarczyć mu wielu bodźców, będących źródłem zaciekawienia. Należy zwrócić uwagę na to, aby rodzice zgodzili się pozostawić dziecku pewną swobodę. W doborze zainteresowań musi mieć ono pewną niezależność i kawałek rzeczywistości do samodzielnego odkrycia<sup>91</sup>. Proces rozbudzania zainteresowań, jak sądzi autorka artykułu, stanie się wtedy przygodą, którą dzieci uwielbiają.

Z czasem dziecko samo staje się ciekawe świata i dąży do jego poznania. Pomoc rodziców staje się mniej potrzebna, ponieważ dziecko samodzielnie „poszukuje” zainteresowań. Jeżeli rodzicom uda się rozbudzić w dziecku nowe zainteresowanie, mogą być dumni. Zdołali oni bowiem wskazać dziecku możliwości rozwoju i wykorzystać tkwiący w nim potencjał<sup>92</sup>.

Proces kształtowania zainteresowań rodzi też silną więź między rodzicami a dzieckiem. Wspólnie spędzony czas zmienia wzajemne relacje i wzbogaca życie rodzinne<sup>93</sup>. Wynikiem tego procesu jest nie tylko wzbogacenie osobowości dziecka o nowe zainteresowania, ale także wytworzenie międzypokoleniowego porozumienia. Dzieci z pewnością potrafią docenić rodziców za trud włożony w proces wspólnego poznawania świata – kształtowania zainteresowań.

**Paulina Albińska** jest absolwentką pedagogiki doradztwa zawodowego i personalnego w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomiczej w Łodzi oraz Zarządzania Zasobami Ludzkimi na SWPS w Warszawie. Obecnie studiuje Public Relations na SGH w Warszawie. Interesuje się głównie tematyką HR oraz zagadnieniami pedagogiki, psychologii i socjologii pracy w kontekście egzystowania tzw. grup ryzyka społecznego.

<sup>86</sup> A. Gurycka, *op. cit.*, (*Zagadnienie zainteresowań...*), s. 129.

<sup>87</sup> E.B. Hurlock, *op. cit.*, s. 304.

<sup>88</sup> H. Filipczuk, *Poznaj swoje dziecko*, Warszawa 1975, s. 96-102.

<sup>89</sup> Por.: E. Daraszkiewicz, *op. cit.*, s. 427;

J. Jagieła, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/Z/R/wychowanie/pracujemy> [dostęp: styczeń 2004].

<sup>90</sup> Por.: A. Imielski, *op. cit.*, s. 109-151; L. Koczniewska-Zagórska i in., *op. cit.*, s. 404-405.

<sup>91</sup> E. Daraszkiewicz, *op. cit.*, s. 428.

<sup>92</sup> W. Rachalska, *op. cit.*, s. 65-68.

<sup>93</sup> J. Jagieła, *op. cit.*

---

Grażyna Tereszkwicz

# Czy można nauczyć patrzeć na dzieło sztuki?

*Dzieło sztuki nie jest tylko ozdobą: jest wyrazem jednego z najgłębszych instynktów człowieka, instynktu, który go kieruje do rozszerzenia zakresu swego zmysłowego spostrzegania. Instynkt ten decyduje o rozwoju zmysłów w okresie dzieciństwa i jeśli zostanie przedłużony na okres życia dorosłego zwykle podnieca ludzi do przedkładania działań konstruktywnych nad działania niszczące<sup>1</sup>.*

Herbert Read

## Wstęp

Dobitność słów Herberta Reada była jedną z przyczyn podjęcia opracowania tego tematu. Inną natomiast ówczesna sytuacja w świecie. W naszej epoce piękno jest na jednym z ostatnich miejsc. To jest choroba Planety i gatunku zwanego człowiekiem. Jest to choroba, która powinna być leczona. Pewnym lekiem czy też przeciwdziałaniem jest sztuka w najszerszym rozumieniu. Można powiedzieć, że obcując ze sztuką człowiek obcuje z pięknem wytworzonym przez innego człowieka. Piękno to jest zawarte w pewnych dziełach uznanych za dzieła sztuki; są to: obrazy, rzeźby, utwory muzyczne, poezje, architektura. Otóż jest chyba tak – w psychologii sztuki to kwestia znana – że dzieło sztuki stanowi niejako rzecz pośredniczącą między odbiorcą a twórcą, odczuwając je więc, łączy się z myślami, poglądami i uczuciami twórcy. Odbiorca silnie łączy się także wtedy, gdy widzi i odczuwa piękno zawarte w człowieku. Już trochę chyba zapomnieliśmy, co to znaczy być traktowanym jak człowiek. Właśnie sztuka – ujmowana zarówno psychologicznie, jak i socjologicznie – przypomina, że każdy z nas jest człowiekiem, albowiem świadomie może tworzyć i odczuwać piękno.

Trzeba jednak zaznaczyć, że nie można nauczyć patrzeć na dzieło sztuki tak, jak piękno reguły chemicznej, tabliczki mnożenia czy przyjemność odczytywania zjawisk w przyrodzie. Można jedynie uwrażliwić, dać wskazówki, wprowadzić w świat dzieł sztuki. Próba potwierdzenia tego poglądu oraz wskazania sposobów i dróg jego realizacji będzie niniejsza praca.

## Pojęcie dzieła sztuki w wybranych opiniach twórców i odbiorców

„Nic skuteczniej nie zapewnia oderwania się od świata aniżeli sztuka – i nic bardziej niż sztuka nie łączy z nim” – stwierdził Goethe.

<sup>1</sup> H. Read, *Wychowanie przez sztukę*, Wrocław 1976, s. XIII.

„Czym jest sztuka?” – zapytano Alberta Dürera. „Nie wiem!” – odpowiedział wielki artysta. Na to samo pytanie pięćset lat później podobnie odpowiedział Jan Cybis: „Ja nie wiem...”

Goethe pisał: „Najszczytniejszym zadaniem sztuki jest ukazanie ludzkich treści”. „Jakże niezmierna jest skala wzruszeń przekazywanych przez sztukę. Używamy farb, ale malujemy uczuciem” – przekonywał Jean Chardin. „Chciałbym – napisze Vincent van Gogh w liście – tak zestawić ze sobą zieleń i czerwień, aby ujawniło się całe piekło, jakie mam w piersiach!”

Natomiast dla Pierre-Auguste Renoira „malarstwo jest na to, aby zdobić ściany. Obraz powinien być pełen uroku, radosny i ładny, gdy już przecież tyle niewesołego jest w życiu. Można zauważyć, że bywają dzieła sztuki dla zdobienia wnętrza i dla zdobienia wnętrza ludzkich”.

„Moja sztuka ma swój określony cel. Chcę działać wtedy, kiedy ludzie są bezbronni i potrzebują pomocy...” – zanotował w swym dzienniku Koethe Kollwitz. „Najlepszą zaletą obrazu jest być uczcą dla oka” – utrzymywał Eugene Delacroix. „Moim marzeniem” – wyznał Henri Matisse – „jest sztuka pełna równowagi, czystości i spokoju. Sztuka, która by była środkiem uśmierającym, uspokajającym psychicznie niby wygodny leżak umożliwiający wyczerpanym powrót do sił.” „Sztuka to nie kanapa, na której się można wygodnie wylegiwać!” – upominał Konstanty Laszczka. „Sztuka musi być rozkoszą, dzięki której objawiają się nam prawdy inną drogą niedostępne” – mawiał do swych uczniów Józef Pankiewicz. „Książka, muzyka, obraz – to są przecież tylko środki porozumienia, to są sposoby, aby przekazać siebie innym” – napisała Zofia Nałkowska. „Należy pamiętać – ostrzegwał Maurice Denis – że obraz, czymkolwiek jest – koniem bitewnym, nagą kobietą lub jakąkolwiek anegdotą – przede wszystkim stanowi powierzchnię pokrytą barwami zestawionymi w pewnym porządku.” Xsawery Dunikowski stwierdził: „Sztuka zaczyna się tam już, gdzie jest umiejętne i celowe ustawienie na sobie trzech cegieł<sup>2</sup>”.

W obrazie - tak abstrakcyjnym, jak i realistycznym - mamy do czynienia z pewnym zespołem kształtów i barw, których wzajemne powiązanie – zdaniem Herberta Reada – wynika z istnienia takich elementów, jak: rytm linii, grupowanie form w masy, przestrzeń, światło i cień, kolor – i w większości przypadków takie jest ich następstwo nie z punktu widzenia jakiejś bezwzględnej ich ważności, lecz ich kolejności jako stadiów myślenia artysty<sup>3</sup>. „Obraz – mówił Pablo Picasso – zmienia się w zależności od tego, kto nań patrzy”<sup>4</sup>.

Różni artyści w odmienny sposób pojmowali zaspokojenie określonej potrzeby odbiorcy. Dla jednych dzieło sztuki zaspokaja wyłącznie ich własne potrzeby. Dla innych jest narzędziem walki. „Nie, dzieło sztuki nie jest po to, aby zdobić mieszkanie – mówił Picasso – Jest narzędziem wojny, natarcia i obrony przed wrogiem<sup>5</sup>”.

<sup>2</sup> Cytaty zaczerpnięte z: M. Turwid, *Przygody ze sztuką*, Bydgoszcz 1986.

<sup>3</sup> H. Read, *Sens sztuki*, Warszawa 1982, s. 34.

<sup>4</sup> J. Guze, *Malarze mówią o sobie, o swojej sztuce, o sztuce innych*, Kraków 1963, s. 247.

<sup>5</sup> A. Stowarski, *Twórcy i odbiorcy*, „Gazeta Literacka” 1934, nr 9/10.

W innym miejscu artysta powie: „Kiedy robiliśmy kubizm nie mieliśmy w ogóle zamiaru robić kubizmu, a tylko chcieliśmy wyrazić to, co w nas tkwiło”<sup>6</sup>.

Stąd też odczucia odbiorców wchodzą w system twórcy. Malarz pozostawiony sobie – musi wypruwać z siebie zawartości, wyrażać je tak sugestywnie, by – posługując się aparatem wzruszenia – fascynacją – zrealizować je w odbiorze wywołanym potrzebą innego człowieka<sup>7</sup>. Mając to na uwadze, artyści postępowali jak Picasso, który w swoim *Liście o sztuce* pisał: „Jeśli mam coś do powiedzenia to mówię to w sposób, który wydaje mi się najprostszym”<sup>8</sup>.

Twórca cybernetyki – Norbert Wiener – pisał: „Nawet u wielkich klasyków literatury i sztuki nie sposób jest odnaleźć wielkiej części ich wartości informacyjnych, po prostu dlatego, że publiczność oswoiła się z ich zawartością”<sup>9</sup>.

Jedna z dwunastoletnich uczennic w zetknięciu ze sztuką nowoczesną mówi: „Nie lubię malarstwa, ani rzeźby nowoczesnej. Nie rozumiem jej. Patrząc na sztukę nowoczesną doznaję wrażenia, że obraz, rzeźba jest niedokończona”<sup>10</sup>. Natomiast jej koleżanka powie: Jeżeli oglądam jakiś piękny obraz, to czuję, że dzieje się ze mną coś nadzwyczajnego, coś co trudno opisać”<sup>11</sup>, a inna: „Czuję wtedy, no nie wiem, jak to opisać. Myślę, że to uczucie mógłby opisać tylko poeta”<sup>12</sup>.

Dzieła sztuki wzbogacają życie ludzkie. Piękno uszlachetnia człowieka, jest spełnieniem ludzkich tęsknot, marzeń<sup>13</sup>.

W konfrontacji do poprzedniej wypowiedzi można przytoczyć opinię czterastoletniej uczennicy: „Świat w roku 2000. Ludzie mijający się na ulicach, jadący ruchomymi chodnikami, szywni, obojętni, znudzeni życiem. Większość z nich nie ma nic do zrobienia, pracują przecież maszyny. Ludzie zatracają poczucie własnej osobowości, przestają być wrażliwi na piękno. Ludzie smutni, rozgoryczeni i niewidzący, czego im potrzeba. A potrzeba im przecież piękna i jakiegoś zajęcia. Mają dość patrzenia na jednostajny, ponury świat. Chcą do czegoś dążyć, ale załamują ich najmniejsze trudności, bo są to istoty zepsute cywilizacją, beznadziejnością łatwego życia. A pośród nich jest nieliczna grupa ludzi prawdziwych, silnych i odpornych. To artyści. Oni mają zajęcie, bo maszyny nie mogą za nich tworzyć dzieł sztuki”<sup>14</sup>.

Uzupełnieniem wypowiedzi odbiorców o dziele sztuki niech będą słowa Andrzeja Oseki: „Jednak dzieło sztuki samo jest czynem, chociaż symbolicznym: poprzez nie artysta wzrusza, urzeka, ale też oburza i znieważa”<sup>15</sup>.

Wokół kryteriów oceny dzieła sztuki trwa wiekowy spór. „Jak należy rozumieć wytwór artystyczny? Co decyduje o jego wartości?” – pytania te stawiali artyści,

<sup>6</sup> E. Grabska, H. Morawska, *Artyści o sztuce*, Warszawa 1969, s. 492

<sup>7</sup> „Miesięcznik Literacki” 1964, nr 4, s. 52.

<sup>8</sup> „Głos Plastyków” 1934, nr 9/10.

<sup>9</sup> „Wychowanie techniczne w szkole”, 1971 nr 3, s. 82

<sup>10</sup> „Plastyka w szkole” 1971, nr 2, s. 58.

<sup>11</sup> I. Wojnar, *W kręgu wychowania przez sztukę*, PWN, Warszawa 1974, s. 134.

<sup>12</sup> „Plastyka w szkole” 1971, nr 2, s. 58.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 58.

<sup>14</sup> I. Wojnar, *op. cit.*, s. 136-137

<sup>15</sup> „Gazeta Wyborcza” 1994, nr 7, s. 16.

odbiorcy i estetycy należący do różnych szkół i orientacji filozoficznych i będą one istnieć zawsze, póki sztuka stanowić będzie integralną część przeżyć i doznań ludzkich.

## Spojrzenie na dzieło sztuki w aspekcie pedagogicznym

Dzieło sztuki możemy rozpatrywać w różnych kategoriach, np.:

- 1) jako samoistny wyizolowany przedmiot,
- 2) z punktu widzenia twórcy,
- 3) z punktu odczuć odbiorcy,
- 4) w relacji z zewnętrznym, przedmiotowym światem.

W pierwszym znaczeniu dzieło sztuki określa się jako świat samoistny, autonomiczny, hermetyczny. Dzieło jest rzeczą, przedmiotem wśród innych przedmiotów, zamkniętą i samodzielną strukturą. Dzieło sztuki – zdaniem Marii Gołaszewskiej – to całość zamknięta i ograniczona, przedmiot kiedyś wytworzony i trwający wśród innych przedmiotów. Analizować można wieloskładnikową jego budowę, swoistą jedność w wielości. Daje się wyróżnić jego podłoże materialno-techniczne, budowę, zawartość (treść, formę). Dopuszczalne są wszelkiego rodzaju porównania różnych części dzieła ze szczególnym akcentem na kompozycję, na harmonijne zestawienie kształtów, kolorów, rytmów, faktur.

Ten sposób patrzenia na dzieło sztuki odcina się od wszystkiego co jest poza nim. Analiza i klasyfikacja danego dzieła polega na określeniu jego stylu kompozycji: symetrii, statyki, dynamiki, spójności. Treść rozpatrywana jest nie ze względu na jego genezę i znaczenie, ale jako beznamiętny, obiektywny opis pojawiających się i rozmieszczonych postaci i przedmiotów<sup>16</sup>.

Jeśli taki sposób ujęcia wytworu artystycznego byłby jedynie słuszny, to tym samym wychowanie plastyczne miałoby coś z jednostronności i monotonii. Wtedy dzieło sztuki można by tak samo traktować jak wytwory plastyczne dziecka, tzn. można je analizować od strony konstrukcji, samej kompozycji i treści rozumianej bardzo powierzchownie. W takich kategoriach można opisywać również kicz.

Jeśli mówimy o lepszym lub gorszym sposobie zorganizowania wytworu plastycznego, o przeżyciach, jakie te układy wywołują, należy rozszerzyć jego interpretację o wymiar emocjonalnych intencji autorów.

Drugie z wymienionych ujęć traktuje dzieło sztuki jako skupisko wewnętrznych, osobistych przeżyć twórcy, jako dokument biografii. Potwierdzeniem tego mogą być słowa Stanisława Witkiewicza, który twierdzi, że dzieło sztuki musi powstać, *passez – moi l'expression grotesque*, z samych najistotniejszych bebeczków danego indywiduum<sup>17</sup> – słowem, wciąga całego twórcę w proces powstawania wytworu artystycznego. Punkt ciężkości przesuwają się niejako z wewnętrznej dialektyki obrazu na ładunek emocjonalny, na motywy tworzenia, na ujawnianie się i szczerość

<sup>16</sup> M. Gołaszewska, *Odbiorca sztuki jako krytyk*, Kraków 1967, s. 19.

<sup>17</sup> E. Grabska, H. Morawska, *Artyści o sztuce*, Warszawa 1969, s. 201.

twórcy. Usiłuje się dotrzeć do źródeł i przyczyn powstania dzieła, do pasji, obsesji, niepokojów i charakteru jego autora.

Dominującą rolę odgrywa więc tu ekspresja twórcy, która prawie wystarczająco ma określać istotę dzieła sztuki. Ekspresja i intuicja w przekonaniu choćby B. Crocego, A. Bretona, W. Kandinsky'ego wypełnia dzieło najbardziej i tym samym w pełni go określa. Ale nie tylko w ich przekonaniu. Jan Białostocki w książce o znamienym tytule *Sztuka cenniejsza niż złoto* powie: „W gruncie rzeczy każde wielkie, doskonałe dzieło sztuki jest czymś niepowtarzalnym, jedynym, jest przeżyciem i aktem twórczym wyrażającym świat odczuć i myśli człowieka tworzącego”<sup>18</sup>.

Jak z tego wynika, w artystycznym wytworze szuka się i chce się widzieć to indywidualne odczucie, ściśle powiązane z twórcą. Jego przeżycia i potrzeby decydują o wartości i istocie dzieła, definiując je wystarczająco dokładnie. Ale natychmiast przy tym rodzi się pytanie: czy każdy powstały utwór, każde nawet najbardziej intymne i wstrząsające zwierzenia są faktycznie dziełem sztuki? Odpowiedź oczywiście nie zawsze wypadnie pozytywnie. Stąd nawet cytowani teoretycy podają kilka określeń dzieła sztuki. Spora ich liczba ujmuje jego istotę od strony oddziaływania na odbiorcę, który staje się zarazem jakby współtwórcą dzieła.

W trzecim sposobie rozumienia dzieła sztuki preceptor pełni rolę podwójną: odbiorcy i zarazem twórcy lub dokładniej współtwórcy, interpretatora. W odbiorcach dzieło sztuki ostatecznie się konkretyzuje, oni decydują o jego wartościach. Widz jest tu od samego początku obecny, jest niejako wliczony do dzieła, a samo dzieło sztuki powstaje dla stałego punktu – dla podmiotu<sup>19</sup>. Odbywa się zatem osobliwy dialog, dyskurs widza z dziełem i pośrednio z twórcą. Poprzez swoisty rezonans dzieło sztuki nabiera wartości i może być oceniane w najwyższych kategoriach. Artystyczny wytwór jest wielowarstwową propozycją i schematem, który domaga się od widza wypełnienia i akceptacji. Zwłaszcza dotyczy to nowoczesnych dzieł plastycznych, ale nie tylko.

Każde dzieło sztuki, jako twór schematyczny, wyznacza określone możliwości wypełnienia i usunięcia jego miejsc nie do określenia, tudzież aktualizowania jego czysto potencjalnych momentów<sup>20</sup>. Odbiorca, nie zdając sobie nieraz z tego sprawy, uzupełnia ten schemat. Dużą rolę odgrywa w tym jego wyobrażenia i skojarzenia. Z tego względu dzieła sztuki to przedmioty, czysto intencjonalne, a zatem bytowo pochodne, mające swój fundament bytowy z jednej strony w odpowiednio ukwalifikowanych przedmiotach materialnych, z drugiej – w aktach odtwórczych (a w dużej mierze i twórczych) perceptorów<sup>21</sup>. Interpretując je, Arnold Hauser powie: rzutujemy je znaczeniami, które mają swoje źródła w naszym własnym sposobie życia i myślenia<sup>22</sup>. Innymi słowy bez odbiorców nie ma wartościowego dzieła sztuki, a jest jedynie wytwór artystyczny czy w ogóle rzecz wśród innych

<sup>18</sup> J. Białostocki, *Sztuka cenniejsza niż złoto*, t. I, Warszawa 1969, s. 18.

<sup>19</sup> W.G. Hegel, *Wykłady o estetyce*, t. III, Kraków 1967, s. 26.

<sup>20</sup> R. Ingarden, *Przeżycia – dzieła – wartości*, Kraków 1966, s. 49.

<sup>21</sup> J. Makota, *O klasyfikacji sztuk pięknych*, Kraków 1964, s. 161.

<sup>22</sup> A. Hauser, *Zakres i granice socjologii sztuki*, „*Twórczość*” 1965, nr 11.

przedmiotów. Przy tym sam pojedynczy perceptor nie decyduje wystarczająco, czy dany wytwór jest dziełem o szczególnych walorach. Wartość więc realizuje się w wyniku zbiorowych przeżyć i ocen. Widzimy zatem w dziele sztuki już trzy elementy tworzące wzajemnie zązębiający się spłot. Intencje autora - twórcy spotykają się z interpretacjami perceptorów, potencjalne możliwości dzieła mogą być odebrane, dopełniane, przekształcane, zaakceptowane albo odrzucone i niedostrzegane. Życie dzieła sztuki zależy zarówno od tego, jakie przeżycia zawarł w wytworze twórca, jak je wypowiedział, ustrukturyzował, jak również od tego, czy znalazły one pełny oddźwięk w przeżyciach odbiorców. Bez tego spotkania sam wytwór nie bardzo może być nazwany wartościowym dziełem sztuki.

Czwarte ujęcie dzieła sztuki obejmuje spojrzenie od strony jego dość ścisłych związków z kulturą, tradycjami, innymi dziedzinami działalności człowieka i z obiektywną rzeczywistością. Jakkolwiek nie nazywa się dziełem sztuki obrazu, rzeźby, które jedynie w sposób dokładny, wręcz fotograficzny naśladują przyrodę lub przedmioty, niemniej jednak uznane powszechnie arcydzieła operują materiałem wizualnym znajdującym się w świecie obiektywnym. Przykładem tego mogą być obrazy Camille Corota, rzeźby Augusta Rodina, grafiki Tadeusza Kulisiewicza. Również dzieła współczesne posługują się na swój sposób obiektywnym materiałem wizualnym. Skupiają w sobie charakterystyczne cechy naszych czasów. To, co artysta spostrzega dookoła siebie, wkracza, wciska się w dzieło i można nawet, trzeba szukać w nim owych aluzji i powiązań z rzeczywistością materialno-społeczną. Często dopiero w wyniku takich porównań wytwór jawi się w całej swojej krasie i znaczeniu. Ponieważ artysta buduje swoje dzieło w oparciu o elementy życia, a odbiorca przynosi ze sobą także ich obrazy, to tym samym spotkanie świata obiektywnego i życia organizują dzieło określając jego sens. Zawsze punktem odniesienia dla dzieła jest życie, kultura i rzeczywistość człowieka. Z jednej więc strony dzieło sztuki jest wynikiem przeżycia i formą przekazu, z drugiej – zmaterializowaną strukturą o własnej, wewnętrznej logice, z trzeciej jest przeżyciem i punktem wyjścia do swoistej konkretyzacji myśli i skojarzeń, a z czwartej – płaszczyzną skupiającą rzeczywistość, życie i przyrodę. Zawsze niesie pewne treści; o czymś informuje, coś proponuje, wywołuje, przypomina i zmienia. Jest komunikatem i prowokacją, apelem i spełnieniem, syntezą i odkryciem, czymś oryginalnym, nowym, a jednocześnie nawiązującym do tradycji i spraw znanych.

Tak traktowane dzieło sztuki nasuwa pewne spostrzeżenia o charakterze praktycznym. Pierwsza i zasadnicza sprawa polega na tym, że w trakcie kontaktowania wychowanków z dziełem sztuki muszą wystąpić wszystkie cztery sposoby jego ujmowania. Ważna jest zarówno analiza skoncentrowana na samym dziele, jak i na intencjach twórcy, przeżyciach odbiorcy oraz na konfrontacji dzieła z rzeczywistością, ze światem zewnętrznym. Oprócz wiadomości o autorze dzieła i wiedzy z zakresu teorii sztuki, konieczna jest wiedza o epoce i wreszcie zaangażowanie przeżyć intelektualnych i emocjonalnych odbiorcy. Inaczej rzecz ujmując, wraz z wiedzą o autorze i o dziele musi wystąpić własna, samodzielna refleksja i interpretacja widzianego obiektu przez wychowanka. Inna droga dotarcia do istoty dzieła nie istnieje.

## Sztuka jako partner nauczyciela i ucznia

„Wielki malarz, wielki uczony, wielki pisarz – to brzmi bardzo wzniośle. Ale w życiu kulturalnym jest również praca nie zwracająca uwagi, codzienna, lecz właśnie najważniejsza. W dużym stopniu wykonuje ją nauczyciel. Przynosi [...] kulturę. Rzuci pierwsze ziarno talentu na niwę sztuki po to, aby z tego ziarna wyrosły cudowne, piękne kwiaty. I jeżeli którykolwiek z was zostanie w przyszłości sławnym i wartościowym człowiekiem, niech widząc skromnego nauczyciela wiejskiego zdejmie z szacunkiem kapelusz, pamiętając o tym, że ten szary człowiek pracy wychowuje i kształci najwyższy, najpiękniejszy twór przyrody – człowieka”<sup>23</sup>.

Słowa wypowiedziane przez dyrektora szkoły o nauczycielu rysunków – Romanie, odzwierciedlają wartość pracy nauczyciela plastyki, mającego do dyspozycji całą ogromną skarbnicę sztuki<sup>24</sup>.

Wychowanie plastyczne – odwołując się do słownika pedagogicznego – to ogół działań wychowawców i wychowanków, które mają na celu ukształtowanie u młodzieży wrażliwości estetycznej i aktywności twórczej w dziedzinie sztuk plastycznych, zwłaszcza malarstwa, grafiki i rzeźby. Wychowanie plastyczne jest nie tylko składnikiem systemu wychowania, lecz w wielu krajach także przedmiotem nauczania, mającym na celu wzbogacenie przeżyć estetycznych uczniów w kontakcie z naturą i wytworami człowieka, a szczególnie z dziełami sztuki, oraz ukształtowanie umiejętności posługiwania się środkami plastyki i wyposażenie w podstawowy zasób wiedzy o sztuce<sup>25</sup>.

Prawidłowy przebieg edukacji plastycznej powinien być powiązany z innymi dyscyplinami sztuki (literatura, muzyka, film, teatr itp.) i pozaartystycznymi dziedzinami życia, jak: przyroda, przemysł i technika, nauka, obyczaje, religia. Sztuka o wielorakich wartościach stając się partnerem nauczyciela i ucznia wkracza pomiędzy nich. Mamy do czynienia z czymś w rodzaju triady: nauczyciel – sztuka – wychowanek<sup>26</sup>. Kolejność wymienionych elementów triady jest zmienna zależna od sytuacji wychowawczej. Wzajemne relacje między nimi są złożone. W gruncie rzeczy każdy z wymienionych elementów jest ogniwem, które pełni swoje role. W tym procesie nauczyciel powinien być nastawiony na dobro ucznia i rozwój jego kultury plastycznej, a szerzej – kultury estetycznej i całej osobowości. Wychowanek ma być edukowany przez plastykę, jej funkcje i wartości.

Należy odwołać się do Gastona Mialareta, który akcentuje, że „wychowanie jako oddziaływanie jednej osobowości na inne, jako tworzenie kontaktów psychicznych między istotami ludzkimi, mieści się w dziedzinie sztuki – jest sztuką

<sup>23</sup> W. Żółkiewicz, *Ślady rysich pazurów*, Warszawa 1972, s. 167.

<sup>24</sup> M. Malicka, *Wychowanie plastyczne jako wychowanie dla twórczości*, „Plastyka w Szkole” 1997, nr 5, s. 327.

<sup>25</sup> W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1975, s. 335-336.

<sup>26</sup> T. Marciniak, *Wychowanie plastyczne – edukacja plastyczna*, „Oświata i Wychowanie” 1982, nr 2, s. 12.

stwarzania warunków sprzyjających działaniu zapewniającemu rozwój jednostki w określonym kierunku, sztuką posługiwania się pewnymi technikami oddziaływania, sztuką sterowania ku określonym celom, które mamy na względzie<sup>27</sup>. Jeśli tego się nie uczyni, to „dzieci pozostawione samopas, nie wdrożone do duchowej dyscypliny i przyzwyczajone do ślizgania się po łatwiznach życiowych, zdolne byłyby po dorostaniu jedynie do wychwytywania ze starej kultury pewnych tylko, najmniej wartościowych elementów, tworząc jakąś żałosną, a jednocześnie tragiczną parodię systemu wartości<sup>28</sup>. Stąd też praca nauczyciela wymaga dużej wrażliwości i wyobraźni oraz rozeznania i dobrej orientacji w zakresie różnych problemów.

Nauczyciel powinien:

- 1) interesować się młodzieżą, jej psychiką i tym, co ją w danym czasie absorbuje,
- 2) znać sztukę i śledzić aktualne jej zmiany,
- 3) doskonalić swoje przygotowanie metodyczne,
- 4) interesować się życiem współczesnym i być otwartym na problemy ludzi i świata,
- 5) poddawać siebie i swoją pracę głębszej refleksji,
- 6) parać się sam twórczością artystyczną<sup>29</sup>.

Inaczej rzecz ujmując, nauczyciel plastyki powinien być po części historykiem i teoretykiem sztuki, psychologiem, pedagogiem oraz w jakimś stopniu artystą. Jest to bardzo ważne, bowiem tworzywo, z jakim ma do czynienia, to delikatny materiał ludzki, mocno zindywidualizowany. Jeśli jest człowiekiem refleksyjnym i otwartym, z sympatią odnoszącym się do dzieci i młodzieży, miłującym sztukę, a przy tym dobrze zaznajomionym z różnymi sposobami artystycznego oddziaływania, wówczas można mieć pewność, że cele i zadania będzie należycie realizował. Pod warunkiem współpracy szkoły ze środowiskiem i rodziną dziecka.

## **Przeżycia estetyczne młodzieży powstające w kontakcie z dziełem sztuki**

W słynnym raporcie Edgara Faure'a na temat oświaty i wychowania na świecie czytamy m.in., że: przeżycia artystyczne są obok doświadczeń naukowych jedną z dróg prowadzących do percepcji świata w jego odwiecznym stawaniu się. Z punktu widzenia wychowania bierze się nie tylko namacalny wynik działalności artystycznej, lecz ważne są również pobudzone przez nią dyspozycje umysłu i serca<sup>30</sup>. Te niepodważalne wartości zadecydowały m.in. o tym, że pedagodzy i estetycy współcześni coraz częściej i mocniej podkreślają znaczenie wychowania przez sztukę w procesie dydaktyczno-wychowawczym.

<sup>27</sup> G. Mialaret, *Wprowadzenie do pedagogiki*, Warszawa 1968, s. 14.

<sup>28</sup> K. Kotłowski, *Filozofia wartości a zagadnienia pedagogiki*, Wrocław 1968, s. 10.

<sup>29</sup> S. Popek, *Metodyka plastyki w klasach IV-VIII*, Warszawa 1989, s. 162.

<sup>30</sup> E. Faure, *Uczyć się, aby być*, Warszawa 1975, s. 155.

Źródeł rozwijania wrażliwości estetycznej młodzieży należy szukać nie tylko na lekcjach plastyki. Każdy przedmiot powinien włączyć się w możliwie szerokim stopniu w to zadanie. Od nauczyciela i jego predyspozycji, a przede wszystkim chęci i pełnego zaangażowania, zależeć będzie zakres rozbudzenia tej wrażliwości u uczniów na lekcji, a potem, poprzez pracę w kole zainteresowań, wyrobienie umiejętności własnego odbioru sztuki oraz potrzeby wnoszenia elementów piękna w codzienne swoje życie i życie najbliższego środowiska.

Kontakty z dziełami sztuki mogą skutecznie pobudzić uczniów do przeżyć estetycznych. Sztuka posługująca się językiem obrazu, metafory, symbolu nosi w sobie duży ładunek emocji i dzięki temu stanowi rodzaj intensywnego doświadczenia dla odbiorcy. Wywołuje zachwyt i pozwala bliżej określić sprawy, które się samemu ledwie przeczuwało. Pozwala lepiej wczuć się w doznania innych ludzi i w ten sposób przeżyć z nimi swoistą jedność.

Niech świadectwem będą wypowiedzi młodzieży<sup>31</sup>:

– „Jego *Kaprysy* są przerażające. Pozostają w pamięci jak zły sen. Ludzie dźwigający z wielkim wysiłkiem osły na swoich barkach, potwory plujące sobie w twarze i „stara kokietka”, obrzydliwa, wdzięcząca się przed lustrem. W swych *Kapryсах* zawarł cały ludzki świat, w którym człowiek pluje człowiekowi w twarz, a życie jest koszmarem, gdzie nikt nikogo nie zna, a ludzie pożerają się wzajemnie. Gdy rozum zapada w sen, wyobraźnia budzi potwory. A ileż razy nasz rozum zapada w sen!” (Anna Sz., o Francisco Goyi);

– „Kilka lat temu przeglądając album zobaczyłam po raz pierwszy obraz Edwar-  
da Muncha *Krzyk*. Wywarł on na mnie nieuświadomione wrażenie. Odczułam, że artysta chciał przedstawić zło, ale nie potrafiłam wtedy nic więcej na ten temat powiedzieć. Nie odgrywa tu żadnej roli układ kolorów, charakter linii, konturów. Jego tematem jest właśnie krzyk, niesamowite wrażenie, jakie widz odnosi, patrząc na świadomie przez artystę zdeformowaną twarz krzyczącej postaci. Takie malarstwo działa niesłychanie silnie na wyobraźnię, na psychikę odbiorcy. Może ono nasuwać skojarzenia z wielkim nieszczęściem, które nas kiedyś spotkało, może kojarzyć się z niesamowitym snem – koszmarem. Mnie szczególnie uderzyła jedna cecha tego obrazu: silne wyeksponowanie samotności. Wszystko służy temu, aby pokazać, jak wiele dzieli krzyczącą postać od osób zaznaczonych w oddali. Ci ludzie są obojętni, nie reagują na krzyk, na wołanie. Jest ona w moim mniemaniu, symbolem samotności, cierpienia człowieka” (Maria S.);

– „Wystawiony w pawilonie belgijskim Biennale (chodzi o weneckie Biennale Sztuki 1970) kawałek szyny z potrzaskaną zwrotnicą to dla wielu zwiedzających tylko marnotrawstwo cennego surowca wtórnego: artysta chciał chyba przestrzec przed tą zwrotnicą, na której oszalały ekspres naszej cywilizacji może się wykoleić, chciał przestrzec, żebyśmy trzymali mocno stery i nie dali się unieść porywającemu pędowi. Co za genialny skrót, wspaniała synteza Apokalipsy!” (Michał A.).

<sup>31</sup> Wypowiedzi młodzieży cytowane z tekstu *Maturzyści mają głos*, [w:] *W kręgu sztuki*, Warszawa 1971.

Jeszcze jedna wypowiedź o przeżyciach estetycznych powstałych pod wpływem dzieła Pabla Picassa zatytułowanego *Placząca*:

– „Niezapomniane jest piękno zastosowanych w obrazie barw, jasnych i czystych! Ale ta deformacja w ujęciu twarzy i rąk sportretowanej kobiety budzi grozę. Usta, policzki, a nawet oczodoły, z których zdają się wypływać żałośnie patrzące oczy, są namalowane plamami ostrymi w kształcie. Są jakby zrobione ze szkielek. Wszystko obwiedzione czarnymi, mocnymi liniami, kanciaste i ostre. Nawet łzy, które płyną po twarzy. Obraz sprawia niesamowite wrażenie, a spojrzenie staje się niezapomniane. Tym bardziej, że wszystkie elementy boleśnie wykrzywionej twarzy, nawet ręce trzymające chustkę zgniecioną i moką od łez, wydają się ciągle drżeć. Czuje się niemilknący płacz i ogromny ból w tym portrecie – symbolu rozpacz. Obraz jest piękny w wykonaniu, ale jednocześnie tragiczny. Tragiczny, bo przygnębia i nie pozwala przez smutek, który wywołuje, cieszyć się pięknymi barwami. A przecież sztuka powinna dawać ludziom radość. Chyba, że artyście chodziło o wyeliminowanie krzywdy i cierpienia na świecie. Wtedy *Placząca* P. Picassa spełnia swój cel, gdyż przez swe przedstawienie wstrząsa często niewrażliwymi na cudze cierpienie sumienie ludzi” (dziewczynka, lat 15)<sup>32</sup>.

Systematyczne i częste kontakty ze sztuką wzbogacają wrażliwość, wyobraźnię i zasób fachowego słownictwa, znajomość technik i środków wyrazu artystycznego. Są także bodźcem dla wyzwolenia się ukrytych talentów oraz inspirują uczniów do działań praktycznych.

## Podsumowanie

Z dotychczas przeprowadzonego rozumowania wynika, że najskuteczniejszymi sposobami prowadzącymi do zrozumienia i przeżycia dzieła jest wspólna dyskusja, interpretacja i doszukiwanie się wartości w wytworach artystycznych. Jest rzeczą oczywistą, że dzieło (dobra reprodukcja) musi być obecne, bezpośrednio widzialne, gdy chce się go interpretować. Wówczas wymieniając opinie i sądy, dzieląc się swoimi doznaniem, każdy z uczestników dyskusji wyrabia w sobie umiejętność widzenia i własny pogląd na dzieło. Słowem, aktywnie uczestniczy w odbiorze i w pewnym stopniu współdziała, stając się współtwórcą zbiorowej interpretacji. Każda wypowiedź dotycząca dzieła i każde osobiste doznanie w rezultacie odkrywa coś przed innymi, podsuwa im nowe rozwiązania i myśli. Dyskusja lepiej wzbogaca i rozwija wiedzę, wyobraźnię, zapoczątkowuje przeżycia i wyzwala uczucia.

Poza konfrontacją wypowiedzi korzystne wychowawczo jest zestawianie i porównywanie dzieł tego samego artysty lub różnych twórców. W ich wyniku uczniowie śledzą drogę zmian i rozwoju konkretnego artysty, a także dochodzą do niezwykle ważnych wniosków, że każdy z malarzy proponuje inną wizję człowieka, że każdy przy pomocy odrębnych środków plastycznych mówi o nim inaczej, wy-

<sup>32</sup> C. Gierak, *Plastyczne dzieła sztuki w przeżyciach estetycznych młodzieży szkolnej*, Wkładka, „Plastyka w Szkole” 1979, nr 1, s. 9.

starczająco dużo, wnikliwie i trafnie. Ten wniosek wydaje się ważny również z tego powodu, że prowokuje wychowanków do samodzielnych poszukiwań własnych środków wyrazowych, pozwalających im samodzielnie myśleć i tworzyć w sposób niepowtarzalny i zindywidualizowany. Takie spojrzenie i działanie odkrywa przed nimi wiele dotychczas niezauważonych wartości w sztuce i w życiu; w tym, co ich otacza. W sumie sztuka będzie ważnym instrumentem rozwoju ich postawy twórczej i zaangażowanej.

Właściwym podsumowaniem rozważanego problemu wydają się słowa Ksawerego Piwockiego: „Sztuka – na całe szczęście – nie jest jednoznaczna. Jest właśnie wielopłaszczyznowa, wielowarstwowa i wieloznaczna, w czym – jak należy podejrzewać – tkwi tajemnica jej nieprzemijającego w ciągu wieków znaczenia. Umożliwia to bowiem szukanie w niej przez każde pokolenie nowych treści, także treści poznawczych”<sup>33</sup>.

**Grażyna Tereskiewicz** jest nauczycielem konsultantem  
w Podkarpackim Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie

---

<sup>33</sup> „Wychowanie Techniczne w szkole” 1971, nr 3, s. 31.

---

Józef Rejman

# Subkultury przemocy, terroru i szantażu w świetle teorii wychowania resocjalizującego

## Część I

### Uwagi wprowadzające

Wśród największych zagrożeń Polaków, ujmowanych zarówno w wymiarze indywidualnym, osobistym, jak i globalnym – według przeprowadzonych badań i sondaży – zjawiska przestępczości lokują się zdecydowanie na pierwszym miejscu. To te zachowania przestępcze są najważniejszym źródłem lęków i dyskomfortu społeczeństwa<sup>1</sup>.

Przestępczość należy też do rzędu tych negatywnych zjawisk, których od kilku lat, pomimo prób i podejmowanych wysiłków, państwo nie może ograniczyć. Formy zachowań przestępczych są coraz bardziej wyrafinowane, brutalne i odrażające, a ich coraz młodszy sprawcy działają najczęściej w zorganizowanych grupach. Przestępcy nieletni i młodociani to kategorie sprawców najbardziej zagrażających społeczeństwu swą bezwzględną agresywnością i brutalnością.

Do współczesnych, priorytetowych problemów i zadań zaliczyć trzeba bez wątpienia potrzebę stworzenia profilaktyczno-wychowawczych systemów przestępczości rodzącej się daleko poza kręgami marginesu społecznego. Mam tutaj na uwadze groźną przestępczość ostatniej dekady XX wieku, wywodzącą się ze środowisk o średnim, a nawet wysokim statusie socjoekonomicznym, a powodowana przez jednostki wcześniej nieujawniające żadnych symptomów, które by sugerowały potencjalne zagrożenia z ich strony, tak dla zdrowia, życia i mienia, jak i nawet struktur państwowych. W „krajobrazie” społeczeństwa współczesnej Polski rozrasta się zintelektualizowana, wyrafinowana w swej pomysłowości i bezwzględności, niebywale niebezpieczna przestępczość najnowszej generacji<sup>2</sup>. Choć nie jest jeszcze ona dostatecznie poznana, to na podstawie wielu badań można zdecydowanie stwierdzić, że jej korzenie tkwią w tym podłożu, z którego wyrastają młodzieżowe podkultury i ich ideologie, gloryfikujące przemoc, terror,

<sup>1</sup> B. Hołyst, *Wikrymologia*, Warszawa 1997, s. 548–552.

<sup>2</sup> Por.: B. Urban, *Patologia społeczna wśród młodzieży polskiej w końcu XX wieku*, [w:] *Pedagogika specjalna wobec zagrożeń i wyzwań XXI wieku*, W. Dykciak i J. Pańczyk (red.), Poznań – Warszawa 1999, s. 58 – 67.

szantaż, eksploatację i dyskryminację oraz poniżanie obcych, a także słabszych. W ostatnich latach rozwijają się one zwłaszcza w szkołach<sup>3</sup>. Działają w specyficznym powstających i funkcjonujących, autorytarnych grupach. Ich trening koncentruje się na wyrafinowanych praktykach dręczenia, poniżania i eksploatacji drugiego człowieka. Prowadzi on do moralnej degeneracji sprawców tych zachowań, a także psychicznej deformacji ich ofiar.

Niniejszy, trzyczęściowy cykl artykułów, stanowiący zamkniętą całość, choć niewyczerpujący całości tej złożonej problematyki, skupia się na:

- Zagadnieniach terminologicznych subkultur.
- Podkulturze grupy jako znaczącym środowisku socjalizacji.
- Przeciwdziałaniu antagonistyczno-destrukcyjnym podkulturom (przemocy, terroru i szantażu).

## Subkultura – zagadnienia terminologiczne

Pojęcie subkultura (podkultura)<sup>4</sup> nie doczekało się jednoznacznego zdefiniowania. Począwszy od lat czterdziestych XX wieku, gdy zostało wprowadzone do nauk społecznych, jest używane w kilku odmiennych znaczeniach, jako:

- 1) oddzielna kategoria typologiczna,
- 2) podsystemowy wariant większej całości systemowej,
- 3) kontrkultura<sup>5</sup>.

Dla problematyki niniejszych rozważań istotne jest ostatnie z przedstawionych ujęć. Subkultura rozpatrywana jest tutaj w opozycji do większej kulturowej całości, w której ramach występuje, z tego względu, że wartości, które ją tworzą sprzeczne są z normami dominującego systemu kulturowego. Wobec niego jest bowiem opozycyjna. Charakteryzuje się konfliktem z powszechnie przyjętymi wartościami. W niektórych zaś przypadkach nawet agresją i dążeniem do zniszczenia dorobku obowiązujących norm i zastąpienia ich alternatywnymi propozycjami. Ten opozycyjno-destrukcyjny typ stosunków między subkulturą a ogólnym systemem kulturowym sprawił, iż od czasów J.M. Yingera<sup>6</sup> zaczęto te kategorie subkultury określać mianem kontrkultury. W jej obrębie wyróżnia się kontrkultury kontestacyjne i typu

<sup>3</sup> Ich charakter ma wyraźne podobieństwo do podkultury więziennej i zjawiska „fali” w wojsku. Zob. np.: J. Rejman, *Podkultura więzienna i jej istota*, [w:] *Wybrane zagadnienia profilaktyki i resocjalizacji dzieci i młodzieży*, F. Kozaczuk (red.), Rzeszów 1998, s. 182–185; S. Kawula, *Agresja a dysonans społeczny. Między przemocą a syntonią w szkole*, [w:] *Podkultury młodzieżowe w środowisku szkolnym i pozaszkolnym*, S. Kawula i H. Machel (red.), Toruń 1998, s. 27.

<sup>4</sup> Terminy „subkultura” i „podkultura” używane są na ogół zamiennie. Zob.: A.S. Reber, *Słownik psychologii*, Warszawa 2000, s. 509; R. Dyoniziak, K. Iwanicka, A. Karwińska, Z. Pucek, *Spółeczeństwo w procesie zmian. Zarys socjologii ogólnej*, Kraków 1992, s.166–167. W dalszej części tekstu terminy subkultura i podkultura będą używane zamiennie.

<sup>5</sup> A. Posern-Zieliński, *Subkultura*, [w:] *Słownik Etnologiczny*, Z. Staszczak (red.), Warszawa – Poznań 1987, s. 336.

<sup>6</sup> J. M. Yinger, *Contraculture and subculture*, „Amer. Social. Rev.”, 25, 1960, podają za A. Posern-Zieliński, *op. cit.*, s. 336.

dewiacyjnego (tworzone przez kręgi marginesu społecznego)<sup>7</sup>. Niektórzy autorzy nie wyodrębniają pojęcia kontrkultury, uznając ją za jeden z wielu odcieni subkultury. Między innymi A. Kojder twierdzi, że normy podkulturowe (typu dewiacyjnego) są zazwyczaj antytezą norm obowiązujących w kulturze dominującej<sup>8</sup>. Cechuje je dezaprobatą powszechnie uznawanych autorytetów, negacja ogólnie obowiązujących standardów postępowania oraz skrywana tęsknota za sztywnym autorytarnym systemem normatywnym, z surowymi sankcjami.

W socjologii i pedagogice termin subkultura używany jest w odniesieniu do:

1. różnic w zakresie norm i wartości społecznych, zwyczajów i tradycji oraz języka<sup>9</sup>,
2. struktur społecznych (grup społecznych lub organizacji), wytwarzających, indukujących i kultywujących te odmienne normy i wartości.

W licznych naukowych opracowaniach zjawiska subkultur przemocy, terroru i szantażu<sup>10</sup> wiązane są z działalnością młodzieżowych grup, utożsamianych – moim zdaniem niesłusznie – z grupami nieformalnymi<sup>11</sup>.

Pamiętać należy, że podstawą rozstrzygającą o nieformalnym charakterze grupy jest istnienie osobistej więzi łączącej jej członków<sup>12</sup>. Cechy tej więzi mogą być różne ze względu na ich źródło i genezę. W tym kontekście możemy mówić o więziach intelektualnych, etycznych, czy też o przyjacielskich, zawodowych i rodzicielskich. Każda więź łączy się z ustosunkowaniem emocjonalnym. Dla jej istnienia konieczna jest osoba, która budzi określone emocje. Kierowanie emocji do określonej osoby wywołuje zachowania skierowane na utrzymanie z nią kontaktu. Nie musi to być bliskość jednocześnie przestrzenna, chociaż i o taką najczęściej chodzi.

Ogólnie zakłada się, że więzi wytworzone we wczesnym dzieciństwie, oparte przede wszystkim na relacji dziecka z matką, w późniejszych okresach życia wpływają na związki emocjonalne z innymi ludźmi. Związki te, w miarę rozwoju i uspołecznienia jednostki oraz internalizacji norm moralnych, obejmują coraz to szersze kręgi osób, począwszy od członków najbliższej rodziny, a następnie dalszej rodziny, poprzez osoby znajome z bliskiego otoczenia jednostki, a następnie członków własnej grupy kulturowej oraz przedstawicieli własnego narodu, aż po wszystkich reprezentantów

<sup>7</sup> *Ibidem*.

<sup>8</sup> A. Kojder, *Norma społeczna*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. II, Warszawa 1999, s. 345.

<sup>9</sup> Por.: A. Bałandynowicz, *Probacja. Wychowanie do wolności*, Warszawa 1996, s. 19–20.

<sup>10</sup> Mam tutaj na myśli podkultury funkcjonujące w wojsku, szkole, zamkniętych placówkach dla nieletnich, zwłaszcza w zakładach penitencjarnych (wyrażające zjawiska „fali” w wojsku, grup „zwalcujących koty” w szkole, a przede wszystkim więzienną „grypsere”).

<sup>11</sup> Struktury te określają w ten sposób m.in.: S. Kawula, *op. cit.* (*Agresja a dysonans społeczny*); C. Cekiera, *Zagrożenia w grupach nieformalnych*, Toruń; C. Cekiera, T. Sołtysiak, *Dręczenie kotów – szkolne zwyczaje czy zwichnięta samorealizacja uczniów klas starszych w szkołach ponadpodstawowych*, [w:] *Podkultury młodzieżowe w środowisku szkolnym i pozaszkolnym*, S. Kawula i H. Machel (red.), Toruń 1997, s. 26, 43 i 83.

<sup>12</sup> L.H. Haber, *Organizacja formalna i nieformalna*, [w:] *op. cit.* (*Encyklopedia socjologii*, t. III), s. 24.

gatunku ludzkiego<sup>13</sup>. Wiadomo, że nie u wszystkich ludzi rozwój ten ma przebieg harmonijny. Wówczas łatwo o patologizację tych więzi.

Rodzaje grup, których więź jest wewnętrznym spoiwem mają związek ze sposobem jej powstawania, rozwoju, a także patologizacji. Podkultury mogą być mianowicie wytworem i przymiotem grup:

- a) interakcyjnych,
- b) nieinterakcyjnych.

**Grupy interakcyjne** są na ogół małymi zespołami ludzi, którzy wzajemnie się znają i kontaktują się ze sobą bezpośrednio. Wśród grup interakcyjnych rozróżnia się grupy formalne i nieformalne oraz o charakterze mieszanym, jak np. rodzina. Więź grup nieformalnych ma charakter osobisty. Badania nad osobami związanymi z nieformalnymi społecznymi strukturami stosującymi przemoc, terror i szantaż zwróciły jednak uwagę, zarówno na deficyt tego rodzaju więzi, jak i na stosunkowo niewielkie potrzeby emocjonalnego wsparcia ze strony innych, tworzących je osób<sup>14</sup>.

**Grupy nieinterakcyjne** obejmują szerokie zbiorowości nieznających się głębiej lub wcale ludzi. Ich liczebność i przestrzenne usytuowanie wykluczają lub znacznie ograniczają bezpośredni kontakt jednostek. Identyfikacja z tym rodzajem grupy następuje nie w drodze bezpośrednich, indywidualnych kontaktów i doświadczeń, lecz poprzez przekazywane drogą pośrednią symbole, idee (quasi ideologie), normy i inne wartości<sup>15</sup>. Ukształtowane w ten sposób więzi pozbawione są osobistego charakteru. Posiadają one zdecydowanie więcej cech formalnych, niż osobistych. Stąd J. Włodarek strukturę społeczną tworzącą podkulturę „git ludzi” uznał za bardziej organizację, niż grupę nieformalną<sup>16</sup>. Według tego badacza podkulturowa struktura „git ludzi” ma formę autonomicznej organizacji formalnej. Specyficzne bowiem role zostały wychowankom przez nią narzucone, a nie wytworzyły się w naturalny sposób, w rezultacie współżycia. Stąd też jej hierarchiczna struktura tworzona jest na podstawie tych ról, które oparte są na przestępczej, bądź paraprzestępczej więzi rzeczowej<sup>17</sup>. Organizacja społeczna „git ludzi” jest ich wytworem, który w długotrwałym procesie uległ zobiektywizowaniu w przestępczej podkulturze. Stąd właśnie, organizacja ta jest jak gdyby narzucona wychowankom odgórnie, podobnie jak narzucona jest im organizacja formalna przez instytucję resocjalizacyjną<sup>18</sup>. Ta podkulturowa organizacja uniemożliwia zaspokojenie przez wychowan-

<sup>13</sup> A. Hankała, *Przemoc jako przejaw patologizacji więzi międzyludzkich*, [w:] *Przemoc w życiu codziennym*, B. Hołyst (red.), Warszawa 1997, s. 55–56.

<sup>14</sup> K. Kmieciak-Baran, op. cit. (*Przynależność do grup nieformalnych wśród młodzieży a poczucie alienacji*, [w:] *Podkultury młodzieżowe...*), s. 71–77.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 56.

<sup>16</sup> J. Włodarek, *System wychowawczy zakładu poprawczego. Studium socjologiczne*, Warszawa 1977, s. 118–146.

<sup>17</sup> Wzajemne związki osobowości, zachowania oraz kulturowych zmian ukazuje R. Linton, *Kulturowe podstawy osobowości*, Warszawa 1975, s. 163–166.

<sup>18</sup> B. Jarzębowska-Baziak, *Praca wychowawcza w zakładzie karnym dla młodocianych*, Warszawa 1972, s. 69–77. Te historyczne już wyniki potwierdzone są też przez rezultaty badań współczesnych przeprowadzonych przez M. Szaszkiwicza, [w:] *Tajemnice grypsarki*, Kraków

ków ich istotnych potrzeb psychicznych i społecznych, analogicznie jak przeszkadza w tym organizacja formalna zakładu<sup>19</sup>. Zaspokojenie tych potrzeb może odbywać się w trzeciej jak gdyby płaszczyźnie, poza tymi dwiema organizacjami<sup>20</sup>. Musi być ona jednakże oparta na osobistych, emocjonalnych więziach. One humanizują jednostki i tworzone przezeń grupy, co jest nieodzowne do powodzenia pracy resocjalizacyjnej.

Wspomniane badania J. Włodarka udowodniły ponadto, że sami wychowankowie „zmęczeni” są organizacją nieformalną. Odgrywanie sztywno wyznaczonych przez nią ról, ciągła samokontrola i kontrola zachowań, tak własnych, jak i kolegów z punktu widzenia ich zgodności z narzuconymi przez podkulturę obowiązującymi zakazami i nakazami męczy wychowanków, związanych z tą patologiczną organizacją<sup>21</sup>. Oczekują oni od wychowawców – na ogół nieuświadomiamy sobie tego – pomocy i wskazania drogi wyjścia z „zakłętą koła” ich własnej destrukcji. To zjawisko zauważają także inni badacze patologicznych procesów społeczno-kulturowych i tych nieformalnych organizacji, które swe dyskryminujące i poniżające działania uzasadniają „słusznymi ideami i celami”<sup>22</sup>. Zwracają oni również uwagę na brak w nich osobistych więzi, a więc jej spontaniczno-subiektywnego składnika<sup>23</sup>. Badania tych dewiacyjnych społeczno-kulturowych tworów zwracają uwagę na zamierzony sposób ich tworzenia przez samozwańczych liderów. Podkreślają też celowy, oparty na wyraźnych kryteriach dobór ich składu osobowego<sup>24</sup>. Przypomina on rekrutację do grupy mającej wykonać specjalne zadania<sup>25</sup>. Formowanie się tych specyficznych organizacji dalekie jest od naturalnego spontanicznego procesu sprzyjającego rodzeniu się „zdrowych” grup nieformalnych, w rezultacie którego rodzą się „zdrowe” grupy nieformalne. Nie wielki jest też diapazon twórczości oraz spontaniczności antyspołecznych zachowań osób uwikłanych w te podkulturowe związki i zależności. Znaczny ich normatywny konserwatyzm sprawia, że z pewnym trudem adaptują się one do nowych sytuacji i warunków. Wszakże treść oraz zakres zasad i typowych norm postępowania mieści się w sztywno ustanowionym „katalogu”, przejętym od poprzedników w następstwie mechanizmu międzypokoleniowego przekazu kultury.

W socjologicznych typologiach i klasyfikacjach znane są różne typy grup, sposób powstawania, a także właściwości ich struktury oraz zachodzące w nich procesy wewnętrzne.

1997, s. 173–178 i J. Nawoja, *Niektóre psychospołeczne uwarunkowania ucieczek skazanych*, [w:] „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1986, nr 9–10, s. 51–55. Potwierdzają one skuteczność osłabiających i łagodzących wpływów społeczno-kulturowych i ekonomicznych na ortodoksyjne normy subkultur. Rezultaty tych badań dowodzą dużych rezerw i możliwości wpływu na analizowane zjawisko środkami psycho- i socjopedagogicznymi.

<sup>19</sup> Por.: A. Bałandynowicz, *op. cit. (Probacja...)*, s.15 – 22.

<sup>20</sup> J. Włodarek, *op. cit. (System wychowawczy...)*, s. 118–146.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> Zob. m.in.: M. Szaszkiwicz, *op. cit.*, s. 11–16 i dalsze. Por. także: J. Rejman, *System wychowawczy zakładu penitencjarnego. Model resocjalizacji i organizacji*, Rzeszów 2000, s. 123–128.

<sup>23</sup> Zob.: S. Kosiński, *Socjologia ogólna. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1987, s.118–119.

<sup>24</sup> S. Kawula, *op. cit.*, s. 27.

<sup>25</sup> Por.: *idem*, s. 26–27.

Grupy społeczne, w tym i te nieformalne, niejednolicie są też definiowane. Pomimo istniejącej różnorodności definicji pojęcia „grupa społeczna”, bogato rozbudowanej klasyfikacji, a także treściowego ich pluralizmu, funkcjonujące formy z których wyrastają zjawiska subkultur przemocy, terroru i szantażu nie mieszczą się w treści dość niejednolicie definiowanego pojęcia „grupa nieformalna”. Zwłaszcza, zawarty w literaturze socjologicznej opis cech charakterystycznych dla tych grup ukazuje, iż społeczne podłoże, z którego wyrastają „produkowane” przez podkulturę zjawiska przemocy, ma więcej przymiotów właściwych nie tyle grupom, co organizacjom<sup>26</sup>. Przemawia za tym szereg typowych cech, stanowiących przymiot nieformalnych grup społecznych, a których brakuje lub są one słabo dostrzegalne w społecznym funkcjonowaniu struktur podkulturowych stosujących przemoc, terror i szantaż.

Antyspołeczne systemy norm kultywowane przez podkultury przemocy, terroru i szantażu tworzą sytuację konfliktu kultur i antagonistycznego dualizmu normatywnego. Sprawia to, iż jednostki, funkcjonujące w środowiskowych warunkach kulturowych powstałych w następstwie takiego dualizmu, przyswajają sobie także normy zachowań dewiacyjnych<sup>27</sup>.

**dr Józef Rejman** jest adiunktem w Wyższej Szkole Zarządzania i Administracji w Zamościu.

<sup>26</sup> Niektórzy autorzy, charakteryzując antyspołeczne zbiorowe zachowania młodzieży, mające grupowe i podkulturowe podłoże, nie posługują się określeniem „grupa nieformalna” dla określenia społecznych struktur, w których te zachowania się rodzą i których to są także dziełem. Np. H. Machel, pisząc o „negatywnych grupach młodzieżowych” podkreśla: wyjątkową siłę funkcjonujących w nich nacisków na autocenzurę i kontrolę myśli, i zachowanie ich członków, nieodzowność posiadania wroga (słabszego i gorszego), a także antagonistyczne wobec norm uniwersalnych stosowane zasady współżycia społecznego, natomiast K. Kmiecik-Baran, pomimo że używa określenia „grupa nieformalna”, opisując właściwości grup młodzieży niedostosowanej społecznie, podkreśla ich totalitarny charakter, stwierdzając: „Grupy te posiadają więcej cech organizacji totalitarnych, w organizacjach o charakterze totalitarnym, preferuje się głównie siłę, twardość, bezwzględność, a nie wrażliwość, uczuciowość” – zob.: *idem, op. cit.*, s. 16–17.

<sup>27</sup> A. Kojder, *op. cit.*, s. 344.

# Zadania priorytetowe Kuratora Oświaty uwypuklają to, co istotne lokalnie...

### Rozmowa z Podkarpackim Kuratorem Oświaty Maciejem Karasińskim



**Alicja Zams: Panie Kuratorze, co uważa Pan za swój największy sukces na obecnym stanowisku?**

**Maciej Karasiński:** Sukcesy oświaty podkarpackiej przynoszą mi wiele zadowolenia i radości. Nie przypisuję ich sobie. To praca wielu ludzi, zarówno w szkołach i placówkach oświatowych, jak też w JST i całym otoczeniu oświaty. Trudno też oceniać siebie samego, tym bardziej że nasze Kuratorium Oświaty podjęło i zrealizowało w ciągu ostatniego półtora roku szereg inicjatyw i przedsięwzięć, ukierunkowanych na podniesienie jakości i efektywności edukacji w regionie. Osobiście najbardziej cieszę się z wyników egzaminów zewnętrznych kształcenia ogólnego, bo one najdobitniej świadczą o poziomie pracy szkół i nauczycieli. Trzeci wynik w kraju szóstoklasistów, drugie miejsce w Polsce gimnazjalistów w części

humanistycznej i czwarte miejsce w części matematyczno-przyrodniczej, trzecia lokata w kraju pod względem zdawalności matur – to najbardziej wymierne efekty tej pracy. Dodam, że zaczyna być widoczny punkt zwrotny w egzaminach potwierdzających kwalifikacje zawodowe – w technikach utrzymaliśmy dotychczasowy poziom, za to w szkołach zasadniczych notujemy wyraźną poprawę. Oczywiście, dążymy do osiągnięcia jeszcze lepszych wyników, ale – jak wiadomo – w edukacji to nie jedna decyzja, lecz szereg działań wielu osób, skupionych wokół precyzyjnie wyznaczonych celów. Bardzo cieszę się również z tego, że do naszych szkół i bibliotek szkolnych trafi prawie 700 pracowni komputerowych i internetowych centrów multimedialnych, budując dobre zaplecze do wykorzystania technologii informatycznych w nauczaniu szkolnym różnych przedmiotów. Tylko bardzo małe (w granicach 50 uczniów) szkoły nie otrzymały pracowni.

**Pomówmy w takim razie o celach, które miała do zrealizowania podkarpacka oświata...**

Minister Edukacji Narodowej określa na każdy rok szkolny zadania priorytetowe. W roku szkolnym 2006/2007 trzy zadania

były ukierunkowane na poprawę skuteczności wychowania, w tym treści patriotyczno-obywatelskie, bezpieczeństwa i zagwarantowania pozycji rodziców w szkole. Obecny rok przynosi kontynuację działań w zakresie bezpieczeństwa, spełniania obowiązku szkolnego i nauki, zapewnienia optymalnej ścieżki edukacyjnej dla uczniów szczególnie uzdolnionych i efektywności stosowania technologii informatyczno-komunikacyjnych w procesie nauczania-uczenia się. **Należy podkreślić, że zadania priorytetowe Kuratora Oświaty uwypuklają to, co istotne lokalnie. Tu, na równi ze sprawami wychowania dzieci i młodzieży oraz wychowania przedszkolnego, stawiane są: modernizacja szkolnictwa zawodowego i ustawicznego, rozwijanie zainteresowania kształceniem ogólnotechnicznym i przedmiotami matematyczno-przyrodniczymi oraz propagowanie informacji i pomoc w sprawie wykorzystania funduszy unijnych. Te zadania są horyzontalne. W bieżącym roku szkolnym dołożyliśmy dwa wymagania: efektywności wykorzystywania czasu przeznaczanego na zajęcia edukacyjne i celowości, rzetelności w realizacji programów wykorzystywanych w działaniach edukacyjnych szkół i placówek.**

**Podniesienie efektywności wykorzystania czasu szkolnego to zadanie wymagające zaangażowania od wszystkich, jednak najbardziej od samych nauczycieli. Wydaje się oczywiste, że w tej sytuacji Kuratorium wraz z wymaganiami zapewniło pedagogom także jakieś formy wsparcia.**

Oczywiście! Wsparcie to biegło wielotorowo. Z jednej strony podjęliśmy działania, których wspólny mianownik określiłbym jako potrzebę systemowego wsparcia nauczycieli. Na pakiet ten złożyły się szkolenia dla nauczycieli kontraktowych „ABC młodego nauczyciela”, opracowanie i wdrożenie zasad zarządzania przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty dokształcaniem nauczycieli pt. „Zapewnienie i ocena efektywności szkolenia”, a także uruchomienie na stronie internetowej Kuratorium Oświaty bazy ofert pracy dla nauczycieli. Podjęliśmy realizację programu wsparcia dla liderów przedmiotowych. Do tej grupy dyrektorzy rekomendowali 325 wiodących nauczycieli ze wszystkich typów szkół. Mamy już za sobą szkolenia „Innowacje, eksperymenty, programy autorskie”. Program będziemy kontynuować w 2008 roku. **Licząc na to, że dzięki potencjałowi Podkarpackiego Centrum Edukacji Nauczycieli, wspólnie z samorządami znajdziemy sposób na renesans doradztwa zawodowego dla nauczycieli. To dla mnie bardzo ważny temat.** Nie wolno marnować kapitału ludzkiego, wiedzy i umiejętności nauczycieli metodyków, liderów przedmiotowych. Bardzo liczę na wykreowanie modelu współpracy, umożliwiającej odtworzenie doradztwa metodycznego, wspartego środkami JST i Europejskiego Funduszu Społecznego.

**Wspomniał Pan też o nowym podejściu do szkolnictwa zawodowego i ustawicznego.**

Tak. Analiza rynku pracy wykazała, że mamy spore mankamenty w tej

dziedzinie. Z jednej strony brakuje wykwalifikowanych pracowników, a z drugiej można powiedzieć, że są zawody, w których kształcimy nadmierne ilości osób. Wspólnie z przedstawicielami wszystkich powiatów w województwie, przedstawicielami uczeni – Politechniki i UR, WUP, pracodawców, opracowaliśmy „Program rozwoju kształcenia zawodowego w województwie podkarpackim na lata 2007-2013”. Ma on pomóc w podejmowaniu decyzji o uruchomieniu bądź wygaszaniu określonych specjalności w szkołach. Ściślej mówiąc, celem programu jest doprowadzenie do sytuacji, w której kształcenie zawodowe na Podkarpaciu będzie możliwe dobrze skorelowane z oczekiwaniami i potrzebami sektora gospodarki. Pragnę podkreślić, że **dużym osiągnięciem naszego województwa jest opracowanie przez wszystkie powiaty strategii rozwoju szkolnictwa zawodowego. Przebija się nowa jakość myślenia o szkolnictwie zawodowym, bo przecież nieprawdziwy i przestarzały jest stereotyp deprecjonujący wartość techników czy szkół zasadniczych. To szkoły, które dają młodemu człowiekowi szansę wyboru. Ale potrzebna jest wysoka jakość kształcenia i aktywna, wczesna orientacja zawodowa w szkole podstawowej i gimnazjum.** Nie do zastąpienia w tej sprawie jest symbioza z pracodawcami, organizacjami pracodawców i samorządami lokalnymi. Promujemy też przykłady dobrych praktyk. Ważnym wskaźnikiem osiągania celów jest dokonywana przez nas diagnoza wykorzystania przez szkoły zawodowe wyników egzaminów zawodowych dla podniesienia jakości kształcenia

zawodowego w szkołach publicznych naszego regionu, a także szczegółowa analiza działania Centrów Kształcenia Praktycznego województwa podkarpackiego w roku szkolnym 2006/2007. Ściśle współpracujemy na tym polu z Okręgową Komisją Egzaminacyjną w Krakowie. Chcemy również, aby więcej uwagi poświęcano wczesnej orientacji zawodowej w szkołach podstawowych i gimnazjach we współpracy z Powiatowymi Urzędami Pracy. Każde gimnazjum musi prowadzić świadomą i aktywną działalność w tym zakresie.

**Panie Kuratorze, skoro mówimy o wzroście efektywności pracy szkół, nasuwa się pytanie o kwestię, która od jakiegoś czasu jest intensywnie dyskutowana w Polsce: czy potrafimy na Podkarpaciu wyszukiwać i wspierać młode talenty?**

Dziękuję za to pytanie. Praca z uczniem zdolnym staje się jednym z naszych priorytetów. W minionym roku stworzyliśmy Wojewódzki Program Wspierania Uzdolnień. W jego ramach niebawem powinien powstać Wojewódzki Ośrodek Wspierania Uzdolnień. Staramy się wspomagać szkoły i lokalne środowiska w tworzeniu powiatowych, gminnych i szkolnych ośrodków wspierania uzdolnień. Ciągłe zabiegamy o usprawnienie przepływu informacji między instytucjami oświatowymi, uczelniami wyższymi, organami prowadzącymi szkoły w zakresie pracy z uczniem zdolnym. Inspirujemy organizowanie różnorodnych zajęć dodatkowych, konkursów, projektów dla uczniów szczególnie uzdolnionych, w tym w szkołach wyższego szczebla. Sądzę, że w najbliższym

czasie ukonstytuuje się Naukowy Ruch Szkolny. Inicjatywa ta obejmuje między innymi udział najzdolniejszych uczniów w pracach studenckich kół naukowych, seminariach, konferencjach naukowych i wybranych pracach naukowo-badawczych. Z przyjemnością pragnę poinformować, że honorowy patronat nad tą inicjatywą przyjął laureat Nagrody Nobla, profesor Massachusetts Institute of Technology Frank Wilczek, którego rodzinne korzenie sięgają naszego regionu. Pracownicy naukowcy uczelni wyższych z regionu już zadeklarowali współpracę ze szkołami, by wspierać rozwój zainteresowań młodych ludzi naukami ścisłymi.

**Rok 2006 był też pierwszym od wielu lat rokiem, w którym szczególną uwagę poświęcono kwestiom wychowania patriotycznego i obywatelskiego.**

To prawda. Również my poświęciliśmy tym sprawom, niezwykle przecież dla nas wszystkich ważnym, sporo uwagi. Jeszcze pod koniec ubiegłego roku powołaliśmy Zespół ds. Wychowania Patriotycznego. Zespół opracował Program Edukacji Patriotycznej na lata 2006–2010, a także powiązany z nim Program Edukacji Patriotycznej na rok szkolny 2006/07. Najważniejsze jednak jest to, że skupiliśmy w naszym zespole przedstawicieli wszystkich środowisk w jakikolwiek sposób zaangażowanych w wychowanie młodzieży. Nie będzie to zapewne nic odkrywczego, gdy powiem, że we współczesnym zglobalizowanym świecie kształtowanie postaw patriotycznych ma szczególną wartość i uzasadnienie. Ale działalność ta wymaga

też świeższego, nowoczesnego spojrzenia i podejścia. Zespół dostarcza nam takich właśnie przemyśleń i rozwiązań. Dobrze został przyjęty konkurs „Nauczyciel wychowujący do wartości”, promujący postawy nauczycieli szczególnie oddanych swej pracy z uczniami. Nauczycieli stanowiących wzór do naśladowania. W pierwszej edycji laureatami zostało sześciu nauczycieli. Raz jeszcze gratuluję im uznania ze strony wychowanków i środowiska, w którym pracują.

Tutaj pewna niezbędna refleksja. Zapewne jest jeszcze wielu, którzy spełniają kryteria takiego nauczyciela. Wskażmy ich w naszym środowisku. Bierzmy z nich przykład. Jednocześnie **starajmy się w środowisku oświatowym podejmować dyskusję, jak wychowywać? Jakie wartości wpajać młodym ludziom? Jak pracować z dziećmi i młodzieżą, by prawdziwe wartości skutecznie budowały ich przyszłość? To jest trudna dyskusja, ale jak jej nie podejmiemy i jak nie znajdziemy w radach pedagogicznych odpowiedzi na to pytanie, to jak będziemy wychowywać? Czy nasz wybór wartości, jakimi są Bóg, dobro, miłość, honor, ojczyzna, gotowość pomocy drugiemu człowiekowi to wybór, który dostrzegają młodzi ludzie?**

Mówiąc o naszym zaangażowaniu w promowanie wychowania patriotycznego i obywatelskiego, powinienem wspomnieć jeszcze o innych inicjatywach, takich jak utworzenie Rady Dzieci i Młodzieży, popularyzacja programu określonego w Narodowym Planie Działań na Rzecz Dzieci na lata 2004–2012, koordynacja i monitorowanie prac Wojewódzkiego Zespołu

Szkół Promujących Zdrowie, włączenie różnorodnych specjalistów i instytucji w działania wspierające nauczycieli w podejmowaniu przedsięwzięć wychowawczych, czy wreszcie wspieranie postaw społecznych i humanitarnego altruizmu – „Indeks dojrzałości obywatelskiej” dla honorowych krwiodawców ze szkolnych klubów honorowego krwiodawstwa. Znacząco zacieśniłmy współpracę w tym zakresie z samorządami, ZHP, ZHR, innymi organizacjami pozarządowymi oraz Instytutem Pamięci Narodowej i Światowym Związkiem Byłych Żołnierzy AK. Opracowaliśmy Księgę Patronów podkarpackich szkół i placówek, a także propozycję ceremoniału szkolnego dla szkół województwa podkarpackiego. Szczególne podziękowania za współpracę należą się Instytutowi Pamięci Narodowej, zarówno w wymiarze krajowym, jak i wojewódzkim. Pani dyrektor Ewie Lenart składam serdeczne podziękowania za gotowość udzielania wszelkiej pomocy, aktywność we współpracy ze szkołami i wiele cennych inicjatyw. Rola IPN w Rzeszowie jest wielka i nieoceniona w zakresie przybliżania historii najnowszej, zarówno nauczycielom, jak i uczniom. Tę współpracę trzeba kontynuować. Duże zaangażowanie ZHP i ZHR daje nadzieję na popularyzację aktywnych postaw społecznych i obywatelskich wśród młodzieży.

**Rzeczywiście lista ta wygląda imponująco. A jak w omawianym okresie podeszli Państwo do innego ministerialnego priorytetu, jakim była poprawa bezpieczeństwa w szkołach?**

O tej dziedzinie mógłbym powiedzieć na pewno nie mniej niż o wychowaniu patriotycznym i obywatelskim. Bardzo ważne było tu przede wszystkim powołanie przez Wojewodę Podkarpackiego dwóch zespołów interdyscyplinarnych: „Bezpieczeństwo w szkole – bezpieczeństwo dzieci i młodzieży dla realizacji spraw dotyczących środowiska oświatowego” oraz „Przemoc w rodzinie dla realizacji spraw dotyczących rodziny i środowiska ją otaczającego”. Już pod auspicjami Kuratorium działa Wojewódzki Zespół ds. Bezpiecznego Wypoczynku Dzieci i Młodzieży. Wszystkie one są przede wszystkim platformą inspirowania działań i decyzji. Inne działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa w szkołach to uruchomienie Kuratorskiego Telefonu Zaufania, przeprowadzenie badań tematycznych dotyczących bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w obiektach szkolnych, na placach gier i zabaw oraz podczas zajęć prowadzonych przez szkołę, przestrzegania zasad pracy umysłowej ucznia i nauczyciela, a także badań ankietowych uczniów na temat występowania zachowań ryzykownych w środowisku szkolnym, ze szczególnym uwzględnieniem agresji i przemocy – „Diagnoza zachowań agresywnych i pospolitych zagrożeń”. Przeprowadziliśmy również badanie ankietowe nauczycieli na temat różnych problematycznych zachowań uczniów, w tym agresji i przemocy. Zainspirowaliśmy powołanie szkolnych koordynatorów ds. bezpieczeństwa oraz przeprowadzenia szkoleń na temat bezpieczeństwa i przestrzegania prawa dla nauczycieli wszystkich przedmiotów szkolnych. Opracowaliśmy bazę danych o rea-

lizatorach programu profilaktycznego „Pomost. Między dzieciństwem a dorosłością”. Duże znaczenie miał tu też cykl spotkań w szkołach, tzw. „trójek”, złożonych z wizytatorów, policjantów, przedstawicieli organów prowadzących i prokuratorów. Aktywnie uczestniczyliśmy w licznych konferencjach tematycznych, poświęconych m.in. działalności wychowawczej i zapobiegawczej w gimnazjum, psychospołecznym i medycznym aspektom zachowań agresywnych młodzieży, a także metodom pracy z dzieckiem nadpobudliwym psychoruchowo w szkole. Wspólnie z Podkarpackim Centrum Edukacji Nauczycieli zorganizowaliśmy seminarium dla dyrektorów szkół „Ewaluacja pracy szkoły w zakresie wychowania”. Współpracowaliśmy z uczelniami wyższymi w regionie (m.in. z WSiZ, UR), zwiększając ofertę szkoleniową dla nauczycieli, dyrektorów i rodziców.

**Osiągnięcie takiej skali działań było, jak sądzę, możliwe tylko dzięki radykalnym przemianom w funkcjonowaniu samego Kuratorium Oświaty...**

Te przemiany nie były może tak duże, jednak struktura jednostki wymagała pewnej modyfikacji. Skondensowano działania o takim samym lub pokrewnym charakterze w trzech wydziałach w miejsce pięciu i zachowano trzy oddziały zamiejscowe: w Krośnie, Przemyślu i Tarnobrzegu, które wbrew zamiarom nie stały się delegaturami. Zmniejszono liczbę stanowisk kierowniczych, w tym o stanowisko drugiego wicekuratora oświaty. Zamierzone oszczędności finansowe nie mogły jed-

nak zdeterminować efektywności funkcjonowania. Rozwijamy w Kuratorium Oświaty projekt realizacji i wspomagania nadzoru pedagogicznego przez platformę internetową. Mam nadzieję, że w ten sposób z biegiem czasu zastąpimy biurokratyczny sposób kompletowania wiedzy o szkole interaktywną bazą informacji o funkcjonowaniu jednostek oświatowych i systemu edukacji w województwie, ukierunkowanych na sprawność nadzoru pedagogicznego.

Co można jeszcze do tego dodać?

Ponadto większe niż w przeszłości było zaangażowanie we współpracę z jednostkami samorządu terytorialnego, w opracowywanie lokalnych strategii oświatowych, a także szereg podejmowanych działań na rzecz wzrostu zainteresowania ze strony szkół instrumentami finansowymi, opartymi na środkach z Unii Europejskiej. Staraliśmy się aktywnie promować programy Leonardo da Vinci i Comenius, ale także byliśmy organizatorem bądź współorganizatorem szeregu spotkań informacyjno-szkoleniowych, poświęconych Programowi Operacyjnemu KAPITAŁ LUDZKI. Zamierzamy działania te kontynuować z nie mniejszą intensywnością niż dotychczas. Ma nam w tym pomóc program wsparcia zadań edukacyjnych z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki i Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego.

**O co chciałby Pan poszerzyć paletę działań Kuratorium Oświaty w 2008 roku?**

Jest kilka spraw. Na pewno **należy kontynuować i rozwijać programy związane ze wsparciem dzieci zdolnych oraz najuboższych** – wyrównywanie szans.

Nie możemy zapomnieć, że na Podkarpaciu ciągle jest wiele tysięcy dzieci, których rodziców nie stać na zorganizowanie im przyzwoitych wakacji czy zapewnienie wszystkich niezbędnych pomocy szkolnych. Uważam, że **należy poświęcić więcej uwagi edukacji przedszkolnej, w tym tworzeniu nowych przedszkoli, objęciu diagnozą, opieką medyczną oraz wychowaniem fizycznym dzieci uczęszczających do placówek wychowania przedszkolnego. Powinniśmy również zintensyfikować promocję edukacji matematyczno-przyrodniczej.** Liczę, że powtórzymy Międzynarodowy Karpacki Konkurs Informatyczny, którego pierwsza edycja odbywała się w maju 2007 roku, a także liczne konkursy interdyscyplinarne i przedmiotowe, których Kuratorium jest organizatorem. Stawiamy na matematykę, planujemy międzynarodowy konkurs matematyczny we współpracy Ukrainą, Słowacją i Rumunią. By zwiększyć szanse naszych dzieci w logicznym myśleniu, występuję z propozycją programu zatytułowanego „Podkarpacka Akademia Szachów” w każdej szkole i przedszkolu dla dzieci z klas 0-3, przy wsparciu finansowym ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Wskazane jest, aby młodsze dzieci z Podkarpacia zaczęły poznawać arkana tej gry w swoim przedszkolu, swojej szkole, prowadzone przez nauczycieli z uprawnieniami zawodowych instruktorów szachowych. Do jednych i drugich kieruję propozycję programu, który będzie realizowany przy współpracy z Polskim Związkiem Szachowym, Podkarpackim Związkiem Szachowym i Wojewódzkim Szkolnym Związkiem Sportowym w Rzeszowie.

**Bardzo istotnym jest podniesienie wiedzy wszystkich nauczycieli Podkarpacia na temat Edukacyjnej Wartości Dodanej i umiejętności wnikliwej analizy wyników egzaminów zewnętrznych, by indywidualizować proces edukacyjny.** To zagadnienie na pewno znajdzie wsparcie w środkach kuratora przeznaczonych na doskonalenie.

**Pogłębiać należy współpracę z JST w zakresie kreowania polityki oświatowej – strategii dla gmin, powiatów i województwa.**

**Pilnej uwagi wymaga e-edukacja.** Pracujemy nad szerokim programem przybliżającym dyrektorom, nauczycielom, rodzicom i uczniom znaczenie edukacji na odległość w kształceniu przez całe życie. Znaczenie e-edukacji będzie coraz większe. Należy spodziewać się wręcz rewolucyjnego wpływu tej technologii edukacyjnej na proces nauczania i uczenia się. Budujemy system regionalny, oparty na wojewódzkich, powiatowych i gminnych „centrach e-edukacyjnych”.

**Mam też nadzieję, że nasze działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa w szkołach przyniosą dalsze efekty i znacząco wzrośnie liczba szkół oraz placówek – beneficjentów unijnego wsparcia finansowego.** Krótko mówiąc, mam nadzieję, że podkarpacka oświata będzie bardziej zasobna w środki i sprzęt, a jednocześnie bardziej efektywna i współpracująca z lokalną społecznością.

**Dziękuję Panu za rozmowę!**

rozmawiała:  
**Alicja Zams**

Małgorzata Młynarska

## Festiwal Comeniusa



Rzeszów. Czudec. W dniu 10 października 2007 r. w Podkarpackim Centrum Edukacji Nauczycieli – Ośrodku Edukacji Nauczycieli i Pracowników Administracji Samorządowej w Czudecu odbył się *Festiwal Comeniusa* poświęcony nowemu programowi Unii Europejskiej w dziedzinie edukacji i doskonalenia zawodowego.

Festiwal został zorganizowany przez Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie przy współpracy z Kuratorium Oświaty oraz Fundacją Rozwoju Systemu Edukacji – Narodową Agencją Programu Uczenie się przez całe życie.

W Festiwalu wzięło udział 140 osób reprezentujących 85 szkół i placówek oświatowych województwa podkarpackiego (przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja oraz szkoły ponadgimnazjalne). Wśród uczestników byli dyrektorzy, nauczyciele oraz uczniowie realizujący, bądź pragnący

w najbliższej przyszłości realizować projekty w ramach programu Comenius.

Festiwal otworzył przedstawiciel Podkarpackiego Kuratora Oświaty, Dyrektor Wydziału Monitorowania i Wspomagania Edukacji – Marek Kondziółka. W swoim wystąpieniu wskazał korzyści wynikające z realizacji projektów programu Comenius dla uczniów, nauczycieli i szkół.

Barbara Wal – wojewódzki koordynator programu Comenius w Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, zapoznała zebranych z Programem LLP Comenius – Partnerskimi Projektami Szkół realizowanymi w województwie podkarpackim, Asystenturą Comeniusa oraz kursami Doskonalenia Zawodowego Kadry.

Stanisław Fundakowski, trener wojewódzki programu Comenius Partnerskie Projekty Szkół, pokazał zebranym techniki poszukiwania informacji

o programie na stronach www oraz poinformował o warunkach uczestnictwa w kursach doskonalenia dla nauczycieli.

W ramach prezentacji przykładów dobrej praktyki przedstawiciele sześciu szkół zaprezentowali realizowane w swoich placówkach projekty:

- Przedszkole nr 5 w Nowej Dębie: *Integracja społeczna – koedukacja,*
- Szkoła Podstawowa nr 13 w Rzeszowie: *Środowisko naturalne bez granic,*
- Szkoła Podstawowa nr 2 w Chmielniku: *Książki rozpalają umysł,*
- Gimnazjum w Krzemienicy: *Jacy jesteśmy? Co nas łączy, a co dzieli?*
- Zespół Szkół nr 3 w Jasle: *e-Twinning Be green – don't be mean,*
- Zespół Szkół Licealnych w Leżajsku: *Wpływ szkoły na przyszłe życie zawodowe uczniów.*

Festiwal Comeniusa uświetnił występ uczniów ze Szkoły Podstawowej w Czudcu, którzy zaprezentowali program artystyczny *Planeta Talent.*

We foyer i salach dydaktycznych Ośrodka 22 szkoły i placówki oświatowe prezentowały realizowane projekty. Na przygotowanych stoiskach wystawienniczych znalazły się prace plastyczne uczniów, postery, albumy, prezentacje multimedialne, gry, dokumentacja fotograficzna itp. Informacji na temat projektów udzielali nauczyciele i uczniowie bezpośrednio zaangażowani w ich realizację.

Przyjęta formuła Festiwalu Comeniusa sprzyjała wymianie doświadczeń oraz ożywionej dyskusji na temat realizowanych i planowanych projektów.

Opracowanie:  
**Małgorzata Młynarska**  
fot:  
**Andrzej Iskrzycki (2)**



---

**Agnieszka Kruczek**

**Kamil Wrzos**

# **Pomagają dzieciom, pomagają szkołom**

## **działalność Fundacji Pomocy Dzieciom i Młodzieży „BARKA”**

Fundacja Pomocy Dzieciom i Młodzieży „BARKA” działa od listopada 2005 roku. Jej głównym celem jest wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży z terenów wiejskich i małych miasteczek. Fundacja mieści się w Szkole Podstawowej w Futomie. Obecna siedziba nie jest przypadkowa. Wiąże się z wcześniejszą współpracą tej placówki z założycielami Fundacji, którzy jako aktywni studenci programu „Wolontariat studencki” realizowali swoje edukacyjne projekty na rzecz futomskich dzieci. Bardzo dobra współpraca z dyrektorem szkoły Zdzisławem Chlebkiem oraz społecznością lokalną Futomy zadecydowała o przeniesieniu siedziby z Nałęczowa na teren województwa podkarpackiego. Zespół Fundacji tworzą młodzi ludzie, którzy swoją aktywnością, zaangażowaniem oraz pasją chcą „zarażać” innych i wciągać ich w działania społeczne.

„Fundacja to ludzie – ludzie, którzy chcą działać dla innych oraz tworzyć społeczeństwo obywatelskie. Zespół liczy stale 10 osób, ale działania wspomagają także wolontariusze, którzy wnoszą ogromny wkład pracy w rozwój Fundacji”.

Jednym z form pracy jest realizacja programu „Wolontariat studencki”,

którego Fundacja jest Regionalnym Koordynatorem na terenie województwa podkarpackiego. Program jest atrakcyjną ofertą dla szkół. I tutaj pojawia się rola dla nauczycieli. Współpracy z Fundacją, i tym samym koordynacji wszelkich zadań, podejmuje się Szkolny Koordynator Projektów – osoba, która zaangażuje się we wszelkie działania i poświęci swój czas na nawiązywanie kontaktów z grupami wolontariuszy. Jest odpowiedzialna przede wszystkim za ustalanie terminów, sporządzanie list uczniów biorących udział w zajęciach oraz sprawowanie opieki podczas wszystkich spotkań. W ramach programu mogą być realizowane dwa rodzaje projektów: **projekty systematyczne** (ich realizacja to nie mniej niż trzy spotkania wolontariuszy z uczniami w szkole) oraz **projekty wakacyjne** (w tym realizowane w czasie ferii zimowych) – polegają na kilkudniowym pobycie wolontariuszy w szkole w celu realizacji zajęć edukacyjnych z dziećmi.

Projekty prowadzone przez studentów spotkały się z dużą aprobatą uczniów. Już po kilku zajęciach dzieci domagały się więcej i z wielką radością zostawały w szkole po zakończeniu lekcji, aby uczestniczyć



Adam Ptasieński - wiceprezes Zarządu Fundacji BARKA, Łukasz Dudek – fundator, Kamil Wrzos - prezes Zarządu, Piotr Karwański - członek Zarządu

w coraz to ciekawszych spotkaniach. Od grudnia 2006 roku zrealizowaliśmy w SP w Lecce 31 projektów i jesteśmy w trakcie realizowania kolejnych. Nasi uczniowie chętnie uczestniczyli w zajęciach artystycznych, tanecznych, sportowych, integracyjnych, językowych i matematycznych. Dzięki zaangażowaniu rodziców i innych nauczycieli, jako jedyna szkoła w gminie podjęliśmy się organizacji dwutygodniowych zajęć wakacyjnych. Gościliśmy u siebie wolontariuszki ze Szczecina i z okolic Rzeszowa. Podsumowaniem tych zajęć była wizyta w siedzibie Fundacji na spotkaniu z premierem Jerzym Buzkiem, który zachwyił dzieciaki swobodą i poczuciem humoru. Po spotkaniu pozostały miłe wspomnienia i „plecak pełen wrażeń”.

Należy dodać, że oprócz merytorycznego przygotowania, studenci mają do dyspozycji pewne środki finansowe, które przeznaczają na potrzeby projektu, np. materiały plastyczne, pomoce dydaktyczne

i sportowe, nagrody dla dzieci. W trakcie zajęć uczniowie rozwijają swoje zdolności, uczą się i świetnie się przy tym bawią.

Jako szkoła bierzemy również udział w większości akcji prowadzonych przez Fundację „BARKA”. W poprzednim roku szkolnym w konkursie „Ekologiczna ozdoba choinkowa” nasi uczniowie zajęli pierwsze miejsce, a ich choinkowy łańcuch zawisł na lubelskim rynku. Wiele by można mówić o działalności Fundacji i zaangażowaniu młodych ludzi, których za to niezmiernie podziwiam, ale zamiast wielu słów powiem najprościej: Dziękujemy, że jesteście.

Program „Wolontariat studencki”, oprócz wymiernych korzyści dla szkoły, przynosi także inne. Studenci, którzy przyjeżdżają do szkoły, dostarczają dzieciom pozytywnych wzorców. Swoją postawą zachęcają ich do dalszego kształcenia i zdobywania wiedzy. Do programu włącza się coraz więcej szkół, gdyż przez udział w nim szkoła pokazuje swoją aktywność.

Doskonałym przykładem jest gmina Błażowa, gdzie wszystkie szkoły z jej terenu współpracują z programem „Wolontariat studencki”. Program wspierają: Kuratoria Oświaty, premier Jerzy Buzek oraz wiele instytucji, którym prezentowana idea nie jest obojętna.

Kolejnym przykładem działań jest akcja „Pomóż dzieciom przetrwać zimę”, w którą włączyliśmy się w poprzednim roku. Jej koordynator i pomysłodawca Ewa Dados tak mówi o samej akcji: „W tej akcji nie zbieramy i zbierać nie będziemy żadnych pieniędzy. Dzielimy się tym, co mamy, dajemy cząstkę swego serca nieznanemu przyjacielowi w potrzebie”. Fundacja od listopada do grudnia każdego roku zamienia się w Terenowy Sztab Akcji. W ramach akcji „Pomóż dzieciom przetrwać zimę” zapewniono radosne święta w wielu domach.

Oprócz wymienionych działań Fundacja organizuje również wymianę młodzieży. Jest to możliwe wyłącznie dzięki partnerstwu trzech gmin z województw: podkarpackiego, dolnośląskiego oraz warmińsko-mazurskiego, jak również zaangażowaniu lokalnych społeczności – rodziców, firm i prywatnych przedsiębiorców. Zapewniając dzieciom letni i zimowy wypoczynek w atrakcyjnych turystycznie miejscach (na przykład w Karkonoszach), umożliwiamy im poznanie ciekawych regionów, innych kultur i miłe spędzenie czasu. Popieramy również akcję „Pajacyk”, „Stop pijanym kierowcom”, „Krewniacy”.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy na strony internetowe: [www.fpdim.org](http://www.fpdim.org) – strona Fundacji; [www.wolontariatstudencki.pl](http://www.wolontariatstudencki.pl) – program, którego Fundacja jest Regionalnym Koordynatorem na Podkarpaciu.

**Agnieszka Kruczek** jest Szkolnym Koordynatorem Projektów i nauczycielem Szkoły Podstawowej w Lecce  
**Kamil Wrzos** jest prezesem Zarządu Fundacji



Pamiętkowe zdjęcie z projektu wakacyjnego prowadzonego przez studentki ze Szczecina w SP w Lecce

Janusz Podlaszczak

## Trudne czasy rodzą świętych nauczycieli

30 czerwca 2007 roku odbyło się na Jasnej Górze VI Ogólnopolskie Sympozjum Nauczycieli, w którym wzięło udział ponad 1500 pedagogów odpowiedzialnych za edukację z całej Polski<sup>1</sup>. Część szkoleniowa odbywała się w Auli Ojca Kordeckiego. Ideą przewodnią spotkania była prezentacja kilku nauczycielskich wzorów osobowych: bł. Urszuli Ledóchowskiej, bł. Natalii Tułasiewicz, bł. Marceliny Darowskiej, bł. Bronisława Markiewicza i Służebnicy Bożej Anny Jenke. Część modlitewna, w formie Eucharystycznej Procesji Wstawienniczej, została przeprowadzona na Wałach Jasnogórskich.

Ogólnopolskie spotkanie formacyjne nauczycieli wychowawców na Jasnej Górze oplecione zostało wokół „świętości nauczyciela”. Taka postawa życiowa nauczycieli była w przeszłości lekarstwem na wszelkie „niedomagania wychowawcze”. O taką postawę nauczycielską woła także współczesny świat.

### Jakość pracy nauczyciela – świętość

„Świętość” jest terminem typowo religijnym. Nie dziwi nikogo fakt, że wyraz ten pojawia się w różnych tekstach o charakterze religijnym: tych modlitewnych i tych naukowych. W *Modlitewniku dla nauczycieli, katechetów i wychowawców* zawarta jest następująca modlitwa: „Boże Ojczy i Stwórczo człowieka, spraw, abym zawsze miał świadomość tego, iż moje powołanie nauczycielskie jest wezwaniem do współpracy z Tobą w dziele tworzenia nowego człowieka, który nosi w sobie Twój obraz i podobieństwo. Proszę przeto, daj – abym ucząc i wychowując – pamiętał o godności powierzonych mi młodych i ich powołaniu do wspólnoty z Tobą w społeczności zbawionych. Spraw, abym – doskonaląc samego siebie – dawał moim wychowankom autentyczny przykład człowieczeństwa, radości istnienia i świętości”<sup>2</sup>. Natomiast w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele znajduje się następujący tekst: „Toteż dla wszystkich jasne jest, że wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałej miłości; dzięki zaś tej świętości chrześcijan, także w społeczności ziemskiej rozwija się bardziej godny czło-

<sup>1</sup> Diecezę rzeszowską reprezentowała ok. 100-osobowa grupa nauczycieli i wizytatorów.

<sup>2</sup> L. Pezda, *Modlitewnik dla nauczycieli, katechetów i wychowawców*, Kraków 2007, s. 47.

wieka sposób życia”<sup>3</sup>. O świętości życia nauczycieli rozprawiają duszpasterze środowisk oświatowych, do niej odwołuje się również wielu chrześcijan świeckich, którzy w swoim życiu realizują powołanie nauczycielskie.

Jeśli chodzi natomiast o język współczesnego środowiska oświatowo-wychowawczego, to coraz częściej pojawiają się w nim zwroty: „podnoszenie jakości pracy” oraz „etyka pracy nauczyciela”. Placówki oświatowe realizują specjalne programy, których celem jest podniesienie jakości procesu wychowawczego, dokonującego się w rzeczywistości szkolnej: „Szkoła z klasą”, „Szkoła bez przemocy”, „Zero tolerancji dla przemocy w szkole”. Tego rodzaju przedsięwzięcia i inicjatywy środowiska oświatowego są reakcją odpowiedzialnych za oświatę oraz samych nauczycieli na rozeznane potrzeby współczesnej szkoły, wobec których nie można przejść obojętnie.

Nauczyciele i wychowawcy przywoływani podczas obrad VI Ogólnopolskiego Sympozjum Nauczycieli doskonale rozeznawali naglące potrzeby edukacyjno-wychowawcze społeczeństwa, w którym przyszło im żyć, nauczać, wychowywać i służyć. Na te potrzeby współczesnych sobie ludzi nie pozostali obojętni, zareagowali angażując wszystkie swoje siły: wiedzę, umiejętności, zdolności i możliwości finansowe. Pozostali w ten właśnie sposób wierni swojemu nauczycielskiemu powołaniu. Poświęcając się z całej duszy chwale Bożej i służbie bliźnim nie tylko sami wznosili się na wyższy stopień świętości, ale sprawiali jednocześnie, że w ich otoczeniu rozwijał się „bardziej godny człowieka sposób życia”<sup>4</sup>.

Aktywności i zaangażowaniu wychowawczemu tych nauczycieli towarzyszyły zatem dwa główne motywy: miłość Pana Boga i miłość bliźniego. Dziś nazywamy ich „świętymi”, „doskonałymi”, ponieważ troskę o jakość osobistego życia i własnej posługi nauczycielskiej oraz troskę o jakość życia młodego pokolenia budowali na zasadzie, aby po Bożej myśli i z Bożą pomocą rozwiązywać wszystkie sprawy codzienności. Oni uświęcili się w warunkach swego życia, pośród swoich codziennych obowiązków i okoliczności życia, ponieważ z wiarą przyjmowali wszystko z ręki Pana Boga i współdziałali z Jego wolą, „ujawniając także w służbie doczesnej przed wszystkimi tę miłość, którą Bóg świat umiłował”<sup>5</sup>.

## Przykłady pociągają

Łacińska sentencja: *Verba docent, exempla trahunt* przypomina bardzo ważną prawdę o roli wzorców osobowych w wychowaniu. Dzisiaj niemal sloganem stają się słowa, wypowiedane przez wielu ludzi ochrzczonych, że świat współczesny potrzebuje nie tyle nauczycieli wiary, co świadków wiary. Równie dobrze można powiedzieć, że współczesne szkoły i wszystkie inne środowiska, w których dokonuje się wychowanie, potrzebują przede wszystkim nauczycieli – świadków. Przypatrzmy się błogosławionej

<sup>3</sup> *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1967, s. 144.

<sup>4</sup> Por.: *ibidem*.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 147.

Natalii Tułasiewicz i Annie Jenke, które prowadziły ożywioną działalność wychowawczą. Te kobiety stały się wielkimi wychowawczyniami przede wszystkim dlatego, że nie tylko wyjaśniały czym są wartości i uczyły, jak dobrze żyć, ale same tymi wartościami żyły. Karmiły swoich wychowanków tym, czym same żyły.

## **Błogosławiona Natalia Tułasiewicz z Rzeszowa**

Natalia Tułasiewicz urodziła się 9 kwietnia 1906 roku w Rzeszowie. Naukę rozpoczęła w 1913 roku w Szkole Podstawowej w Kętach. W 1921 roku cała rodzina przeniosła się do Poznania. W 1931 roku ukończyła studia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na Wydziale Humanistycznym, uzyskując tytuł magistra filologii polskiej. W 1936 roku zdała bardzo dobrze egzamin państwowy na nauczyciela szkół średnich. Była członkiem Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. W okresie okupacji podjęła tajną pracę w strukturach szkolnictwa podziemnego w Krakowie. W 1943 roku, jako pełnomocnik-emisariusz Delegatury Rządu Londyńskiego, dobrowolnie przyjęła tajną misję opieki nad młodymi rodaczkami wywozonymi do przymusowych robót na obczyźnie. Zdekonspirowana w 1944 roku, została skazana – jako więzień polityczny – na śmierć. Zagazowano ją 31 marca 1945 roku w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück.

Świętość Natalii Tułasiewicz jest wynikiem odpowiedzi na ekstremalne warunki okupacji i II wojny światowej. Dojrzała ona jednak do tej doskonałości przez lata. Świętość życia Natalii nierozdzielnie splata się z jej miłością do wychowanków i pasją nauczycielską. W jej życiu „etos nauczycielski, oparty (...) na fundamentach dojrzałej osobowości, mocnego i prawnego charakteru oraz głębokiej wiary, osiągnął najwyższej poprzeczki”<sup>6</sup>.

Czym była „świętość”, czyli „najwyższa jakość życia” Natalii Tułasiewicz oraz „świętość”, czyli „najwyższa jakość” jej posługi nauczycielskiej? Oto kilka fragmentów tekstów obrazujących styl myślenia, pracy i życia świętej nauczycielki z Rzeszowa:

- cele działalności wychowawczej Natalii Tułasiewicz: formować ludzi twórczego czynu, wdrażać do czynnej miłości bliźniego, bo „nie gadulstwem i rozprawianiem służy się ojczyźnie”,
- konspekty zajęć lekcyjnych zaczynała zwrotem: „W imię Boże”,
- zdanie z dyktanda: „mężnie przewycięzać trudy i uszlachetniać serce pięknem i dobrem”,
- „Fundamentem rozwoju jest intelekt poddany Bogu”,
- „Praca wychowawcza nie da się pomyśleć bez ustawicznego kształcenia się”,
- „Jeśli ktoś nie ma w sobie krzyku, że pragnie kształcić się póki sił i tchu, szkoła staje się grobem jego duchowych możliwości”,

6 B. Judkowiak, *Błogosławiona Natalia Tułasiewicz*, [w:] „Nasze czasy wołają o świętych nauczycieli”. 70. Ogólnopolska Pielgrzymka Nauczycieli i Wychowawców. Jasna Góra, 30 czerwca – 1 lipca 2007, Zielona Góra 2007, s. 35.

- „Marzę o zharmonizowaniu kultury ducha z kulturą ciała. Wymaga to sumiennie wypracowanej, cichej, pełnowartościowej ascezy”,
- „Radość wbrew cierpieniom i na przekór im – to mnie pasjonuje i porywa”,
- „Trawi mnie głód świętości i piękna. Mam odwagę być świętą, nowoczesną świętą, teocentryczną humanistką”,
- „Cenię i kocham zgrzebny habit brata Alberta, ale równocześnie bliski jest mi święty w smokingu i święta w sukni balowej”,
- „Staram się wychować młode pokolenie w tym nastawieniu: nie ma szarych ludzi, wszyscy jesteście wezwani do współuczestniczenia w Królestwie Bożym”,
- „Wybrał mnie Pan do cudownej misji miłości w świecie, dla której życie oddać warto, a cóż dopiero talent i wszystkie siły”<sup>7</sup>.

## Sługa Boża Anna Jenke z Błazowej

Anna Jenke urodziła się 3 kwietnia 1921 roku w Błazowej. W 1927 roku cała rodzina przeniosła się do Jarosławia. W 1938 roku złożyła egzamin dojrzałości w Liceum Sióstr Niepokalanek w Jarosławiu. W okresie II wojny światowej odkryła swoje powołanie do duchowego macierzyństwa wobec dzieci i młodzieży. W 1950 roku ukończyła studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1958 roku rozpoczęła pracę pedagogiczną w Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu. Zmarła 15 lutego 1976 roku w Jarosławiu.

„Świętość” osobista Anny Jenke oraz „najwyższa jakość” jej posługi nauczycielskiej dojrzały w okresie rozszerzania się w Polsce realnego socjalizmu, który w miejsce kultu religijnego usiłował wprowadzić ubóstwienie materii, której człowiek był tylko jakąś cząstką.

Anna Jenke w swoim życiu i posłudze wychowawczej, w przeciwieństwie do filozofii materialistycznej, nawiązywała mocno i zdecydowanie do Boga Objawienia chrześcijańskiego, do Boga, który jest „Miłością”, który jest Stwórcą rzeczy widzialnych i niewidzialnych, osobowego bytu człowieka i wszechświata. Osobiście prosiła Pana Boga o łaskę, aby „młodzież nie nasiąkała komunizmem”. Nie dziwi zatem fakt, że decyzją władz oświatowych została nawet zwolniona z pracy w szkolnictwie<sup>8</sup>.

Anna Jenke nieustannie stawiała sobie pytanie o to, co należy czynić, aby być dobrym chrześcijaninem i nauczycielem. Bardzo wymowne jest jej oświadczenie: „Nie wolno być miernotą – tylko mocnym człowiekiem. Do Nieba miernoty się nie dostaną. Do Nieba idą bohaterowie”<sup>9</sup>. Miernota nie da się pogodzić ani ze świętością, ani z wysoką jakością pracy nauczyciela i pracy szkoły.

<sup>7</sup> Cytaty i myśli zaczerpnięto z: B. Judkowiak, *ibidem*, s. 33-39; folder: *Błogosławiona Natalia Tułasiewicz (1906 – 1945)*, Poznań 2000.

<sup>8</sup> Por.: „Słoneczna skała. Kwartalnik o wychowaniu” 2006, nr 55, s. 14.

<sup>9</sup> A. Jenke, *Dzienniczki i rozważania*, Rzeszów-Jarosław 1997, s. 258.

Anna Jenke zastanawiała się nad istotą powołania nauczyciela-kobiety i utożsamiała je z duchowym macierzyństwem. Rolę tego duchowego macierzyństwa nauczyciela tak wyjaśnia ks. prof. Tadeusz Guz: „I tak, jak w rodzinie człowiek dojrzewa do bycia w pełni człowiekiem, tak też szkoła ma coś z duchowego domu, w którym nauczycielki i nauczyciele dzielą się duchowo swoimi skarbami duchowego macierzyństwa i ojcostwa, tzn. na wzór Boga Ojca kształtują, bądź napełniają duchowo, moralnie i religijnie przestrzeń ducha i całego życia swoich wychowanków”<sup>10</sup>.

Jakość posługi nauczycielskiej uzależniała Anna Jenke od „miłości”, która jest kluczem do tajemnicy bytu ucznia i bytu nauczyciela<sup>11</sup>. Od jakości nauczycielskich dusz zależy to, czy wychowawcy są w stanie i czy pragną dopomóc innym. Z tą jakością duszy nauczycielskiej mocno związana jest praca pedagoga nad własnym charakterem, praca nad sobą. Bez charakteru, czyli silnej, mocnej i nierozzerwalnej woli ukierunkowanej na dobro, piękno, prawdę, ofiarę i miłość, wychowawcy grozi zamknięcie się w ciasnocie własnego ja<sup>12</sup>.

Anna Jenke realizowała swoją osobistą świętość oraz powołanie nauczycielskie jako rzeczywistości ściśle ze sobą powiązane. A troskę o doskonałość na płaszczyźnie wiedzy, siły charakteru, kompetencji wychowawczych, relacji międzyludzkich budowała na fundamencie wiary i miłości do Boga<sup>13</sup>.

## Nasze szkoły wołają o świętych nauczycieli

O działaniu nauczyciela w perspektywie jego „świętości” i „jakości” posługi dydaktyczno-wychowawczej w szkole i poza nią można dużo mówić. Biorąc jednak pod uwagę rozmaite wymogi i wyzwania naszych czasów, warto zwrócić uwagę na dwie kwestie, które zasługują współcześnie na pierwszorzędną uwagę. Po pierwsze chodzi o to, że nauczyciel uświęca się, gdy podejmuje trud doskonalenia siebie. Nauczyciel podnosi „jakość” własnej posługi oraz „jakość” pracy szkoły, gdy podejmuje trud doskonalenia siebie. Tym doskonaleniem powinien nauczyciel obejmować w sposób permanentny całą swoją osobę: rozum, wolę, pamięć, uczucia. Ks. prof. Janusz Królikowski zauważa, że nauczyciel uświęca się poprzez rozwijanie swojej

<sup>10</sup> Ks. T. Guz, *Miłość – fundament i celem chrześcijańskiego kształcenia i wychowania człowieka wg Sługi Bożej Anny Jenke*, [w:] *op. cit. (Nasze czasy...)*, s. 61.

<sup>11</sup> Tak Annę Jenke wspomina jej wychowanek: „Uczyła miłości Boga i bliźniego. Tak! Tam, gdzie nie zdołała dotrzeć poprzez słowo, docierała własnym przykładem. Widzieliśmy ją w kościele nie tylko w niedzielę. (...) Profesor Anna wszystkie trudne sprawy szkoły, uczniów czy ludzi spoza szkoły omadlała w domu przed figurką Niepokalanej. Była przyjacielem młodzieży, (...) była jej matką i stawiała pytania w stylu zatroskanej matki. (...) Ale to nie były tylko pytania... To była konkretna pomoc matki, (...) wyjmowała z torebki pieniądze na jakąś potrzebę, podawała różaniec, czasem książeczkę do modlitwy, załatwiała wizytę u lekarza czy pracę.” (Ks. A. Garbarz (red.), *Twoja droga jest święta (Ps 77,14). Hagiografia Pieszej Pielgrzymki Rzeszowskiej*, Rzeszów 2007, s. 351).

<sup>12</sup> Por. Ks. T. Guz, *op. cit.*, s. 62-63.

<sup>13</sup> Bardzo wymowna jest w tym kontekście jej refleksja dotycząca Marii Curie: „Żał mi jej, że do jej szlachetności, mądrości, dobroci nie umiała dodać największego skarbu ... wiary.” (A. Jenke, *Dzienniczki i rozważania*, Rzeszów-Jarosław 1997, s. 173).

inteligencji, którą rozumie w sposób klasyczny, czyli „jako dogłębny i egzystencjalny splot rozumu, woli, pamięci, a także uczuć, służący osiągnięciu przez człowieka celu, dla którego żyje i który ma osiągnąć. Inteligencja oznacza więc sprawność duchową, która organizuje i porządkuje egzystencję na miarę człowieka, dostarczając mu racji życia i otwierając go na najwyższy sens”<sup>14</sup>.

Po drugie, specyficznym środowiskiem uświęcania się nauczyciela jest wspólnota szkolna. Nauczyciel zabiegający o podniesienie „jakości” pracy szkoły buduje i pogłębia więzi międzyludzkie we wspólnocie szkolnej, trzymając się zasady: „czynić prawdę w miłości”. Chodzi o te więzi międzyludzkie, które w sposób naturalny wywala wspólne przebywanie w szkole i realizacja różnych zadań nauczycielskich oraz o te więzi, które należy omawiać i kształtować u uczniów. Generalnie chodzi o więzi w wymiarze horyzontalnym, czyli o relacje międzyludzkie (nauczyciel–nauczyciel, nauczyciel–uczeń, nauczyciel–rodzic, nauczyciel–inny pracownik szkoły itp.) oraz o więzi w wymiarze wertykalnym, czyli o relację do Pana Boga.

70. Ogólnopolskiej Pielgrzymce Nauczycieli i Wychowawców na Jasną Górę towarzyszyło przesłanie: „Nasze czasy wołają o świętych nauczycieli”. Obrona szkoły przed agresją, przemocą itp. oraz oczyszczanie środowisk szkolnych z takich czy innych form demoralizacji jest zadaniem nauczycieli, które wypełnią, troszcząc się o wysoką jakość swego życia i swej posługi albo – inaczej mówiąc – gdy będą trwali w nauczycielskim powołaniu realizowanym w duchu Chrystusowej Ewangelii.

**ks. dr Janusz Podlaszczak** *jest nauczycielem konsultantem w Podkarpackim Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie i diecezjalnym duszpasterzem nauczycieli w Rzeszowie*

<sup>14</sup> Ks. J. Królikowski, *Nasze czasy wołają o świętych nauczycieli*, [w:] *op. cit.* (*Nasze czasy...*), s. 81.

## A. Żywczok, *Wychowanie do radości życia*

**W**ychowanie, zarówno w sensie teoretycznym, jak i praktycznym, nie docenia w dostatecznej mierze znaczenia radości dla rozwoju człowieka. W swojej książce pod tytułem *Wychowanie do radości życia*, Alicja Żywczok podejmuje problematykę felicytologiczną, w której podkreśla niepodważalny fakt nieustannego emocjonalnego i behawioralnego nachylenia ludzkiej egzystencji ku radości istnienia. Już we *Wprowadzeniu* autorka przekonuje o randze zagadnień związanych ze szczęściem i radością – z jednej strony dla jakości życia człowieka, z drugiej – dla wychowania, której stanowią nieodzowne, fundamentalne elementy i immanentną wartość.

Rozpatrywanie przez Alicję Żywczok kluczowych treści pedagogicznych na tle etycznym, felicytologicznym, eudajmonologicznym i filozoficznym, prezentuje tę problematykę zasobnie badawczo. Co więcej, czyni niniejszą publikację studium podejmującym wieloaspektowo, istotne z punktu widzenia praktycznego i naukowego, kwestie wychowania w duchu epikurejskiej radości życia. Należy podkreślić, iż prezentowana publikacja stanowi jedną z nielicznych pozycji wiążących problematykę felicytologiczną z wychowaniem.

Książka posiada czytelny układ. Charakteryzuje się przejrzystą struktu-

rą, problemowym, logicznym i konsekwentnym układem treści. Składa się, poza wprowadzeniem, zakończeniem, bibliografią i anglojęzycznym streszczeniem, z czterech rozdziałów (nazwanych przez autorkę „częściami”). Każdy z nich zawiera kilka podrozdziałów.

Pracę inauguruje rozdział zatytułowany *Radość życia – przejaw wielkości aksjologicznej człowieka*. Autorka prezentuje w nim kategorie pojęciowe posiadające związek z podjętą problematyką, jak na przykład: szczęście, zadowolenie z losu, zadowolenie z życia, pogoda ducha, wesołość, afirmacja życia, optymizm, entuzjazm, a nawet komizm, śmieszność, humor, dowcip. Sprawnie porusza się w tej terminologii, przedstawia definicje wielu autorów, a poprzez zastosowanie metody porównawczej, podejmuje udaną próbę krytycznej prezentacji ich zawartości semantycznej.

W podrozdziale zatytułowanym *Między szczęściem a radością, optymizmem a afirmacją życia* uzasadnia, iż występujące w życiu człowieka smutek, lęk, cierpienie, nie stanowią psychicznego kontrastu i konfliktu z radością, problem zaś tkwi w proporcjach doznań radosnych i przygnębiających. Autorka dokonuje także wglądu w zasadnicze deficyty cywilizacyjne, proponując sposoby ochrony zagrożonego człowieczeństwa, między innymi poprzez połączenie dwóch elementów: pogody ducha i techniki.

Kolejna część książki zapoznaje Czytelnika z formami przezwyciężania negatywnych doznań, depresji i smutku (z perspektywy pedagogicznej i filozoficznej). Nie można nie zgodzić się ze słowami autorki, iż wytyczanie celów, wierne trwanie w ich realizacji, praca nad sobą, a także rozkwit duszy oraz umiejętność życia naturalnego, prostego, pozbawionego sztuczności – spontanicznego, nie tylko daje poczucie sensu, ale stanowi potwierdzenie prawdziwej dojrzałości człowieka. Zachowanie pogody ducha, szczególnie wobec najbardziej niesprzyjających okoliczności losowych, ujawnia jego wielkość aksjologiczną, siłę wartości osobowych, które konstytuują postawę godności ludzkiej.

W podrozdziale *Dynamika wartości eudajmonicznych* Autorka wskazuje na ścisły związek szczęścia i radości z realizacją wartości moralnych i estetycznych. Podkreśla dwukierunkową zależność, tzw. „zwrotność aksjologiczną”<sup>1</sup> między tymi zagadnieniami: z jednej strony – przedstawia rangę realizowanych wartości jako wyznaczników szczęścia i radości, z drugiej – podkreśla nieodzowność radości, która wzmacnia cały pion etyczno-moralny człowieka. Zgodnie z powyższym formułuje tezę, że uzupełnienie zasad wychowania o tę, dotyczącą wzbudzania radości, wzbogaciłoby realizację wychowania humanistycznego.

W publikacji pojawia się stwierdzenie, że współczesna cywilizacja, stwarza człowiekowi wszelkie warunki do samounicestwienia. Jak słusznie zauważa autorka, jednym z zagrożeń

jest zwulgaryzowanie jakości życia, poniechanie ciepłych stron zachowania i narzucenie człowiekowi rytmu maszyn. Dodatkową dolegliwością człowieka jest brak filozofii życiowej. Zatrucie informacyjne, przeciążenie sensoryczne i oddalenie od natury i wartości, pogłębiają stany lękowe, depresyjne, stany niepewności, a nawet pustki w życiu. Jakże trafne wydają się być słowa autorki we współczesnej rzeczywistości.

Rozdział książki *Wychowawcze i kształtujące walory felicytologii* godny jest szczególnej uwagi, ze względu na podjęte w nim zagadnienie pedagogicznych i dydaktycznych walorów radości. Autorka podkreśla, że podczas analizy znaczenia radosnych przeżyć dla kształtowania określonej „sylwetki psychologicznej” człowieka, należy wykazać szczególną ostrożność badawczą z uwagi na fakt, że dotychczas nie ustalono, czy optymizm i pogoda ducha generują pożądane wychowawczo cechy osobowości. Przekonuje natomiast, iż radość usposabia do odbierania wpływów korygujących własne postępowanie. Teza ta z punktu widzenia pedagogiki jest istotna, gdyż wskazuje na radość jako najpewniejszą i naturalną ochronę moralnego charakteru człowieka.

O leczniczym aspekcie felicytologii rzadko pisze się w literaturze przedmiotu (w pedagogice), zagadnienie to podejmuje Alicja Żywcok w podrozdziale *Radość życia – nośnik zdrowia i harmonijnego rozwoju człowieka*. Autorka słusznie zauważa, że odwrócenie typowej zależności: „zdrowie – warunkiem radości życia”, może doprowadzić do uświadomienia kierunku przeciwnego,

<sup>1</sup> Alicja Żywcok, *Wychowanie do radości życia*, Warszawa 2004, s. 58.

zgodnie z którym radość jawi się jako istotny, a nawet konieczny warunek zdrowia. Co więcej, radość jest w jej przekonaniu naturalnym i niezastąpionym środkiem wychowania, skutecznie integrującym funkcje psychiczne i somatyczne człowieka.

*Tajniki wychowania w radości życia* to rozdział, który zawiera przełożenie przemyśleń z zakresu filozofii wychowania na język pedagogiki. Autorka zakładając, że radość życia, stanowi niezbywalny (realny) atrybut procesu wychowania, prezentuje rozwiązania w zakresie optymalizacji radoszej atmosfery we wszystkich środowiskach wychowujących (m.in.: w szkole, grupie rówieśniczej, rodzinie), a także w kwestii rozwoju dyspozycji osobowościowych, sprzyjających afirmacji życia. Problematyka ta jest godna polecenia dla nauczycieli praktyków, terapeutów i rodziców, którzy cenią afirmatywne postawy wobec życia, sami je przejawiają i pragną je kształtować u swoich wychowanków.

Książkę kończy prezentacja obszarów upowszechniania felicytologii w pedagogice i innych dziedzinach naukowych, nie tylko humanistycznych. Autorka przekonuje o jej walorach w naukach społecznych, politycznych i prawniczych. Radość jako naturalna potrzeba człowieka jawi się jako element diagnostyki, profilaktyki i terapii psychopedagogicznej, stanowi odskocznię i szansę przeciwdziałania skutkom do-

minacji techniki, życia nadmiernie zurbanizowanego i niemalże pozbawionego atrybutu pogody duchowej.

Autorka w prezentowanej publikacji łatwo i systematycznie przechodzi od zagadnień teoretycznie złożonych, do tych, które bliskie są praktyce pedagogicznej. Prezentuje refleksyjny stosunek do przedstawianych problemów. Poza opisową oraz komparatystyczną analizą zjawisk, podejmuje te istotne w nich elementy, które stanowią fundament życia człowieka. Dużą zaletą książki jest ponadczasowa wartość zaprezentowanych w niej zagadnień. Jest napisana prostym i zrozumiałym językiem, pobudza do refleksji. Jej adresatami są studenci kierunków: pedagogika, psychologia, nauczyciele, terapeuci. Może stanowić nieocenioną pomoc i źródło wzbogacające w przyszłości ich warsztat pracy. Wykorzystanie w praktyce propozycji zawartych w publikacji może znacząco wzbogacić proces wychowania, ale również wpłynąć na zmianę postrzegania własnego życia przez każdego Czytelnika.

**Jadwiga Daszykowska**

Alicja Żywczok, *Wychowanie do radości życia*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2004, ss. 197.

## Cz. Galek, *Pamięć i krzyże*

Na historię narodu składają się nie tylko wydarzenia szeroko opisywane i przedstawiane w mediach, nie tylko momenty zmieniające bieg dziejów, ale również, a może przede wszystkim zwykła codzienność i wszystko to, co ją kształtuje. Dzień po dniu jak obrazek z elementów puzzli powstaje właśnie to, co po latach określa się tłem historycznym. Podobna refleksja towarzyszy po przeczytaniu książki ks. Czesława Galka pt. *Pamięć i krzyże*. Podzielona na cztery części, płynnie przenosi czytelnika z „tu i teraz” do tego, co minęło, by wzbogaconym o nowe doświadczenie powrócić do otaczającej rzeczywistości i spojrzeć na nią pod kątem przyszłości.

Pierwsza część zatytułowana *Miłość do Roztocza* jest odpowiedzią autora, pochodzącego właśnie z niewielkiej miejscowości na Roztoczu, na papieski apel o zachowanie w pamięci i przekazywanie kolejnym pokoleniom piękna przyrody, ale też trudnej i bolesnej historii regionu. Jubileusze związane z pontyfikatem Papieża Jana Pawła II i kolejne rocznice pobytu Ojca Świętego na Zamojszczyźnie stanowią kanwę dla przedstawienia sylwetki Papieża Polaka oraz treści Jego nauczania. Przypomnienie słów Ojca Świętego o pięknie Zamojszczyzny, czy słów skierowanych do okolicznych rolników w naturalny sposób sprawiają, że postać Papieża staje się jeszcze bliższa sercom mieszkańców Roztocza.

Ksiądz Galek ukazuje i interpretuje nauczanie Papieża, odnosząc je do konkretnych sytuacji i wątków związanych z regionem. Stąd nawiązanie do losów wsi polskiej, wiary, tradycji, wolności. Rozdział *Miłość do Roztocza* jest jakby pielgrzymką śladami Jana Pawła II, gdzie krok po kroku wybrzmiewa echo Jego nauczania, refleksji i wskazówek na przyszłość. Każdy zamościanin bez chwili wahania odnajdzie też znane mu miejsca i przywoła osobiste wspomnienia z nimi związane.

Druga część książki – *Znaki obecności* – poświęcona jest ludziom bezpośrednio lub pośrednio związanym z Zamojszczyzną, poczynając od przedstawienia postaci założyciela miasta – Jana Zamoyskiego, poprzez osoby duchowne - księży, siostry zakonne - po tych, którzy w przeróżny sposób wpływali lub wpływają na życie, kulturę, edukację w regionie.

Zgodnie z koncepcją, w której nawet najdrobniejszy element stanowi o całości, a więc ma równe znaczenie, autor ukazuje postaci nie tylko ludzi, którzy znaleźli swoje miejsce na kartach historii, ale także tych, którzy całe swoje życie pozostawali w cieniu, zwykłych, wykonujących codzienny trud. To, co zostało podkreślone w sposób istotny przez księdza Galka to hierarchia wartości zbliżająca wszystkich jego bohaterów. Każda z przedstawionych postaci, od „tych najmniejszych” po najznamienitszych, swoim życiem i postępowaniem wydaje świadectwo wiary i służby w imię

Boga. Autor nie odwołuje się jednak do heroiczych czynów, ale pokazuje dzieło tworzenia historii poprzez zwykłe wypełnianie codziennych obowiązków, życie rodzinne, konsekrowane, publiczne i kulturalne. Odniesienia do konkretnych okresów w dziejach regionu i na ich tle ukazanie historii jego mieszkańców jest celowym zabiegiem autora, aby w sposób jeszcze bardziej wyrazisty ukazać ducha patriotyzmu i umiłowania „małej ojczyzny” tak, by przenieść go w obecną i przyszłą rzeczywistość. Wydaje się, że obrazując życie na Kresach, przy mieszaniu się narodowości, religii, tradycji jest jednocześnie propagatorem idei integracji i zacierania się granic.

Trzecią część – *W cieniu historii* – najbardziej możemy odnieść do tytułu książki. Historii regionu można uczyć się z płyt nagrobnych, tablic pomników, przechowywanych pamiątek, obchodzonych uroczystości. Pytanie: Na ile historia ta niesie dla nas ładunek emocjonalny? Autor zadbał o to, aby przytoczone zdarzenia nie były dla czytelnika na tyle odległe, by stały się mu obce. Konkretnie nazwiska, fakty, daty, wspomnienia jak w kadrze pokazują odległą, a jednocześnie tak bliską historię Zamojszczyzny. Od Sienkiewiczowskiego *Potopu*, przez walkę o niepodległość i okrucieństwa II wojny światowej, autor opisuje dzieje Zamojszczyzny jako obronnego bastionu i ostoji patriotyzmu. Katyń, Sybir nie stanowią dla autora białych plam, są wywołane jako te, o których nie wolno zapomnieć. Pacyfikacje, partyzantka, leśne cmentarze, obozy, wywózki, brzozy nad mogiłami nieznanego żołnierza to elementy nierozdzielnie kojarzone z Zamojszczyzną, które w świadomości

i pamięci Zamościan pozostają wciąż żywe, o czym autor przekonuje, przytaczając doniesienia z kolejnych uroczystości lokalnych, upamiętniających te wydarzenia. Pojawia się jednak refleksja wyrażona w ostatnim podrozdziale: Co pozostało z tamtych dni? Retrospekcja z perspektywy czasu stanu wojennego i „Solidarności” skłoniła autora do zastanowienia się nad przyczynami, rolą rozumu, uczucia i woli w życiu człowieka, a tym samym w życiu całego społeczeństwa.

Ostatnia część – *Dobro wspólne* – spina całość klamrą teraźniejszości i jest odwołaniem do obowiązków współczesnego pokolenia. Demokracja, wybory parlamentarne i prezydenckie, nowa matura, wspólna Europa – hasła te rozwijane są przez autora na bazie odwołań do Pisma Świętego. Ksiądz Galek dokonuje swoistego bilansu zysków i strat, pokazuje, jak łatwo można ulec pokusom, wpaść w pułapkę w dobie, gdzie dobro człowieka i wartości schodzą na dalszy plan. Kreowanie zachowań niezgodnych z przekonaniem, ale w imię korzyści, rozchwiany system aksjonormatywny, obojętność i partykularyzm sprawiają, że człowiek gubi się w otaczającej go rzeczywistości. Idąc tropem myślenia autora współczesny człowiek „skazany jest na porażkę lub sukces”, jednakże samo skazanie wyklucza już możliwość jego świadomego wyboru. Wskazanie na współczesne dylematy każe zastanowić się nad przyjmowanymi postawami, uznawanymi wartościami i nad interpretacją pojęć, które w kontekście historycznym miały tak olbrzymie znaczenie, a dzisiaj niejednokrotnie stają się pustymi sloganami.

Książka *Pamięć i krzyże* autorstwa księdza doktora Czesława Galka jest podobna do pejzażu malowanego na płótnie. Każdy detal odzwierciedla nastawienie emocjonalne autora pracy, jest równocześnie głęboko przemyślany

i umiejętnie wkomponowany, a efekt zintegrowanej całości tworzy połączenie wątków historycznych, biograficznych, geograficznych i estetycznych.

**Bożena Krupa**

Czesław Galk, *Pamięć i krzyże*, Łabunie 2007.

## „Pedagogika Katolicka”

**W** wrześniu pojawiło się nowe czasopismo pedagogiczne pt. PEDAGOGIKA KATOLICKA. Jego wydawcą jest Katedra Pedagogiki Katolickiej, z Wydziału Zamiejscowego Nauk o Społeczeństwie w Stalowej Woli, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie. Zespół redakcyjny stanowią: redaktor naczelny – ks. prof. dr hab. Jan Zimny, zastępca redaktora naczelnego – ks. dr Roman Bogusław Sieroń, sekretarz redakcji – ks. dr Jerzy Dąbek, kierownik działu marketingu – dr Ewa Sęk, redaktor techniczny – lic. Krystian Rzemień.

Redakcja zaprosiła do współpracy znamienite grono znawców przedmiotu. Radę naukową czasopisma stanowią bowiem:

Kard. Peter Erdő, kard. Stanisław Nagy SCJ, kard. Marian Jaworski, abp Jan Babiak, abp Jan Graubner, abp Ignacy Tokarczuk, abp Stanisław Wielgus, bp Andrzej Dzięga, bp Lasz-ló Kiss-Rigó, bp Franciszek Tondra, Michał Kovač - b. Prezydent Słowacji, prof. dr hab. Tadeusz Aleksander, prof.

dr hab. Włodzimierz Dłubacz, ks. prof. dr hab. Franciszek Drączkowski, prof. dr hab. Wiesław Maria Grudzewski, prof. dr hab. Irena Hejduk, ks. prof. dr hab. Stefan Koperek CR, ks. prof. dr hab. Józef Krasiński, prof. dr hab. Teresa Kukołowicz, ks. prof. dr hab. Stanisław Kulpaczyński SDB, prof. dr hab. Irena Kurlak, prof. dr hab. Stefan Możdżeń, prof. dr hab. Nella Nyczkało, O. prof. dr hab. Roland Prejs OFM Cap, prof. dr hab. Andrzej Stelmachowski, prof. dr hab. Marian Śnieżyński, ks. prof. dr hab. Janusz Tarnowski, ks. prof. dr hab. Marian Wolicki.

W słowie od redakcji czytamy między innymi:

„(...) Na przełomie XX i XXI wieku w polskiej rzeczywistości powstało wiele szkół katolickich (podstawowych, zawodowych, liceów, techników), przedszkoli, jednostek kulturalno-oświatowych, placówek opiekuńczo-wychowawczych, charytatywnych prowadzonych w duchu katolickim. (...) Słusznie podkreśla prefekt Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego kard. Zenon Grocholewski, że „nie wystarczy, by była to szkoła prowadzona przez katolików lub szkoła, w której pracują katolicy. To ma być szkoła, która jest uformowana według mentalności katolickiej i chce przekazywać wartości katolickie, wychowywać całościowo człowieka w duchu tych wartości. Chodzi o to, by młodzieży przekazać nie

tylko wiedzę, ale także pewną postawę”. Jednak by sprostać temu zadaniu potrzeba dziś nowego spojrzenia na sprawy pedagogiki, przygotowania przyszłych pedagogów. (...) Mając na uwadze powyższe potrzeby, Katedra Pedagogiki Katolickiej Wydziału Zamiejscowego Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli podjęła dyskusję na ten temat. (...) Kolejnym etapem działań wokół pedagogiki katolickiej jest wydanie pierwszego numeru czasopisma „Pedagogika Katolicka”. (...) Czasopismo kierujemy do Wszystkich, którym leży na sercu sprawa pedagogiki katolickiej. Przede wszystkim kierujemy go do osób prowadzących szkoły, przedszkola, jednostki opiekuńczo-wychowawcze, świetlice, domy kultury (...).”

W pierwszym numerze znajdujemy artykuły wybitnych przedstawicieli Episkopatu Polski i Węgier oraz znanych profesorów. Redakcja prezentuje je w dwóch grupach. W pierwszej prezentowane są opinie i poglądy na temat potrzeby wyodrębnienia pedagogiki katolickiej jako samodzielnej specjalności naukowej w gronie nauk pedagogicznych. W dyskusji głos zabierają: kard. Józef Glemp, abp Stanisław Wielgus, bp Andrzej Dzięga, bp Laszlo Kiss-Rigó, prof. dr hab. Janina Kostkiewicz, prof. dr hab. Irena Kurlak, prof. dr hab. Nella Nyczkało, prof. dr hab. Włodzimierz Dłubacz.

W *Słowie Prymasa Polski kard. Józefa Glempla* na inaugurację „Pedagogiki Katolickiej” czytamy m.in.:

„Wiadomość, że Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie otworzył w Stalowej Woli własny Wydział, napełniła mnie duszpasterską radością. Każde powołanie nowego ośrodka naukowego świadczy o dynamice intelektualnej Kościoła, zaś powołanie Wydziału, gdzie jest realizowana myśl w ramach „Pedagogiki Katolickiej” dowodzi wychodzenia naprzeciw zapotrzebowaniom wychowawczym społeczeństwa. Pedagogika katolicka wchodzi w zakres ewangelizacji, do której pielęgnowania papież Jana Paweł II zobowiązał cały Kościół i zachęcił, aby była to nowa ewangelizacja (...)

Powstały Wydział w Stalowej Woli, a w nim tworzona „Pedagogika Katolicka” jest kolejnym impulsem do pełniejszego kształcenia osób w duchu Ewangelii. (...) Niech Boski Nauczyciel przez wstawiennictwo Matki Najświętszej daje Wspólnocie tworzącej ten Wydział światło umysłu i wytrwałość woli.”

Abp Stanisław Wielgus w tekście *Pedagogia i formacja młodzieży* podkreśla, że: „W licznych, zachodnich zwłaszcza, czasopismach pedagogicznych i innych, pisze się w ostatnich latach o konieczności powrotu do wartości w kształceniu i wychowywaniu młodego pokolenia. Ma się tu na myśli te wartości, na których zbudowana została kultura europejska i instytucja współczesnego demokratycznego państwa, a które przejęte zostały przede wszystkim z tradycji judeochrześcijańskiej. Chodzi tu o takie wartości jak wolność jednostki, równość wszystkich ludzi, godność osoby ludzkiej i jej podstawowe prawa, solidarność międzyludzka, a jednocześnie o takie cechy charakteru wychowywanego człowieka, jak: odpowiedzialność za siebie i za innych, ofiarność, praca nad sobą, samodyscyplina, umiejętność rezygnowania z przyjemności, myślenie kategoriami dobra wspólnego itd.

Z łam wielu czasopism, z radia i z telewizji, coraz wyraźniej słychać wołanie o dokonanie swojego rodzaju renesansu w procesie wychowania współczesnego młodego człowieka. Postulat ten, powtarzany przez coraz to liczniejsze głosy, znajdujący przy tym (co jest rzadką rzeczą) pełną akceptację w bardzo różnych ideowo siłach społecznych, partiach i organizacjach, jest reakcją demokratycznych społeczeństw, na rysujący się w nich coraz bardziej chaos moralny, którego przejawem jest rosnąca w postępie geometrycznym przestępczość nieletnich, narkomania, alkoholizm, bandyckie napady na ulicach, nagminne kradzieże w sklepach, dziecięca pornografia, przebiegające wszelką miarę wyuzdanie seksualne, wandalizm, agresywne zachowania uczniów w szkole i poza nią, rozkwit i radykalizacja organizacji oraz grup przestępczych itd.”

Arcybiskup wskazuje, jakie – jego zdaniem – cele wychowania winno się realizować, jakich środków wychowawczych używać, jakie zadania ma do speł-

nienia postulowany przez arcybiskupa wychowawca, wreszcie, jaka jest rola społeczeństwa w procesie wychowania. Wskazując drogi wyjścia z kryzysu, autor przypomina słowa papieża Jana Pawła II, który w homilii wygłoszonej w Łowiczu zwrócił się do nauczycieli z następującym apelem:

Zwracam się do was, drodzy nauczyciele i wychowawcy. Podjęliście się wielkiego zadania przekazywania wiedzy i wychowania powierzonych wam dzieci i młodzieży. Stoicie przed trudnym i poważnym wezwaniem. Młodzi was potrzebują. Oni poszukują wzorców, które byłyby dla nich punktem odniesienia. Oczekują też odpowiedzi na wiele zasadniczych pytań, jakie nurtują ich umysły i serca, a nade wszystko domagają się od was przykładu życia. Trzeba, abyście byli dla nich przyjaciółmi, wiernymi towarzyszami i sprzymierzeńcami w młodzieżowej walce. Pomagajcie im budować fundamenty pod ich przysze życie.

Biskup Andrzej Dzięga, zabierając głos w sprawie kryteriów dyskusji nad pedagogiką katolicką, z radością przyjmuje fakt, że właśnie na terenie Sandomierza ta dyskusja się rozpoczynała, że włączyło się w nią środowisko Uniwersytetu Katolickiego w Rużomberku na Słowacji, że poza Polską i Słowacją włączyli się do tej dyskusji przedstawiciele naukowych środowisk z Czech, Węgier i Ukrainy, że potrzeba takiej dyskusji jest potwierdzana przez biskupów z tych krajów. Ordynariusz Sandomierski z radością przyjmuje fakt, że także Zamiejskowy Wydział Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli aktywnie włączył się w tę dyskusję poprzez Instytut Pedagogiki i niedawno utworzoną Katedrę Pedagogiki Katolickiej.

Biskup László Kiss-Rigó z Węgier w tekście zatytułowanym *A gift to the Church in Central and Eastern Europe*

(*Dar dla Kościoła w Centralnej i Środkowej Europie*) podkreśla, że:

krzywda komunistycznej dyktatury wyrządzona naszym gospodarkom jest daleko mniejsza od krzywdy wyrządzonej naszym społeczeństwom. (...) Dlatego projekt Katedry Pedagogiki Katolickiej Wydziału Zamiejscowego Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli, zakładający utworzenie specjalizacji „Pedagogika Katolicka” jest „przełamaniem lodu” i strategicznym ruchem o niesłychanym znaczeniu, z którego Kościół katolicki w całym regionie osiągnie ogromną korzyść. (...) Zgodnie z powiedzeniem: „Kto sadzi drzewo, buduje szkołę lub kościół - pracuje dla przyszłości”. Jestem przekonany - dodaje biskup - że Katedra Pedagogiki Katolickiej Wydziału Zamiejscowego Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli jest autentycznym i efektywnym sposobem odpowiedzi na zmiany naszych czasów, na leczenie chorób naszych społeczeństw, promykiem nadziei na przyszłość Kościoła katolickiego w naszym regionie, służącym całej Europie, która jest w ogromnej potrzebie ponownego odkrycia jej chrześcijańskich korzeni.

Prof. dr hab. Janina Kostkiewicz, pisząc o potrzebie pedagogiki katolickiej jako kierunku (specjalności) edukacji uniwersyteckiej podkreśla, że:

Obecna sytuacja społeczno-kulturowa, inspirowana kierunkami europejskiej polityki, spowodowała uprawomocnienie się wielu nurtów we współczesnej pedagogice jako kierunków sobie równych, równoważnych, konkurencyjnych względem siebie. Wszystkie one stanowią swoistą ofertę dla współczesnej edukacji i współczesnego człowieka - są swego rodzaju gwarantem prawdziwie wolnego wyboru w sferze edukacji i rozwoju osobowego.

Czyż nie potrzeba współczesnemu człowiekowi, pyta autorka, Jego - Jana Pawła II - katolickiej pedagogii? Jeśli tak, to istnieje potrzeba takich pedagogicznych studiów, potrzeba kierunku (specjalności) kształcenia w zakresie pedagogiki katolickiej.

Prof. dr hab. Irena Kurlak przywołuje ewentualne modele kształtowania treści pedagogiki katolickiej jako specjalizacji na wyższych studiach pedagogicznych, a prof. dr hab. Nella Nyczkało

wskazuje, że duchowe dziedzictwo Jana Pawła II jest fundamentem rozwoju pedagogiki katolickiej.

Uzupełnieniem głosu w dyskusji nad potrzebą wyodrębnienia pedagogiki katolickiej jest opinia prof. dr hab. Włodzimierza Dłubacza, który w tekście pt. *Pedagogika katolicka? Uwagi filozofa*, pisze między innymi:

Pedagogika jest nauką o wychowaniu. Wychowanie zaś jest kształtowaniem człowieka wedle pożądanego wzoru i może mieć różny charakter. Może więc istnieć i istnieje wychowanie katolickie. Ma ono jednak charakter konfesyjny. Pedagogika katolicka może mieć swoje miejsce w ramach teologii oraz pedagogiki w ogóle jako prezentacja tego modelu i sposobu wychowania. Trudno jednak usprawiedliwiać metodologicznie wprowadzanie pedagogiki katolickiej jako nowego kierunku studiów. Co najwyżej można by postulować wprowadzenie takowej jako jednej ze specjalizacji. Niemniej jednak, mając na uwadze historię, tradycję i wkład wychowania katolickiego w kulturę europejską, można by - z racji pragmatycznych - zgodzić się na taką formułę pedagogiki, przy pewnych jednak zastrzeżeniach.

W drugiej grupie artykułów znawcy przedmiotu prezentują wyniki swych badań w zakresie kształcenia i wychowania:

- prof. dr hab. Stefan Możdżeń – *Problemy wychowania w listach pasterskich Episkopatu Polski w czasach komunistycznej ofensywy ideologicznej*,
- prof. zw. dr hab. Teresa Kukołowicz – *Budzenie zmysłu religijnego u dzieci w wychowaniu rodzinnym*,
- Ks. dr hab. Jan Zimny – *Edukator i pedagog w szkole katolickiej*,
- Ks. prof. dr hab. Marian Woliński – *Wychowanie moralne dziecka w rodzinie*,
- Ks. prof. dr hab. Stefan Koperek CR – *Liturgia i wychowanie*,

- Ks. dr Janusz Miąso – *Jan Paweł II i jego strategiczna rola w promocji katolickiej doktryny pedagogicznej*.

Interesująco zapowiadają się stałe rubryki.

JAN PAWEŁ II O WYCHOWANIU – tu znajdziemy teksty: *Wychowanie młodego pokolenia zadaniem wszystkich; Zadania szkoły katolickiej dzisiaj*.

GŁOS OJCÓW KOŚCIOŁA – a w niej: *O wychowaniu dzieci; Praktyczne wskazówki dla pedagogów*.

Dobór autorów oraz tematyka artykułów pierwszego numeru wskazuje, że redakcja podejmuje poważną dyskusję na gruncie teorii i praktyki pedagogicznej, nie uchylając się od tematów trudnych czy kontrowersyjnych. Całość estetycznie zredagowana i opatrzona licznymi fotografiami dowodzi, że redakcja proponuje wymagającemu czytelnikowi pismo godne poważnej lektury, a osoba redaktora naczelnego wydaje się być gwarantem wysokiego poziomu merytorycznego i redakcyjnego czasopisma.

**Krzysztof K. Przybycień**

# SOCRATES COMENIUS

## Spotkanie młodzieży z Holandii, Niemiec i Polski

Jakiej przyszłości możemy spodziewać się dla swoich dzieci i uczniów? Jakie korzyści, a może i zagrożenia dla młodego pokolenia niesie ze sobą członkostwo w Unii Europejskiej? Czy czujemy się pełnoprawnymi członkami Wspólnoty Europejskiej?

Na takie i tym podobne pytania odpowiedzi szukali w Rzeszowie uczniowie z Gymnasium Heepen z Bielefeld (Niemcy), szkoły Pontes Pieter Zeeman z Zierikzee (Holandia) i Zespołu Szkół nr 1 w Rzeszowie. Spotkanie odbywało się w ramach programu szkolnego Comeniusa w Zespole Szkół nr 1 w Rzeszowie.

Prace projektowe rozpoczęliśmy od zapoznania naszych gości z polskim systemem szkolnictwa, jego historią i obecnymi zmianami. Z dumą podkreślaliśmy, że twórcami Komisji Edukacji Narodowej byli Adam Czartoryski, Hugon Kołłątaj, Joachim Chreptowicz, Grzegorz Piramowicz i Ignacy Potocki. To im właśnie całe pokolenia zawdzięczają powoływanie urzędów, które na wzór polskiego ministerstwa edukacji z tamtych czasów powstawały w różnych krajach świata. Jak więc trafnym wydaje się być stwierdzenie prof. dr. hab. Mieczysława Adamczyka: Jakże niesprawiedliwy jest los tego narodu, na którym ponad wieki temu wzorowała się Europa, by się reformować, a dziś my się reformujemy, by nas Europa zechciała przyjąć<sup>1</sup>. Reforma edukacji wciąż jest w toku i prowadzi nieustannie do poprawiania jakości polskiego szkolnictwa.

Spotkanie „młodych” rozpoczął projekt noszący tytuł: *Jak młodzież wyobraża sobie swoją przyszłość w zjednoczonej Europie*. Uczniowie z trzech różnych krajów europejskich mówili o korzyściach płynących z faktu jednoczenia się Europy. Warto nadmienić, iż stosunek do Unii Europejskiej młodych ludzi pochodzących przecież z tak różnych środowisk był podobny, wręcz w niektórych stwierdzeniach identyczny. Zwracali oni uwagę na możliwość swobodnego podróżowania, która powoduje rezygnację z przesądów, chęci poznawania innych kultur i odległych krajów. Mówili o wygodzie płynącej ze wspólnej waluty w wielu krajach Unii oraz o zacieraniu się wszelakich barier. Niewątpliwą zaletą „wspólnej Europy” jest możliwość studiowania poza granicami swojej ojczyzny, jak również podejmowania pracy w innych krajach europejskich. Wszyscy uczniowie biorący udział w projekcie uznali, że jest to dla nich ogromna szansa, z której chcieliby w przyszłości skorzystać.

Ten projekt po raz kolejny uświadomił mi, jak ważne jest organizowanie spotkań młodzieży z różnych krajów. Ma to nie tylko pozytywny wpływ na środowisko

<sup>1</sup> M. Adamczyk, W. Dutkiewicz, *Reforma systemu edukacji – wyzwania, szanse, zagrożenia*, Kielce 2000.

lokalne, gdyż ma przecież wymiar europejski. Powoduje zbliżanie się wielu kultur, wzajemne, lepsze poznanie się, będące jednocześnie małym wkładem do procesu jednoczenia się Europy. Kontakt z przedstawicielami szkół z zagranicy daje uczniom możliwość poszerzania światopoglądu, a ponadto, co dla mnie nauczycielki języka niemieckiego jest najważniejsze, motywuje młodzież do nauki. Uczniowie mają kontakt z „żywym” językiem i szybko dochodzą do wniosku, że warto biegle władać językami obcymi, gdyż ta umiejętność jest nieodzowna we współczesnym świecie. Ta świadomość powoduje chęć czynnego uczestnictwa w lekcjach przedmiotowych.

Podczas tygodniowego spotkania w Rzeszowie ustaliliśmy wspólnie zakres prac projektowych, które mają być realizowane przez wszystkie trzy szkoły i będą zmierzać do odpowiedzi na pytanie postawione w tytule projektu. Młodzież miała wiele ciekawych pomysłów, jak przedstawić siebie i swoją „małą ojczyznę” w jednoczącej się Europie. Wybraliśmy kilka najciekawszych propozycji, między innymi film w języku angielskim, przedstawiający w sposób humorystyczny wszystkie trzy kraje. Każdy z 12 uczniów przedstawi również siebie i swoich najbliższych na tle żółtej gwiazdy, używając dowolnej techniki graficznej. Wszystkie gwiazdy będą miały te same wymiary i stworzą flagę Unii Europejskiej. Ponadto powstanie wspólna strona internetowa, na której znajdą się informacje o Niemczech, Holandii i Polsce oraz eseje uczniów dotyczące tematu wspólnego życia w Europie.

Goszcząc przedstawicieli szkoły niemieckiej i holenderskiej, nie zapomnieliśmy naturalnie o promowaniu naszego regionu. Zaproponowaliśmy gościom nie tylko zwiedzanie naszego miasta i okolic. Zaplanowaliśmy również wspólny wyjazd do Krakowa i Oświęcimia, podążając śladami historii.

Po wspólnie spędzonym tygodniu musieliśmy się rozstać po to, by w swoich szkołach rozpocząć prace projektowe. Na opracowanie produktów końcowych mieliśmy pół roku.

Czas mijał bardzo szybko. Do kolejnego spotkania, które zostało zaplanowane na czerwiec 2007 roku w Bielefeldzie. Podczas pobytu w Niemczech młodzież ze wszystkich szkół partnerskich prezentowała efekty swojej półrocznej pracy. Wszystkie zaplanowane projekty cząstkowe zostały zrealizowane. Najbardziej jednak zainteresowały nas filmy, które przygotowali uczniowie. Na pochwałę zasłużyły również eseje młodzieży. Po zapoznaniu się z treścią tych prac doszliśmy wspólnie do wniosku, że granice pomiędzy europejską młodzieżą już się zatarły. Młodzi ludzie pochodzący przecież z tak różnych środowisk, postrzegają swoją przyszłość w Unii Europejskiej niemalże identycznie. Owe tendencje z pewnością nie będą słabły.

**Magdalena Wrzesień**

Zespół Szkół nr 1 w Rzeszowie

## ***Logopedia u progu XXI wieku*** ***III Międzynarodowa Konferencja Logopedyczna,*** ***Wrocław 2007***

**J**uż po raz trzeci logopedzi z całego kraju mogli uczestniczyć w zorganizowanej przez Instytut Filologii Polskiej, Podyplomowe Studium Logopedyczne Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Stowarzyszenie Twórców i Zwolenników Psychostymulacji, konferencji logopedycznej. Obrady, odbywające się w jesiennej aurze września, skupiały się wokół problemów współczesnej logopedii. Spotkanie miało miejsce w Aulii Leopoldina Gmachu Głównego Uniwersytetu Wrocławskiego.

Konferencję otworzył prof. dr hab. Bronisław Rocławski, referatem na temat *Roli wiedzy lingwistycznej w glottoterapii*. Bronisław Rocławski nazkicował problemy współczesnej, polskiej logopedii i edukacji językowej dzieci i młodzieży. Wskazał również na niepokojące zmiany w kształceniu przyszłych nauczycieli, głównie z zakresu wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej. Podkreślał, że studenci kierunków pedagogicznych, zwłaszcza specjalności Wychowanie Przedszkolne i Edukacja Wczesnoszkolna to specyficzna grupa, która powinna otrzymać gruntowne wykształcenie w zakresie edukacji językowej, w tym psycho- i socjolingwistyki. Tymczasem obserwuje się liczne ograniczenia w tym aspekcie. Pociąga to za sobą konsekwencje w postaci coraz częściej diagnozowanych szeroko rozumianych zaburzeń językowych u dzieci i młodzieży.

Kolejnym prelegentem był prof. dr hab. Zbigniew Tarkowski, który wskazał na związek zaburzeń mowy i zaburzeń zachowania wśród dzieci i młodzieży. Zgodnie ze „skrajną” teorią behawioralną mowa to zachowanie werbalne, więc każde zaburzenie mowy jest jednocześnie zaburzeniem zachowania. Profesor Tarkowski wskazał, że większości zaburzeń mowy towarzyszą zaburzenia zachowania, przykładowo jękananiu towarzyszy lęk, afazji – depresja. Prowadząc więc terapię zaburzeń mowy, musimy uwzględniać także potencjalne zaburzenia zachowania, ponieważ tak jedno, jak i drugie mają najczęściej wspólne uwarunkowania neurologiczne. W związku z powyższym Zbigniew Tarkowski postawił trzy pytania: Kto i jak powinien diagnozować zaburzenia zachowania towarzyszące zaburzeniom mowy?; Kto i jak powinien prowadzić terapię zaburzeń zachowania towarzyszących zaburzeniom mowy?; Jaka powinna być kolejność terapii zaburzeń mowy i zaburzeń zachowania?

Kolejne referaty dotyczyły problemów komunikacji głuchoniewidomych (referat prof. dr hab. Krzysztofa Bilińskiego), możliwości wykorzystania dorobku nauk medycznych w logopedii stosowanej (referat prof. dr hab. Adama Pawłowskiego oraz dr n. med. Barbary Ujmy Czapskiej).

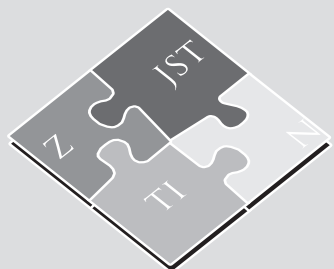
Po ogólnych referatach, wprowadzających w szczegółową problematykę obrad w sekcjach, odbył się wieczór artystyczny – występ Kabaretu Jadwigi i Tadeusza Kutów.

Podczas tegorocznego spotkania logopedzi mogli uczestniczyć w kilkunastu sekcjach naukowych i warsztatach. Obrady w sekcjach dotyczyły następujących problemów szczegółowych: afazja; neurologopedia i neuropsychologia, psychologia w logopedii; emisja głosu i artykulacja; jąkanie, tyflogopedia, surdologopedia; wady i zaburzenia artykulacyjne; autyzm, upośledzenie umysłowe; rozwój mowy i języka; logopedia ogólna; programy kształcenia logopedycznego; glottoterapia oraz metody terapeutyczne, w tym Metoda Dyna-Lingua M.S. Obradom w sekcjach towarzyszyły kiermasze książek i pomocy dydaktycznych.

Niezapomnianym wydarzeniem był Bal Logopedy, który odbył się w zabytkowych wnętrzach wrocławskiego Ratusza. Uroczystość uświetniła swym występem Ida Zagórska – aktorka i śpiewaczka, pedagog, a jednocześnie tegoroczna absolwentka Podyplomowego Studium Logopedycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. W wykonaniu Idy Zagórskiej i akompaniującego jej Aleksiego Tołstycha, usłyszeliśmy liryczne i nastrojowe pieśni włoskie, rosyjskie i polskie.

W ostatnim dniu konferencji uczestniczyłam w warsztatach „Praca nad oddechem i głosem w logopedii artystycznej”, prowadzonym przez dr Mieczysławę Walczak-Deleżyńską. Warsztaty te były doskonałą okazją do wymiany doświadczeń, a także przyczynkiem do dalszej pracy samokształceniowej.

**Małgorzata Zaborniak-Sobczak**  
**Uniwersytet Rzeszowski**



## ergo...

## Technologia informacyjna i komunikacyjna

### W NUMERZE:

---

Piotr Ożarski, <b>E-szkoła</b>	87
Ewa Wąjs, <b>Konferencja w ZSKU w Krośnie</b>	90
Piotr Ożarski, <b>Projekt Scholaris</b>	93
Piotr Ożarski, <b>Akademia TIK</b>	94
Piotr Ożarski, <b>II Podkarpacki Konkurs - Witryna internetowa mojej szkoły</b>	97
Jacek Kulasa, <b>Platforma Moodle</b>	99
Wojciech Domalewski, <b>INGOT - certyfikaty otwartych technologii informatycznych</b>	106
Monika Konieczny, Beata Gierczak, <b>Synteza wiedzy i umiejętności pracy z wykorzystaniem poznanych narzędzi oraz środków TI</b> (lekcja otwarta dla nauczycieli powiatu rzeszowskiego)	117
Renata Dudek, <b>Zbieranie danych i przedstawianie ich w postaci graficznej - zastosowanie technologii informacyjnej w nauczaniu matematyki</b>	121
<b>W trosce o należyte funkcjonowanie szkoły. Z pracy Podkarpackiego Kuratora Oświaty</b>	127
Anna Sokół, <b>Możliwości wykorzystania funduszy UE w oświacie</b>	142
Mariusz Kalandyk, <b>Opowieści Szczepanka - O przyjaźni wśród dinozaurów</b>	145

Piotr Ożarski

## E-szkoła

**N**owych inicjatyw edukacyjnych, związanych z wykorzystaniem technologii informacyjnej i komunikacyjnej, jest coraz więcej. Bardzo ciekawym przykładem okazuje się być jeden z wielu projektów realizowanych przez Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Informatycznego i Politechnicznego w Opolu wraz z ośrodkami kształcenia nauczycieli, wydawnictwami szkolnymi oraz znanymi firmami branży informatycznej. Przedstawiciele tego Ośrodka byli gośćmi uroczystego otwarcia tegorocznej edycji Akademii Technologii Informacyjnej i Komunikacyjnej Podkarpackiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie.

Głównym pomysłodawcom i realizatorom projektu e-szkoła WODiP w Opolu udało się na przestrzeni ostatnich kilku lat przekonać urzędy i instytucje wojewódzkie, powiatowe i lokalne do rozwojowego sposobu myślenia o roli nowoczesnych rozwiązań informatycznych. Uzyskano to poprzez realizację takich przedsięwzięć jak „e-Urząd dla mieszkańca Opolszczyzny” i „e-Urzędnik – Podnoszenie kwalifikacji kadry samorządowej województwa opolskiego”.

Dzięki temu w województwie opolskim rzeczywistością staje się myśl wyrażona słowami „w społeczeństwie informacyjnym opartym na wiedzy, uczenie się staje się procesem ciągłym, trwającym całe życie”. Coraz większego znaczenia nabiera świadomość myślenia w kategoriach LLL – Life Long Learning Process. Idea ta budzi też przekonanie, że tę świadomość musi mieć przyszły absolwent szkoły. Jak również, że z tą świadomością musimy iść codziennie do pracy.

Projekt e-szkoła realizowany jest obecnie w ramach funduszy UE na RPO w dwóch województwach – opolskim i wielkopolskim. Przygotowuje się do jego wdrożenia w województwo dolnośląskie. Dostępny jest poprzez platformę internetową [www.eszkoly.pl](http://www.eszkoly.pl). Biorą w nim udział społeczności szkolne wszystkich etapów nauczania i środowiska lokalne. Patronat nad projektem objęli: Wiceminister Edukacji Narodowej, Marszałek Województwa Opolskiego i Opolski Kurator Oświaty.

### **Głównymi celami projektu są:**

- wskazanie szkołom, nauczycielom i uczniom, możliwości „uczenia/nauczania”, „uczenia się” i „uczenia się od siebie” z wykorzystaniem narzędzi ICT,
- zaoferowanie nauczycielom dostępu do materiałów dydaktycznych w formie elektronicznej,

**Wdrożenie nowoczesnych kompleksowych rozwiązań informatycznych w naszym liceum pozwoli znacząco podnieść poziom kształcenia, bardziej efektywnie wykorzystać pieniądze i kadre, usprawnić zarządzanie szkołą oraz umożliwi lepszy kontakt nauczycieli z rodzicami i uczniami**

- wykorzystanie generatora testów z możliwością przygotowania wersji elektronicznej oraz papierowej,
- stworzenie możliwości przeprowadzania klasówek oraz testów z automatycznym generowaniem zestawień wyników,
- tworzenie i prowadzenie dzienników zajęć w formie elektronicznej dla nauczyciela oraz ucznia,
- udostępnienie tematycznych forów dyskusyjnych dla uczniów oraz nauczycieli,
- stworzenie systemu powiadamiania rodziców o wynikach dzieci (uczniów) poprzez Internet.

Projekt ten z dużym powodzeniem realizowany jest między innymi w Liceum Ogólnokształcącym w Otmuchowie. W ramach projektu wykorzystywane są ciekawe rozwiązania dotyczące współpracy z rodzicami, uczniami i instytucjami oświatowymi. Nauczyciele biorący w nim udział otrzymali od współorganizatora e-Szkoły, firmy Intel, notebooki i poprzez Internet każdy może na przykład powiadamiać rodziców o postępach ich dzieci. Przygotowane w ramach projektu aplikacje komputerowe umożliwiają prowadzenie elektronicznego dziennika zajęć dla nauczycieli i uczniów oraz szybką wymianę informacji, między innymi dzięki forum tematycznym, stworzonym zgodnie z potrzebami i zainteresowaniami. Nauczyciele mogą też komunikować się pomiędzy sobą poprzez telefony IP, które docelowo umożliwią im tanie połączenia z Urzędem Gminy czy innymi placówkami oświatowymi. Wykorzystanie zaawansowanych technologii, Internetu i multimedialnych programów edukacyjnych, umożliwi prowadzenie ciekawszych zajęć, podnosi poziom nauczania. Firmy komputerowe uczestniczące w programie zajmują się także szkoleniem nauczycieli tak, by najnowsze rozwiązania były jak najlepiej wykorzystywane.

„Wdrożenie nowoczesnych kompleksowych rozwiązań informatycznych w naszym liceum pozwoli znacząco podnieść poziom kształcenia, bardziej efektywnie wykorzystać pieniądze i kadre, usprawnić zarządzanie szkołą oraz umożliwi lepszy kontakt nauczycieli z rodzicami i uczniami” – mówi Waldemar Wąsowicz, Dyrektor Liceum w Otmuchowie.

Projekt e-Szkoła, daje możliwość: przeniesienia „stanu” rzeczywistej szkoły w przestrzeń wirtualną, tworzenia grup uczniowskich opartych na związkach międzyszkolnych, wymianę doświadczeń i zasobów dydaktycznych. Technologie informacyjno-komunikacyjne znacznie ułatwiają proces uczenia, a w szczególności cha-

rakteryzują się niezależnością od miejsca i czasu nauki, co bardzo umiejętnie wykorzystano w realizowanym projekcie.

W efekcie tych działań uzyskuje się:

- możliwość samokształcenia oraz samokontroli,
- wysoką interakcję (uczeń–materiał, nauczyciel–ucznio-  
wie, uczeń–uczniowie, nauczyciel–rodzice),
- możliwość szybkiego wyszukiwania informacji, wspartych  
bogatymi technologiami prezentacji,
- możliwość wymiany doświadczeń i zasobów dydaktycz-  
nych.

Dzięki tak ważnej inicjatywie, jaką jest e-szkoła, wzrasta świadomość, że szkoła nie może czekać, aż kształcenie dla rynku edukacji podsunie mu rozwiązania i fachowców, bo to szkoła i organy prowadzące muszą współpracować przy „wytwarzaniu produktu” edukacji. I co jeszcze ważniejsze – umacnia się szerokie przekonanie, że potrzebą czasu jest realizacja tego typu projektów nie tylko w szkole, ale również w szerokim otoczeniu ucznia.

Na koniec kilka wypowiedzi uczestników tego ciekawego projektu.

- Dyrektor WODiP w Opolu: „Ten projekt stawia nas w czołówce szkół europejskich w zakresie pełnego wykorzystania metod nauczania w oparciu o nowoczesne technologie.”
- Dyrektor gimnazjum: „e-Szkoła stwarza kapitalne możliwości zarządzania szkołą i systemowej współpracy z nauczycielami, rodzicami oraz uczniami.”
- Nauczyciel gimnazjum: „... rozmowy konferencyjne poprzez Internet z uczniami to kopalnia wiedzy o ich potrzebach, zainteresowaniach i kłopotach. Niesamowite.”
- Rodzic z Niemiec: „Dzięki platformie zdalnego nauczania mam dostęp do informacji o sukcesach i porażkach mojego dziecka będąc w dowolnym miejscu na świecie.”

Podobne projekty związane z wykorzystaniem nowoczesnych narzędzi informatycznych w edukacji, finansowane z funduszy Unii Europejskiej są i będą w najbliższych latach realizowane przez różne instytucje na Podkarpaciu.

**Piotr Ożarski**

**Dzięki tak ważnej inicjatywie, jaką jest e-szkoła, wzrasta świadomość, że szkoła nie może czekać, aż kształcenie dla rynku edukacji podsunie mu rozwiązania i fachowców**

Ewa Wajs

# Konferencja w ZSKU w Krośnie

**W dniach 6–7 grudnia 2007 r. Zespół Szkół Kształcenia Ustawicznego w Krośnie był współorganizatorem konferencji pt. „Rola i miejsce e-learningu we współczesnej edukacji”. W konferencji uczestniczyło około 80 osób ; byli to dyrektorzy i nauczyciele szkół i placówek z woj. podkarpackiego, pracownicy nadzoru pedagogicznego oraz przedstawiciele organów prowadzących szkoły i placówki oświatowe w woj. podkarpackim.**

Celem konferencji było przedstawienie aktualnych rozwiązań prawnych funkcjonowania e-learningu w Polsce i Unii Europejskiej, upowszechnienie e-learningu w kształceniu ustawicznym oraz prezentacja dokonań szkół i placówek, które już wdrażają tę formę kształcenia w praktyce szkolnej.



Konferencja została zorganizowana przy pomocy organizacyjnej i finansowej Krajowego Ośrodka Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej w Warszawie.

W pierwszym dniu uczestnicy mieli możliwość wysłuchania wielu ciekawych wykładów, dotyczących szeroko rozumianej problematyki e-learningu w wykonaniu

pracowników naukowych wyższych uczelni, takich jak: Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Łódzki, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy.

W drugim dniu konferencji zaprezentowane zostały dotychczasowe doświadczenia szkół i placówek oświatowych, wdrażających e-learning w praktyce szkolnej oraz w doskonaleniu zawodowym nauczycieli. Swoje prezentacje przedstawili: Centrum Kształcenia Praktycznego i Doskonalenia Nauczycieli w Mielcu, Zespół Szkół Kształcenia Ustawicznego w Krośnie, Podkarpacki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli – Oddział w Tarnobrzegu, Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Przemyślu.

Szczególne zainteresowanie wzbudziło przedstawione przedsięwzięcie Zespołu Szkół Kształcenia Ustawicznego w Krośnie, a mianowicie prowadzenie nauczania indywidualnego w formie blended-learningu.

Uczącym się w tej formie jest Bogdan mieszkający w Zatwarnicy – bieszczadzkiej wiosce położonej około 50 km od Ustrzyk Dolnych. Jest to chłopiec niepełnosprawny ruchowo i wymagający stałej opieki. Porusza się na wózku inwalidzkim, tak więc oddanie go do szkoły z internatem nie mogło być brane pod uwagę. Najbliższa szkoła ponadgimnazjalna znajduje się w Ustrzykach Dolnych i z racji tej odległości nauczyciele nie mogli podjąć się dojeżdżania na nauczanie indywidualne.

Nauczyciele Technikum Ekonomicznego w Krośnie podjęli się zorganizowania nauczania indywidualnego dla Bogdana. Uznali, że jest to jedyna szansa dla chłopca, aby mógł kontynuować naukę i prowadzą jego nauczanie, wykorzystując platformę Moodle. Nauczyciele uczący chłopca założyli na niej kursy ze swoich przedmiotów. Kontaktują się z nim poprzez komunikator Skype. Chłopiec jest bardzo otwarty, komunikatywny i chętny do nauki. Należy też dodać, iż nauczyciele mają ogromne wsparcie w jego rodzicach, którym również zależy, aby syn zdobył wykształcenie.

Nauczanie odbywa się z przedmiotów obowiązujących w klasie I Technikum Ekonomicznego, której jest uczniem, zgodnie z harmonogramem i liczbą godzin przyznanych przez organ prowadzący.

Przygotowane jest w tym celu odpowiednie pomieszczenie, w którym znajduje się stanowisko komputerowe z oprogramowaniem. Nauczyciele w czasie prowadzonych zajęć łączą się z Bogdanem przez Skype'a. W ten sposób uczeń i nauczyciel wzajemnie się słyszą i widzą za pomocą kamery internetowej.



Czasami utrudnieniem niezależnym od nikogo jest zrywanie połączenia, wynikające z braku zasięgu, ponieważ korzysta się z bezprzewodowego Internetu – blueconnect.

Zajęcia odbywają się w formie blended-learningu i dlatego Bogdan przyjeżdża do szkoły w Krośnie raz na półtora miesiąca na zajęcia stacjonarne. Wtedy ma możliwość odbywania zajęć bezpośrednio z nauczycielami, jak również z całą klasą, dzięki czemu nawiązuje kontakty z rówieśnikami.

Szkoła zapewnia nocleg w pokoju gościnnym dla ucznia i przyjeżdżającej z nim mamy. Wszystko znajduje się w jednym miejscu, dlatego chłopiec nie jest narażony na utrudnienia w przemieszczaniu się na zajęcia.

W czasie trwania konferencji prezentowany był film, który pokazywał, sposób, w jaki odbywają się zajęcia w czasie pobytu Bogdana w szkole. Nauczyciele nawiązywali również z Bogdanem połączenie przez Skype'a i prezentowali fragmenty prowadzonych z nim lekcji.

Uczestnicy konferencji byli pod wrażeniem prowadzonych w ten sposób zajęć i na zakończenie oklaskami podziękowali Bogdanowi za wzięcie w nich udziału, jak również pogratulowali nauczycielom podjęcia się tego pionierskiego działania.

**Ewa Wajs, Bogdan Skotnicki**  
(zdjęcia **Artur Kuliga**)

Piotr Ożarski

## Projekt *Scholaris*

**W grudniu 2007 roku Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie przy współpracy z Centralnym Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie realizowało szkolenia w ramach projektu edukacyjnego o nazwie „Scholaris”.**

Ogólnym celem projektu było przeszkolenie 100 nauczycieli (nauczycieli różnych przedmiotów, doradców metodycznych, wizytatorów) w zakresie korzystania z interaktywnych zasobów edukacyjnych („Internetowe Centrum Zasobów Edukacyjnych MEN”), dostępnych na portalu [www.scholaris.edu.pl](http://www.scholaris.edu.pl). Zleceniodawcą jest Departament Informatyzacji Procesów Nauczania Ministerstwa Edukacji Narodowej. Projekt objął swoim zasięgiem 16 województw, przeszkolono 1600 nauczycieli.

W pierwszej części spotkania nauczyciele mieli okazję szczegółowo zapoznać się z bogatymi zasobami edukacyjnymi portalu Scholaris. W drugiej – warsztatowej – opracowywali scenariusze lekcji, wykorzystując znajdujące się na portalu materiały: teksty, filmy wideo, animacje, mapy, wykresy, rysunki, itd. Najlepiej ocenione prace zostaną włączone do publikacji CODN, która powstanie na koniec projektu szkoleniowego.

Szkolenie spotkało się z dużym zainteresowaniem uczestników, którzy po prezentacjach ukazujących historię, ideę i zasoby portalu Scholaris, z wielkim zaangażowaniem realizowali przedstawione im zadania sesji warsztatowej. W części podsumowującej podano dużo pozytywnych ocen, dotyczących materiałów zamieszczonych na portalu (zwłaszcza multimedialnych) i możliwości ich wykorzystania przy opracowywaniu własnych scenariuszy lekcji, materiałów dotyczących rozwoju zawodowego, organizacji konkursów i olimpiad, pracy pozalekcyjnej z uczniem.

Na koniec szkolenia uczestnicy otrzymali płyty multimedialne CD z materiałami na temat portalu Scholaris oraz potwierdzenia udziału w zajęciach.

Na temat portalu Scholaris i realizacji szkoleń na Podkarpaciu odbyła się krótka audycja w regionalnej rozgłośni radiowej „Radio VIA”. W 2008 roku portal będzie dalej rozwijany w kierunku włączenia całego korpusu wiedzy, jaka jest lub będzie przekazywana w polskim i polonijnym systemie oświaty.

Piotr Ożarski  
Wojewódzki Koordynator Projektu

Piotr Ożarski

# Akademia TIK

## trzeci rok działalności

**I**nicjatywa, realizowana od 2005 roku pod nazwą Akademia Technologii Informatycznej i Komunikacyjnej (*Akademia TIK*), wkroczyła w trzeci rok swojej działalności. Doświadczenia pierwszych dwóch lat wyraźnie potwierdziły potrzebę istnienia tego przedsięwzięcia. Wypracowana formuła spotkań w postaci dwóch dużych konferencji i 6 comiesięcznych mniejszych spotkań jest dobrym rozwiązaniem organizacyjnym.

W minionych dwóch latach mieliśmy okazję gościć w Akademii TIK między innymi: prof. M.M. Sysło (Uniwersytet Wrocławski); wykładowców z OEIiZK w Warszawie; B. Soukupa – twórcę programu Baltie, prof. **dr. inż. Edwarda Krawczyńskiego** (WSZMiJO w Katowicach); **dr. Tomasza Pardełę** (WSIiZ w Rzeszowie); **Iana Lyncha** - inspektora w Office for Standards in Education, asesora National Professional Qualification for Headship (Wielka Brytania); **Zbigniewa Talagę** (Kuratorium Oświaty w Poznaniu, WSzPWN); **Mariusza Paszko** (K2Lider); **Wojciecha Miączy** (QNT Systemy Informatyczne), a także autorów podręczników wydawanych przez: WSiP, WSzPWN, Nowa Era, Helion Edukacja, Videograf Edukacja.



W tym roku planujemy kolejnych kilka niespodzianek w postaci ciekawych gości z instytucji, mających bogate doświadczenia w praktycznym wykorzystaniu TIK.

Poniżej przypominamy kilka szczegółów dotyczących tego projektu oraz tematykę spotkań w bieżącym roku szkolnym.

**Akademia TIK** jest to przedsięwzięcie Podkarpackiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie skierowane do nauczycieli informatyki, technologii informacyjnej i komunikacyjnej oraz osób zainteresowanych tą tematyką. Akademia TIK jako projekt wchodzi w skład programu PCEN w Rzeszowie pod nazwą *Forum Edukacyjne*.

Celem Akademii TIK jest umożliwienie nauczycielom zdobywania wiedzy na temat ciekawych doświadczeń i zagadnień związanych z praktycznym wykorzystaniem TIK w nauczonym przedmiocie oraz poznanie nowości w tej dziedzinie. Jest to także **forum** wymiany doświadczeń i poglądów dotyczących praktycznego i różnorodnego wykorzystania TIK w szkole.

Akademia TIK to cykl, odbywających się raz w miesiącu, otwartych wykładów połączonych z prezentacjami i aktywnym udziałem uczestników wykładów (8 spotkań, okres październik - maj).

Program Akademii TIK jest przygotowywany z myślą o nauczycielach i dyrektorach szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, placówek wychowawczych, bibliotek.

Uczestnictwo jest bezpłatne, a na zakończenie cyklu spotkań uczestnik otrzymuje zaświadczenie.

Wykłady odbywają się w godzinach 15.00 - 17.15, w PCEN w Rzeszowie i w miarę możliwości organizacyjnych w Oddziałach PCEN (Przemyśl, Tarnobrzeg, Krosno). Dwa razy w roku odbywają się duże konferencje tematyczne w OENiPAS w Czudcu.

Rezultatami spotkań Akademii TIK są tematyczne warsztaty szkoleniowe dla nauczycieli oraz wymiana doświadczeń między uczestnikami. W planach rozwojowych rozważana jest możliwość organizacji raz w roku dwudniowej konferencji poświęconej zagadnieniom aktualnych przemian w edukacji informatycznej. Czas pokaże, czy możliwości na to pozwolą.

Rok szkolny 2007/2008 obejmuje następujące spotkania tematyczne w Akademii TIK:

Lp.	Temat	Prowadzący	Termin	Miejsce
1.	<i>Spoleczeństwo informacyjne czy społeczeństwo wiedzy? Nauczyciel - jego miejsce, rola i wsparcie. Technologia informacyjna w szkole czy szkoła w technologii informacyjnej?</i>	L. Tomczak, A. Nowak, WO-DliP w Opolu	3-10- 2007 4-10-2007	<b>konferencja: OENiPAS w Czudcu, Oddział PCEN w Przemysłu</b>
2.	<i>System operacyjny LINUX - możliwości wykorzystania w procesie dydaktycznym oraz codziennej pracy szkoły</i>	J. Szypuła Wyższa Szkoła Handlowa w Kielcach	27-11-2007 godz. 15:00 28-11-2007 godz. 15:00	PCEN w Rzeszowie  Oddział PCEN w Tarnobrzegu
3.	<i>Sieciowe systemy baz danych</i>	E. Smykła	12-12-2007 13-12-2007	PCEN w Rzeszowie Oddziały PCEN w Tarnobrzegu
4.	<i>Arkusze kalkulacyjny w kształceniu zawodowym</i>	J. Benesz	styczeń 2008	PCEN w Rzeszowie i Oddziały PCEN w Przemysłu, Krośnie i Tarnobrzegu
5.	<i>Sztuka tworzenia prezentacji multimedialnych na potrzeby szkoły</i>	P. Ożarski	luty	PCEN w Rzeszowie i Oddziały PCEN w Przemysłu, Krośnie i Tarnobrzegu
6.	<i>Nowoczesne zastosowania narzędzia TI w przedmiotach przyrodniczych</i>	R. Klara	marzec	PCEN w Rzeszowie i Oddziały PCEN w Przemysłu, Krośnie i Tarnobrzegu
7.	<i>Szkolne pracownie internetowe SBS od podstaw po zaawansowane użytkowanie, E-learning w edukacji - ujęcie globalne i lokalne</i>	OENiZK w Warszawie, UCZNIKO UMCS w Lublinie	1-2 kwietnia	<b>konferencja - OENi- PAS w Czudcu</b>
8.	<i>Statystyka w praktyce szkolnej</i>	A. Wroński	maj	PCEN w Rzeszowie i Oddziały PCEN w Przemysłu, Krośnie i Tarnobrzegu

**Opracował Piotr Ożarski** - kierownik projektu Akademia TIK PCEN w Rzeszowie

Piotr Ożarski

## II Podkarpacki Konkurs pod nazwą Witryna internetowa mojej szkoły

**P**odkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie – we współpracy z Międzynarodowymi Targami Rzeszowskimi i Kuratorium Oświaty w Rzeszowie – organizuje II Podkarpacki Konkurs pod nazwą *Witryna internetowa mojej szkoły*.

Celem konkursu jest promocja szkół i placówek oświatowych województwa podkarpackiego – ich historii, dorobku i osiągnięć poprzez ukazanie zgłoszonych witryn internetowych. Konkurs daje okazję do pokazania talentu i wiedzy, uzdolnionych uczniów oraz ich umiejętność pracy indywidualnej i zespołowej.

W konkursie mogą wziąć udział przedstawiciele wszystkich **szkół ponadgimnazjalnych oraz gimnazjów województwa podkarpackiego**. W tym roku zawody zostały rozszerzone o gimnazja. Zgłaszane prace powinny dotyczyć ciekawych, oryginalnych i autorskich opracowań witryny internetowej szkoły, w której uczą się i pracują jej twórcy. Autorami prac mogą być osoby indywidualne lub zespoły składającego się z 2 – 3 uczniów oraz nauczyciela – opiekuna. Szkoła może zgłosić jedną witrynę internetową.

Oceniane będą **wyłącznie strony opublikowane w Internecie**, w ostatecznym terminie **do 11 lutego 2008 r.** Informacje o opublikowaniu z podaniem: **adresu www, autorów pracy i danych adresowych szkoły** należy przesłać na e-mail **pozarski@pcen.rzeszow.pl** oraz **aiskrzycki@pcen.rzeszow.pl**.

Pracę będą oceniane osobno w dwóch kategoriach szkół: szkoły ponadgimnazjalne i gimnazja.

Komisja, oceniając witryny szkół, uwzględnić będzie między innymi:

- zawartość strony,
- wygląd, tytuł, układ strony głównej i podstron,
- zastosowaną nawigację,
- elementy graficzne, kolorystykę,
- typografię,
- kompatybilność ze standardami,
- dostępność.

**Wyniki konkursu**, uzyskane na podstawie prac jury, złożonego z przedstawicieli wymienionych we wstępie organizatorów, zostaną ogłoszone na stronie internetowej Podkarpackiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie ([www.pcen.rzeszow.pl](http://www.pcen.rzeszow.pl)) oraz Międzynarodowych Targów Rzeszowskich ([www.targirzeszowskie.pl](http://www.targirzeszowskie.pl)) **do dnia 25 lutego 2008 r.**

Oprócz cennych nagród rzeczowych dla autorów najlepszych 10 witryn szkolnych w każdej kategorii zaplanowano ich prezentację podczas specjalnego spotkania na III Podkarpackich Targach Edukacyjnych w dniu **13 marca 2008 r.** w Rzeszowie w hali na Podpromiu.

Najlepsze witryny internetowe szkół będą reklamowane na stronach [www: PCEN](http://www.pcen.rzeszow.pl) w Rzeszowie, [MTR](http://www.mtr.rzeszow.pl) i [KO](http://www.ko.rzeszow.pl) w Rzeszowie.

Serdecznie zapraszamy do udziału w II Podkarpackim Konkursie pod nazwą ***Witryna internetowa mojej szkoły.***

**Piotr Ożarski** – koordynator Konkursu  
*PCEN w Rzeszowie, tel. 017 85 340 97 w. 32*  
*e-mail: [pozarski@pcen.rzeszow.pl](mailto:pozarski@pcen.rzeszow.pl)*

Jacek Kulasa

# Platforma Moodle

## część 1.

**S**zybki rozwój nauki i techniki sprawia, że społeczeństwo stawia szkole coraz większe wymagania. Fakt ten zmusza nauczycieli do ciągłego aktualizowania i uzupełniania swojej wiedzy. Nauczyciel przestaje być centralną postacią w edukacji, ale ma wskazywać źródła informacji, ustalać standardy jakości. Od niego zależą w istotny sposób efekty kształcenia i wychowania. Nauczyciel rozpoczynający pracę w szkole lub uczelni powinien być w pełni przygotowany do swojej roli. Powinien być wyposażony w niezbędne kompetencje zawodowe. Jednak na skutek wielu zmian, wywołanych postępowaniem cywilizacyjnym, technologicznym i naukowym, jego rola diametralnie się zmienia. Jest to między innymi spowodowane łatwiejszym i szybszym dostępem ucznia i studenta do wielu narzędzi technologii informacyjnej. Jedną z takich nowych dziedzin, do których nie został przygotowany, jest właśnie edukacja na odległość.

Ten typ edukowania wymaga od nauczyciela specyficznych kwalifikacji i predyspozycji w wielu wymiarach. Jest obszarem, na którym można zaobserwować konieczność przejawiania nowych kompetencji informatycznych<sup>1</sup>. Edukacja na odległość jest metodą nauczania wykorzystującą wszelkie dostępne media elektroniczne, w tym Internet, intranet, extranet, przekazy satelitarne, pliki audio/wideo, telewizję interaktywną oraz CD-ROMy. E-learning jest najczęściej kojarzony z nauczaniem, w którym stroną przekazującą wiedzę i egzaminującą jest komputer, dlatego przyjęło się nazywać tę formę nauki „distance learning” (uczenie na odległość), w którym brak fizycznego kontaktu z nauczycielem. Sedno wyższości e-learningu nad innymi metodami polega na przeniesieniu środka ciężkości w nauczaniu z nauczyciela na uczącego się ucznia. Ponadto e-learning umożliwia samodzielne wybranie preferowanego formatu dostarczania wiedzy i tempa jej przekazywania. Czy e-learning jest uważany za lepszą metodę uczenia od standardowych metod? Ostatnie lata pokazują, że wiele szkół i uczelni coraz częściej wprowadza elementy kształcenia oparte na technologiach webowych jako uzupełnienie czy uatrakcyjnienie tradycyjnych metod kształcenia. Nie jest to przypadek, ale świadomość większych możliwości, jakie daje kształcenie online.

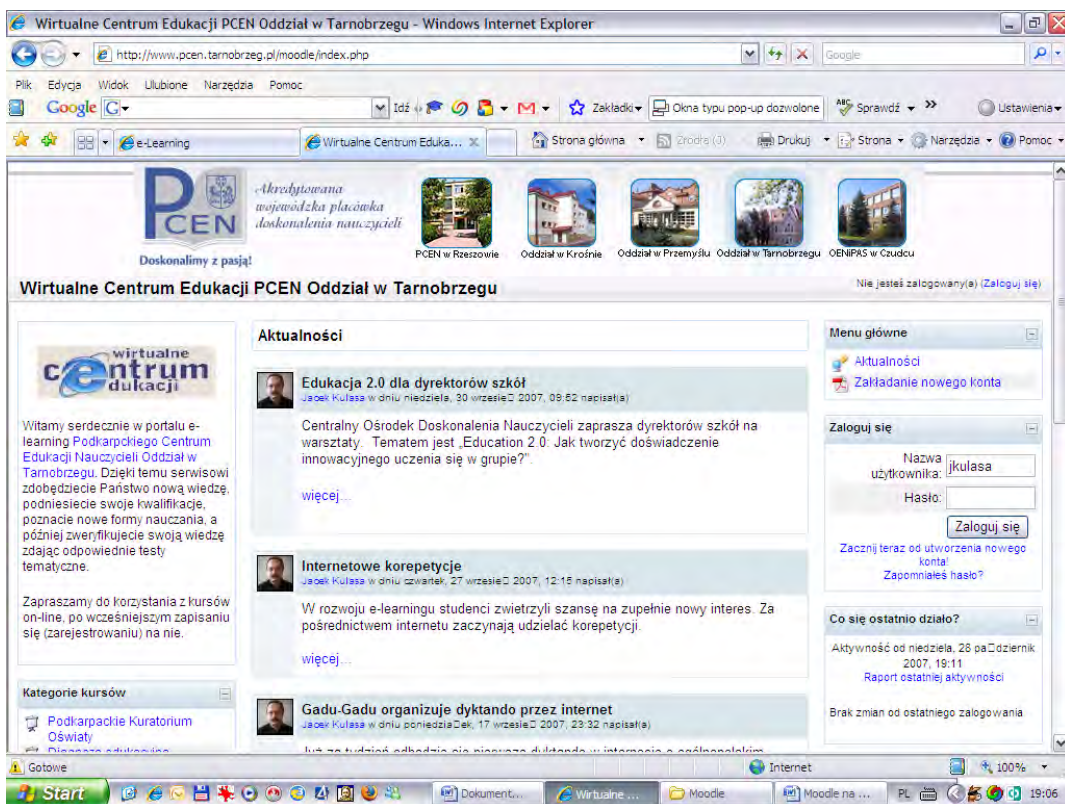
---

<sup>1</sup> J. Kulasa, *Nauczyciel, informatyk, menadżer – trzy aspekty rozwoju kompetencji w e-learningu*, Warszawa 2007.

Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie jako wiodąca placówka doskonalenia nauczycieli w naszym województwie nie pozostaje w tyle. Minęły już prawie dwa lata, jak zostały uruchomione platformy e-learningowe Moodle w Oddziałach w Rzeszowie i Tarnobrzegu.

**W tym roku platformy te uruchomione zostaną w pozostałych oddziałach: w Krośnie i Przemyślu. Przez ten okres nauczyciele konsultanci przeprowadzili szereg kursów dotyczących wykorzystania elementów e-learningu w praktyce szkolnej. W wielu szkołach odbyły się szkoleniowe rady pedagogiczne, przybliżające i wyjaśniające możliwości i metody pracy z platformą Moodle. Widząc ogromne zainteresowanie nauczycieli wykorzystaniem elementów e-learningu w swojej pracy, postanowiliśmy przybliżyć metodę nauczania na odległość, jak i platformę Moodle w cyklu artykułów poświęconych wykorzystaniu tej platformy na lekcjach i zajęciach pozalekcyjnych.**

Rysunek 1. Strona główna platformy Moodle PCEN Oddział w Tarnobrzegu <http://www.pcen.tarnobrzeg.pl/moodle>



Proces nauczania na odległość wspomagają informatyczne systemy e-learningowe, zwane platformami. Poszczególne platformy e-learningowe wyróżnia obecność lub brak następujących możliwości:

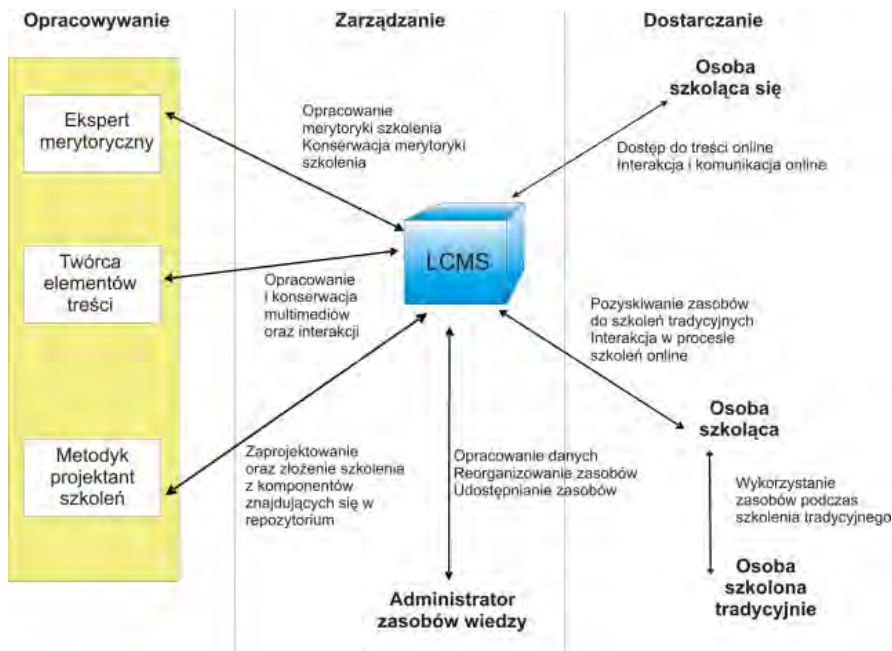
- tworzenie kursów i materiałów dydaktycznych,
- zarządzanie treścią edukacyjną,
- dystrybucję kursów do odbiorców,
- zarządzanie procesem edukacyjnym,
- śledzenie procesu szkoleniowego,
- raportowanie wyników uzyskanych przez użytkowników,
- komunikację pomiędzy użytkownikami systemu.

W zależności od możliwości platform oraz ich specjalizacji można wyróżnić trzy klasy systemów e-learningowych:

- 1) systemy LMS (Learning Management Systems),
- 2) systemy CMS (Content Management Systems),
- 3) systemy LCMS (Learning Content Management Systems), łączące w sobie cechy systemów LMS oraz CMS.

Najbardziej zaawansowanymi rozwiązaniami są systemy klasy LCMS (Learning Content Management System). Systemy takie umożliwiają przechowywanie i publikowanie treści dydaktycznej oraz zarządzanie nią w postaci multimedialnych kursów (moduł CMS), organizowanie procesu dydaktycznego, kontrolowanie postępów studenta, zapisywanie na kursy i kontrolowanie dostępu

Rysunek 2. Schemat funkcjonalny systemu LCMS na podstawie M. Hyla, Przewodnik po e-learningu, Oficyna Ekonomiczna, Kraków, 2005.



do nich oraz dostarczają rozbudowane mechanizmy raportowania (moduł LMS). Ważną cechą systemów tej klasy jest ich otwarta architektura, dzięki czemu mogą one odpowiadać na indywidualne potrzeby autorów treści dydaktycznej, nauczycieli oraz studentów. Systemy te dostarczają także zestawu narzędzi umożliwiających komunikację uczestnikom szkolenia<sup>2</sup>.

Takim zintegrowanym pakietem jest platforma Moodle, która przeznaczona jest do tworzenia kursów prowadzonych przez Internet. Słowo Moodle jest skrótem od Modular Object-Oriented Dynamic Learning Environment (modularne, zorientowane obiektowo dynamiczne środowisko nauczania). Jest to też czasownik oznaczający proces leniwego wałęsania się poprzez coś, robienie rzeczy tak, jak masz ochotę je zrobić, przyjemne majsterkowanie, które często prowadzi do wiedzy i kreatywności. W taki sposób Moodle było projektowane, a także umożliwia takie właśnie podejście do procesu edukacji, zarówno od strony nauczyciela, jak i uczniów. Każdy, kto korzysta z Moodle, jest właśnie takim „Moodlerem – majsterkowiczem”<sup>3</sup>. Platforma ta jest alternatywą dla komercyjnych firmowych rozwiązań e-learningu online i jest dystrybuowana za darmo na zasadach licencji open source (zgodnie z licencją GNU). Każdy ma dostęp do pełnego kodu źródłowego i może w nim czynić potrzebne zmiany.

Platforma Moodle jest systemem informatycznym wyposażonym w narzędzia służące do organizacji procesu dydaktycznego, charakteryzującego się wysokim stopniem interaktywności. Przy pomocy elementów składowych systemu możemy przygotowywać, gromadzić i udostępniać materiały dydaktyczne (w formie plików tekstowych, graficznych, audio-video), moderować prowadzone dyskusje, organizować pracę w grupach, dokonywać analizy efektów nauczania (testy, ankiety, quizy), prowadzić pełną statystykę i kontrolę procesu uczenia się (oceny).

Reasumując, platforma e-learningowa jest to system stworzony do zarządzania całością procesów związanych z organizacją i wspomaganie nauczania przez Internet.

Platforma Moodle zaopatrzona została w szereg narzędzi, które umożliwiają współpracę na poziomach uczeń – uczeń oraz uczeń – nauczyciel. Do tych narzędzi należą między innymi:

- forum dyskusyjne – służące do komunikacji i współpracy asynchronicznej;

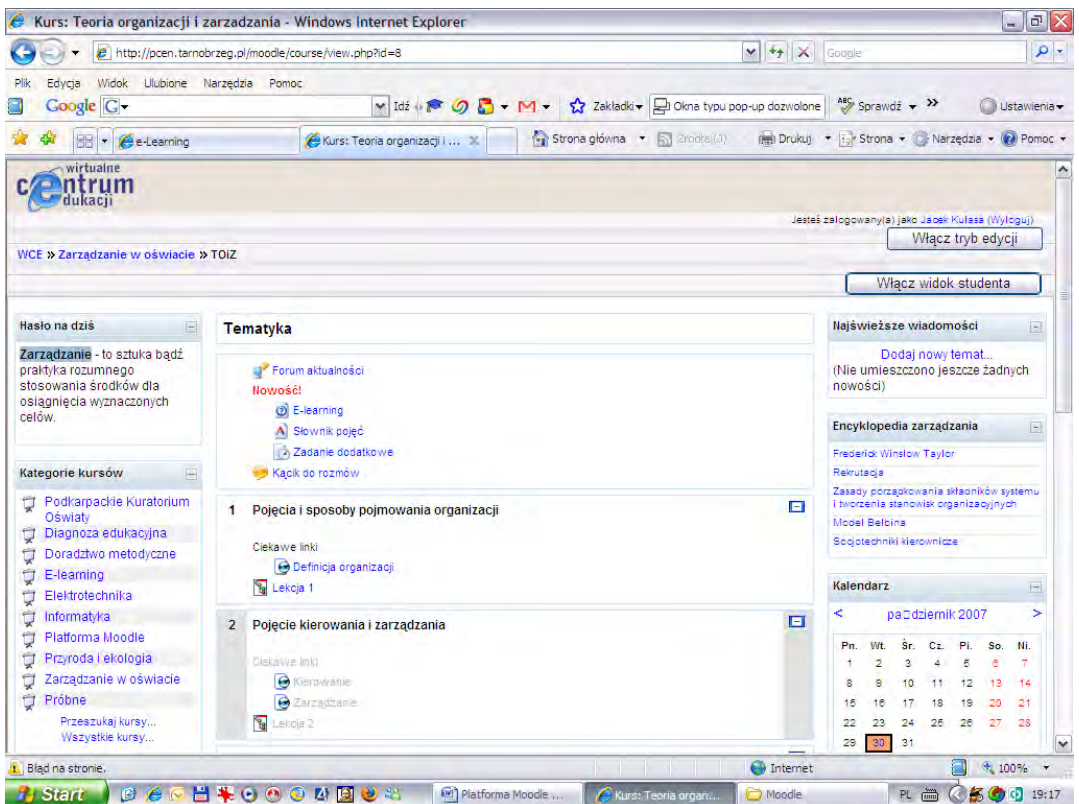
<sup>2</sup> Z. Zieliński, *Platforma e-learning na przykładzie systemu Moodle*, [http://www.sceno.edu.pl/content.php?cms\\_id=1024](http://www.sceno.edu.pl/content.php?cms_id=1024) [dostęp: 22 grudnia 2007r.]

<sup>3</sup> Moodle – dokumentacja, [http://docs.moodle.org/pl/O\\_Moodle](http://docs.moodle.org/pl/O_Moodle).

- czat – służący do komunikacji i współpracy synchronicznej;
- dziennik (ang. journal) – służący do prywatnej korespondencji na poziomie nauczyciel – uczeń;
- narzędzie dialogowe (ang. dialog) – umożliwiające prowadzenie dyskusji w parach;
- narzędzie organizacyjne – umożliwiające przydzielanie uczących się do poszczególnych grup, w których będą oni rozwiązywać postawione przed nimi zadania;
- warsztaty (ang. workshops) – pozwalające uczącym się na wzajemne ocenianie swoich prac;
- Wiki – narzędzie, które umożliwia uczącym się wspólną pracę na stronach WWW w celu dodawania, rozszerzania albo zmiany treści.

Zintegrowanie elementów umożliwiających komunikację wraz z treściami merytorycznymi oraz testami sprawdzającymi wiadomości pozwala na zbudowanie efektywnych modułów edukacyjnych. Tak opracowane moduły mogą zostać następnie wykorzystane jako odrębne kursy lub jako uzupełnienie tradycyjnej formy nauczania.

Rysunek 3.  
Przykładowy kurs e-learningowy dla nauczycieli.



Aktywności są sercem systemu zarządzania kursami. Moodle został zaprojektowany przez pedagoga i informatyka, z uwzględnieniem zasad społecznego konstrukcjonizmu.



Rysunek 4. Martin Dougiamas - twórca i główny developer

Konstrukcjonizm podkreśla, że uczenie się jest szczególnie efektywne, kiedy jest powiązane z konstruowaniem czegoś, czego mogą doświadczyć inni. Może to być wszystko, od wypowiedzianego zdania lub wypowiedzi na forum internetowym do bardziej skomplikowanych utworów jak obraz, dom lub program komputerowy.

Koncepcje społecznego konstrukcjonizmu rozszerzają przytoczone idee do grup społecznych tworzących coś dla siebie wzajemnie, współtworzących małe kręgi kulturowe, kreuujące wspólne byty i wspólne znaczenia. Osoba zanurzona w takiej kulturze uczy się ciągle, jak być jej częścią na różnych poziomach.

Z perspektywy konstruktywistycznej uczniowie są postrzegani jako aktywnie zaangażowani w proces budowania znaczeń. Nauczanie w tym ujęciu polega na poszukiwaniu, w czym uczniowie mogą współpracować, co mogą analizować, badać, współdzielić, budować, odwołując się do tego, co już wiedzą. Jest to ważniejsze niż fakty, umiejętności i procesy, które uczniowie mogliby bezmyślnie naśladować.

Niektóre zasady konstruktywizmu w ujęciu pedagogicznym:

- Uczniowie przychodzą do klasy z określonymi poglądami, uformowanymi przez lata wcześniejszych doświadczeń i nauki.
- Nawet ewoluując, światopogląd uczniów filtruje wszystkie doświadczenia i wpływa na to, jak interpretują czynione obserwacje.
- Zmiana poglądów przez uczniów wymaga ich pracy.
- Uczniowie uczą się od siebie wzajemnie tak samo, jak od nauczyciela.

- Uczniowie uczą się lepiej w działaniu.
- Tworzenie okazji i przyzwolenie, aby wszyscy wyrażali głośno swoje opinie wspiera kształtowanie nowych idei<sup>4</sup>.

Ponad 34938 instytucji w 195 krajach zarejestrowało serwisy oparte na Moodle'u do listopada 2007r. (<http://moodle.org/sites>). Liczba ta rośnie o około 10% miesięcznie, w miarę jak ludzie zajmujący się edukacją i treningiem poznają wartość opartej na zasadach Open Source platformy Moodle. Prawdziwa liczba jest znacznie większa – nie ma bowiem obowiązku rejestracji serwera. Moodle jest optymalnym rozwiązaniem kształcenia online dla szkół wszystkich poziomów, kolegów, uniwersytetów, biznesu, handlu, bibliotek, biur i agencji zatrudnienia.

O instalacji i konfiguracji platformy Moodle w następnym odcinku.

**Jacek Kulasa** jest nauczycielem konsultantem w Podkarpackim Centrum Edukacji Nauczycieli, Oddział w Tarnobrzegu

---

<sup>4</sup> Tłumaczenie na język polski L. Hojnacki, <http://hojnacki.net> za oryginałem angielskim dostępnym na <http://moodle.org>

Wojciech Domalewski

# INGOT

## certyfikaty otwartych technologii informatycznych

**J**ednym z kluczowych problemów polskich szkół jest generalna niechęć uczniów do nauki. Większość młodzieży w okresie fizycznego i społecznego dojrzewania nie ma świadomości wagi dobrego wykształcenia, a także nie dostrzega związku między wysiłkiem włożonym w naukę i jakością życia w przyszłości. Dlatego też istotne jest stosowanie przez nauczycieli różnorodnych metod motywowania do pracy, która przekłada się nie tylko na indywidualny sukces uczniów, lecz także na postrzeganie całej szkoły w środowisku. Jakość pracy szkoły – w tym zarówno jakość kształcenia, jak i wychowania – będzie w najbliższych latach w coraz większym stopniu określać możliwości jej rozwoju, a w indywidualnych przypadkach nawet istnienia danej placówki, podobnie jak ma to dziś miejsce w wielu krajach zachodnioeuropejskich (np. w Wielkiej Brytanii).

### Podstawowe założenia INGOT

Jednym z pomysłów na poprawę efektywności nauki informatyki w szkole jest INGOT. Jest to brytyjski projekt pozytywnych zachęt poprzez system odznak-certyfikatów, przyznawanych uczniom, którzy nabyli określone umiejętności (rys. 1). System jest progresywny – zdobycie kolejnej odznaki wymaga opanowania bardziej złożonych umiejętności. Aktualnie w jego skład wchodzi: Otto (odznaka dla dzieci, osób starszych, niepełnosprawnych oraz zupełnie początkujących), dwa rodzaje odznaki brązowej, odznaka srebrna, dwa rodzaje odznaki złotej oraz dodatkowo dwie odznaki przeznaczone dla uczestników zewnętrznych szkoleń (Enterprise INGOT). Projektowana jest także odznaka platynowa, przeznaczona dla uczniów planujących rozpoczęcie studiów informatycznych.

Na przykład, aby zdobyć odznakę Otto, należy spełnić następujące wymagania:

- nazwać części zestawu komputerowego,
- korzystać z klawiatury i znać funkcje indywidualnych klawiszy,
- posługiwać się myszą,
- uruchamiać programy,
- rysować figury o określonym kształcie i kolorze za pomocą edytora graficznego,

- pisać proste teksty w edytorze tekstu oraz kopiować i wklejać fragmenty tekstu w inne miejsce.

Bardzo ważną częścią projektu INGOT jest jego wymiar społeczny. W skład wymagań, oprócz konkretnych umiejętności technicznych, wchodzi także współpraca z innymi użytkownikami komputerów oraz podejmowanie działań na rzecz szerszej społeczności. W przypadku Otto uczeń powinien:

- mieć świadomość faktu, że komputer jest kosztownym urządzeniem i należy o niego dbać,
- opanować umiejętność niesienia pomocy innym użytkownikom komputerów,
- mieć świadomość prawa do proszenia o pomoc innych,
- mieć świadomość wagi zachowywania właściwej postawy podczas pracy przy komputerze.

Z kolei, aby otrzymać złotą odznakę należy wykonać projekt na rzecz szerszej społeczności (na przykład stronę internetową), którego przygotowanie zajmie co najmniej 20 godzin, zaś w przypadku Enterprise INGOT zebrać fundusze na cel charytatywny.

Program INGOT funkcjonuje od około 2002 roku. Przez ostatnie pięć lat zmienił się z prywatnej idei indywidualnego angielskiego menadżera oświaty w program certyfikacji, który posiada oficjalną brytyjską akredytację organizacji QCA, będącej w Wielkiej Brytanii odpowiednikiem polskiej Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. QCA zajmuje się przygotowaniem i organizowaniem centralnych egzaminów, a także zatwierdzania programów szkoleń specjalistycznych.

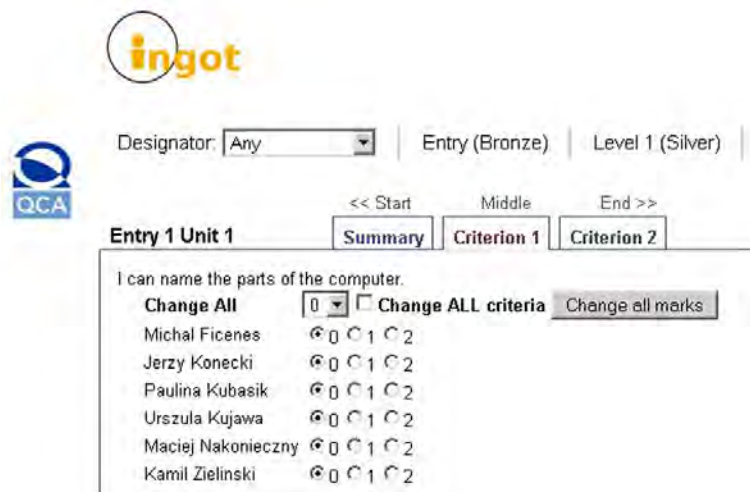
## INGOT w praktyce

Kluczowym założeniem projektu była możliwość wykorzystania go w codziennej pracy dydaktycznej. Certyfikaty INGOT nie są rodzajem licencji zdobywanych w wyniku zdania określonych egzaminów, lecz raczej potwierdzeniem przez uprawnionego nauczyciela – określanego mianem Asesora – faktu zdobycia określonych umiejętności. W tym celu nie jest konieczne organizowanie specjalnych, dodatkowych zajęć. Wymagania dopasowane są do brytyjskiej podstawy programowej TIK, zatem umiejętności potrzebne do zdobycia odznak są treścią standardowych lekcji (także w Polsce). Co więcej, Asesorzy INGOT nie są obciążani



Rys. 1. Złoty certyfikat INGOT.

koniecznością prowadzenia papierowej dokumentacji. Mimo że program, ze względu na rządową akredytację, wymaga spełniania określonych standardów jakości, są one spełniane poprzez prowadzenie dokumentacji elektronicznej, przypominającej postać dziennika elektronicznego. W dzienniku tym umieszcza się listę uczniów oraz zapisuje ich kolejne osiągnięcia (rys. 2). Ponadto uczniowie, pragnący otrzymać certyfikaty z akredytacją QCA, rozwiązują testy on-line.



Rys. 2. Strona dziennika INGOT

Kolejnym bardzo ważnym założeniem projektu jest jego dostępność, zarówno dla szkół, jak i dla uczniów. W przeciwieństwie do innych certyfikatów koszty korzystania z programu są symboliczne, także dzięki temu, że wymagania na poszczególne odznaki opierają się na wykorzystaniu Wolnego i Otwartego Oprogramowania, które jest powszechnie dostępne i może być pobrane z sieci. Generalnym założeniem programu jest to, że każdy uczeń może dostać taki certyfikat i jest on dla niego całkowicie darmowy. Niezależnie od zasobności rodziny ucznia czy szkoły, w której się uczy.

Z organizacyjnego punktu widzenia instytucją uprawnioną do korzystania z programu i wystawiania certyfikatów są Akademia INGOT. Akademia musi mieć co najmniej jednego Trenera – osobę zajmującą się szkoleniem innych nauczycieli i przyznawaniem im statusu Asesora. Asesorzy z kolei mają prawo przyznawania certyfikatów uczniom, po stwierdzeniu, że opanowali oni wymagane umiejętności. System Trenerów i Asesorów jest trójstopniowy – na początku pracy z INGOT nauczyciel otrzymuje prawo do przyznawania brązowej odznaki INGOT, a w późniejszym czasie odznaki srebrnej i złotej.

W Wielkiej Brytanii szkoły korzystające z programu wnoszą coroczne opłaty za utrzymanie statusu Akademii INGOT. Opłaty te są proporcjonalne do wielkości szkoły. Aktualnie Akademie w innych krajach, korzystające z programu INGOT i niewymagające certyfikatów z akredytacją QCA, są zwolnione z wszelkich opłat. Wszystkie wpłaty wnoszone na rzecz INGOT przeznaczone są na jego rozwój.

Wraz z rozwojem programu udostępniane są kolejne zasoby dydaktyczne wspomagające nauczanie informatyki oraz zdobywanie kolejnych odznak. Mają one formę indywidualnych scenariuszy lekcji i prezentacji dostępnych ze strony theingots.org. Ponadto od zeszłego roku rozwijana jest platforma e-learningowa z wykorzystaniem popularnego Moodle'a, zawierająca kursy przygotowane oddzielnie dla każdego poziomu INGOT. Kursy te mogą być realizowane zarówno przez zespoły uczniów, jak i indywidualnie. Podobnie jak indywidualne prezentacje i scenariusze, także kursy mogą być pobierane bez ograniczeń i instalowane lokalnie w szkole.

Program adresowany jest do wszystkich. O przyznanie odznaki INGOT mogą się starać osoby w każdym wieku, zarówno uczniowie, jak i dzieci, osoby dorosłe, emeryci oraz osoby niepełnosprawne. Z programu korzystają szkoły i osoby indywidualne w wielu krajach i na kilku kontynentach (Europa, Ameryka Północna, Afryka, Azja). W szkole, w której pracuję, przyznałem odznaki INGOT zarówno swoim uczniom, jak i nauczycielom, a także uczestnikom zajęć komputerowych dla seniorów.

## **Wolne i Otwarte Oprogramowanie (FLOSS)**

INGOT został stworzony dla dzieci i młodzieży, których wychowanie jest zasadniczo istotniejsze, niż nabycie nawet najbardziej zaawansowanych umiejętności technicznych. W skład wymagań na wszystkie odznaki INGOT wchodzi umiejętność współpracy w grupie. INGOT zachęca do dzielenia się produktami swojej pracy i swobodnego korzystania z prac udostępnionych przez innych uczestników programu. Naturalnymi narzędziami informatycznymi do tego typu działalności jest Wolne i Otwarte Oprogramowanie. Dzięki niemu można mieć pewność, że praca jednego ucznia może być dostępna i w pełni legalnie wykorzystana przez ucznia w innej szkole. Przy okazji warto zwrócić uwagę na fakt, że praktycznie 100% uczniów polskich szkół formalnie nie ma prawa do używania oprogramowania MS Office w domu. Róż-

norodne dystrybucje Linuksa, lecz także indywidualne programy tak jak np.: GIMP, Open Office, FireFox, Java, Wiki, InkScape, PuTTY, WinSCP – działające także w środowisku MS Windows – stanowią bogatą i stale rozwijającą się grupę narzędzi alternatywnych w stosunku do oprogramowania komercyjnego. Programy te doskonale nadają się do wykorzystania w szkole. Zarówno twórca INGOT, jak i autor niniejszego artykułu są gorącymi, choć nie fanatycznymi użytkownikami FLOSS.

### Enterprise INGOT

Projekt INGOT ma także wymiar komercyjny. Jest on niezbędny między innymi ze względu na konieczność zarządzania systemem informatycznym, obsługującym aktualnie prawie setkę szkół w samej Wielkiej Brytanii. Co więcej, jednym z pierwotnych celów przyświecających uruchomieniu programu było wsparcie twórców Wolnego Oprogramowania. Ponadto w ostatnim czasie INGOT został zaimplementowany także jako brytyjski standard szkoleń dla prywatnych przedsiębiorców. Szkolenia te dotyczą znajomości i możliwości wykorzystania Wolnego Oprogramowania w biznesie, a także podstawowej wiedzy związanej z prowadzeniem własnego przedsiębiorstwa. W tym celu stworzono dwie nowe odznaki – Enterprise Silver i Gold INGOT oraz zestaw wymagań, w skład których wchodzi m.in.:

- znajomość podstawowych pojęć ekonomicznych,
- znajomość podstawowych procedur rejestracji działalności gospodarczej,
- znajomość podstawowych technik sprzedaży,
- znajomość podstawowych zasad obsługi klienta,
- umiejętność korzystania z blogów jako narzędzia prezentowania wyników działalności gospodarczej,
- znajomość zagadnień związanych z ochroną informacji osobowych,
- umiejętność korzystania z arkuszy kalkulacyjnych do obliczania kosztów prowadzenia firmy,
- znajomość podstawowych źródeł ryzyka w działalności gospodarczej,
- umiejętność tworzenia i omawiania biznesplanów.

Akademie INGOT są uprawnione, a nawet zachęcane do zdobywania środków finansowych na własną działalność poprzez organizowanie odpłatnych szkoleń prowadzących do uzyskania certyfikatów, na przykład dla nauczycieli z innych szkół, starających się

Strona domowa projektu:  
<http://www.theingots.org/>

Biuletyn Stowarzyszenia  
Komputer w Szkole  
<http://biuletyn.skos.org/0502/>

Wywiady z Ianem Lynchem  
[http://www.linux.com/  
articles/41876](http://www.linux.com/articles/41876)

(audio)  
[http://recap.ltd.uk/  
podcasting/professional/  
learn4life.php](http://recap.ltd.uk/podcasting/professional/learn4life.php)

(z polskim tłumaczeniem)  
<http://biuletyn.skos.org/0502/>

Certyfikaty INGOT na liście  
QCA  
[http://www.  
accreditedqualifications.org.  
uk/](http://www.accreditedqualifications.org.uk/) (wpisać TLM)

SchoolForge UK  
<http://schoolforge.org.uk/>

o przyznanie wyższego stopnia awansu zawodowego. Wyobrażamy sobie, że w takim przypadku Akademia będzie przekazywać pewną część uzyskanych w ten sposób środków na rzecz programu.

## O twórcy INGOT

Twórcą INGOT jest Ian Lynch, wieloletni brytyjski nauczyciel, menadżer oświaty, wizytator, prywatny przedsiębiorca, a także współtwórca SchoolForge UK – koalicji nauczycieli na rzecz Wolnego i Otwartego Oprogramowania w szkołach brytyjskich. Zainteresowanie otwartymi technologiami informatycznymi oraz dobra znajomość realiów edukacji brytyjskiej skłoniła go do stworzenia systemu motywowania uczniów do nauki informatyki, który jednocześnie mógłby się przyczynić do promocji otwartego oprogramowania. Program cały czas się rozszerza i rozwija.



Ian Lynch - twórca  
INGOT

## Jak zacząć przygodę z INGOT ?

Program INGOT jest w Polsce aktualnie wykorzystywany przez kilkunastu nauczycieli skupionych w ramach Akademii Stowarzyszenia Komputer w Szkole. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do dołączenia do nas – status brązowego asesora przyznawany jest wszystkim zainteresowanym, posiadającym kwalifikacje do nauczania informatyki. Po zarejestrowaniu w bazie danych, nowy użytkownik otrzymuje prawo dostępu do zasobów portalu theingots.org oraz możliwość rejestrowania oraz drukowania certyfikowania własnych uczniów. Zapraszamy także zainteresowanych do wysyłania pytań, wątpliwości czy wszelkich sugestii. Sądzimy, że pomysł INGOT jest wart uwagi wszystkich nauczycieli, poszukujących skutecznych metod pracy z uczniami i motywowania ich do osiągania lepszych wyników.

**Wojciech Domalewski** <wojciech@domalewski.pl>.

Monika Konieczny, Beata Gierczak

# Synteza wiedzy i umiejętności pracy z wykorzystaniem poznanych narzędzi oraz środków TI

(korelacja przedmiotów: technologia informacyjna, hotelarstwo i ekonomika zakładu hotelarskiego)

**Lekcja otwarta dla nauczycieli powiatu rzeszowskiego, przeprowadzona w Zespole Szkół Agropresiębiorczości im. Mikołaja Kopernika w Miłocinie, w klasie II TH, 29 marca 2007 r.**

## **Cele lekcji:**

### **Wiadomości**

#### Uczeń:

- wymieni i scharakteryzuje poznane narzędzia i środki TI niezbędne do rozwiązania postawionego problemu,
- zapamięta sposób wykonania poszczególnych zadań,
- utrwali poznane wiadomości z TI i hotelarstwa,
- zrozumie sens uczenia się wspieranego TI,
- wyjaśni korzyści płynące z odpowiedzialnego stosowania TI w pracy zawodowej i życiu codziennym.

### **Umiejętności**

#### Uczeń:

- uporządkuje i dokona selekcji zdobytej wiedzy z TI i hotelarstwa,
- wykonując zadania związane z hotelarstwem, pogłębi umiejętność pracy z wykorzystaniem środków i narzędzi TI,
- wykorzysta środowisko programowe do rozwiązywania zadań o różnym stopniu trudności,
- zdiagnozuje sytuację problemową i zaproponuje pomysły rozwiązania problemu,
- właściwie dobierze i poprawnie wykorzysta poznane środki i narzędzia TI do rozwiązania postawionego problemu,

- wyjaśni sposoby wykonania postawionego zadania,
- dopracuje i wzbogaci poznane formy prezentacji na forum klasy,
- przedstawi wyniki pracy własnej i grupy, stosując się do ustalonych kryteriów,
- wykaże się umiejętnością planowania i organizacji pracy, kierowania pracą grupy nad realizacją wspólnego zadania,
- doskonali umiejętność skutecznego komunikowania się z rówieśnikami, uważnego słuchania innych i uwzględniania ich poglądów, przedstawiania rzeczowych argumentów dla obrony własnego zdania, dochodzenia do kompromisów,
- nabywa wprawy w publicznym prezentowaniu wyników swojej pracy,
- zachowa zasady BHP podczas pracy z komputerem i zgromadzonymi w pracowni urządzeniami peryferyjnymi.

## Postawy

Uczeń:

- efektywnie współpracuje z innymi,
- aktywnie angażuje się w wykonanie zadania na etapie jego planowania i realizacji,
- ocenia wszystkie aspekty lekcji (dokonuje samooceny i ewaluacji zajęć),
- wykaże się starannością i dokładnością w pracy.

**Metody nauczania:** problemowa, ćwiczeń praktycznych, pogadanka, obserwacja, prezentacja, metody aktywizujące – ocena pracy grupowej, metoda „smily”.

**Formy pracy uczniów:** indywidualna, zbiorowa, podział na grupy.

**Środki dydaktyczne:** komputery w sieci lokalnej z dostępem do Internetu, nowoczesne urządzenia peryferyjne, projektor multimedialny, grafoskop, folie, tablica, dostępne pamięci masowe, plakaty, papier, mazaki, karty pracy.

**Strategia dydaktyczna:** struktura lekcji rozwijająca operacje uczniów „O”.

**Czas trwania:** 2x45 min.

**Miejsce realizacji:** pracownia komputerowa.

## Struktura i przebieg lekcji:

Część wstępna

1. Czynności organizacyjno-porządkowe:

- powitanie przybyłych gości i klasy,
- przedstawienie nauczycieli prowadzących zajęcia,
- przedstawienie grup,
- sprawdzenie obecności,
- skontrolowanie warunków pracy i sprzętu w pracowni (zgłoszenie uszkodzeń, zniszczeń, itp.),
- zapoznanie z tematem lekcji (zawarty w prezentacji multimedialnej).

## 2. Uświadomienie celów lekcji:

Celem zajęć jest przede wszystkim:

- selekcja, uporządkowanie i utrwalenie wiedzy z TI i hotelarstwa,
- wskazanie roli TI w życiu zawodowym,
- ukazanie możliwości TI, ułatwiających rozwiązywanie problemów szkolnych,
- umożliwienie samorealizacji uczniów (planowanie, projektowanie, dyskusowanie, prezentowanie efektów działania),
- aktywizacja oraz integracja zespołu klasowego,
- korelacja przedmiotów – dzielenie się wiedzą i doświadczeniem,
- pokazanie ciekawych, aktywizujących metod pracy na lekcjach,
- uzmysłowienie, że nauczanie jest ciągłym i zwartym procesem,
- uświadomienie, iż wprowadzenie zajęć z udziałem innych nauczycieli motywuje do lepszej, efektywniejszej pracy

Poprawna realizacja zamierzonych celów pozwoli Wam przy współpracy z kolegami i z nami na uzyskanie sukcesu.

## Część zasadnicza

1. Przypomnienie poznanych narzędzi i środków TI omówionych na wcześniejszych zajęciach (niezbędnych podczas pracy na obecnej lekcji) – koordynuje nauczyciel TI.

Młodzież wymienia znane narzędzia i środki TI:

- środki – komputery, ich urządzenia zewnętrzne, sieci komputerowe,
- narzędzia – oprogramowanie – np. programy użytkowe: między innymi edytor tekstu, edytor grafiki, przeglądarki internetowe; programy narzędziowe: narzędzia systemowe, menadżery plików itp.

**Narzędzia TI** to różnego rodzaju oprogramowanie – od systemów operacyjnych, programów użytkowych i narzędziowych (w tym gier) aż do języków programowania.

2. Podzielenie klasy na zespoły (te same, które pierwotnie pracowały nad zadaniami domowymi).

Klasa zostaje podzielona na 5 grup. Lider grupy informuje o wykonanych pracach domowych.

3. Podanie tematyki zadań do wykonania na lekcji (krótkie omówienie form ich realizacji) – koordynuje nauczyciel hotelarstwa.

Nauczyciel wcześniej opracował charakterystykę przykładowego obiektu hotelowego (Załącznik 1. – widoczny podczas lekcji na ekranie). Na jej podstawie grupy wykonują następujące zadania:

#### **Grupa I**

- Opracowanie krzyżówki, różnego rodzaju testów, które będą podsumowywały pracę wszystkich grup.
- Wydrukowanie materiałów dla całej klasy.
- Wykonanie podziękowania dla gości uczestniczących w lekcji otwartej.
- Zrobienie zdjęć aparatem cyfrowym.

#### **Grupa II**

- Stworzenie plakatu reklamującego hotel – format A3.
- Zaprojektowanie plakatu dla restauracji – format A4.
- Zaplanowanie ulotki informacyjnej omawianego obiektu.

#### **Grupa III**

- Wyszukanie informacji o usługach rekreacyjnych, które mogłyby pojawić się w hotelu.
- Zaproponowanie pionu rekreacyjnego dla hotelu,
- Podanie przewidywanej liczby pracowników i ich kwalifikacji,
- Zwięzłe omówienie poszczególnych usług.
- Centrum SPA.
- Zaproponowanie planu architektonicznego pionu rekreacyjnego.

#### **Grupa IV**

- Ułożenie tygodniowego grafiku pracy pracowników hotelu.
- Przedstawienie struktury organizacyjnej hotelu.
- Wytłumaczenie czasowej specyfiki pracy poszczególnych pracowników.
- Przedstawienie i wyjaśnienie roli oraz zadań do wykonania przez pracownika concierge.

#### **Grupa V**

- Zaplanowanie pobytu przykładowej grupy w hotelu.
- Zaplanowanie menu na obiad i rodzaju spotkania biznesowego na wieczór.
- Zaproponowanie ustawienia stolików i wystroju sali.
- Uwzględnienie specyfiki grupy przy planowaniu spotkania.

4. Przedstawienie projektów realizacji zagadnień za pomocą wybranych przez grupy uczniów narzędzi i środków TI.

5. Przypomnienie wraz z uczniami zasad bezpiecznej i zdrowej pracy z komputerem.
6. Opracowywanie projektów przez uczniów (nauczyciele odgrywają rolę konsultantów i doradców w przypadku pojawienia się ewentualnych trudności).
7. Omówienie przez nauczycieli prowadzących sposobu oceniania.

Ocenie podlega przede wszystkim zawartość merytoryczna, sposób dobrania i właściwego zastosowania środków oraz narzędzi TI, jak również metoda prezentowania na forum klasy.

Ocenianie punktowe z obu przedmiotów (1 – 6 pkt.)

Ponadto ocena osiągnięć ucznia na lekcji obejmuje:

- znajomość metod i pojęć związanych z danym zagadnieniem,
- umiejętność łączenia wiedzy teoretycznej z praktyką (zarówno z hotelarstwa, jak i TI),
- zrozumienie treści zadania – wykonanie wszystkich zagadnień zgodnie z treścią,
- świadomość wykonywanej pracy,
- sprawność działania w danym typie programów,
- umiejętność korzystania z różnych pomocy,
- formułowanie wniosków i własnych opinii,
- wkład pracy każdego ucznia i zasługi kierującego zespołem.

W ocenie prezentacji multimedialnych uwzględnia się:

- zawartość merytoryczną,
- atrakcyjność tekstu oraz jego układ,
- umieszczenie informacji dodatkowych, zaczerpniętych z różnorodnych źródeł,
- zastosowane elementy graficzne, wykorzystanie animacji, czytelność tekstu na ekranie (wielkość czcionki, kolorystyka), tempo wyświetlania slajdów itp.,
- sposób prezentacji (czytanie, wygłaszanie),
- zastosowane środki techniczne.

Na ostateczną ocenę pracy ucznia w grupie będzie się składać nie tylko końcowy efekt, ale też indywidualny wkład poszczególnych uczniów w wykonanie pracy.

Przyjmuje się skalę punktową, przeliczaną na oceny cyfrowe wg kryteriów:

- |               |   |                      |
|---------------|---|----------------------|
| a) 86% – 100% | – | ocena bardzo dobra   |
| b) 71% – 85%  | – | ocena dobra          |
| c) 56% – 70 % | – | ocena dostateczna    |
| d) 41% – 55%  | – | ocena dopuszczająca  |
| e) 0% – 40%   | – | ocena niedostateczna |

8. Prezentacja (w wybranej, adekwatnej do zadania formie) prac przez liderów na forum klasy:

- omówienie zagadnienia – stosowanie się do limitu czasu, atrakcyjność formy, wyczerpanie tematu, zawartość merytoryczna, zwięzłość i precyzja wypowiedzi (właściwy język wysławiania się, w miejsce powszechnie stosowanego żargonu), prawidłowe dobranie narzędzi TI, zastosowanie właściwej metody rozwiązania, znajomość pojęć i metod związanych z danym zagadnieniem (hotelarstwo i technologia informacyjna);
- streszczenie umiejętności niezbędnych w czasie pracy.

Po każdej prezentacji jest możliwość zadawania pytań z sali, np. Jakie mieliście trudności?, Jak sobie z nimi radziliście? itp.

Przed przystąpieniem do ostatecznej oceny uczniów należy pozwolić im na nabranie dystansu. Wskazana byłaby rozmowa podsumowująca dopiero po jakimś czasie.

Prezentacja wyników należy do ważnych umiejętności, które uczeń powinien posiadać. Jest to nie tylko forma pokazania umiejętności estetycznych, ale także tych w zakresie komunikowania się. Uczeń szuka bowiem pomysłów na przedstawienie wyników swojej pracy w formie jak najlepiej przemawiającej do innych. Uczniowie pokazują, czego się nauczyli. Jest to duże wyzwanie, dla niektórych bardzo osobiste. Ponadto prezentacja rozwija poczucie własnej wartości. Wyniki prezentacji to nie tylko to, co się pojawi na np. plakatach, to także inwestycja na przyszłość. Uczeń, który doświadczy, że może być przydatny w zespole i że jego praca wzbudza zainteresowanie innych – to przyszły samodzielny, pewny siebie pracownik. Dodatkowo prezentacja rozwija poprawność merytoryczną i językową, umiejętność opisywania struktur, pokazywania związków przyczynowo-skutkowych, porównania z rzeczywistością.

### Część końcowa

1. Ustosunkowanie się do powstałych dzieł. (Charakterystyka osiągnięć uczniów i błędów popełnianych przez nich w trakcie lekcji).

2. Wstępna ocena uczniów.

3. Ewaluacja lekcji – metody aktywizujące: „ocena pracy grupowej”, „smily”. Zastanowienie się nad mocnymi i słabymi stronami współpracy uczniów.

**Ocena pracy grupowej** uczy autoewaluacji pracy zespołu. Uczniowie mogą obserwować proces rozwoju grupy i określić czynniki wpływające lub przeszkadzające we współpracy. Mają również wpływ na poprawę relacji w grupie.

Przebieg:

Pod koniec lekcji nauczyciel rozdaje uczniom karty pracy (załącznik do konspektu). Każdy uczeń indywidualnie wypełnia ankietę. Na tablicy wywieszony zostaje plakat odwzorujący tabelkę. Każdy uczeń nanosi dane z własnej karty pracy. Interpretacja wyników i określenie wniosków. Nauczyciele (w późniejszym terminie) porównują wyniki uzyskane z ankiety ze swoimi obserwacjami. Dzieli się z uczniami swoją refleksją.

**Metoda SMILY** to jedna z metod ewaluacyjnych. Pozwala zbadać nastrój grupy. Można dowiedzieć się, czy uczniowie:

- dobrze się czuli,
- temat był atrakcyjny,
- dużo się nauczyli,
- podobała im się forma pracy w grupach itp.

Przebieg:

Nauczyciel (przed lekcją) na plakacie rysuje schemat służący do oceny lekcji. Uczniowie

zaznaczają np. mazakiem w wybranym przez siebie miejscu kropkę (do każdego kryterium jedną), która ma być odpowiedzią na zadane pytanie przez nauczyciela, np.:

- temat dzisiejszej lekcji był atrakcyjny,
- treści były przekazane w sposób zrozumiały dla mnie,
- atmosfera na lekcji była dobra itp.

	TEMAT	TREŚCI	ATMOSFERA
<input type="checkbox"/>			
<input type="checkbox"/>			
<input type="checkbox"/>			

Nie należy liczyć kropek. Są wystarczająco widoczne dla każdego. Wskazane jest porozmawianie na temat wyników.

4. Zrobienie przez ucznia pamiątkowych zdjęć wszystkim uczestnikom lekcji (również podczas jej trwania).
5. Wręczenie obecnym gościom podziękowań za przybycie.
6. Sprzątanie klasy.
7. Pożegnanie.

Lekcja cieszyła się zainteresowaniem uczniów i zgromadzonych gości. Mamy nadzieję, że przedstawiony przez nas konspekt stanie się inspiracją dla nauczycieli.

#### Literatura:

1. Grażyna Koba, *Technologia informacyjna dla szkół ponadgimnazjalnych*, MiGra 2002.
2. Grażyna Koba, *Poradnik metodyczny technologia informacyjna dla szkół ponadgimnazjalnych*, MiGra 2002.
3. Edyta Brudnik, Anna Moszyńska, Beata Owczarska, *Ja i mój uczeń pracujemy aktywnie. Przewodnik po metodach aktywizujących*, SFS 2000.

**Załącznik 1.****„Myśleniem kształtujemy swój los”**

Mark Twain

Hotel „Janosik” znajduje się w jednym z najpiękniejszych regionów Polski południowo – wschodniej, a mianowicie w Bieszczadach. W chwili obecnej jest to obiekt 3 – gwiazdkowy, który świadczy przede wszystkim usługi noclegowe i żywieniowe. Ambicją i marzeniem właścicieli jest uzyskanie przez hotel kategorii 4 gwiazdek. Jednak aby to było możliwe i doszło do skutku, obiekt musi stworzyć i wybudować dodatkowo pion rekreacyjno-sportowy oraz centrum SPA. Dlatego też kierownictwo obiektu ogłosiło konkurs na najlepszy projekt architektoniczny wraz z rozwiązaniami systemowymi.

Z pewnością mocnym atutem hotelu jest fakt, że usytuowany jest on przy głównej trasie biegnącej z Sanoka przez Lesko do Polańczyka, bo tutaj właśnie jest zlokalizowany. Hotel „Janosik” jest obiektem 8-kondygnacyjnym, posiada rozbudowany hall wraz z recepcją, bibliotekę, 2 sale konferencyjne (mieszczące 200 i 1000 osób), kafejkę internetową, 10 apartamentów, 30 pokoi 1-osobowych, 60 pokoi 2-osobowych oraz restaurację „Solinka”, która mieści około 200 osób i składa się z dwóch sal połączonych ze sobą ruchomymi (przesuwanymi) ściankami. Przy podziale sali uwzględniono osoby palące i niepalące. Dodatkowo tuż przy restauracji znajduje się drink bar oraz kawiarenka (cukiernia). Imponująco i zachęcająco przedstawia się również menu, zaproponowane przez kucharza, który oferuje dania kuchni: regionalnej, polskiej, śródziemnomorskiej i azjatyckiej. Ponadto w ramach działalności obiektu, a przede wszystkim części gastronomicznej, realizowane są imprezy okolicznościowe, typu: wesela, komunie, urodziny...

Hotel „Janosik” oferuje również swoim klientom dodatkowe atrakcje, do których należą m.in.: przejażdżki bryczkami, kuligi, korzystanie z rowerków wodnych i kajaków należących do hotelu, przejażdżki konne, zorganizowanie ogniska lub grilla, gry oraz zabawy sportowe a także wypoczynek na plaży należącej do obiektu. Do tego niepowtarzalny klimat, spokój, świeże i czyste powietrze sprzyja wypoczynkowi i rekreacji.

W hotelu pracuje kadra doświadczonych i wykwalifikowanych pracowników. Obiektem zarządza prezes (dyrektor), któremu bezpośrednio podlega zastępca prezesa, sekretariat, radca prawny, główny księgowy oraz kierownik gastronomii. Z kolei kierownikowi gastronomii podlegają: 3 kucharze, 8 pomocników kuchennych, 5 osób zajmujących się dostawą i magazynem oraz kierownik sali, 4 pracowników kawiarenki i 5 pracowników drink baru. Natomiast kierownikowi sali podlega 8 kelnerów. Zastępca prezesa sprawuje pieczę nad działem administracyjno-technicznym czyli, elektrykiem, bibliotekarzem, mechanikiem oraz 4 osobami zajmującymi się sprawami administracyjnymi, a także recepcją i służbą piętrową. Tutaj podlegają mu bezpośrednio kierownik recepcji i kierownik służby piętrowej.

Kierownikowi służby piętrowej podlegają: 2 inspektorki piętrowej, praczka, prasowaczka i 10 pokojówek, natomiast kierownikowi recepcji 10 recepcjonistów, parkingowy, 2 osoby z ochrony oraz boy hotelowy a także pracownik concierge.

Do hotelu za 2 dni przyjeżdża grupa 20 włoskich biznesmenów, chcących nawiązać współpracę. Pojawią się w hotelu ok. godziny 12<sup>00</sup> a opuszczą go następnego dnia rano.

**mgr Monika Konieczny** *jest nauczycielem mianowanym w Zespole Szkół Agropresiębiorczości w Miłocinie (nauczany przedmiot – technologia informacyjna)*

**mgr Beata Gierczak** *jest nauczycielem kontraktowym w Zespole Szkół Agropresiębiorczości w Miłocinie (nauczany przedmiot – hotelarstwo i ekonomika zakładu hotelarskiego)*

Renata Dudek

# Zbieranie danych i przedstawianie ich w postaci graficznej

## Scenariusz lekcji matematyki z elementami technologii informacyjnej w klasie II gimnazjum

**Cel ogólny:** Rozwijanie umiejętności zastosowania Arkusza kalkulacyjnego Excel do rozwiązywania problemów matematycznych.

### Cele operacyjne:

Uczeń:

- zna podstawowe funkcje arkusza,
- zna operatory matematyczne w arkuszu,
- rozróżnia typy wykresów,
- rozumie celowość przedstawiania danych liczbowych w postaci diagramów,
- potrafi zastosować arkusz kalkulacyjny do rozwiązywania zadań z matematyki,
- potrafi zaprojektować arkusz, opisać kolumny i wiersze,
- przedstawia graficznie dane z arkusza,
- sporządza na podstawie danych liczbowych różnego typu wykresy,
- rozwija umiejętność współpracy w grupie,
- stosuje zasady higieny pracy przy komputerze.

### Formy pracy:

- praca w grupach dwuosobowych przy stanowiskach komputerowych,
- praca indywidualna ucznia.

### Metody pracy:

- praktyczna z elementami problemowej – praca z komputerem, ćwiczeniowa, dyskusja.

### Środki dydaktyczne:

- sprzęt komputerowy: oprogramowanie Microsoft Works – arkusz,
- karta ucznia – karta z wykazem ocen cząstkowych przygotowana przez każdego ucznia,

- karta pracy nr 1, karta pracy nr 2, karta pracy nr 3,
- karta wyników, na której uczniowie przedstawiają wyniki swojej pracy oraz mogą zapisywać wnioski z ćwiczeń,
- instrukcja pomocnicza – instrukcja opracowana przez nauczyciela, zawierająca wykaz formuł, które będą wykorzystane w pracy z arkuszem kalkulacyjnym.

## **Przebieg lekcji:**

### **I. Część wstępna:**

1. Czynności organizacyjne.
2. Sprawdzenie pracy domowej. Uczniowie mieli za zadanie przygotować wykaz swoich ocen cząstkowych z wybranych przedmiotów (karta ucznia).
3. Wprowadzenie do tematu.
4. Przypomnienie:
  - pojęcia średniej arytmetycznej,
  - procentu,
  - wiadomości dotyczących obliczeń procentowych: jakim procentem jednej liczby jest druga liczba?
5. Podanie tematu lekcji.
6. Omówienie celów lekcji.

### **II. Część główna:**

1. Rozdanie kart pracy nr 1 zawierających instrukcję pracy dla ucznia oraz instrukcję pomocniczą (instrukcja opracowana przez nauczyciela, zawiera listę przykładowych formuł, które będą wykorzystane przy realizacji zadań w tym temacie).
2. Praca w grupach dwuosobowych przy komputerach. Każda grupa pracuje według instrukcji karty pracy nr 1. Następnie uczniowie wpisują indywidualnie swoje oceny, uzupełniając wspólnie stworzoną tabelkę.
3. Rozdanie kart pracy nr 2 z zadaniami dla każdej grupy oraz karty wyników dla każdego ucznia, w których uczniowie będą zapisywać odpowiedzi do zadań oraz swoje wnioski.
4. Uczniowie pracują w grupach według instrukcji karty pracy nr 2. Nauczyciel nadzoruje i pomaga w razie potrzeby.
5. Prezentacja wyników pracy przez poszczególne grupy.
6. Rozdanie kart pracy nr 3.
7. Praca uczniów według karty pracy nr 3. Uczniowie pracują w grupach oraz indywidualnie. Nauczyciel pomaga w razie potrzeby. Dla uczniów zdolniejszych wprowadzono zadania nadobowiązkowe, które niwelują wolny czas, mogący wystąpić w związku z nierówną pracą grup.
8. Przedstawienie wyników pracy przez przedstawiciela grupy. Dyskusja kierowana przez nauczyciela.

Uczniowie udzielają odpowiedzi na pytania:

- Jaką ocenę otrzyma uczeń, który uzyskał ze sprawdzianu np. 18 punktów, a jaką otrzyma ocenę za 25 punktów?
- Jaki procent maksymalnej ilości punktów stanowi liczba 9 punktów uzyskanych ze sprawdzianu. Przedstaw na tablicy matematyczne obliczenia.
- Wskazany uczeń przedstawia na tablicy rozwiązanie.
- Odczytaj wynik z tabeli w arkuszu sprawdzian i porównaj z wynikiem otrzymanym przez kolegę na tablicy.
- Odczytaj z karty wyników odpowiedź: Jaki procent maksymalnej liczby punktów stanowi liczba 12 punktów uzyskanych ze sprawdzianu?

Uczniowie, którzy rozwiązali zadania nadobowiązkowe przedstawiają jego wyniki:

- W jak sposób zmieniają się wyniki w kolumnach B i C (% i ocena) oraz wykres po zmianie maksymalnej liczby punktów.
- Jaką otrzymasz ocenę ze sprawdzianu z matematyki, jeśli otrzymasz 29 punktów na 45 możliwych do uzyskania?

III. Część końcowa:

1. Podsumowanie lekcji. Zebranie i powtórzenie wniosków z lekcji.
2. Zadanie i omówienie pracy domowej.

Przeprowadź sondaż wśród uczniów twojej klasy na temat zainteresowań przedmiotowych: Który przedmiot interesuje twoich kolegów, koleżanki? (wybrany przedmiot spośród wszystkich objętych programem nauczania).

Dokonaj zestawienia wyników, zaprojektuj tabelkę. Wprowadź zebrane informacje do arkusza kalkulacyjnego. Przedstaw dane w postaci diagramu, wybierając typ wykresu:

a) słupkowy, b) kołowy. Dokonaj analizy wykresu i odpowiedz na pytania:

- Który przedmiot cieszy się największym zainteresowaniem wśród uczniów twojej klasy?
- Jaki procent uczniów twojej klasy wybrało np. historię?
- Ile osób interesuje się matematyką. Jaki to procent?

3. Ocena opisowa pracy poszczególnych grup uczniów. Ocena numeryczna uczniów aktywnych, za zadania nadobowiązkowe.

4. Ewaluacja.

### Karta pracy nr 1

- A. Na dysku C utwórz katalog i nazwij go KLASA II A.
- B. Z menu Start/Programy/Microsoft Works uruchom Arkusz kalkulacyjny Excel.
- C. Wpisz do arkusza dane z karty ucznia (karta przygotowana przez ucznia jako zadanie domowe przedstawia wykaz ocen z poszczególnych przedmiotów).
- D. Wprowadź formułę obliczania średniej arytmetycznej ocen (pomoc – instrukcja pomocnicza).
- E. Zapisz wyniki pracy w swojej teczce KLASA II A pod nazwą WYNIKI\_W\_NAUCE

PRZEDMIOTY	OCENY UCZNIĄ .....				ŚREDNIA OCEN .....	OCENY UCZNIĄ .....				ŚREDNIA OCEN .....
J. POLSKI										
HISTORIA										
MATEMATYKA										
FIZYKA										
GEOGRAFIA										
CHEMIA										

Uwaga: W miejsce kropek wpisz imiona.

### Karta pracy nr 2

Zad.1. Korzystając z wyników pracy karty pracy nr 1, sporządź wykresy słupkowe (każdej osoby z grupy) obrazujące Wasze wyniki w nauce.

- Zaznacz komórki z danymi (kolumny: przedmioty i średnie ocen).
- Uruchom kreator wykresów i wybierz Typ wykresu/Kolumnowy.
- Opisz osie i nadaj tytuł wykresowi Średnie ocen z przedmiotów ucznia... (podaj swoje imię).

Zad. 2. Sporządź wykres porównujący osiągnięcia w nauce każdej osoby z grupy w zależności od przedmiotów.

- Zaznacz odpowiednie komórki z danymi (kolumny: przedmioty, średnie ucznia 1, średnie ucznia 2).
- Uruchom kreator wykresów i wybierz Typ wykresu/Kolumnowy.
- Opisz osie i nadaj tytuł wykresowi: Średnie ocen z przedmiotów uczniów... (podaj imiona każdej osoby z grupy).

Zad.3. Każdy wykres z wykonanych zadań wklej do pliku tekstowego i zapisz go w katalogu KLASA II A pod nazwą WYNIKI\_W\_NAUCE

Zad. 4. Na podstawie wykresów odpowiedz na pytania:

- Z jakiego przedmiotu masz najwyższą średnią?
  - W których przedmiotach masz wyniki lepsze niż Twój kolega z grupy?
- Odpowiedzi zapisz na karcie wyników pracy w miejscu: odpowiedzi do Karty pracy nr 2.

**Karta pracy nr 3**

Według PSO z matematyki oceny ze sprawdzianu otrzymujemy według reguł przedstawionych w tabeli:

Procent maksymalnej punktacji	Ocena
Powyżej 85%	Bardzo dobry
Pow. 75% do 85%	Dobry
Pow. 55% do 75%	Dostateczny
Pow. 40% do 55%	Dopuszczający
40% i mniej	Niedostateczny

Na sprawdzianie z matematyki można zdobyć maksymalnie 30 punktów.

Zadanie:

- uruchom Arkusz kalkulacyjny Excel.
- Opracuj tabelkę

Liczba punktów	%	Ocena	Maksymalna liczba punktów

Wprowadź odpowiednie formuły w kolumnie 1, 2 i 3 według instrukcji pomocniczej (instrukcja opracowana przez nauczyciela zawiera formuły potrzebne do obliczania procentu – kolumna 2. – oraz uzyskania odpowiedniej oceny w zależności od otrzymanego wyniku – kolumna 3.).

- Przedstaw dane w postaci wykresu, wybierz typ wykresu liniowy (serie tworzą oceny).
- Zapisz wyniki w katalogu KLASA II A pod nazwą SPRAWDZIAN.
- Dokonaj analizy wykresu i odpowiedz, jaką ocenę otrzyma uczeń, który uzyskał ze sprawdzianu np. 18 punktów, 25 punktów. Uwaga: Jeden uczeń z grupy ma 18pkt. a drugi uczeń udziela odpowiedzi dla wyniku 25pkt.
- Jaki procent maksymalnej liczby punktów stanowi 9 punktów uzyskanych ze sprawdzianu (12 punktów dla drugiego ucznia z grupy). Przedstaw matematyczne obliczenia, a następnie odczytaj wynik z tabeli arkusza „sprawdzian”. Porównaj wyniki. Uwaga: praca indywidualna.
- Zapisz odpowiedzi w karcie wyników pracy w miejscu: odpowiedzi do karty pracy nr 3.
- \*\* Zmień maksymalną liczbę punktów w odpowiedniej komórce w arkuszu „sprawdzian” i dokonaj porównania wyników w tabeli i na wykresie. (Dokonaj potrzebnych zmian).

i) \*\*Odpowiedz: Jaką otrzymasz ocenę ze sprawdzianu z matematyki, jeśli otrzymasz 29 punktów na 45 możliwych do uzyskania? Skorzystaj z wyników pracy w arkuszu „sprawdzian”.

Uwaga: \*\* oznaczają zadania nadobowiązkowe.

Instrukcja pomocnicza

Lista formuł potrzebnych do rozwiązywania zadań zawartych w kartach pracy nr 1, 2, 3.

1) Obliczanie średniej arytmetycznej np. dla zakresu B3:F3:

= ŚREDNIA(B3:F3)

Formuła ta oblicza średnią arytmetyczną argumentów z komórek od B3, C3, ..., aż do F3;

2) Obliczanie procentu (kolumna % do zadania w karcie pracy nr 3):

=A2\*100/\$D\$2;

3) Warunkowe obliczenia w komórce ocena w arkuszu sprawdzian:

JEŻELI(test\_logiczny;wartość\_jeżeli\_prawda;wartość\_jeżeli\_fałsz)

=JEŻELI(B2<40;1;JEŻELI(B2<55;2;JEŻELI(B2<75;3;JEŻELI(B2<85;4;5)))));

**Renata Dudek** *jest nauczycielem matematyki w Gimnazjum nr 1 im. Papieża Jana Pawła II w Nowej Dębie*

Z pracy Podkarpackiego Kuratora Oświaty

## W trosce o należyte funkcjonowanie szkoły

**P**racę Kuratorium Oświaty wytyczają ramowe i priorytetowe zadania wskazywane przez Ministra Edukacji Narodowej, określone na każdy kolejny rok szkolny. W minionym roku szkolnym 2006/2007 działaniom wychowawczym i edukacyjnym towarzyszyły szczególne starania nad poprawą skuteczności wychowania, bezpieczeństwa i zagwarantowania pozycji rodziców w szkole.

W obecnym roku kontynuowane są działania w zakresie bezpieczeństwa, spełniania obowiązku szkolnego i nauki. Większa uwaga kierowana jest w stronę uczniów szczególnie uzdolnionych, stworzenia dla nich optymalnej ścieżki edukacyjnej, a także w kierunku efektywności stosowania technologii informatyczno-komunikacyjnych w procesie nauczania-uczenia się.

Zadania priorytetowe Kuratora Oświaty uwzględniają, to oczywiste, lokalnie uwarunkowania. W województwie podkarpackim sprawy opieki, wychowania dzieci i młodzieży, wychowania przedszkolnego stawiane są na równi z reaktywowaniem oraz modernizacją szkolnictwa zawodowego i ustawicznego, rozbudzania zainteresowania kształceniem ogólnotechnicznym i przedmiotami matematyczno-przyrodniczymi, rozwijaniem e-learningu, a także promowanie funduszy EFS, czyli przekazywanie pełnych i rzetelnych informacji o funduszach, służenie pomocą w sprawie ich wykorzystania. Zadania te traktowane są jako horyzontalne. W bieżącym roku szkolnym obowiązują ponadto dodatkowe wymagania: efektywne wykorzystywanie czasu przeznaczanego na zajęcia edukacyjne oraz troska o celowość i rzetelność realizowanych programów edukacyjnych w szkołach i placówkach.

### Zadania priorytetowe Ministra Edukacji Narodowej

2006/2007

1. Wzmocnienie roli rodziców w planowaniu i realizacji zadań statutowych szkoły.
2. Wzmocnienie działalności wychowawczej szkoły, ze szczególnym uwzględnieniem wychowania patriotycznego i obywatelskiego.
3. Zapewnienie bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki.

2007/2008

1. Nadzór kuratora oświaty nad wprowadzaniem i realizacją programu: „Zero tolerancji dla przemocy w szkole”.

2. Przeprowadzenie okresowej analizy realizowania przez szkołę zadań związanych z kształceniem i promowaniem uczniów szczególnie uzdolnionych.
3. Diagnoza działań podjętych przez dyrektorów szkół i placówek na rzecz spełniania obowiązku szkolnego i obowiązku nauki przez uczniów.
4. Ocena jakości pracy szkoły w zakresie informatyzacji procesu edukacyjnego (zastosowanie technik informacyjnych i komunikacyjnych).

#### Zadania priorytetowe Podkarpackiego Kuratora Oświaty

2006/2007

1. Wychowanie jest potrzebą uczniów i zadaniem szkoły.
2. Wysoki poziom edukacji pod względem jakości i użyteczności społecznej.
3. Edukacja na rzecz „gospodarki wiedzy”.

2007/2008

1. Efektywne wykorzystanie czasu pracy szkoły przeznaczonego na zajęcia edukacyjne.
2. Funkcjonalność programów szkolnych w działalności edukacyjnej szkoły.

Podkarpacki Kurator Oświaty, działając w ramach obowiązującego porządku prawnego, dąży do zapewnienia w szkołach i placówkach województwa podkarpackiego możliwie najwyższej jakości realizowanych programów edukacyjnych oraz celowości i rzetelności działania. Osiągnięcie celów jest możliwe dzięki współpracy w szerokiej koalicji Kuratora Oświaty z Kościołem katolickim, JST, Podkarpackim Centrum Edukacji Nauczycieli, stowarzyszeniami i innymi podmiotami.

#### Dostosowanie struktury organizacyjnej Kuratorium Oświaty do przyjętego sposobu realizacji zadań

Efekty przeprowadzonej reorganizacji:

- skondensowanie działań o takim samym lub pokrewnym charakterze,
- zmniejszenia kosztów funkcjonowania urzędu – w miejsce pięciu wydziałów utworzenie trzech; utrzymanie w strukturze trzech oddziałów zamiejscowych w Krośnie, Przemyślu i Tarnobrzegu,
- zmniejszenie liczby stanowisk kierowniczych, w tym o stanowisko drugiego wicekuratora oświaty,
- Nowa formuła organizacyjna obowiązuje ponad jeden rok.

#### Realizacja nowej formuły nadzoru pedagogicznego

Na przełomie 2006 i 2007 r. został wprowadzony nowy model nadzoru pedagogicznego, który ma być:

- mniej biurokratyczny,
- ukierunkowany na: (a) bezpośredni kontakt podmiotów nadzorujących i nadzoro-

wanych, (b) celowość podejmowanych czynności nadzorczych, (c) konkretyzację wniosków z wykonywanych czynności,

- praktyczny w zakresie czynności i procedur, z możliwością wykorzystania dotychczasowego pozytywnego dorobku uzyskanego przy mierzeniu jakości,
- bazujący na standardach pracy jednostek oświatowych wyznaczonych w przepisach prawa.

Wdrażanie nowych przepisów i sposobów prowadzenia nadzoru pedagogicznego wiąże się z intensywnym szkoleniem wizytatorów i dyrektorów szkół i placówek, opracowaniem odpowiednich materiałów pomocniczych i procedur oraz zmianami w planowaniu. Jest to najważniejsze zadanie dla Kuratorium Oświaty, realizowane na bieżąco, w tym ambitny projekt wsparcia nadzoru pedagogicznego, gromadzenia i udostępniania informacji o szkołach i placówkach przez platformę elektroniczną. Działa już wiele modułów systemu – m.in. dostęp dyrektorów jednostek edukacyjnych do wyników badań oświatowych prowadzonych przez Kuratorium, obrazujących osiągnięcia danej szkoły bądź placówki oświatowej w odniesieniu do osiągnięć i sytuacji w całym województwie. Jest to własny pomysł na wspomaganie nadzoru pedagogicznego, w całości realizowany swoimi siłami.

#### Promowanie edukacji matematyczno-przyrodniczej

I Międzynarodowy Karpacki Konkurs Informatyczny 21- 23 maja 2007

Konkurs został zorganizowany z inicjatywy Podkarpackiego Kuratora Oświaty i jest oparty na zamiśle wyłaniania i wspomaganie gimnazjalistów uzdolnionych w kierunku informatyki. Wzięło w nim udział 66 uczniów: z Podkarpacia 21, Województwa Suczawy w Rumunii 13, Kraju Koszyckiego na Słowacji 16 i Obwodu Lwowskiego na Ukrainie 16. Indywidualnie i zespołowo najlepsza była reprezentacja Podkarpacia, przy czym zdobywca pierwszego miejsca z Podkarpacia i drugiego miejsca z Ukrainy uzyskali wyniki szczególnie wysokie w swojej grupie odniesienia. W programie przedsięwzięcia ważną częścią była integracja rówieśnicza i poznawanie atrakcji województwa w ramach współpracy międzynarodowej euroregionu karpackiego.

Wystawa „Eksperymentuj” 20-22 marca 2007 r.

„Eksperymentuj” to wystawa objazdowa, przygotowana przez Centrum Nauki Kopernik. Składa się na nią 25 stanowisk z naukowymi zabawami i doświadczeniami z różnych dziedzin nauki: fizyki, chemii, biologii czy matematyki. Zostały one tak przygotowane, by zwiedzający mogli samodzielnie, całkowicie bezpiecznie eksperymentować i dzięki temu zrozumieć dane zjawisko. Przy każdym stanowisku znajduje się krótkie wyjaśnienie obserwowanych procesów, dodatkowymi informacjami służą też obecni na wystawie animatorzy. Z inicjatywy Podkarpackiego Kuratora Oświaty wystawa była dostępna w Rzeszowie. W wystawie brały udział przede wszystkim zorganizowane grupy uczniów z całego województwa, a po lekcjach wystawa była dostępna dla wszystkich zainteresowanych.

### Program edukacji ogólnotechnicznej dla województwa podkarpackiego

Z analizy diagnozy przeprowadzonej w roku szkolnym 2006/2007 wynika, że realizacja podstawy programowej z techniki w szkołach podstawowych i gimnazjach jest niewystarczająca, szczególnie w zakresie kształcenia umiejętności. Ponadto 89% szkół nie zapewnia wystarczających warunków do realizacji zadań. Szkoły w większości nie dysponują pracownikami do techniki i stanowiskami do realizacji prac wytwórczych. W celu osiągnięcia przez wszystkie szkoły i placówki wystarczających warunków do pełnej realizacji kształcenia ogólnotechnicznego wdrażany jest „Program doskonalenia pracy szkół podstawowych i gimnazjów w zakresie edukacji ogólnotechnicznej i zawodowej w województwie podkarpackim”. Program realizowany jest w szkołach od 1 września 2007 roku.

### Kształcenie zawodowe i ustawiczne

Działania w tej dziedzinie koncentrowały się na zdiagnozowaniu stanu i warunków, a następnie opracowaniu programów rozwoju kształcenia zawodowego i ustawicznego oraz nadzoru nad tym kształceniem Kuratora Oświaty. Za ważne uznano pozyskanie partnerów z otoczenia edukacyjnego i gospodarczego, które wspomagają mają działalność szkół i placówek.

Przeprowadzono m.in. analizę wykorzystania przez szkoły zawodowe wyników egzaminów zawodowych w celu podniesienia jakości kształcenia zawodowego w szkołach publicznych województwa podkarpackiego. Przeanalizowano działania centrów kształcenia praktycznego województwa podkarpackiego w roku szkolnym 2006/2007, doksztalcenie młodocianych pracowników z klas wielozawodowych, prowadzonych w zasadniczych szkołach zawodowych, kształcenie ustawiczne w formach pozaszkolnych, organizację kształcenia w szkołach niepublicznych dla dorosłych. Ustalono stan i potrzeby oraz możliwości rozwoju szkolnictwa rolniczego. Przygotowano „Program analiz i stymulowania rozwoju szkolnictwa zawodowego w województwie podkarpackim w latach 2007-2013”, „Program rozwoju kształcenia zawodowego w województwie podkarpackim na lata 2007-2013” oraz „Raport z monitorowania organizacji kształcenia w szkołach niepublicznych dla dorosłych w roku szkolnym 2006/2007”.

### Wyposażenie szkół w pracownie komputerowe (IBM PC) i bibliotek szkolnych w internetowe centra informacji multimedialnej (ICIM)

W roku 2006 dostarczono do szkół (wg planu z 2005):

1. ICIM 444
2. IBM PC 149

W 2007 roku dostarczono do szkół (wg planu z 2006 r.) pracownie internetowe:

1. 406 pracowni internetowych opartych o IBM PC – ogółem, w tym:
  - 362 pracowni do szkół podstawowych i gimnazjów,
  - 44 pracowni do szkół ponadgimnazjalnych.
2. 26 pracowni opartych o komputery typu Macintosh w tym:
  - 16 do szkół podstawowych i gimnazjów,

- 10 do szkół ponadgimnazjalnych.

Do szkół w 2007 roku dostarczono (z naboru 2007 r.) pracowni internetowe:

- 11 pracowni opartych o komputery Macintosh do szkół ponadpodstawowych i gimnazjów,
- 2 pracowni opartych o komputery Macintosh do szkół ponadgimnazjalnych.

Planowane dostawy IBM PC na 2007 rok będą realizowane w pierwszej połowie następnego roku:

- 667 pracowni opartych o komputery IBM PC do szkół podstawowych i gimnazjów,
- 116 pracowni opartych o komputery IBM PC do szkół ponadgimnazjalnych.

Natomiast 337 ICIM – internetowe centra informacji multimedialnej (do bibliotek) od grudnia 2007 r. są dostarczane już do szkół.

#### Program dla liderów przedmiotowych

Celem programu jest wyłonienie i skonsolidowanie wiodących nauczycieli „liderów przedmiotowych”, którym zapewni się doskonalenie i doksztalcenie zawodowe na wysokim poziomie. Nauczyciele liderzy mają być na swoim terenie inicjatorami nowatorstwa w pracy nauczyciela. Nauczyciele rekomendowali dyrektorzy szkół. Zgłoszono 325 liderów przedmiotowych z wszystkich typów szkół. Najliczniejszą grupę stanowią nauczyciele: języka polskiego – 75, matematyki – 51, historii – 28, kształcenia zintegrowanego – 27, języka niemieckiego – 19. Najliczniej reprezentowane są powiaty: rzeszowski – 132 liderów, dębicki – 29, strzyżowski – 23, mielecki – 20.

W roku szkolnym 2006/2007 odbyły się trzy edycje szkolenia na temat „Innowacje, eksperymenty, programy autorskie”. Zaproszeni zostali wszyscy liderzy przedmiotowi. Odbyło się także jedno spotkanie grupujące nauczycieli plastyki.

#### Wspomaganie materialne i organizacyjne doskonalenia nauczycieli. Inicjowanie i koordynowanie doskonalenia nauczycieli

Opracowane zostały zasady zarządzania przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty doskazyaniem nauczycieli pt. „Zapewnienie i ocena efektywności szkolenia”.

Roczny plan doskonalenia zawodowego sporządzany jest z jednej strony na podstawie wyników rozpoznania i analizy potrzeb szkoleniowych, z drugiej zaś zgodnie z zatwierdzonym budżetem szkoleniowym, sprawozdaniem z realizacji szkoleń w roku poprzednim i aktualną ofertą szkoleniową ze strony dostawców szkoleń. Docelowo zaplanowane szkolenia powinny być realizowane przez dostawców zewnętrznych na podstawie publicznego konkursu ofert dla dostawców.

W roku 2007 konkursem ofert objętych zostało 17 zadań dla blisko 2500 nauczycieli. Spośród 40 realizowanych form szkolenia, 7 było współorganizowanych przez Kuratorium.

Na stronie internetowej Kuratorium Oświaty prowadzona jest aktywna baza ofert pracy dla nauczycieli, wypełniana przez dyrektorów szkół.

Priorytetem w zakresie doskonalenia zawodowego nauczycieli jest program wsparcia dla nauczycieli kontraktowych pod wspólnym mianownikiem „ABC młodego nauczyciela”, w szczególności w zakresie: dobrej znajomości prawa oświatowego, umiejętności radzenia sobie z problemami wychowawczymi, ukierunkowania dydaktyk przedmiotowych na rozwijanie rozumowania u uczniów, zastosowania technik informacyjnych i komunikacyjnych, w tym e-learningu w procesie nauczania-uczenia się, aksjologicznych podstaw edukacji

#### Awans zawodowy nauczycieli

W roku szkolnym 2006/2007 do Podkarpackiego Kuratora Oświaty w Rzeszowie wpłynęło 2646 wniosków (w tym do 31 października 2006 r. – 1497 wniosków) dotyczących podjęcia postępowania kwalifikacyjnego o nadanie stopnia nauczyciela dyplomowanego.

Do dnia 31 sierpnia 2007 r. komisje kwalifikacyjne wydały 2625 (w tym do dnia 31 grudnia 2006 r. – 1488) zaświadczeń o akceptacji (nadano stopień nauczyciela dyplomowanego), zaś w 1 przypadku odmówiły wydania w/w zaświadczenia (wydano decyzję o odmowie nadania stopnia nauczyciela dyplomowanego).

Posiedzeniom Komisji Kwalifikacyjnych przewodniczyło 55 wizytatorów Kuratorium Oświaty w Rzeszowie.

#### Rozstrzygnięcie I edycji wojewódzkiego konkursu „Nauczyciel wychowujący do wartości”

Konkurs organizuje z własnej inicjatywy Podkarpacki Kurator Oświaty. Celem konkursu jest przede wszystkim wyróżnianie działalności tych nauczycieli, którzy w pracy wychowawczej stawiają na wartości. Zasady konkursu opisuje regulamin. Kandydatów do nagrody przyznawanej przez Kuratora Oświaty w okresie Dnia Edukacji Narodowej opiniuje powołana Kapituła Konkursu. W roku 2007 laureatami nagrody zostało 6 osób.

#### Formy pomocy dla najuboższych uczniów

Zakup podręczników szkolnych.

W 2007 roku realizowany jest rządowy program pomocy uczniom na ten właśnie rok: „Dofinansowanie zakupu podręczników dla dzieci rozpoczynających roczne przygotowanie przedszkolne lub naukę w klasach I – III szkoły podstawowej i klasach I – III ogólnokształcącej szkoły muzycznej I stopnia oraz dofinansowanie zakupu jednolitego stroju dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjum”. W zakresie zakupu podręczników szkolnych przewiduje dofinansowanie zakupu podręczników dla dzieci pochodzących z rodzin spełniających kryterium dochodowe, o którym mowa w ustawie o pomocy społecznej, tj. 351 zł/osobę w rodzinie. Obecnie pomocą objętych będzie ogółem 27 670 dzieci. Na realizację tego zadania wydatkowano na dzień dzisiejszy kwotę 3 674 622 zł.

Zakup mundurków szkolnych.

Zadanie to realizowane było w 2007 roku po raz pierwszy i wynikało z rządowego

programu pomocy uczniom w tym roku: „Dofinansowanie zakupu podręczników dla dzieci rozpoczynających roczne przygotowanie przedszkolne lub naukę w klasach I – III szkoły podstawowej i klasach I – III ogólnokształcącej szkoły muzycznej I stopnia oraz dofinansowanie zakupu jednolitego stroju dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjum”. Pomoc ta przysługuje dzieciom – uczniom szkół podstawowych i gimnazjów – pochodzącym z rodzin spełniających kryterium dochodowe, o którym mowa w ustawie o pomocy społecznej, tj. 351 zł/osobę w rodzinie. Kwota dofinansowania wynosi 50 zł/dziecko. Pomocą objęto 59 863 dzieci, z czego:

w szkołach podstawowych	40 853 dzieci,
w gimnazjach	19 010 dzieci.

Na realizację tego zadania przewidziano łącznie kwotę 3 455 966 zł.

Pomoc materialna dla uczniów o charakterze edukacyjnym

W 2006 roku realizowano zadanie wynikające z rozdziału 8a ustawy o systemie oświaty „Pomoc materialna dla uczniów”. Środki w kwocie 34 525 793 zł przeznaczono na pokrycie kosztów udzielenia pomocy materialnej, obejmującej stypendia i zasiłki szkolne dla uczniów najuboższych, pokrycie kosztów zajęć wyrównawczych lub edukacyjnych oraz pomoc rzeczową. Środki te w całości przeznaczone są dla gmin. Pomocą objętych zostało 116 587 uczniów. Mogli oni skorzystać z jednej lub kilku form dofinansowania.

Na pomoc składały się:

- stypendia szkolne dla 114 155 uczniów o łącznej kwocie 33 896 tys. zł, w tym pomoc rzeczowa o charakterze socjalnym dla 83 570 uczniów w kwocie 24 414 tys. zł,
- całkowite lub częściowe pokrycie kosztu udziału w zajęciach edukacyjnych, w tym wyrównawczych, wykraczające poza zajęcia realizowane w ramach planu nauczania, a także udziału w zajęciach edukacyjnych poza szkołą dla 2 009 uczniów na łączną kwotę 355 tys. zł,
- całkowite lub częściowe pokrycie kosztów związanych z pobieraniem nauki poza miejscem zamieszkania dla 6 728 uczniów na kwotę 1 568 tys. zł,
- świadczenia pieniężne dla 30 748 uczniów na kwotę 7 559 tys. zł - zasiłki szkolne przyznane 2 432 uczniom na kwotę 551 tys. zł.

Na kontynuację tego zadania od styczeń do czerwca przekazano gminom dotację w wysokości 19 001 587 zł.

Na realizację tego zadania od września do grudnia 2007 roku przeznaczona została kwota 12 319 316 zł. Uczniowie spełniający kryterium dochodowe – 351 zł/osobę w rodzinie do 15 września 2007 roku powinni złożyć stosowne wnioski w urzędach gmin.

Wypoczynek najuboższych:

W 2007 roku na realizację tego zadania przeznaczona została kwota 446 tys. zł. Pozwoliła ona na zorganizowanie wypoczynku dla 703 dzieci na 14 dniowych turnusach.

Wypoczynek dzieci byłych pracowników PGR:

W 2007 roku na realizację tego zadania przeznaczone zostały środki w wysokości 752 000 zł, pozwoliło to na zabezpieczenie wypoczynku letniego dla 1049 dzieci.

Stypendia dla dzieci byłych pracowników PGR.

W nawiązaniu do uchwały nr 39/2006 Rady Ministrów z dnia 28 marca 2006 roku ustanawiającej rządowy program wyrównywania szans edukacyjnych uczniów pochodzących z rodzin byłych pracowników państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej na lata 2006 – 2008, od 2006 roku realizowana jest wypłata stypendiów dla uczniów pochodzących z rodzin byłych pracowników państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej.

Stypendia te zostały przeznaczone na pokrycie następujących wydatków związanych z edukacją:

- wyżywienie w stołówce – z tej formy skorzystało 87 uczniów,
- zakwaterowanie – pomocą objęto 86 uczniów,
- dojazdy do szkoły – dofinansowano 569 uczniom,
- zakup podręczników i pomocy szkolnych – z tej formy skorzystało 399 uczniów,
- zakup niezbędnej odzieży i obuwia – pomocą objęto 824 uczniów,
- nauka języków obcych i innych zajęć edukacyjnych, realizowanych w szkole i poza szkołą, oraz wycieczek szkolnych – z pomocy skorzystało 129 uczniów,
- kieszonkowe wypłacono 830 uczniom – miesięczna wypłata kieszonkowego nie przekroczyła kwoty 50 zł dla 1 ucznia.

Dofinansowanie wycieczek szkolnych.

Na realizację tego zadania w 2007 roku, w okresie od styczeń do czerwca, wykorzystano środki w wysokości 859 200 zł dla 906 uczniów, w tym 570 maturzystów. Dla 336 uczniów, którzy od września nadal będą kontynuować naukę w szkołach kończących się maturą, zostanie określona wysokość dotacji w terminie późniejszym, przy uwzględnieniu stawki stypendium 200 zł miesięcznie.

W 2007 roku po raz pierwszy realizowany jest program **wycieczek edukacyjnych dla dzieci i młodzieży do miejsc pamięci narodowej** „Podróże historyczno-kulturowe w czasie i przestrzeni”.

Dofinansowanie wycieczek edukacyjnych w roku 2007 dotyczyło uczniów:

- klas szóstych szkół podstawowych,
- klas drugich gimnazjów,
- klas drugich ponadgimnazjalnych.

Dla uczniów korzystających z pomocy społecznej lub będących w trudnej sytuacji życiowej, szczególnie z rodzin wielodzietnych lub niepełnych, istnieje możliwość całkowitego pokrycia kosztów uczestnictwa w wycieczce. Na dofinansowanie tego zadania przewiduje się kwotę 480 000 zł.

Konkursy interdyscyplinarne i przedmiotowe

Podkarpacki Kurator Oświaty przeprowadza dwustopniowe (etap szkolny i wojewódzki) konkursy interdyscyplinarne (humanistyczny, matematyczno- przyrodniczy, języka angielskiego, języka niemieckiego) dla uczniów szkół podstawowych i konkursy przedmio-

towe: polonistyczny, historyczny, chemiczny, geograficzny, matematyczny, informatyczny, fizyczny, języka angielskiego, języka niemieckiego dla gimnazjalistów. Uczestnicy etapu wojewódzkiego uzyskują tytuły finalistów i laureatów. W konkursach interdyscyplinarnych uczestniczyło na etapie szkolnym 4861 uczniów, na etapie wojewódzkim – 1177. W konkursach dla gimnazjalistów brało udział 7666 uczniów na etapie szkolnym i 1946 na etapie wojewódzkim.

#### Wojewódzki Program Wspierania Uzdolnień

Głównym celem programu jest wspieranie uczniów szczególnie uzdolnionych, w tym pochodzących z rodzin o niskich dochodach i wykorzystanie ich zdolności poprzez umożliwienie realizacji ich planów i motywowanie do dalszego rozwoju.

W ramach wojewódzkiego systemu zakłada się:

- utworzenie wojewódzkiego ośrodka wspierania uzdolnień,
- wspomaganie szkół i lokalnych środowisk w tworzeniu powiatowych (gminnych) i szkolnych ośrodków wspierania uzdolnień,
- usprawnienie przepływu informacji między instytucjami oświatowymi, uczelniami wyższymi, organami prowadzącymi szkoły w zakresie pracy z uczniem zdolnym,
- organizowanie różnorodnych zajęć dodatkowych, konkursów, projektów dla uczniów szczególnie uzdolnionych, w tym w szkołach wyższego szczebla, udział w pracach studenckich kół naukowych, w seminariach, konferencjach naukowych i wybranych pracach naukowo-badawczych.



*Laureat nagrody Nobla w dziedzinie fizyki w 2005 r. Profesor Frank Wilczek (czwarty z prawej strony) i Podkarpacki Kurator Oświaty Maciej Karasiński (pierwszy z lewej strony) z nauczycielami Gimnazjum w Babicach (gm. Krzywca) podczas historycznej wizyty noblisty w rodzinnej miejscowości*

Trzeba również podkreślić, że przy wyjątkowej okazji wizyty na Podkarpaciu (w Babicach) laureata Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki w 2005 r. Pana Franka Wilczka został ogłoszony wojewódzki projekt „Naukowego Ruchu Szkolnego”. Noblista o polskich korzeniach objął nad ruchem honorowy patronat. Naukowy Ruch Szkolny będzie polegał na naukowej opiece i planowaniu rozwoju utalentowanej młodzieży przez pracowników wyższych uczelni i ośrodków badawczych z różnych ośrodków akademickich z wykorzystaniem potencjału tych uczelni. Najlepsze szkoły będą objęte patronatami uczelni wyższych. Wśród licznych przedmiotów oczkiem w głowie będą te, które są domeną honorowego patrona i zadaniem horyzontalnym Podkarpackiego Kuratora Oświaty, czyli przedmioty matematyczno-przyrodnicze.

#### Wyniki egzaminów zewnętrznych kształcenia ogólnego

Uczniowie szkół podstawowych na Podkarpaciu osiągnęli na sprawdzianie dla szóstoklasistów średnio 67% (26,6 pkt.) możliwych do uzyskania punktów – powyżej średniej dla całej Polski, co równa się trzeciej pozycji w kraju.

Podkarpacie w części humanistycznej egzaminu gimnazjalnego uzyskało średnią na drugim miejscu i na czwartym miejscu w części matematyczno-przyrodniczej w skali kraju.

Pod względem zdawalności egzaminu maturalnego tegoroczni absolwenci zdający maturę zajęli drugie miejsce w skali kraju, zaś Miasto Krosno miało najlepszy wynik w całym obszarze ogarnianym przez OKE Kraków (Małopolska, Lubelszczyzna, Podkarpacie). Wszyscy przystępujący w tym roku do matury osiągnęli trzeci wynik od góry w Polsce.

#### Wyniki egzaminów zewnętrznych potwierdzających kwalifikacje zawodowe

W roku szkolnym 2006/2007 egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe dla techników został przeprowadzony w 57 zawodach. Dyplom otrzymało mniej niż 50 % zdających.

Porównując wyniki egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe z roku ubiegłego, tj. 2005/2006, można stwierdzić, że nie uległy poprawie, a w przypadku niektórych zawodów uzyskane wyniki były niższe.

W 99 szkołach niepublicznych z uprawnieniami szkół publicznych, egzamin objął 33 zawody. Dyplom otrzymało 55% osób.

W zasadniczej szkole zawodowej kwalifikacje zawodowe potwierdzano także w 33 profesjach. Dyplom otrzymało 77, 8% zdających. W porównaniu z poprzednim okresem zdawalność egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe przez absolwentów ZSZ była w niektórych zawodach wyższa, a dla innych na zbliżonym poziomie.

#### Wzmocnienie działalności wychowawczej szkoły, ze szczególnym uwzględnieniem wychowania patriotycznego i obywatelskiego

Realizując zadanie, podjęto niżej wymienione działania:

1. Decyzją Podkarpackiego Kuratora Oświaty z dnia 31 października 2006 r. powo-

łano Wojewódzki Zespół ds. Wychowania Patriotycznego, w którego składzie znalazło się 62 reprezentantów nauczycieli, dyrektorów szkół, katechetów, stowarzyszeń, instytucji, organizacji działających w województwie podkarpackim oraz wizytatorów Kuratorium Oświaty w Rzeszowie.

2. W ramach działań Zespołu:

- a) opracowano program edukacji patriotycznej na lata 2006-2010,
- b) opracowano program edukacji patriotycznej na rok szkolny 2006/07.

3. Utworzono Radę Dzieci i Młodzieży (decyzją Podkarpackiego Kuratora Oświaty w Rzeszowie z dnia 30 listopada 2006 roku) – organ opiniotwórczo-doradczy, którego głównym zadaniem jest aktywizacja samorządów uczniowskich i organizacji młodzieżowych; poprzez tę inicjatywę realizowano także edukację obywatelską.

4. Na poradach lub spotkaniach z dyrektorami szkół i placówek oraz przedstawicielami organów prowadzących popularyzowano program określony w Narodowym Planie Działań na Rzecz Dzieci na lata 2004-2012.

5. Koordynowano i monitorowano pracę Wojewódzkiego Zespołu Szkół Promujących Zdrowie w zakresie realizacji zdań związanych z edukacją patriotyczną i obywatelską.

6. W działania włączano specjalistów i różnorodne instytucje wspierające nauczycieli w podejmowaniu przedsięwzięć wychowawczych, w tym przeciwdziałaniu zjawiskom patologii.

7. Podpisano porozumienie z Instytutem Pamięci Narodowej w Rzeszowie.

8. Do działań wychowawczych włączyły się podmioty, które dotychczas rzadziej angażowały się bezpośrednio w szkołach lub placówkach. Wśród nich należy wymienić: Stowarzyszenie Ruch Kultury Chrześcijańskiej ODRODZENIE, Towarzystwo Przyjaciół Anny Jenke, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Regionalne Stowarzyszenie Pamięci Historycznej ŚLAD, Instytut Pamięci Narodowej. Wraz ze Związkiem Harcerstwa Rzeczypospolitej, Związkiem Harcerstwa Polskiego i szkolnymi kołami Caritas wykazywały one największą aktywność, inicjatywę i inwencję we wspomaganiu szkół i placówek w edukacji patriotycznej i obywatelskiej.

Wśród różnorodnych przedsięwzięć i inicjatyw istotnie wspomagających edukację patriotyczną i obywatelską na szczególną uwagę zasługują:

- konferencje, narady i szkolenia tematyczne: *Rola patrona w pracy wychowawczej; Polskie Państwo Podziemne; Demokratyzacja życia szkoły; Stan wojenny w Polsce południowo-wschodniej; Wychowanie młodego człowieka w duchu nauczania ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego; Działalność samorządów terytorialnych w zakresie wspierania szkół i placówek w wychowaniu patriotycznym dzieci i młodzieży;*
- wystawy tematyczne: *Arcybiskup Ignacy Tokarczuk – Kościół, władza, opór społeczny; Salezjańska Szkoła Organistowska w Przemyślu i jej likwidacja w roku 1963; Błogosławiony ks. Władysław Findysz (1907-1964). Kapłan i męczennik; Carmina Patria. Polskie hymny narodowe; Millenium Chrztu Polski w Diecezji Przemyskiej i Administracji Apostolskiej w Lubaczowie;*
- konkursy tematyczne: *Granice zdrady narodowej i państwowej w dziejach Polski; Polska w NATO; Losy Żołnierza i Dzieje Oręża Polskiego w latach 1768-1864 od Konfederacji*

*Barskiej do Powstania Styczniowego; X Ogólnopolski Konkurs o Zbrodni Katyńskiej; W Polsce bije serce świata (N. Davies) - a czy Twoje serce bije dla Polski?; Ojczyznę kocham bardziej niż własne serce;*

- programy wychowania patriotycznego: autorski program wychowania patriotycznego w przedszkolu - *Kto Ty jesteś - Polak mały, Jaki znak Twój - Orzeł biały*; program realizowany przez Centrum Edukacji Obywatelskiej - *Ślady przeszłości*; program zatwierdzony przez MON - *Tradycja zobowiązuje*;
  - opracowanie propozycji ceremoniału szkolnego dla szkół województwa podkarpackiego;
  - uruchomienie działów tematycznych na stronie internetowej Kuratorium Oświaty w Rzeszowie: *Wychowanie patriotyczne, Baza dobrych praktyk*;
  - opracowywanie i publikowanie materiałów związanych z edukacją patriotyczną, przykładowo: Program Edukacji Patriotycznej w województwie podkarpackim; Księga Patronów podkarpackich szkół i placówek;
  - upowszechnienie informacji o miejscach pamięci narodowej w województwie podkarpackim poprzez rozpropagowanie dwu publikacji Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie - *Wojewódzka ewidencja cmentarzy, kwater i mogił wojennych* oraz *Wykaz pomników, tablic pamiątkowych i innych upamiętnień na Podkarpaciu*;
  - przyznawanie medalu Pro-Memoria szkołom i placówkom oświatowym jako wyróżnienie za konkretne dokonania w utrwalaniu pamięci o ludziach i ich czynach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu;
  - popularyzowanie oraz dowartościowanie działalności różnych podmiotów (osób, szkół, stowarzyszeń, instytucji lub organizacji) w zakresie wychowania patriotycznego dzieci i młodzieży przyczynia się do ich promocji i upowszechnienia oraz do inspirowania innych;
9. Podpisanie porozumień o współpracy ze strukturami wojewódzkimi i okręgowymi Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, m. in. o tworzeniu w jednostkach oświatowych Klubów Historycznych im. Armii Krajowej.
10. Otwarcie na stronie internetowej Kuratorium Oświaty nowego bloku tematycznego pt. *Historia nam bliska*, poświęconego najnowszej historii Polski w praktyce szkolnej. Naszymi partnerami są na początek: Instytut Pamięci Narodowej. Oddział w Rzeszowie i Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli.

#### Zapewnienie bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki

Zakres zadań dotyczących bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w roku szkolnym 2006/07 określały dwa podstawowe dokumenty:

- Uchwała nr 186/2006 Rady Ministrów z dnia 7 listopada 2006 r. w sprawie działań administracji rządowej przeciwko przemocy w szkołach i placówkach (zmienionej uchwałą nr 200/2006 Rady Ministrów z dnia 22 listopada 2006 r.),
  - Rządowy program ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem bezpieczniej” - uchwała Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 2006 r.
- Realizacja zadania.

1. W celu koordynowania zadań Wojewoda Podkarpacki powołał zespoły interdyscyplinarne:

a) Zespół Bezpieczeństwo w szkole – bezpieczeństwo dzieci i młodzieży dla realizacji spraw dotyczących środowiska oświatowego (pracę koordynuje Kurator Oświaty),

b) Zespół Przemoc w rodzinie dla realizacji spraw dotyczących rodziny i środowiska ją otaczającego (przedstawiciel Kuratora Oświaty jest członkiem zespołu),

c) Powołano zespoły w składzie: wizytatorzy kuratorium, policjanci i przedstawiciele organów prowadzących do przeprowadzenia w szkołach i placówkach przeglądów pod kątem bezpieczeństwa. W realizację tego przedsięwzięcia aktywnie włączyli się prokuratorzy, uczestnicząc w pracach tzw. „trójek” oraz prowadząc działalność edukacyjną. W rezultacie przeglądów 38% szkół otrzymało polecenie opracowania programu poprawy efektywności wychowania.

2. Działania w zakresie wychowania i profilaktyki były realizowane w ramach prac Wojewódzkiego Zespołu ds. Bezpiecznego Wypoczynku Dzieci i Młodzieży.

3. 1 grudnia 2006 r. dla uczniów i rodziców uruchomiono kuratorski telefon zaufania (numer 0 800 177 333) czynny we wszystkie dni pracy Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie w godzinach 7.00 - 15.00, a w sprawach pilnych przez całą dobę.

4. Samodzielnie lub we współpracy przeprowadzono badania tematyczne:

a) Dokonano kontroli 170 szkół (168 – to szkoły podstawowe, gimnazja i licea ogólnokształcące, 2 – placówki specjalne) pod kątem:

- bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w obiektach szkolnych, na placach gier i zabaw oraz podczas zajęć prowadzonych przez szkołę,
- przestrzegania zasad pracy umysłowej ucznia i nauczyciela,
- przestrzegania przepisów prawa dotyczących: bezpieczeństwa i higieny pracy, przepisów przeciwpożarowych, prawa budowlanego, prowadzenia protokołów kontroli zewnętrznych i pomiarów środowiska pracy, przestrzegania procedur powypadkowych i dokumentowania wypadków uczniowskich. Do wszystkich dyrektorów szkół wymienionych w uchwale z 7 listopada skierowano ankietę na temat pracy wychowawczej i zapobiegawczej w szkole.

b) We wszystkich szkołach (placówkach) publicznych i niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych w województwie przeprowadzono badania ankietowe uczniów na temat występowania zachowań ryzykownych w środowisku szkolnym, ze szczególnym uwzględnieniem agresji i przemocy - Diagnoza zachowań agresywnych i pospolitych zagrożeń.

W poszczególnych typach szkół w badaniu wzięła następująca liczba uczniów:

- szkoły podstawowe – 24 851 uczniów (15% ogółu uczniów),
- gimnazja – 54 126 uczniów (57% ogółu uczniów),
- szkoły ponadgimnazjalne – 43 419 uczniów (36% ogółu uczniów).
- ofiary przemocy: w szkołach podstawowych – 14,5% badanych, w gimnazjach – 14,7% oraz w szkołach ponadgimnazjalnych – 7,5%,
- ofiary przemocy najczęściej mówią o tym: rodzicom – uczniowie szkół podstawowych - 31%, kolegom – uczniowie gimnazjum - 29% oraz nie mówią nikomu – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych - 35%,

- ofiary przemocy otrzymują pomoc z reguły ze strony rodziców i nauczycieli, niezależnie od typu szkoły do jakiej uczęszczają.

c) We współpracy z Uniwersytetem Rzeszowskim zrealizowano badanie ankietowe nauczycieli na temat zachowań problemowych uczniów, w tym agresji i przemocy.

d) Dokonano analizy sprawozdania Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie z rozpoznania zjawisk patologicznych, demoralizacji i przestępczości nieletnich w województwie podkarpackim w roku 2006. Na podstawie analizy można stwierdzić, że w stosunku do roku 2005:

- o 21,2% zmalała liczba czynów karalnych popełnionych przez nieletnich,
- o 11,1% zmalała liczba nieletnich sprawców czynów karalnych o charakterze przestępstw.

5. Dyrektorzy szkół i placówek otrzymali zalecenie powołania szkolnych koordynatorów ds. bezpieczeństwa oraz przeprowadzenia szkoleń na temat bezpieczeństwa i przestrzegania prawa dla nauczycieli wszystkich przedmiotów szkolnych.

6. Opracowano bazę danych o szkolnych koordynatorach ds. bezpieczeństwa i materiały pomocnicze dla nich.

7. Opracowano bazę danych o realizatorach programu profilaktycznego *Pomost. Między dzieciństwem a dorosłością*.

8. Samodzielnie lub we współpracy przeprowadzono liczne szkolenia tematyczne:

a. Cykl spotkań szkoleniowych dla wizytatorów, policjantów, przedstawicieli organów prowadzących i prokuratorów w związku z ich pracą w tzw. trójkach.

b. Dla sprawnego przeprowadzenia przeglądów opracowano wzory protokołów, scenariusze spotkań, kartę kontroli pracy szkoły w zakresie wychowania i profilaktyki oraz wzór odpowiednich poleceń i zaleceń.

c. Cykl konferencji *Działalność wychowawcza i zapobiegawcza w gimnazjum dla dyrektorów gimnazjów (Krosno, Przemyśl, Rzeszów i Tarnobrzeg)*, których tematyka dotyczyła m.in. działalności wychowawczej, profilaktycznej i interwencji szkoły; prezentowano także przykłady dobrej praktyki.

d. Konferencja *Psychospołeczne i medyczne aspekty zachowań agresywnych młodzieży*, zrealizowana we współpracy z Wyższą Szkołą Informatyki i Zarządzania.

e. Cykl czterech konferencji tematycznych pn. *Wyzwania współczesnej szkoły - problemy w obszarze wychowania (tematyka szczegółowa: Odmienność celów i środków pedagogiki eklektycznej i personalistycznej, Sytuacje trudne i konfliktowe w szkole - zasady i sposoby ich rozwiązywania, Definiowanie problemów wychowawczych w szkole, Sposoby i zasady rozwiązywania sytuacji trudnych i konfliktowych w szkole, Prezentacja rządowych programów bezpieczeństwa, Zasady skutecznego zarządzania)* zrealizowanych wspólnie z Podkarpackim Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie - wojewódzką placówką doskonalenia nauczycieli w ramach projektu „Akademia Zarządzania”.

f. Szkolenie koordynatorów ds. bezpieczeństwa: *Zadania szkolnego koordynatora ds. bezpieczeństwa*, zrealizowane we współpracy z Podkarpackim Centrum Edukacji Nauczycieli.

g. Szkolenie *Doskonalenie jakości pracy wychowawczej oraz zapobiegawczej w placówkach wychowania dzieci i młodzieży*.

h. Konferencja *Spoleczne aspekty ADHD*, przeprowadzona we współpracy ze Stowarzyszeniem na Rzecz Dzieci z Nadpobudliwością Ruchową.

i. Konferencja *Metody pracy z dzieckiem nadpobudliwym psychoruchowo w szkole*, przeprowadzona we współpracy ze Stowarzyszeniem na Rzecz Dzieci z Nadpobudliwością Ruchową.

j. Seminarium dla dyrektorów szkół *Ewaluacja pracy szkoły w zakresie wychowania* zrealizowane we współpracy z Podkarpackim Centrum Edukacji Nauczycieli.

### Współpraca międzynarodowa

W ostatnim okresie zostały podpisane dwa porozumienia o współpracy z Głównym Wydziałem Oświaty i Nauki Lwowskiej Obwodowej Administracji Państwowej i Głównym Inspektorem Oświaty Okręgu Suczawa w Rumunii. Dotyczą one m.in. kwestii wymiany doświadczeń oraz informacji w sprawach związanych z organizacją i kierowaniem systemem oświatowym, osiągnięciami uczniów na poszczególnych etapach edukacyjnych, podnoszeniem poziomu kształcenia, podnoszeniem poziomu kwalifikacji nauczycieli, wymiany doświadczeń z dziedziny nadzoru pedagogicznego, wspieranie wymiany dzieci i młodzieży oraz inspirowanie współpracy i wspólnych projektów realizowanych przez jednostki edukacyjne z naszych regionów. Obowiązkowym punktem współpracy międzynarodowej jest zainteresowanie szkołami, do których uczęszcza Polonia. Na stronach internetowych działa aktywna baza szkół deklarujących współpracę z zagranicą.

We współpracy z Państwową Wyższą Szkołą Wschodnioeuropejską w Przemyślu zaplanowano wspólną konferencję i wydanie międzynarodowej publikacji poświęconej kulturze i tradycji mieszkańców Euroregionu Karpackiego. Kontynuację tematu przewiduje się w periodycznych zeszytach historyczno-kulturoznawczych. Będzie to źródło wiedzy i warsztatowa pomoc dla nauczycieli.

**Oprac. KO**

**Anna Sokół**

## **Możliwości wykorzystywania funduszy UE w oświacie**

Polska przystąpiła do Unii Europejskiej w czasie, kiedy inne kraje członkowskie w pełni już korzystały z przysługujących im funduszy unijnych, stąd też w latach 2004 – 2006 Polsce przyznano skromniejsze środki finansowe.

Informacja prasowa z 3 września 2007 roku, wydana przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, podaje, iż dotychczasowe projekty wspierające edukację uzyskały dofinansowanie z unijnych funduszy w wysokości około 2,7 mld zł. W tym okresie projekty związane ze wsparciem infrastruktury edukacyjnej uzyskały dofinansowanie z europejskich funduszy w wysokości około 280 mln zł. Pieniądze te zostały przeznaczone na budowę i modernizację budynków szkół i przedszkoli, wyposażenie sal do praktycznej nauki zawodu, bibliotek, sal gimnastycznych, szkolnych boisk, internatów oraz stołówek.

Jednocześnie współfinansowane były projekty mające na celu wyrównywanie szans edukacyjnych, między innymi stypendia dla uczniów oraz studentów z obszarów wiejskich oraz zagrożonych marginalizacją społeczną. Realizowano projekty mające na celu zakup odpowiedniego sprzętu dla uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Powstały przedszkola dla dzieci z terenów wiejskich – z unijnych funduszy utworzonych zostało około 790 takich ośrodków.

W latach 2007–2013 na inwestycje w obszarze edukacji planuje się przeznaczyć łącznie 13 mld zł. W ramach Regionalnych Programów Operacyjnych wspierane będą takie projekty z infrastruktury operacyjnej jak:

- budowa i modernizacja obiektów dydaktycznych, sal do praktycznej nauki zawodu, laboratoriów i pracowni komputerowych oraz wyposażenie ich w odpowiednie pomoce naukowe,
- inwestycje w infrastrukturę sportową,
- budowa, przebudowa i wyposażenie bibliotek przyszkolnych,
- budowa oraz przebudowa i remont internatów i stołówek wraz z ich wyposażeniem,
- zagospodarowanie otoczenia szkół,
- usuwanie barier architektonicznych w szkołach i obiektach edukacyjnych.

W ramach programu Kapitał Ludzki, którego obowiązująca wersja została wydana 18 września 2007 roku, wyodrębniono dwa priorytety poświęcone edukacji: Wysoka jakość systemu oświaty (priorytet III) oraz Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach (priorytet IX). Pierwszy z nich będzie realizowany przez ministra do spraw oświaty i wychowania. Środki te będą przeznaczone na usprawnienie funkcjonowania całego systemu oświaty oraz działających w ramach niego instytucji (ponad 1 mld euro). Planuje się dofinansowanie

projektów, które mają na celu: poprawę efektywności kształcenia, rozwój systemów egzaminów zewnętrznych, modernizację systemu nadzoru pedagogicznego, zwiększenie efektywności kształcenia i doskonalenia nauczycieli, dostosowanie do nowych wymogów programów nauczania oraz rozwój systemu doradztwa edukacyjno-zawodowego. Natomiast drugi z priorytetów zrealizują samorządy województw. Fundusze zostaną przeznaczone na bezpośrednie wsparcie szkół, uczniów i nauczycieli (ponad 1,7 mld euro) i dotyczyć mają upowszechniania edukacji przedszkolnej, wyrównywania szans edukacyjnych, zapewnienia odpowiedniej jakości usług edukacyjnych, podniesienia atrakcyjności szkolnictwa zawodowego oraz wsparcia kadr systemu oświaty.

W ramach poszczególnych projektów dodatkowo będzie można uzyskać finanse na remont infrastruktury oraz zakup środków trwałych w wysokości 10% kosztów przeznaczonych na całość projektu.

Na poddziałanie 9.1.2.: Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych przeznaczono 481,4 mln euro, w tym ze środków europejskich 409,2 mln euro. Projekty kwalifikujące się do tego punktu dotyczą uczniów o utrudnionym dostępie do edukacji. W celu likwidacji istniejących różnic i podniesienia jakości kształcenia można będzie starać się o fundusze na realizację programów obejmujących:

- zajęcia wyrównawcze dla dzieci i młodzieży,
- opiekę psychologiczno-pedagogiczną dla uczniów mających problemy wychowawcze oraz problemy z nauką,
- zajęcia pozalekcyjne, mające na celu

naukę języków obcych, przedsiębiorczości oraz nauk przyrodniczo-matematycznych,

- programy dla młodzieży, która z jakichś powodów nie ukończyła gimnazjum czy też szkoły ponadgimnazjalnej umożliwiające ukończenie danego etapu kształcenia,
- prowadzenie przez szkoły doradztwa zawodowego, tzw. biura karier,
- wprowadzanie innowacyjnych form nauczania mających na celu poprawę kształcenia,
- wdrożenie programów pozwalających lepiej zarządzać placówką oświatową.

Program Kapitał Ludzki (KL) przewiduje również pomoc dla uczniów zdolnych z rodzin żyjących poniżej minimum socjalnego i przewiduje pieniądze na dwuletnie stypendia oraz na programy edukacyjne dostosowane do indywidualnych potrzeb ucznia. Pokryte zostaną również wszystkie wydatki towarzyszące realizacji takiego programu. Stypendia uzależnione są nie tylko od progu materialnego, ale także warunków postawionych przez nauczyciela indywidualnie w stosunku do ucznia, np.: średnia ocen, uzyskanie certyfikatu z danego języka lub zajęcie określonego miejsca w olimpiadzie. Jeżeli stypendysta sprostą stawianym mu zadaniom, dostanie stypendium na następny semestr. Jak podaje Ministerstwo Rozwoju Regionalnego miesięczna wysokość stypendium wyniesie 250 zł. Nie jest to zawrotna suma, ale też daje lepsze możliwości rozwoju dla młodego człowieka, zwłaszcza, że będzie miał opiekującego się nim pedagoga.

W obecnych czasach małą popularnością cieszy się szkolnictwo zawodowe, dlatego program KL zawiera działania wspomagające jego rozwój: Podniesienie jakości

i atrakcyjności szkolnictwa zawodowego. W kraju notorycznie brakuje fachowców, dlatego postanowiono to zmienić przez dofinansowanie tego sektora szkolnictwa. Absolwenci mają również być przygotowani do pracy na rynku Unii Europejskiej. Dotacje uzyskują programy ukierunkowane na dostosowanie kompetencji absolwentów do potrzeb rynku, jak: modernizacja oferty kształcenia zawodowego, prowadzenie dodatkowych zajęć z uwzględnieniem nauki języków obcych, przedsiębiorczości oraz nauk przyrodniczo-matematycznych, współpracy szkół z pracodawcami, doposażanie szkół w materiały dydaktyczne i podręczniki.

Również nauczyciele nie zostaną pozbawieni pomocy. Program KL przewiduje finansowanie projektów dotyczących rozwoju kadr pedagogicznych i pracowników administracji – studia podyplomowe i kursy doskonalące zgodne z regionalną polityką edukacyjną, przekwalifikowanie nauczycieli w związku z istniejącym niżem demograficznym.

W latach 2007–2013 ma też być podtrzymywana współpraca transgraniczna. Tak jak dotychczas będzie można uzyskać fundusze na wymiany międzyszkolne dzieci i młodzieży, kształcenie językowe, organizację imprez rekreacyjno-edukacyjnych.

Teoretycznie już powinniśmy korzystać z tych wszystkich dotacji przyznanych przez UE, jednak Program Kapitał Ludzki został ostatecznie zatwierdzony 18 września, a generator wniosków jest dostępny w Internecie dopiero od 15 października, dlatego przypuszczalnie z funduszy będzie można korzystać od roku 2008. Pieniądze niewykorzystane w bieżącym roku przejdą na następny, tak więc w 2008 roku więcej projektów uzyska dofinansowanie, niż

w latach następnych. Warto pokusić się o napisanie projektu, dzięki któremu można uatrakcyjnić proces kształcenia. Należy tylko poczekać na ogłoszenia Ministerstwa Rozwoju Regionalnego o otwartym naborze na projekty w danym działaniu.

*Anna Sokół jest  
nauczycielką w Zespole  
Szkoł Ponadgimnazjalnych  
nr 5 w Zamościu*

**Mariusz Kalandyk**  
z cyklu **To lubię!**

## Opowiadanka Szczepanka

# O przyjaźni wśród dinozaurów

„Tam, gdzie się łączy przyczyna i skutek”, znajdują się zęby. To oczywista oczywistość. Przyjaźń, prawdziwa przyjaźń, winna być mierzona owych zębów długością oraz ich sprawnością ogólną i specjalistyczną. To następna oczywistość, o której aż wstyd się rozwodzić. Zęby ułatwiają nie tylko proces trawienia, są przecież tego procesu początkiem, lecz także proces komunikowania się.

Komunikowanie się albowiem w tych warunkach jest proste, oczywiste, czytelne, tudzież transparentne, a dla jednego z uczestników owego procesu – higieniczne. Dla drugiego zresztą też.

Higiena w komunikowaniu się wzajemnym winna odgrywać rolę pierwszorzędną, stąd szczyrzenie zębów, konieczne w procesie komunikowania się, winno być szczyrzeniem zębów czystych, tj. umytych pod bieżącą wodą, wyczyszczonych drewnikiem, ewentualnie kością. Czystą kością – pozostałością. Pozostałością po.

Umyte zęby świadczą dobrze o apetycie. Zdrowym apetycie na komunikowanie się. Chuch niezdrowy, jak wszystkim wiadomo, apetyt odbiera, działa wywrotowo.

Komunikowanie, gdy spełnimy już warunki podstawowe, staje się czymś ożywczym, motywującym do działania i przynoszącym rozliczne korzyści infrastrukturze. Staje się więc owocne i – tak to nazwijmy: pełnokrwiste.

Należy w tym miejscu podkreślić, że komunikowanie się jest warunkiem demo-

kracji; ujawniają się albowiem wtedy podstawowe zęby, to jest chciałem powiedzieć, zręby demokratycznej społeczności: zakres kompetencji podmiotów uczestniczących i wynikająca stąd hierarchia, drożność kanałów awansu, jasność i czytelność praw wzajemnie sobie komunikowanych oraz wiele innych zjawisk świadczących o sile i zdrowiu.

Komunikowanie tylko pozornie bywa niesymetryczne. Zawsze otóż musi być skuteczne, stąd owo złudzenie braku wzajemnej odpowiedniości. Komunikują się przecież wszyscy. W warunkach demokracji, z racji wyżej wyłożonych, niektórzy komunikują się bardziej niż inni. Radzę zwrócić uwagę również na tę okoliczność. W okolicy nie ma lepszej.

Ci komunikujący się bardziej mają po prostu większy apetyt komunikacyjny oraz wyższą wydolność w tym względzie. Mają także – nie wstydzmy się tego faktu – dane w sposób naturalny prawo do bardziej intensywnego komunikowania się, gdyż to w ogólnym stanie rzeczy robi demokracji dobrze. Może nawet lepiej.

A przecież w efekcie liczy się dobro demokracji: szczęśliwe i efektywne komunikowanie się wszystkich podmiotów dla wspólnego dobra.

Komunikowanie się ma swoje koszty. Umowa społeczna ściśle określa ich charakter. Są one również oczywiste, a sprawą naszych wysokiej rangi specjalistów jest

takie ich rozłożenie, by nie były zbytnim obciążeniem dla uczestników komunikowania się oraz nie zagrażały demokracji i jej istocie – samemu procesowi komunikacji.

Warunkiem demokracji, jej tkanką łączną, jest – przyjaźń. To dzięki przyjaźni proces komunikowania się przebiega w warunkach cywilizowanych, bez nadmiernej agresji i frustracji. Przemoc ma tu charakter bardziej symboliczny i tylko w ostateczności, gdy uczestnik nie rozumie charakteru komunikowania się, nabiera cech niezbywalnej wykonalności. Jesteśmy wszak społecznością istot cywilizowanych,

mamy bogatą kulturę, posiadającą szczegółową historię, zwłaszcza w zakresie komunikowania się.

Przyjaźń cementuje i niedługi będzie czas, gdy wszyscy zrozumieją, że nasza demokratyczna społeczność trwa tylko dzięki przyjaźni oraz życzliwości w komunikowaniu się, wbrew zapędom istot skalanych w zarodku swego istnienia nędzą życia w norach, poszukiwaniem liści i kłaczy oraz porozumiewaniem się dalekim od finezji naszej wielkiej kultury.

**Mariusz Kalandyk**

# W KOLEJNYCH NUMERACH:

A. Szymański

Samodzielne myślenie a problemy nauczania przedmiotów ścisłych i przyrodniczych

K. Denek

Cele edukacji szkolnej

B. Dymara

Poetyckie pejzaże i poszukiwania Krystyny Bęczkowskiej

E.M. Minczakiewicz

Nauczyciel czy pedagog specjalny?

J. Rejman

Subkultury przemocy, terroru i szantażu. Cz. II.

G. Habigier-Pipska

Środowisko lokalne szkoły

## PLACÓWKI WOJEWÓDZTWA



II Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie w Sanoku

[www.tabliceszkolne.pl](http://www.tabliceszkolne.pl)

**2x3**

[www.tabliceszkolne.pl](http://www.tabliceszkolne.pl)

**Specjaliści** w komunikacji wizualnej

## tablica rozkładana

2x3 art. TRS i TRK

Tablica rozkładana występuje w dwóch rodzajach powierzchni: do pisania kredą oraz markerem do tablic suchościernych. Posiada ramę aluminiową anodowaną oraz tył wzmocniony blachą ocynkowaną. W komplecie dwa uchwyty do zawieszania bloków do flipchartów, plansz lub map, półka na kredę lub markery oraz elementy montażowe.

**2x3 Spółka z o.o.**

ul. Słoneczna 3, 73-231 Krzęcin

tel: 095 765 38 48 fax: 095 765 38 50 e-mail: [tabliceszkolne@2x3.pl](mailto:tabliceszkolne@2x3.pl)

Autoryzowany dystrybutor **RESGRAPH**

tel: 017 854 04 31 [www.resgraph.pl](http://www.resgraph.pl)